

Cross-linguistic and Cross-cultural Studies 3

Grzeczność w różnych językach i kulturach Politeness in different languages and cultures

Editors – Redaktorów – Redakcja
Ilona Koutny & Agata Wolarska-Sobocińska



Poznań 2022

Grzeczność w różnych językach i kulturach
Politeness in different languages and cultures



Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Adam Mickiewicz University
Instytut Etnolingwistyki – Institute of Ethnolinguistics

Grzeczność w różnych językach i kulturach
Politeness in different languages and cultures

Redakcja – Editors

Iłona Koutny & Agata Wolarska-Sobocińska



Poznań 2022

Cross-linguistic and Cross-cultural Studies 3
Studia nad językami i kulturami Nr 3

Redaktor serii – editor of series:
Ilona KOUTNY

Recenzenci – Reviewers:
Halina ZGÓŁKOWA (PL)
Probal DASGUPTA (IN)

Redaktorzy językowi – Language editors:
Agata WOLARSKA-SOBOCIŃSKA
Michael FARRIS

Projekt okładki – Cover design:
Ilona KOUTNY

Copyright by:
Autorzy – Authors

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Wydanie I, Poznań 2022

ISBN 978-83-67287-56-2

DOI 10.48226/978-83-67287-56-2

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80
e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Tytułem wstępu.....	7
Introduction.....	11
Agata WOLARSKA-SOBOCIŃSKA Grzeczność językowa w języku hiszpańskim – wybrane elementy pragmatyczne	15
Ilona KOUTNY Kilka aspektów węgierskiej grzeczności językowej.....	29
Norie MOGI & Szymon GRZELAK Selected social aspects of the evolution of Japanese honorifics	43
Paweł KIDA Koreańska honoryfikacja w praktyce.....	57
Setha LONG-KUCHARCZYK Grzeczność językowa w komunikacji interpersonalnej Khmerów	73
Joanna GRZYBEK Rzucić cegłą, aby złapać nefryt (抛磚引玉) – asymetria w chińskojęzycznej korespondencji biznesowej jako przejaw grzeczności językowej	95
Homeira MORADI A practical guide to politeness strategies in Persian	105
Jamila OUESLATI Grzeczność językowa w dialekcie tunezyjskim – wybrane aspekty socjolingwistyczne	115
Sandra WAWRZYNIAK Language politeness on the example of Swahili greetings and honorifics – the old and new ways.....	137
Ilona KOUTNY Politeness in an international context through the use of Esperanto	153
Autorzy – Authors.....	171

Grzeczność nie jest nauką łatwą ani małą.(...)
Grzeczność wszystkim należy, lecz każdemu inna;
A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz*

Tytułem wstępu

Przedmiotem prezentowanej monografii jest grzeczność, w tym grzeczność językowa, charakteryzująca komunikację międzyludzką w różnych grupach narodowych, rozpatrywana z perspektywy językoznawczej. W poszczególnych częściach omówione zostaną zwroty grzecznościowe (między innymi pozdrowienia i prośby), towarzysząc im adresatywy oraz współwystępujące z nimi elementy metakomunikacji. Normy grzecznościowe obejmujące językowe zachowania grzecznościowe są częścią norm obyczajowych wypracowanych przez każde społeczeństwo i jako takie podlegają zmianom związanym z rozwojem lub zanikiem charakterystycznych dla danej grupy obyczajów. Posiadają też szeroko rozumianą, często wielowiekową, tradycję.

Przytoczony na wstępie cytat z polskiego wieszcza wskazuje na złożoność problematyki związanej z grzecznością, równocześnie uświadamia nam, że była ona dostrzegana i opisywana dużo wcześniej niż językoznawcy zainteresowali się tymi zagadnieniami jako przedmiotem analiz. Prowadzone od XX wieku badania nad pojęciem grzeczności językowej, formuł grzecznościowych i szeroko pojmowanego kontekstu pragmatycznego komunikacji stanowią obszerny i zróżnicowany materiał, którego przegląd i podsumowanie nie jest rzeczą prostą. Różnorodność tę zawdzięczamy złożoności prowadzonych badań, przyjętej przez badaczy metodologii oraz temu, że przedmiot badań – grzeczność – wymyka się jednoznacznym schematom i jest trudna do zdefiniowania, pomimo, że każdy kompetentny użytkownik danego języka potrafi rozróżnić jej formy i sposób stosowania. Warto również wskazać na fakt, że zjawiskiem grzeczności zajmują się naukowcy różnych dziedzin, często prowadząc badania interdyscyplinarne.

Początki rozważań naukowych nad grzecznością to lata siedemdziesiąte ubiegłego wieku – pierwsza popularna koncepcja została przedstawiona przez Robin Lakoff (1973). Początkowo swe zainteresowanie zwrotami grzecznościowymi językoznawcy zawierali w głównej mierze w artykułach oraz książkowych opracowaniach dotyczących tytułatury i pragmatycznego użycia form grzecznościowych oraz w opracowaniach normatywnych. Impulsem do szerszego zainteresowania się wskazaną tematyką badawczą były kolejne prace dotyczące zagadnień grzeczności autorstwa Penelope Brown i Roberta Levinsona (1987) oraz Geoffrey’ a N. Leecha (1983).

Badania nad grzecznością językową w dużej mierze zawdzięczają swój rozwój teoriom przedstawionym przez Ervinga Goffmana (1967) i jego koncepcji *twarzy*

(face), Austina (1962) i Searla (1969) teoria *aktów mowy* oraz Grice'a (1977) wprowadzającego *maksymy konwersacyjne*. Te klasyczne pojęcia teorii grzeczności językowej skrytykował w 2001 roku Gino Eelen wskazując na luki i zbyt uproszczenia we wcześniejszych opracowaniach oraz brak możliwości zastosowania przedstawianych w nich metodologii do wszystkich języków (błędne założenia uniwersalności). Istotnym elementem pominiętym w pierwotnych rozważaniach jest również kontekst międzynarodowy sytuacji komunikacyjnych (Haugh & Kádár 2017). Publikacja Gino Eelen zapoczątkowała tzw. nurt postmodernistyczny otwierając drogę do badań dyskursywnych.

Prace powstające w XXI wieku odnoszą się do teorii klasycznych bądź z nich czerpiąc, bądź powstając jako odpowiedź krytyczna na wcześniejsze opracowania. Obecnie prowadzone badania mają wymiar interdyscyplinarny oraz interkulturowy. Przygotowywane są publikacje o charakterze porównawczym, kontrastywnym, które wykorzystują dokonania różnych dziedzin nauki. Szerokie spektrum mają również badania tej problematyki z punktu widzenia glottodydaktycznego, porównujące i wskazujące elementy istotne kulturowo podczas nauki języków obcych, związane właśnie z właściwym rozpoznaniem formy i gradacji grzeczności – zarówno w zachowaniach werbalnych, jak i niewerbalnych.

Prezentowana książka, trzeci element serii *Cross-linguistic and Cross-cultural Studies* Instytutu Etnolingwistyki UAM, ma na celu przedstawić grzeczność językową w różnych językach – będących w ofercie dydaktycznej Instytutu – od strony praktycznej, jakże istotnej dla dydaktyki języków obcych. W pierwszej kolejności autorzy – w większości native speakerzy danego języka – przeanalizują normy obowiązujące podczas komunikacji odbywającej się w danym języku oraz zależność tych norm od czynników takich jak wiek, płeć, status społeczny interlokutorów, zażyłość ich relacji oraz przynależność do wybranej grupy (jak np. ruch społeczny, polityczny, zespół sportowy, hobby, etc.). Również konkretna sytuacja komunikacyjna oraz rola nadawcy i odbiorcy komunikatu (np. nauczyciel i uczeń, lekarz i pacjent, itd.) mogą warunkować dobierane przez nich formy grzecznościowe. Grzeczność odgrywa ważną rolę w relacjach międzyludzkich, wyraża się w używanym języku i towarzyszącej mu metakomunikacji. Pojawia się od początku interakcji (formuły powitania i towarzyszące im formy adresatywne), szczególną rolę spełnia w prośbach i odmowach. Niestosowanie się do norm kulturowych, bądź ich łamanie prowadzi do obrażenia interlokutora (akt zagrażający twarzy odbiorcy) co jest jednoznaczne z brakiem osiągnięcia celu przez nadawcę.

Klasyczne rozróżnienie T/V (tzn. nieformalna i formalna forma) jest zazwyczaj używane w kontekście języków i kultur europejskich. W przypadku języków azjatyckich rozróżnienie jest bardziej szczegółowe, mamy do czynienia z bardziej skomplikowanymi formami grzeczności, które wpisują się w szeroko pojętą honoryfikatywność. W prezentowanej publikacji możemy prześledzić grzeczność językową występującą w językach należących do różnych kultur: europejskiej, azjatyckiej (dalekowschodniej), arabskiej i afrykańskiej, tom kończy rozdział o grzeczności

na poziomie międzynarodowym. Celem autorów nie było symetryczne opracowanie poszczególnych zagadnień w każdym z omawianych języków – lecz raczej subiektywny dobór interesujących aspektów poszczególnych norm kulturowych i obyczajowych przejawiających się w grzeczności językowej.

W pierwszym rozdziale Agata WOLARSKA-SOBOCIŃSKA opisuje grzeczność w języku **hiszpańskim**. Opracowanie obejmuje normy obyczajowe i kulturowe obowiązujące na terenie współczesnej Hiszpanii wyrażane za pomocą zwrotów grzecznościowych i odpowiednio do nich dobranych adresatywów. Rozdział uwzględnia policentryczność języka hiszpańskiego, jednak oś analizy koncentruje się na wariacie europejskim współczesnej hiszpańszczyzny. W celu właściwego opisanie grzeczności w języku **węgierskim** Ilona KOUTNY wprowadza 4-stopniowy system (zamiast T/V), wzorowany na systemie Halla, który dotyczy dystansu między interlokutorami. Przyjęta metodologia umożliwia lepsze porównanie stosowanych form adresatywnych w języku węgierskim i polskim oraz ich zestawienie kontrastywne.

Norie MOGI i Szymon GRZELAK podjęli się analizy tradycyjnych form grzeczności występujących w języku i kulturze **japońskiej**, które współcześnie podlegają zmianie wśród młodego pokolenia Japończyków. Rozdział powołuje się między innymi na wyniki obszernej ankiety na temat grzeczności przeprowadzonej w 2019 roku przez Japońską Agencję ds. Kultury. Paweł KIDA scharakteryzuje honoryfikację występującą w języku **koreańskim**. Opracowanie uwzględnia jej trzy typy dotyczące mówcy, adresata i tematu – autor przedstawia podział wraz z pragmalingistycznym aspektem doboru i stosowania poszczególnych form w kulturze koreańskiej.

Kolejna autorka, Joanna GZYBEK, skupia się na analizie korespondencji biznesowej w języku **chińskim**. Opracowanie przedstawia zróżnicowanie honoryfikatywności występującej we współczesnej epistolografii biznesowej wskazując na brak symetrii w relacji nadawca – odbiorca, która wywodzi się z tradycyjnych uwarunkowań kulturowo-społecznych Chin.

Setha LONG-KUCHARCZYK omawia zależności i uwarunkowania zachowań językowych w **khmerskich** normach obyczajowych. W rozdziale znajdujemy odpowiedź na pytanie: jak być człowiekiem grzecznym w Kambodży? Zawiera on również serię zdjęć obrazujących towarzyszące komunikatom werbalnym gesty. Homeira MORADI wprowadzi nas w grzeczność języka **perskiego** mówionego w Iranie. Autorka przedstawi istotne obyczajowo przejawy uprzejmości, omówi również specyficzną irańską formę grzeczności *ta'arof*, która jest mało znaną formułą podlegającą obecnie znaczącym zmianom kulturowym.

Następnie Jamila OUESLATI omówi wybory językowe jakich w obrębie grzeczności muszą na co dzień dokonywać **Tunezyjczycy**. W rozdziale podkreślono istotę odróżnienia standardu arabskiego od poszczególnych dialektów tego języka i form grzecznościowych im towarzyszących. Autorka wskazuje również na wagę zachowań niewerbalnych towarzyszących poszczególnym komunikatom i sposób mówienia jako kluczowe elementy udanej komunikacji.

Sandra WAWRZYŃIAK przedstawia zwroty grzecznościowe skupiając się na utrwalonych kulturowo formach powitań w języku **suahili** używanym w Afryce Wschodniej w większości jako lingua franca (z wieloma zapożyczeniami z innych języków). W opracowaniu znalazły się przykłady zarówno ze standardowej odmiany suahili (*Kiswahili Sanifu*) jak i z *Sheng* (slangu miejskiego). Autorka przedstawia również współczesne trendy językowe popularne wśród młodzieży.

Grzeczność językowa – ważny czynnik udanej komunikacji – jest kształtowana przez dane kultury. Jakie normy funkcjonują na poziomie międzynarodowym? Problem ten pojawia się w przypadku języka angielskiego jako *lingua franca* i alternatywnego języka międzynarodowego, **esperanto**. Ilona KOUTNY na podstawie przeprowadzonej ankiety (respondenci z 30 krajów obejmujących swym zasięgiem cztery kontynenty), próbuje ustalić normy dla międzynarodowej wspólnoty językowej esperanta. Autorka analizuje m.in. pozdrowienia, formy adresatywne, prośby wraz z odmowami oraz zaproszenia. Wykazuje używanie form raczej nieformalnych pośród esperantystów. Ankieta obejmuje również zagadnienia takie jak: tematy dyskusyjne, tabu i poprawianie błędnych wypowiedzi.

Przekazujemy niniejszy tom zbiorowy Instytutu Etnolingwistyki czytelnikom z nadzieją, że przybliży on ciekawe zjawiska różnorodności kulturowej na świecie, które przekładają się na zachowania społeczne i na grzeczność językową oraz posłużą studentom w pragmatycznym poznaniu omawianych języków.

Poznań, grudzień 2022.

Redaktorki

Courtesy is neither an easy nor a small science.(...)
Courtesy is due to all, but to each a different kind
A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz*

Introduction

The subject of this monograph is politeness, including linguistic politeness, which characterizes the interpersonal communication of various national groups, considered from a linguistic perspective. In the individual chapters, polite expressions (including greetings and requests) will be discussed, accompanied by forms of address along with elements of metacommunication that co-occur with them. The norms of politeness, including linguistic polite behavior, are part of the social norms developed by each society and as such are subject to changes related to the development or disappearance of customs characteristic for a given group. They also have a broadly understood, often centuries-old tradition.

The quote from the Polish poet cited above gives an indication of the complexity of issues related to politeness, and at the same time makes it clear that this complexity was noticed and described long before linguists became interested in these issues as the subject of research. Research on the concept of linguistic politeness along with politeness formulas and the pragmatic context of communication, conducted since the 20th century, constitute an extensive and diverse body of work, a review and summary of which is no easy thing. This diversity is due to the complexity of the research conducted, the methodology adopted by the researchers, and to the fact that the subject of research, namely politeness, eludes easy characterization and is difficult to define, despite the fact that every competent user of a given language can distinguish its forms and the ways it is used. It is also worth pointing out that this research is carried out by scholars from various fields, often conducting interdisciplinary research.

The beginnings of research on politeness go back to the 1970s as the first popular framework was presented by Robin Lakoff (1973). Initially, linguists focused their interest on polite formulas primarily in articles and books on the use of titles and the pragmatic use of honorifics, as well as in normative studies. An impulse toward a broader interest in this topic of research can be found in subsequent works on issues of politeness by Penelope Brown and Robert Levinson (1987) and Geoffrey N. Leech (1983).

Research on linguistic politeness to a large degree owes its development to theories presented by Erving Goffman (1967) and his concept of *face*, Austin (1962) and Searle (1969) with the theory of *speech acts*, and Grice (1977) who introduced *conversational maxims*. These classic notions of the theory of linguistic politeness were criticized in

2001 by Gino Eelen, who pointed to gaps and oversimplifications in earlier studies as well as the impossibility of applying the methodologies presented in them to all languages (incorrect assumptions of universality). One important element omitted in the original considerations is also the international context of communication situations (Haugh & Kádár 2017). The publication by Gino Eelen initiated the so-called postmodern trend, opening the way to discursive research.

Works published in the 21st century refer to classical theories, either drawing on them or emerging as a critical response to earlier studies. Research conducted at present also has an interdisciplinary and intercultural dimension. Comparative and contrasting publications are prepared, which use the achievements of other fields of science. Research on this issue from the point of view of second language acquisition also encompasses a broad spectrum, comparing and indicating culturally significant elements during the learning of foreign languages, related to the proper recognition of the form and degree of politeness, both in verbal and non-verbal behavior.

This volume, the third offering in the series *Cross-linguistic and Cross-cultural Studies* of the Institute of Ethnolinguistics at Adam Mickiewicz University, aims to present elements of linguistic politeness in various languages which are taught in the institute from a practical point of view, which is important for teaching foreign languages. In the first place, the authors, who are mostly native speakers of the language they are writing about, analyze the norms applicable during communication taking place in a given language and the dependence of these norms on factors such as age, gender, the social status of interlocutors, the degree of intimacy of their relations and whether they belong to a particular group (such as a social or political movement, a sports team, enthusiasts of a particular hobby, etc.). Also, the specific communication situation and the role of the sender and recipient of the message (such as teacher and student, doctor and patient, etc.) may condition the polite forms they choose. Politeness plays an important role in interpersonal relationships, it is expressed in the language used and the accompanying metacommunication. It appears from the beginning of the interaction (formulas for greeting and accompanying forms of address) and it plays a special role in both requests and refusals. Failure to comply with cultural norms or their violation leads to injury to the interlocutor (an act that threatens the recipient's *face*), which is tantamount to failure to achieve the goal by the sender.

The classic T/V distinction (between informal and formal forms) is usually used in the context of European languages and cultures. In the case of Asian languages, however, distinctions are more detailed, and so more complicated forms of politeness that fit into the broad category of honorification must be dealt with. In this publication, features of linguistic politeness in languages belonging to different cultures, European, Asian and African. The volume ends with a chapter on politeness in an international context. The aim of the authors was not a detailed elaboration of individual issues in each of the discussed languages, but rather a subjective selection of interesting aspects of particular cultural and social norms as manifested in linguistic politeness.

In the first chapter, Agata WOLARSKA-SOBOCIŃSKA describes politeness in **Spanish**. The study covers the moral and cultural norms in force in contemporary Spain, expressed by means of politeness phrases and appropriately selected forms of address. The chapter takes into account the pluricentrism of the Spanish language, but the focus of the analysis is the European variety of modern Spanish. In order to properly describe politeness in **Hungarian**, Ilona KOUTNY introduces a 4-degree system (instead of a simple T/V distinction), modeled on Hall's system based on the distance between interlocutors. The adopted methodology enables a better comparison of the address forms used in Hungarian and Polish and their contrasting juxtaposition.

Norie MOGI and Szymon GRZELAK undertake an analysis of the traditional forms of politeness present in the **Japanese** language and culture, which are currently subject to change among the younger generation. The chapter refers, among other things, to the results of an extensive survey on politeness conducted in 2019 by the Japanese Agency for Cultural Affairs. Paweł KIDA describes honorification in **Korean**. The study takes into account its three types according to the speaker, the listener and the topic. He presents the division along with pragmalinguistic aspects of the selection and use of individual forms in Korean culture.

The next author, Joanna GZYBEK, focuses on the analysis of business correspondence in **Chinese**. Her study presents the diversity of honorifics occurring in contemporary epistolography, pointing out the lack of symmetry in the sender–recipient relationship, which is derived from the traditional cultural and social conditions of China.

Setha LONG-KUCHARCZYK discusses the dependencies and determinants of linguistic behavior in **Khmer** moral norms. This chapter answers the question of how to be a polite person in Cambodia. It also contains a series of photographs depicting the gestures accompanying verbal messages. Homeira MORADI, meanwhile, introduces the reader to the politeness of the **Persian** language spoken in Iran. The author presents morally significant manifestations of politeness and also discusses a specific Iranian form of politeness *ta'arof*, which is a formula little known outside of Iran and which is currently undergoing significant cultural changes.

Next, Jamila OUESLATI will discuss the language choices that **Tunisians** have to make on a daily basis in terms of politeness. The chapter emphasizes the importance of distinguishing Modern Standard Arabic from the individual dialects of this language and the polite forms accompanying them. The author also indicates the importance of non-verbal behaviors that accompany individual messages and the manner of speaking as a crucial element of successful communication.

Sandra WAWRZYŃIAK presents honorifics while focusing on culturally established forms of greetings in **Swahili**, used in East Africa mostly as a lingua franca (with many borrowings from other languages). The study includes examples from both standard Swahili (Kiswahili Sanifu) and Sheng (urban slang). The author also presents contemporary language trends which are popular among young people.

Linguistic politeness, which is an important factor in successful communication, is shaped by the culture in which it appears. The question of what standards exist

at the international level remains. This problem arises both with English as a lingua franca and with an alternative international language, **Esperanto**. Based on a survey with respondents from 30 countries on four continents, Ilona KOUTNY tries to establish what the standards are for the international Esperanto language community. The author analyzes greetings, forms of address, requests with refusals and invitations. The survey indicates the predominance of rather informal forms among Esperantists. It also covers issues such as topics of discussion, taboos and the manner in which incorrect statements are corrected.

We present this edited volume of the Institute of Ethnolinguistics to readers with the hope that it will help make them better acquainted with some interesting aspects of cultural diversity, which appear both in terms of politeness in general and linguistic politeness, and that it will help students learn more about the pragmatic aspects of the languages discussed.

Poznań, December 2022.

The Editors

Grzeczność językowa w języku hiszpańskim – wybrane elementy pragmatyczne

Abstract. Linguistic politeness in Spanish – selected pragmatic elements

The aim of this study is to present a selection of those pragmalinguistic elements that condition linguistic politeness in Spanish. The focus of the analysis will be one of the more complicated issues in contemporary Spanish, namely the usage of terms of address divided into nominal and pronominal classes. In the nominal class, the author, on the basis of selected examples, will present the occurrence and use of subjectively interesting nominal forms. Both above-mentioned classes will also be briefly characterized in connection with basic acts of communication such as greetings (formulas of salutations and farewells). Taking into account the pluricentricism of the Spanish language – the study will mainly center on the geolect of Spanish proper to the Iberian Peninsula (Spain).

Abstrakt

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wybranych elementów pragmalingwistycznych warunkujących grzeczność językową w języku hiszpańskim. Oś analizy stanowią będą zwroty adresatywne podzielone na klasy nominalne i pronominalne, z których te ostatnie stanowią jedno z bardziej skomplikowanych zagadnień we współczesnym języku hiszpańskim. W klasie nominalnej autorka na podstawie wybranych przykładów zaprezentuje występowanie oraz użycie subiektywnie interesujących form nominalnych. Obie wyżej wymienione klasy zostaną też krótko scharakteryzowane w połączeniu z podstawowymi aktami komunikacyjnymi jakie stanowią pozdrowienia (formuły powitania i pożegnania). Uwzględniając policentryzm języka hiszpańskiego – główny nurt opracowania dotyczyć będzie geolektu hiszpańszczyzny właściwej dla Półwyspu Iberyjskiego (Hiszpania).

Uwagi wstępne

Zwroty grzecznościowe można rozważać z różnych perspektyw badawczych, jednak analizy odnoszące się bezpośrednio do kompetencji językowych i kulturowych użytkowników danego języka, a co za tym idzie, wzajemnej relacji nadawca – odbiorca komunikatu, muszą w dużej mierze opierać się na osiągnięciach współczesnej pragmalingwistyki. Językowe zachowania grzecznościowe zawierające się w normach obyczajowych (H. T. Zgólkowie 2001; Marcjanik 1990), charakteryzujących dane społeczeństwo, podlegają nieustannym zmianom obyczajów i wywodzą się z często

odległych tradycji (por. Wojtak 1992; Rachwał 1992) właściwych dla danej społeczności. Dlatego stan badań oraz metody prowadzonych analiz w obrębie grzeczności językowej składają się na obszerny i zróżnicowany metodologicznie materiał. Sytuacja ta wynika ze złożoności prowadzonych badań, często interdyscyplinarnych, w których uczestniczą przedstawiciele różnych dziedzin nauki. Grzeczność językowa leży bowiem w obszarze zainteresowań badaczy rozważających jej problematykę z punktu widzenia m. in. językoznawstwa, kulturoznawstwa, psychologii, socjologii czy też historii. W przypadku badań dotyczących języka hiszpańskiego mnogość geolektów hiszpańszczyzny i bogactwo kulturowe, wynikające z ogromnego zasięgu geograficznego jej występowania, zwiększa stopień trudności w obrębie klasyfikacji i doboru skutecznej metodologii badań.

1. Specyfika języka hiszpańskiego – policentryzm

Zanim przejdziemy do rozważań na temat grzeczności w języku hiszpańskim należałoby przyrzeć się specyfice samego języka. Język hiszpański obejmuje swym zasięgiem duże i bardzo zróżnicowane kulturowo obszary geograficzne, wpisując się tym samym na listę języków policentrycznych. Natywni użytkownicy języka hiszpańskiego tworzą grupę ponad czterystu milionów osób. Sam ten fakt wskazuje już na możliwy poziom zróżnicowania geolektów języka hiszpańskiego, co przekłada się na specyfikę prowadzonych badań językoznawczych. Wystarczy nadmienić, że w ramach Akademii Języka Hiszpańskiego¹, organów odpowiedzialnych za standardy hiszpańszczyzny w różnych rejonach świata, istnieją 23 Akademie zrzeszone w ASALE, z których każda zajmuje się geolektem (standardem hiszpańszczyzny) występującym na danym obszarze, w kraju hiszpańskojęzycznym.²

Z powyższych względów oraz z uwagi na ograniczenia objętościowe niniejszego rozdziału, obejmie on swym zakresem wyłącznie wybrane elementy hiszpańszczyzny peninsularnej (Półwysep Iberyjski), właściwej dla mieszkańców Hiszpanii, stanowiąc zaledwie wprowadzenie do złożonej problematyki grzeczności językowej współczesnego języka hiszpańskiego.

2. Grzeczność językowa w języku hiszpańskim – na podstawie geolektu peninsularnego

Aby móc rozważać grzeczność językową i charakteryzujące ją zwroty / wyrażenia należy najpierw przyrzeć się zwrotom adresatywnym i dwóm podstawowym formom, na które można je podzielić: klasę form nominalnych i pronominalnych.

¹ Hiszpańskojęzyczne odpowiedniki Rady Języka Polskiego.

² Zob. A. Wolarska-Sobocińska, E. Kwiatkowska-Faryś 2018.

W ujęciu przedstawionym przez E. Tomiczka tworzą one wraz z *verbum finitum* system reguł kongruencyjnych, determinujących zachowania językowe rozpatrywane na poziomie kompetencji językowej: w opozycji – gramatyczność / niegramatyczność lub performancji – akceptowalność / nieakceptowalność (Tomiczek 1983: 26). Przy rozpatrywaniu powyższych kompetencji trzeba mieć na uwadze relatywność obu zjawisk. E. Tomiczek, omawiając płaszczyznę składniową, wyróżnia formy adresatywne syntaktycznie zintegrowane (formy występujące w konstrukcji zdania), które można również – w prezentowanym ujęciu – określić jako zaimkowe (zob. Huszcza 1996: 16), oraz formy adresatywne syntaktycznie niezintegrowane (wokatywne), które występują poza konstrukcją zdania i zajmują różne miejsca (czołowe, wewnętrzne, końcowe) w ciągu wypowiedzi (zob. Tomiczek 1983: 27), mogą nosić miano rzeczownikowych.

2.1. System adresatywny – klasa form pronominalnych

W języku hiszpańskim klasa form pronominalnych tworzy w zasadzie klasę zamkniętą, mieszczącą się w systemie zaimkowym. Należy jednak pamiętać, że systemy zaimków osobowych, występujące w różnych geolektach hiszpańszczyzny, stanowią jeden z bardziej złożonych elementów gramatyki tego języka. We współczesnym języku hiszpańskim, według B. Fontanella de Weinberg (2000: 1401-1423), możemy wyróżnić przynajmniej cztery systemy zaimków osobowych³. Pierwszy z nich obejmuje większą część Hiszpanii i jest systemem równoważnym, przedstawia dwie formy w liczbie pojedynczej – jedną, wskazującą na duży stopień zażyłości, *tú / ty*, i drugą, oficjalną, *usted / pan(-i)* – oraz dwie formy w liczbie mnogiej: *vosotros / wy* – o dużym stopniu zażyłości; i *ustedes / państwo* – oficjalną. Drugi, ze wspomnianych systemów zaimków osobowych, jest zgodny z systemem pierwszym w użyciu liczby pojedynczej, natomiast w liczbie mnogiej opozycja *vosotros / ustedes* zanika. System ten swym zasięgiem obejmuje na Półwyspie Iberyjskim – zachodnią Andaluzję, część Kordowy, Jaén i Grenady⁴ (forma *ustedes* łączona jest z czasownikiem w 3 osobie liczby mnogiej – *ustedes buscan, viven*; w języku potocznym *ustedes* łączy się z formą czasownika etymologicznie odpowiadającą *vosotros*, czyli 2 osobie liczby mnogiej – *ustedes buscáis, vivís*) oraz Wyspy Kanaryjskie. Jak można zauważyć te schematycznie przedstawione systemy opierają się na opozycji form zażyłych (nieoficjalnych) do form oficjalnych. W niniejszym artykule zostanie przedstawiony materiał zawężony do pierwszego z prezentowanych systemów.

³ Przytaczam tylko dwa pierwsze, obejmujące swym zasięgiem obszar Półwyspu Iberyjskiego, którego dotyczy niniejsze opracowanie; kolejne dwa systemy odnoszą się obszarów Ameryki Łacińskiej. Pominięty został również zanikający system *vos/os/os/vos/vuestro* odkryty w centralnej Kubie w latach siedemdziesiątych XX w. (por. Blanco Botta, *El voseo en Cuba: Estudio sociolingüístico de una zona de la isla*, BZRPX XXI, 1982: 291-304.), podają za B. Fontanella de Weinberg.

⁴ Por. Lapesa 1980.

Użycie odpowiedniego zaimka, niezależnie od tego, jakie jego formy mamy do dyspozycji⁵, zależy od wielu czynników, m. in. od intencji komunikacyjnej nadawcy, realizowanego typu aktu mowy, relacji zachodzących pomiędzy nadawcą a odbiorcą, miejsca komunikacji, czy czynnika psychologicznego (nastawienie nadawcy do odbiorcy). Powyższe, świadomie podejmowane przez kompetentnych użytkowników decyzje komunikacyjne, mają wpływ na ostateczny kształt komunikatu i zawartą w nim gradację grzeczności skutkującą lub nie, osiągnięciem przez nadawcę zakładanego celu (Brown; Levinson: 1987).

Hiszpańskojęzyczni użytkownicy języka w komunikacji codziennej, w przeważającej mierze, wybierają symetryczne formy wyrażające tzw. solidarność nieformalną (*tú-tú*), niż te, odzwierciedlające solidarność oficjalną (*usted-usted*). Traktowanie interlokutora na „ty” zwłaszcza wśród ludzi młodych, wywodzących się z tej samej grupy społecznej czy zawodowej, jest tak powszechne we współczesnej hiszpańszczyźnie, że stopień znajomości rozmówców nawet nie jest brany pod uwagę jako kryterium doboru odpowiedniej formy zaimkowej.

W języku polskim mamy do czynienia ze znacznie większą liczbą konotacji oficjalnych, zatem w wielu sytuacjach komunikacyjnych nadawca, ze względu na panujący społecznie uzus, dobierze formy pronominalne odpowiadające relacjom oficjalnym. W przypadku wątpliwości (brak jednoznacznej oceny czynników pragmatycznych sytuacji komunikacyjnej ze strony nadawcy) nasz interlokutor również skłoni się ku formom odpowiadającym konotacjom oficjalnym. W kulturze hiszpańskiej panuje pod tym względem większa dowolność i akceptacja społeczna dla stosowania form poufalitych, wskazujących na niski dystans społeczny, a uzus społeczny skłania interlokutorów do wyboru właśnie tych form.

2.2. System adresatywny – klasa form nominalnych

Klasa form nominalnych jest kolejną z wymienionych przy podziale zwrotów adresatywnych i zawiera trzy podstawowe komponenty: imię, nazwisko i tytułaturę. Szczegółową analizę tytułatury utrudnia jednak brak jednoznacznego kryterium klasyfikacyjnego. W przypadku badania zjawiska grzeczności językowej można przyjąć klasyczny podział stosowany zarówno przez badaczy polskich (Tomiczek 1992: 39) jak i hiszpańskich (Fontanella de Weinberg 2000:1419) ze względu na aspekt formalno-tekstowy uwzględniający społeczne momenty funkcjonowania form adresatywnych, tu: nominalnych. W takim ujęciu będziemy mieli do czynienia z podklasami zamkniętymi (skończona liczba form) oraz otwartymi. Wg Fontanella de Weinberg (2000: 1419) podział tytułatury przebiega następująco: klasa zwrotów familiarnych

⁵ Na terenie Hiszpanii – w większości wypadków – możemy mówić o opozycji *tú / usted*, w Ameryce hiszpańskojęzycznej dochodzi jeszcze forma *vos*, która w zależności od kraju współwystępuje z *tú*, lub je zastępuje, stąd określenia *América voseante*, *América tuteante*; por. Antonio Carrasco Santana 2002: 47-93.

(*de parentesco*) oraz klasa społeczna (*social*). Tę ostatnią można z kolei podzielić na podklasy zawierające: zwroty ogólne, standardowe (np. *señor / señora, don / doña, niño/-a, caballero, ...*), profesjonalne i funkcyjne (np. *ministro/-a, doctor/-a, profesor/-a, ...*), zwroty okolicznościowe i kolegialne, wskazujące na zażyłość i relacje łączące interlokutorów (np. *amigo/-a, compañero/-a, querido/-a, ...*) czy zwroty honoryfikatywne, symboliczne (np. *Va Excelencia, Su Excelencia, Va Señoría, ...*).

Klasa form nominalnych może współwystępować z formami atrybutywnymi (tj. zaimek dzierżawczy, przymiotnik z wariantami gradacyjnymi). Istnieją również nominalne formy kolektywne (dobierane ze względu na liczbę adresatów), np. *estimados /-as señores /-as*. Klasa form nominalnych jest klasą otwartą, w zależności od podziału tytułatury użytkownicy danego języka, w ramach przytaczanych podklas, mogą tworzyć własne formy, charakterystyczne dla danej grupy społecznej, zawodowej, wyznaniowej, rodzinnej, etc.

Do najbardziej charakterystycznej podklasy form nominalnych należą antroponimy, wyróżnić tu możemy podział na imiona i nazwiska. Natomiast najczęściej występującymi formami nominalnymi w języku hiszpańskim są zwroty standardowe, okolicznościowe i kolegialne, których dobór zależy od czynników, takich jak: dystans społeczny, poufałość, „temperatura” (zob. H. T. Zgólkowie 2001) zwrotu, wpływ stosunku nadawcy do odbiorcy, etc. Poniżej omówione zostaną wybrane przykłady form nominalnych ze wskazanych podklas. Pochodzą one z materiałów autorki zebranych podczas wieloletniej pracy tłumaczki ustnej i pisemnej oraz obserwacji uczestniczącej, w kontaktach z natywnymi użytkownikami języka hiszpańskiego.

Ciekawy przykład form nominalnych stanowią zwroty *don / doña*. Jest to forma stawiana przed imieniem, pozwalająca na zwracanie się po imieniu do interlokutora będącego na wyższym poziomie społecznym (hierarchia społeczna, stosunek zależności), to zabieg komunikacyjny mający na celu nadanie komunikatowi wysokiego stopnia grzeczności przy równoczesnym użyciu imienia odbiorcy (*don Rafael*).

W języku współczesnym potocznie funkcjonuje jako zwykłe *pan / pani* przed imieniem, bądź jako tytuł honorowy podczas specjalnych okazji, w szczególności w formach pisemnych i różnych aktach prawnych. Jednak hiszpańskie *don / doña* charakteryzuje się dwoistością rejestru, czym różni się od polskiego *pan / pani*. W zależności od sytuacji komunikacyjnej jest nośnikiem szacunku, zaznaczającym społeczny dystans lub wyraża bliskość i sympatię (W. Beinhauer 1991: 36). Pod względem zaznaczania dystansu społecznego, różniącego interlokutorów, zwrotów tych używa się w stosunku do wysokich rangą funkcjonariuszy, profesorów uczelni wyższych, adwokatów, oraz osób o znacznie wyższej pozycji społecznej. Jest to sposób na wprowadzenie klasy nominalnej (jaką jest imię) do kontaktów oficjalnych, które nie tracą na oficjalności i stopniu szacunku wyrażanego przez nadawcę w stosunku do odbiorcy komunikatu językowego. Problem użycia tych form nominalnych jest jednak bardziej złożony, gdyż mogą one wyrażać również poufałość wynikającą z częstych kontaktów partnerów lub z łączącej ich przyjaźni. A. Carrasco Santana zalicza *don / doña* do zwrotów wyrażających sympatię nadawcy do odbiorcy (2002: 159), np. w formie pozdrowienia:

- ¿Qué tal, don Antonio?, ¿Cómo va todo?
- Co słyhać panie Antoni? Jak idzie?

Kolejną interesującą formą nominalną są określenia *tío / tía*, które w zależności od czynników pragmatycznych komunikacji mogą należeć zarówno do podklasy familiarnej jak i okolicznościowej. Zwrot ten, odpowiednio, oznacza stopień pokrewieństwa (*wujek / ciocia*) lub wskazuje na przyjacielskie stosunki łączące odbiorcę i nadawcę. W tym ostatnim znaczeniu częściej występuje forma rodzaju męskiego (*tío*). W języku hiszpańskim w podklasie okolicznościowej występuje on najczęściej w formułach powitania:

- ¡Hola, tío! ¿Qué tal?, ¿Cómo estás?
- Cześć stary, co słyhać?

Jest to formuła powitania stosowana w równym stopniu przez młodszych, jak i starszych partnerów sytuacji komunikacyjnej.

Jak wspomniano zwrot *tío / tía* to również tytułatura familiarna, odnosząca się do więzi rodzinnych łączących interlokutorów i wskazująca na ich stopień pokrewieństwa. We współczesnym języku hiszpańskim dopuszcza się jednak możliwość zastąpienia form *tío / tía* imieniem odbiorcy, zwłaszcza w przypadku komunikacji zachodzącej pomiędzy interlokutorami będącymi osobami dorosłymi (kryterium wieku).

Innymi często występującymi formami nominalnymi są *amigo / amiga* czy *compañero / compañera*. Jest to forma poufała adresatywu wprowadzająca równorzędny charakter stosunków interlokutorów – nadawca i odbiorca dobrze się znają i akceptują bliskość wynikającą ze stosowania wyżej wymienionych form. Druga z wymienionych par (*compañero / compañera*) również wskazuje na bliskie relacje interlokutorów równocześnie zaznaczając, że początku relacji należy się dopatrywać w kontaktach służbowych⁶.

Swoistą grupę form nominalnych w języku hiszpańskim stanowią wulgaryzmy (*cabrón, capullo, gilipollas, maricón, coño, etc.*). Wszystkie przytoczone zwroty są wulgaryzmami (mogącymi pełnić również funkcję przekleństwa lub wyzwiska) o charakterze obraźliwym, obelżywym czy obscenicznym. Jednak, pomimo nacechowania jednoznacznie negatywnego, w komunikacji nieformalnej z osobami bardzo zaprzyjaźnionymi podkreślają wysoki stopień wzajemnej poufałości. Zazwyczaj stosowane są przez ludzi młodych w sytuacjach komunikacyjnych wskazujących na relacje równorzędne i bardzo zażyłe. We wszystkich pozostałych interakcjach stanowią element mający na celu obniżenie wartości rozmówcy, obrażenie go i/ lub deprecjację. Osoby nie posługujące się językiem hiszpańskim jako ojczystym – pomimo zastosowania wyżej wymienionych zwrotów zgodnie z wymogami pragmatycznymi, mogą zostać odebrane jako niegrzeczne. Dlatego obcokrajowcom raczej zaleca się unikanie

⁶ W Ameryce Łacińskiej mogą to być zwroty nacechowane politycznie lub ideologicznie: *compañero / compañera* (obok politycznie nacechowanych zwrotów, takich jak: *camarada, correligionario, etc.*) stosowano w XX w. na Kubie; były to również zwroty popularne w Nikaragui podczas rządów sandynistów oraz w Argentynie w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku podczas rządów peronistów.

stosowania powyższych form, nawet przy bardzo zażyłych relacjach uczestników komunikacji, gdyż są one odczytywane jako cecha identyfikująca autochtonicznych użytkowników języka (por. Carrasco Santana 2002: 156).

3. Zwroty adresatywne w formułach grzecznościowych

Zachowania członków każdej grupy społecznej są regulowane i kontrolowane poprzez wytworzone i uznawane przez grupę systemy normatywne (Klaus 1975: 328). Do norm tych zalicza się normy kulturowe, obyczajowe, z podgrupą norm grzecznościowych – regulujących zarówno językowe, jak i pozajęzykowe zachowania grzecznościowe.

W badaniach dotyczących grzeczności językowej istotnym kryterium brany pod uwagę jest pojęcie stosowności / niestosowności językowych zachowań grzecznościowych. Równie ważnym czynnikiem jest zaniechanie (zob. Marcjanik 1990, 2001), które w kulturze hiszpańskiej, jak i wielu innych, w odniesieniu do pewnych zachowań językowych jest uznawane za niegrzeczne. Ma to szczególne znaczenie podczas analizy pozdrowień (formuły powitań i pożegnań), które stanowią liczną i frekwencyjnie najczęściej występującą grupę zwrotów grzecznościowych. Stanowią one swoiste otwarcie, zaproszenie do interakcji oraz jej zamknięcie, odpowiednio. Przy badaniu grzeczności językowej należy również pamiętać, że część form (np. powitalnych) wskazuje dystans lub brak dystansu społecznego (rejestr formalny lub nieformalny) w sposób pośredni, nie za pomocą zastosowanego adresatywu, ale wykorzystując konotacje językowe utrwalone w normach obyczajowych danego społeczeństwa. Przykładowo *¡Hola! (Cześć!)* z samego charakteru zwrotu wskazuje na relację nieformalną lub mniej formalną niż *¡Buenos días! (Dzień dobry)*, które narzuca większy dystans społeczny. Możemy zatem mówić o swego rodzaju „domyślnych” formach adresatywnych. W przypadku języka hiszpańskiego jednoznaczną interpretację wyżej wymienionego zjawiska utrudnia fakt, że użytkownicy tego języka często łączą obie formy w jednym pozdrowieniu. Wówczas wyłącznie pragmatyczne czynniki pozajęzykowe mogą wskazać na bardziej lub mniej oficjalny charakter komunikacji. Dlatego też podstawowe zwroty / formuły powitalne nie stoją do siebie w jednoznacznej opozycji formalny / nieformalny i powinny być raczej rozpatrywane w skali gdzie zmiennymi nadającymi bardziej lub mniej oficjalny charakter wypowiedzi byłyby pozajęzykowe czynniki pragmatyczne (takie jak: konkretna sytuacja komunikacyjna, relacja nadawcy i odbiorcy, ich status społeczny, charakter rozmowy, etc.).

3.1. Powitania

Powitania przez większość badaczy uznawane są za grzecznościowe zachowania językowe bezwzględnie obowiązujące (Leech 1983: 209; Marcjanik 1990: 38; Haverkate 1994: 84). Należą do zachowań podstawowych większości społeczeństw, niezależnie od ich stopnia rozwoju, który determinuje jedynie formę powitania, i obowiązują bez

wyjątku wszystkich członków danej społeczności. Zaniechanie powitania oznacza brak chęci nawiązania kontaktu, stanowi złamanie panujących norm społecznych i jest uznawane za niegrzeczne i/lub obraźliwe, a w skrajnych przypadkach może nawet oznaczać pewną formę agresji. Ta część zachowań grzecznościowych stanowi początek kłamry spinającej interakcję, której zakończenie stanowią formuły pożegnalne. Pomiędzy tymi elementami komunikacja może zostać rozwinięta przez interlokutorów lub ograniczona wyłącznie do tych dwóch podstawowych jej elementów.

Odpowiednio dobrana formuła powitania wraz z zastosowanymi przez interlokutorów zwrotami adresatywnymi jest też czynnikiem określającym lub potwierdzającym ich wzajemną relację. Powitanie może też eliminować napięcia społeczne wywołane przez sytuację komunikacyjną, w której nie dochodzi do komunikacji werbalnej – powitanie ma wówczas charakter fatyczny (zob. Haverkate 1994: 84), nadawca dopełnia wymogów uzusu obyczajowego.

W języku hiszpańskim powitania stanowią istotny element kulturowy, zapraszający do interakcji, otwarcia kanału komunikacyjnego i do podjęcia kontaktu. Towarzyszy im również wiele zachowań niewerbalnych, których dobór uzależniony jest od sytuacji komunikacyjnej i zażyłości interlokutorów. Do podstawowych środków niewerbalnych, występujących podczas pozdrowień, należą: uśmiech, pochylenie głowy, uścisk ręki, objęcie, pocałowanie partnera interakcji – w Hiszpanii są to dwa pocałunki w policzek i poza kontaktami oficjalnymi jest to gest raczej powszechnie stosowany (w relacjach: kobieta – kobieta, kobieta – mężczyzna; w relacjach: mężczyzna – mężczyzna uczestnicy komunikacji pozostają przy uścisku dłoni). W hiszpańskich kontaktach towarzyskich nie występuje całowanie kobiety w rękę, jest to gest zaliczany do grupy gestów intymnych.

Semantycznie powitania hiszpańskie możemy scharakteryzować na podstawie wymiaru leksykalnego, wymiaru czasowego oraz wymiaru dystansu społecznego (Haverkate 1994:85). Pod względem leksykalnym w języku hiszpańskim możemy wyróżnić proste, schematyczne powitania, zazwyczaj jednowyrazowe: *¡Hola!* (*Cześć!*) i dłuższe, zawierające kolejne formuły powitalne oraz pytania np. o życie prywatne (jakość życia, zdrowie, samopoczucie odbiorcy komunikatu).

- | | |
|---------------------------------|--|
| – ¡Hola! Buenos días, ¿qué tal? | – Cześć, dzień dobry. Jak tam? |
| – ¡Hola! ¿Cómo estás? | – Cześć. Jak się masz? |
| – ¡Buenos días. ¿Cómo va todo? | – Dzień dobry. Jak idzie? |
| – Hola, cabrón. ¿Qué tal? | – Cześć „sukinsynu” ⁷ / „łajdaku”. Jak tam? |

Pytania te należy jednak interpretować jako symboliczne, nadawca komunikatu w zasadzie nie oczekuje konkretnej odpowiedzi. Są one traktowane jako pozdrowienie, wymagają odpowiedzi zasadzającej się na podobnym schemacie. Odbiorca komunikatu może zdecydować się udzielić odpowiedzi na pytanie o samopoczucie, jednak w przypadku interlokutorów hiszpańskich nadal opiera się ona na przyjętym

⁷ Użycie wskazujące na duży stopień zażyłości, nie ma na celu obrażenia odbiorcy. Zob. formy nominalne w niniejszym rozdziale.

uzusie społecznym, że nie jest to faktyczne pytanie o stan emocjonalny / fizyczny, itp., tylko symboliczne wyrażenie zainteresowania osobą odbiorcy. Zatem odbiorca komunikatu uczestnicząc w „grzecznościowej grze językowej” (Marcjanik 2001) nie jest zobligowany do szczerości (a wręcz powinien jej unikać, aby nie stawiać nadawcy w trudnej sytuacji w przypadku odpowiedzi innej niż oczekiwana), a nadawca komunikatu, zgodnie z przyjętą normą społeczną, oczekuje potwierdzenia dobrego samopoczucia, sytuacji rodzinnej, etc. interlokutora.

W zależności od intencji nadawcy komunikatu powitanie może być bardziej rozbudowane leksykalnie oznaczając chęć nawiązania dalszej rozmowy lub stanowić krótką formę powitalną, mającą na celu wyłącznie dopełnienie obowiązujących norm obyczajowych (brak zaniechania).

Kryterium dotyczące wymiaru czasowego w języku hiszpańskim w przypadku powitań dzieli dzień na trzy części rozróżniając: poranek, popołudnie i wieczór. W formułach konwencjonalnych mamy zatem podział na *buenos días*, *buenas tardes* i *buenas noches*, odpowiednio. Do szczegółowego omówienia ich zastosowania wrócimy poniżej.

Dystans społeczny to ostatnie wymienione kryterium, jest to czynnik najbardziej interesujący z punktu widzenia analizy pragmatycznej. Faktor ten występuje na dwóch płaszczyznach: pierwsza z nich to te przypadki, w których zachodzi kontakt pomiędzy osobami nieznanymi się, druga jest zhierarchizowanym dystansem powstającym w oparciu o pozycję społeczną poszczególnych interlokutorów biorących udział w danej interakcji. Środkami wyrażającymi dystans są, odpowiednio dobrane do sytuacji komunikacyjnej, grzecznościowe zwroty adresatywne.

Akty te mogą być proste, szablonowe bądź indywidualnie modyfikowane (upraszczane, skracane lub rozbudowywane dostępnymi formami nominalnymi) (zob. Marcjanik 2001), wszystkie jednak nawiązują do określonego wzorca, który jest jednoznacznie rozpoznawany przez kompetentnego użytkownika języka i potwierdzony odpowiednią repliką.

W kontaktach nieoficjalnych najbardziej podstawową formą powitania jest: ¡*Hola!* (Cześć.) To akt izolowany, łączliwy z formą adresatywną informującą o wzajemnej relacji partnerów. Istnieje nieskończona liczba form nominalnych używana w języku hiszpańskim do podkreślenia indywidualnego charakteru kontaktu.

- | | |
|-----------------|-----------------|
| – ¡Hola, guapa! | – Cześć piękna. |
| – ¡Hola, Juan! | – Cześć Janie. |
| – ¡Hola coño! | – Cześć „pipo”. |

Wcześniej wspomniane: ¡*Hola, tío / tía!* (Cześć stary / stara.) leksykalnie powinno przetłumaczyć się na język polski: cześć wuju / ciotko, jednak z punktu widzenia komunikacyjnego odpowiada bardziej polskiemu *cześć stary / stara*, jest to bowiem w tradycji hiszpańskiej akt używany w stosunku do przyjaciół, gdzie *cześć tío/ tía*, w tym wypadku, nie ma nic wspólnego z pokrewieństwem. Forma *hola* różni się zasadniczo od polskiego *cześć* – formuła polska może występować jako akt powitania

lub pożegnania, w przypadku hiszpańskiej formuły *hola* jest to niemożliwe i stanowi ona wyłącznie formę powitania.

W kontaktach oficjalnych najczęściej stosowaną formułą jest – ¡*Buenos días!* (*Dzień dobry*). To kolejny akt izolowany, łączliwy z różnymi zwrotami ardesatywnymi:

- Buenos días, señor Olmos. – Dzień dobry, panie Olmos.
- Buenos días, doña Ana. – Dzień dobry, pani Anno.

Wariantami *buenos días* (*dzień dobry*) związanymi z porą dnia są *buenas tardes* (*dzień dobry*, stosowane popołudniu) i *buenas noches* (*dobry wieczór*). Istnieją rozbieżności w rozróżnieniu ich pór stosowania pomiędzy hiszpańskim peninsularnym, a geolektami z Ameryki Łacińskiej. Zarówno w uzusie społecznym, jak i w dydaktyce języka hiszpańskiego można zaobserwować, że w hiszpańszczyźnie europejskiej stosowaniem wyszczególnionych form rządzą godziny posiłków i światło dnia i tak używane są odpowiednio: *buenos días* – do pory obiadowej, *buenas tardes* – po obiedzie, *buenas noches* – po tym jak się ściemni lub po kolacji. W analizie porównawczej tych zwrotów występuje jeszcze jedna znacząca różnica w stosunku do języka polskiego: polskie *dobry wieczór* jest formą aktu grzecznościowego o charakterze powitalnym, hiszpańskie *buenas noches* może – w zależności od sytuacji komunikacyjnej – odpowiadać polskiemu *dobry wieczór* lub *dobranoc*, porównajmy:

- Buenas noches. ¿Cómo está usted? – Dobry wieczór. Jak się pan ma?

oraz

- Buenas noches, Marta ¡Hasta mañana! – Dobranoc, Marto. Do jutra.

Podobnie rzecz ma się z hiszpańskim zwrotem *buenas tardes* – może on stanowić zarówno formułę powitalną jak i pożegnalną. Ta sama forma aktu grzecznościowego może więc w języku hiszpańskim wystąpić jako powitanie lub pożegnanie, co w przypadku języka polskiego (w odniesieniu do podstawowych formuł powitalnych) dotyczy wyłącznie formy *cześć*.

3.2. Pożegnania

Omawiane w tym fragmencie pożegnania łączą się z powitaniem, na zasadzie dwóch biegunów interakcji, w których formuły pożegnania mają na celu zakończenie, wygaszenie kontaktu. M. Marcjanik (1997; 2001) klasyfikuje pożegnania, podobnie jak powitania, jako zachowania grzecznościowe bezwzględnie obowiązujące, w ujęciu S. Grabiasa (2003) zaliczane są one do elementów wolicjonalnych (chcę zakończyć rozmowę). Jako faza końcowa kontaktu językowego formuła pożegnania charakteryzuje się zróżnicowaniem i bogactwem aktów spełniających funkcje grzecznościowe. Podobnie jak w przypadku powitań towarzyszy im wiele zachowań niewerbalnych

kontaktów towarzyskich uczestników komunikacji, powtarzającym się lub mającym określoną częstotliwość.

- Bueno, hasta la próxima. – Cóż, do następnego (spotkania).
- Adiós, guapa. Hasta luego. – Do widzenia, piękna. Na razie.
- Adiós, hasta mañana. – Do widzenia, do jutra.
- Adiós, buenas tardes. – Do widzenia, (do widzenia).

W języku polskim odpowiednikiem wariantu hiszpańskiego będzie forma *do* z wymienionym po niej terminem spotkania, najczęściej jest to następny dzień po sytuacji komunikacyjnej zakończonej tym pożegnaniem; konkretny dzień tygodnia, etc. Podobnie jak w języku hiszpańskim – w polskim występują również wyrażenia sygnalizujące regularność spotkań (typu *następny*) lub informujące o chęci podtrzymania stosunków (zob. Marcjanik 1997: 246).

W obu językach istnieją również pożegnania odwołujące się w treści do Boga:

- ¡Con Dios! – Z Bogiem!

Chociaż należy nadmienić, iż z racji zachodzących przemian społeczno-kulturowych w Hiszpanii należą one raczej do formuł zanikających i można je zaobserwować (zasłyszeć) wyłącznie w grupach ludzi starszych (kryterium wieku) lub związanych silnie ze środowiskami katolickimi.

W opracowaniach na temat grzeczności w języku hiszpańskim wyszczególniane są też pożegnania poprzedzone pewną sekwencją je wprowadzającą (zob. Haverkate 1994: 87), typu:

- Me gustaría quedarme más tiempo, pero me esperan en casa.
- Chciałbym/-łabym zostać, ale czekają na mnie w domu.
- No quiero entretenerle más.
- Nie chcę pana/pani dłużej zajmować. (w znaczeniu: Nie chcę przeszkadzać.)
- Me voy, porque tendrás un millón de cosas que hacer.
- Idę, na pewno masz milion spraw do załatwienia.

Zwroty te zaliczamy do form zaawansowanych zarówno pod względem leksykalnym, jak również jako nośniki stopnia grzeczności. Jednak współczesny język hiszpański ulega stopniowej, lecz ciągłej schematyzacji, a przeciętny użytkownik języka, w codziennej sytuacji komunikacyjnej dąży do skrótowości i raczej nie posługuje się formami zaawansowanymi, wyszukanymi czy zbytnio rozbudowanymi.

Podsumowanie

Podstawowy podział zwrotów grzecznościowych, w tym adresatywów, przebiega wzdłuż opozycji: sytuacja oficjalna / sytuacja nieoficjalna komunikacji. Jest to istotny czynnik mający zasadniczy wpływ na dobór odpowiednich środków językowych

(zakładając właściwą kompetencję językową uczestników interakcji). Poszczególni użytkownicy języka, w zależności od wykształcenia, przynależności do odpowiedniej klasy społecznej, wieku, płci, zajmowanego stanowiska, wykonywanego zawodu oraz własnych predyspozycji i preferencji językowych, czy temperamentu – dobierają i stosują różne formy zwrotu do adresata spośród szerokiego wachlarza form nominalnych, przystosowując swój wybór do odpowiedniej dla danej sytuacji komunikacyjnej formy pronominalnej. Istnieje również szereg form nieformalnych – stworzonych na użytek własny wąskiego grona interlokutorów (grup zawodowych, rodzinnych, koleżeńskich, etc.). Badając język hiszpański należy jednak mieć na uwadze, obserwowany od końca XX wieku, proces wypierania form oznaczających większy dystans społeczny przez formy nacechowane mniej oficjalnie (implikujące kontakt o charakterze równorzędnym), czy ich łączenie. Następuje również powolny zanik bogactwa środków leksykalnych i postępujące upraszczanie form (stosowanie schematów językowych).

Zwroty adresatywne występujące w zwrotach grzecznościowych zależą od dużej wariantywności tych ostatnich, a rzeczywistość pragmatyngwistyczna mająca wpływ na ich postać formalnojęzykową jest na tyle złożona, że może stanowić tylko deskrypcję przybliżoną.

Bibliografia

- Beinhauer Werner 1991: *El español coloquial*. Madryt: Gredos
- Botta Blanco 1982: *El voseo en Cuba: Estudio sociolingüístico de una zona de la isla, BZRPH XXI*
- Brown Penelope, Stephen C. Levinson 1987: *Politeness. Some universals in language usage*. Cambridge: Cambridge Mass
- Carrasco Santana Antonio 2002: *Los tratamientos en español*. Salamanca: Ediciones Colegios de España
- Fontanella de Weinberg M.a Beatriz 2000: *Sistemas pronominales de tratamiento usados en el mundo hispánico*, w: *Gramática descriptiva de la Lengua Española*, t. 1, *Clases de palabras*, Ignacio Bosque, Violeta Demonte. Madryt: Espasa Calpe S. A.
- Grabias Stanisław 2003: *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- Haverkate Hank 1994: *La cortesía verbal. Estudio pragmatyngwistico*. Madryt: Gredos
- Huszcza Romuald 1980: O gramatyce grzeczności. w: *Pamiętnik Literacki LXXI*, z. 1
- 1996: *Honoryfikatywność. Gramatyka, pragmatyka, typologia*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog
- Klaus G. 1975: *Norma jako kategoria pragmatyczna*, w: *Metaetyka*, red. I. Lazari-Pawłowska. Warszawa
- Lapesa Rafael 1980: *Historia de la lengua española*, 8a edición. Madryt: Gredos
- G. Leech G. 1983: *Principles of pragmatics*. Londyn & Nowy Jork: Longman
- Marcjanik Małgorzata 1980: *Czasowniki modalno – kauzatywne we współczesnej polszczyźnie*, Zielona Góra: Wyższa Szkoła Pedagogiczna
- 1990: *Normy regulujące językowe zachowania grzecznościowe*, „Przegląd Humanistyczny”, 1990, nr 7.

- 1992: *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*. red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik. Wrocław
- 1997: *Polska grzeczność językowa*. Kielce: WSP im. J. Kochanowskiego
- 2001: *W kręgu grzeczności. Wybór prac z zakresu polskiej etykiety językowej*. Kielce: Wydaw. Akademii Świętokrzyskiej
- Nowikow W. 2001: *La alterancia do los modos indicativo y subjuntivo en las cláusulas subordinadas sustantivas: (metodología del análisis lingüístico)*. Poznań: UAM
- Rachwał Maria 1992: *O przyczynach zmian systemu adresatywnego języka polskiego w XIX wieku*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik. Wrocław
- Tomiczek E. 1983: *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*. Wrocław: Wydawnictwo UW
- 1992: *Z badań nad istotą grzeczności językowej*, w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik. Wrocław
- Wojtak Maria 1992: *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*. w: *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik. Wrocław
- Wolarska-Sobocińska A. & Kwiatkowska-Faryś E. 2018: *Geolektalne pułapki języka hiszpańskiego w praktyce przekładu pisemnego i ustnego*. Poznań: UAM
- Zgółkowie, Halina i Tadeusz 2001: *Językowy savoir-vivre. Praktyczny poradnik posługiwania się polszczyzną w sytuacjach oficjalnych i towarzyskich*. Poznań: Książka i Wiedza

Kilka aspektów węgierskiej grzeczności językowej

Abstract. Some aspects of Hungarian linguistic politeness

Politeness or impoliteness is present in interpersonal communication and contributes to the success of an interaction. The factors which influence the norms in this area (differences in age, gender, or social position; degree of intimacy of the relationship and membership in a group) will be investigated in the case of greetings, forms of address and requests. Greetings encompass a conversation and differ also according to the time of the encounter or farewell. The author applies a more differentiated approach (on the basis of Hall's four categories applied in proxemics) than the T/V distinction in order to better present the Hungarian forms of address and compare them to Polish ones. Greetings, forms of address and verbal forms are closely related. There is a third form (indicated V') used in particular contexts (child – adult, older man – woman or as a general polite form). The chapter also discusses changes in favor of more familiar forms, and the involvement of basic pragmatics in language teaching.

Abstrakt

Grzeczność lub niegrzeczność towarzyszą komunikacji interpersonalnej oraz przyczyniają się do sukcesu interakcji. Czynniki mające wpływ na normy grzecznościowe (różnica wieku, płci, pozycji społecznej; zażyłość relacji i przynależność do danej grupy) podlegają badaniom m.in. w zakresie powitań, stosowanych form adresatywnych czy próśb. Powitania rozpoczynają a pożegnania kończą konwersację, różnią się również w zależności od pory dnia. Autorka stosuje bardziej precyzyjne rozróżnienie (wzorowane na 4 kategoriach Halla w dziedzinie proksemiki) niż T/V, aby lepiej przedstawić węgierskie formy adresatywne i porównać je do adresatywów polskich. Powitania, formy adresatywne i formy czasownika są ze sobą ściśle powiązane. Istnieje trzecia forma w języku węgierskim (oznaczona przez V') używana w kontekstach specjalnych (dziecko – dorosły, starszy pan – kobieta, również jako ogólna forma grzecznościowa). W niniejszym rozdziale omówione zostanie również rozpowszechnienie form nieformalnych oraz wskazana konieczność włączenia podstawowych zagadnień pragmatyki w proces nauczania języka obcego.

1. Wstęp: miejsce grzeczności w komunikacji interpersonalnej

Grzeczność odgrywa ważną rolę w relacjach międzyludzkich, wyraża się w używanym języku i towarzyszącej mu metakomunikacji. Pojawia się w aktach mowy od początku interakcji (powitanie i formy adresatywne), również w prośbach, ich akceptacji lub odmowie, itd. Grzeczne zachowanie jest regulowane przez normy

społeczne i podlega zmianom diachronicznym w danym społeczeństwie. Udany przebieg komunikacji interpersonalnej oraz współpracy między partnerami opiera się na stosowaniu tych reguł. Dlatego grzeczność została dodana jako 5. element do maksym Grice'a (zob. np. Pfister 2010).

Wszystkie opisane zachowania zależą od kultury. Czynniki, które mają wpływ na formy grzecznościowe, są te same, ale mają inną wagę w różnych kulturach. Wśród tych czynników trzeba wymienić wiek, płeć, status społeczny interlokutorów, zażyłość ich relacji oraz przynależność do przez siebie wybranej grupy (jak np. ruch społeczny, polityczny, zespół sportowy, hobby). Sytuacja może warunkować role i formy grzecznościowe (np. nauczyciel i uczeń, lekarz i pacjent itd.).

Rozróżnienie form nieformalnych i formalnych (T/V, z łaciny *tu* i *vos*) jest zazwyczaj stosowane w opisie grzeczności językowej w europejskim kontekście. W azjatyckim kontekście mamy do czynienia z bardziej skomplikowanymi formami grzeczności, które wpisują się w szeroko pojętą honoryfikatywność. W kontekście grzeczności językowej węgierskiej i polskiej zaproponowano 4-stopniowe rozróżnienie oparte na podziale Halla przyjętym dla dystansu interlokutorów (Koutny 2004a, 2004b), które przedstawione zostało w podrozdziale 3. Podrozdział 2. przedstawia system powitalny języka węgierskiego, a 4. formy czasownikowe T/V, w podrozdziale 5 omówiono strategię prośby, sposoby jej przyjęcia oraz odmowy z uwzględnieniem różnych czynników i sytuacji.

Grzeczność pojawia się w gramatyce i słownictwie języka węgierskiego, towarzysząca jej metakomunikacja ma również swoją charakterystykę. Badania dotyczące pragmatyki, i w jej ramach grzeczności języka węgierskiego, rozwinęły się dopiero w XXI wieku (por. Szili 2000, 2004, Nemesi 2016 (2011), Domonkosi 2002, Dömötör 2005, Koutny 2004). Praktyczne poradniki językowe *savoir-vivre* pojawiły się już wcześniej (Deme et al. 1887, Zgólkowie 1993, Marcjanik 1997).

2. Pozdrowienia

Powitanie jako podstawowy akt mowy na początku wyraża gotowość do komunikacji, a pożegnanie na końcu zamyka interakcję. Oprócz rozróżnienia form nieformalnych i formalnych należy tu uwzględnić różnice zależne od pory dnia. W tabeli 1 podano najczęstsze powitania węgierskie w zestawieniu porównawczym z tymi w języku polskim oraz innych językach europejskich.

Mówiąc o różnicach między węgierskim i polskim, można wskazać powitanie poranne *Jó reggelt!* 'dobre rano'. Ponadto w języku węgierskim występują większe różnice między formalnymi i nieformalnymi powitaniami, np.: *Jó napot!* 'dzień dobry' nie używa się w rodzinie lub w kręgu przyjaciół, w przeciwieństwie do norm języka polskiego. W przypadku języka węgierskiego stosujemy tylko zwroty nieformalne w sytuacji nieformalnej, niezależnie od pory dnia. Tylko *Jó éjszakát!* występuje niezależnie od formalności relacji. Nieformalne *Szia! Szervusz! Heló!* można stosować zarówno przy powitaniu jak i przy pożegnaniu.

Język	Pora dnia				
	rano	przedpołudniem	po południu	wieczorem	w nocy
HU	Jó reggelt		Jó napot	Jó estét	
PL		Dzień dobry		Dobry wieczór	
DE	Guten Morgen		Guten Tag	Guten Abend	
FR		Bonjour		Bonsoir	
EN	Good morning	Hello	Good afternoon	Good evening	

Pożegnanie: formalne i neutralne formy

Język	Pora dnia				
	rano	przedpołudniem	po południu	wieczorem	w nocy
HU			Viszontlátásra		Jó éjszakát
PL			Do widzenia/zobaczenia		Dobranoc
DE			Auf Wiedersehen		Gute Nacht
FR			Au revoir		Bonne nuit
EN			Good bye / bye, bye		Good night

Język powitanie Nieformalne formy pożegnanie

HU	Szia, Szervusz, Heló	Szia, Szervusz, Heló
PL	Cześć, Hej	Cześć, Na razie, Pa
DE	Hallo	Tschüss
FR	Salut	Au revoir, A bientôt
EN	Hi	See you, Bye

Tabela 1: Węgierskie powitania i pożegnania w porównaniu z polskimi, niemieckimi, francuskimi i angielskimi. Skrót używany: HU: węgierski, PL: polski, EN: angielski; DE: niemiecki, FR: francuski (Koutny 2004)

W języku węgierskim nieformalne zwroty powitania są używane w szerszym kręgu niż w Polsce, osoby w młodym wieku stosują je, niezależnie od bliskości relacji,

nawet w stosunku do obcych ludzi, np. w restauracji, w sklepie, etc. Umowna granica młodego wieku jest coraz wyższa, obecnie to już 35-40 lat.

Jeśli dodamy *kívánok* ‘życzeń’ do *Jó napot*, otrzymany zwrot będzie bardziej grzeczny. Nieformalne powitania mają liczbę mnogą: *Sziasztok*, *Szervusztok*, *Heló(sz)tok!*, (*szervusz* pochodzi z łaciny, więc liczba mnoga znaczyła ‘wasz służący’, *helótok* ma analogiczną formę). W języku polskim tylko zwroty *Witaj!* i *Witajcie!* zachowują się podobnie. Rozpowszechnione *Pa!* przy nieformalnym pożegnaniu w Polsce, na Węgrzech zazwyczaj jest używane w stosunku do dzieci: *Pá, pá!* w połączeniu z machaniem ręką, w pozostałych przypadkach sprawia wrażenie afektowanego.

Przedstawione do tej pory zwroty wyrażające powitania są zazwyczaj symetryczne, ale istnieją również niesymetryczne formy: (*Kezét*) *csókolom!* ‘całuję (rączki)’, którymi posługują się starsi panowie zwracając się do kobiet oraz dzieci w stosunku do dorosłych, ale powitaniu temu nie towarzyszy faktyczne całowanie w rękę. W Polsce może być odwrotnie, tzn. całowanie w rękę bez tego zwrotu powitalnego. Kobieta odwzajemnia powitanie poprzez zwrot *Jó reggelt/napot/estét!*, a dorosły w stosunku do dzieci przez nieformalne *Szervusz/Szia!* Sytuacja może się zmienić, w przypadku nastolatków i może prowadzić do dylematów w wieku dojrzewania: jak i kiedy zmienić formę powitania i zwracania się do dorosłych. W przypadku zwrotu (*Kezét*) *csókolom!* można zauważać zmianę w stosowaniu. Młodszy mężczyźni obecnie prawie już nie używają tej formy, a dzieci w szkole uczą się używać zwrotu: *Jó napot!* ‘dzień dobry’.

W specyficznych kontekstach pragmatycznych mogą występować specjalne formy powitania. Do księdza katolickiego powinno zwracać się: *Dicsértessék!* ‘Niech będzie pochwalony!’ (pełna forma: *Dicsértessék a Jézus Krisztust!*). A odpowiedź brzmi: *Mindörökké ámen.* ‘Na wieki wieków, amen.’

Jeśli powitanie jest wstępem do rozmowy, towarzyszy mu podanie ręki w przypadku mężczyzn, a między kobietą i mężczyzną tylko w oficjalnych sytuacjach, między kobietami rzadko, raczej przy przedstawianiu się. W nieformalnych sytuacjach, kobiety całują jedna drugą dwa razy w policzek (w Polsce zazwyczaj 3 razy!). Jest to też częsta forma powitania również między kobietą i mężczyzną, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Obecna sytuacja pandemiczna wpłynęła na zmianę tych zachowań i powstrzymanie się uczestników komunikacji od częstych kontaktów fizycznych przy powitaniach. Skinienie głową, uśmiech albo machanie ręką mogą towarzyszyć powitaniu a nawet je zastąpić, kiedy osoby interlokutorów są od siebie oddalone fizycznie.

3. Formy adresatywne

Formy adresatywne spełniają różne role: od zwracania i utrzymywania uwagi do ustalenia i potwierdzenia relacji między interlokutorami. Mogą występować samodzielnie, np. *Tanár úr!* ‘Panie nauczycielu’ albo *Hölgyeim és uraim!* ‘Panie i panowie’. Inne formy rzeczownikowe i przymiotnikowe występują w połączeniu z czasownikiem, np.: *Tanár úr / Ön mit gondol a könyvről?* ‘Co Pan profesor / Pan myśli na temat książki?’

W języku węgierskim można pominąć formy adresatywne, i dzieje się tak, jeśli relacja między interlokutorami nie jest jasna, ponieważ odmiana czasownika zawsze wskazuje liczbę i osobę. W języku polskim jest to możliwe tylko w T-formie, w V-formie należy dodać *Pan(i)* do czasownika.

3.1. Formy adresatywne a relacja między interlokutorami

Koncentrując się na relacji między interlokutorami w średnim wieku, stosując 4 stopnie, które Hall (1966) wprowadził do opisu dystansu między ludźmi w swojej proksemice, a które można również wykorzystać w opisie dystansu społecznego (Koutny 2004):

- *relacja publiczna*: interlokutorzy nie znają się albo relacja jest oficjalna, np. na ulicy, w jakimś biurze, podczas wystąpień publicznych;
- *relacja społeczna*: między ludźmi, którzy znają się tylko pobieżnie, np. w miejscowym sklepie, u lekarza;
- *relacja osobista*: między ludźmi, którzy znają się, ale ich relacja nie jest intymna, np. koledzy, sąsiedzi;
- *relacja intymna*: między członkami rodziny i przyjaciółmi, bliskimi kolegami.

W tabeli 2 przedstawiono formy adresatywne (imiona i nazwiska: pierwsza linia żeńska, druga męska) według bliskości relacji interlokutorów, a w tabeli 3 rozróżniono te formy w zależności od wieku i płci. Te formy mogą mieć różne częstotliwości stosowania w różnych językach.

Relacja	publiczna	społeczna	osobista	intymna
język				
HU	Asszonyom, Hölgyem Uram	? Kovács úr	Mária, Marika Péter, Peti	Marika, Mária Peti, Péter
PL	Proszę pani Proszę pana	Pani Kowalska Panie Kowalski	Pani Mario/Marysiu Panie Piotrze/Piotrusiu	Mario, Marysiu Piotrze, Piotrusiu
DE	Meine Dame* Mein Herr*	Frau/Fräulein* Herr Schmied	Schmied Herr Schmied	Marie Peter
FR	Madame/Mademoiselle* Monsieur	Madame/Mlle* Monsieur Grand	Grand Pierre	Marie Pierre
EN	Ma'am / Miss* Sir, Mister*	Mrs./Ms./Miss Smith Mister Smith	Mary Peter	Mary Pete

Tabela 2: Węgierskie formy adresatywne w porównaniu do polskich, niemieckich, francuskich i angielskich według bliskości relacji (Koutny 2004, * rzadko używane)

Publiczne formy *Uram* i *Asszonyom/Hölgyem* w dosłownym tłumaczeniu ‘mój pan’ i ‘moja pani’ zawierają przyrostek osobowo-dzierżawczy. Również można zwracać się do dobrze znanej osoby używając przyrostka osobowo-dzierżawczego po imieniu: *Marikám, Péterkém* ‘moja Marysiu, mój Piotrusiu’. *Úr, asszony* ‘pan, pani’ znajduje się po nazwisku w języku węgierskim, w przeciwieństwie do innych europejskich języków, a zwrot węgierski składa się oficjalnie z nazwiska oraz imienia.

W tabeli 2 przy formie adresatywnej Pani w relacji społecznej znajduje się znak zapytania, ponieważ zwrot *Kovács asszony* – chociaż istnieje, praktycznie występuje tylko w oficjalnych pismach, w nich używa się również *úrnő*. W mowie, w formalnej sytuacji, często zastępuje go zwracanie się do kobiety po imieniu, podczas gdy w takiej samej sytuacji w stosunku do mężczyzny miałyby zastosowanie zwrot *Kovács úr* ‘pan Kovács’. To prowadzi do pewnej niesymetryczności form adresatywnych męskich i żeńskich. Rodzi się pytanie: czy również oznacza mniej szacunku? – Ale nie jest to już kwestia językowa.

W sytuacjach oficjalnych (np. wołanie kogoś u lekarza albo w biurze), nazwisko i imię stanowią wystarczającą formę, nie jest konieczne dodawanie *pan(i)*. Ogólnie *Uram* i *Asszonyom/Hölgyem* ‘Pan’ i ‘Pani’ brzmią bardziej oficjalnie niż ich polskie odpowiedniki. Można to wyjaśnić faktem, że te formy adresatywne nie były w pełni używane w okresie socjalistycznym (zob. formy jak *towarysz(ka)* w Koutny 2004).

Relacja Osoba / wiek	publiczna	społeczna	osobista	intymna
dziecko – dorosły	néni ‘ciocia’ bácsi ‘wujek’	Kovács néni Kovács bácsi	Mária/Marika néni Péter bácsi	Marika néni Péter bácsi
dziecko – dziecko	kislány ‘dziewczyna’ kisfiú ‘chłopiec’	Kovács Kovács	Marika Péter/Peti	Marika Peti
dorosły – dziecko	kislány ‘dziewczyna’ kisfiú ‘chłopiec’	Marika Péter/Peti	Marika Péter/Peti	Marika Péter/Peti
dorosły				
do kobiety <	Asszonyom/ Hölgyem/Néni	Kovács/Mária néni	Mária/Marika néni	Marika (néni)
=	Asszonyom/Hölgyem	Kovácsné? Mária	Mária/Marika	Mária/Marika
<	Hölgyem/Kisasszony?	Mária	Mária/Marika	Mária/Marika
do mężczyzny <	Uram/Bácsi	Kovács bácsi	Péter bácsi	Péter/Peti (bácsi)
=	Uram	Kovács úr	Péter	Péter/Peti
>	FiataleMBER/Uram	Péter	Péter	Péter/Peti

Tabela 3: Węgierskie formy adresatywne z uwzględnieniem różnicy wieku i płci (znak < oznacza, że pierwsza osoba jest znacznie młodsza, a znak > oznacza, że pierwsza osoba jest znacznie starsza)

Zwroty *néni* ‘ciocia’ i *bácsi* ‘wujek’ mają szersze zastosowanie niż ich odpowiedniki w języku polskim. Jeśli dziecko posługuje się zwrotem *néni* albo *bácsi*, jest to naturalne, natomiast jeśli dorosły posłuży się nim w stosunku do starszej osoby w relacji publicznej, może zostać to odebrane jako obraźliwe; w relacji osobistej i intymnej zwrot ten jest odczytywany jako grzeczny. Dzieci nie używają zwrotów *pan/pani*, w przeciwieństwie do uzusu polskiego, stosują imię wraz ze zwrotem *néni/bácsi*.

Zwracając się do nieznanomych ludzie unikają form adresatywnych i używają zwrotów: *Elnézést/Bocsánat* ‘Przepraszam’. Młode osoby w swoim towarzystwie stosują formy: *Bocs / Ne haragudj* ‘krótka forma przeprosin, nie gniewaj się’.

Zwracanie się do kogoś stosując **zaimek** jako samodzielną formę jest zazwyczaj niegrzeczne (*Hé, te/maga!* ‘Hej, ty/Pan(i)’), ale zaimek w dłuższej wypowiedzi jest jak najbardziej na miejscu:

Te, mit gondolsz? ‘Ty, co myślisz?’ *Őn/maga mit gondol?* ‘Co Pan(i) myśli?’

Podczas formalnej komunikacji (V) w języku węgierskim posługujemy się dwoma zaimkami *ön/maga*, a ich rozróżnienie w użyciu opiera się o subtelne różnice pragmatyczne. *Maga* może być w pewnych sytuacjach i relacjach zwrotem bardziej bezpośrednim (np. między sąsiadami, gdzie ich pozycja jest podobna), a w innych nawet mieć wydźwięk wulgarny (*Maga, marha!* ‘Ty, dupku!’ – może krzyknąć jeden kierowca do drugiego po wykonaniu nieoczekiwanego manewru na drodze). *Őn* jest zwrotem bardziej oficjalnym, ale rozpowszechnia się we współczesnym języku węgierskim jako forma formalna neutralna, szczególnie wśród młodszego pokolenia podczas zwracania się do osób starszych.

3.2. Formy adresatywne stosowane z tytułem i funkcją

W kontekście funkcji pełnionej przez daną osobę można stosować zwrot *asszony* ‘pani’ w stosunku do osób na wyższych stanowiskach:

Miniszter/Elnök asszony ‘Pani Minister/Przewodnicząca’, *Professzor asszony* ‘Pani Profesor’, *Osztályvezető asszony* ‘Pani Kierowniczko oddziału’, ale w innych przypadkach prosta żeńska forma jest odpowiednia: *Tanárnő* ‘Nauczycielko’, *Ügyvédnő* ‘Adwokatko’, *Igazgatónő* ‘Dyrektorko’, *Doktornő* ‘Lekarko’. W przypadku kobiety ordynatora zwrot *Főorvos asszony* ‘Pani ordynator’ jest bardziej na miejscu.

Jeśli chodzi o mężczyzn, zwroty złożone z nazwy zawodu + *úr* sprawdzają się w większości sytuacji komunikacyjnych: *Miniszter/Elnök/Tanárr/Doktor Úr!*

W przeciwieństwie do grzeczności w języku polskim, w języku węgierskim zwraca się z tytułem doktora tylko do lekarza i lekarki. Tytuł magistra nie jest używany. *Tanárr Úr, Tanárnő!* mogą być używane do wszystkich nauczycieli akademickich.

Biorąc pod uwagę pozycję społeczną rozmówców i specyficzną sytuację komunikacyjną, spotykamy niesymetryczne zwroty. Interlokutor będący niżej w hierarchii powinien stosować tytuł wyższego w hierarchii, a ten wybiera zwykle zwroty odpowiednie do wieku i płci (społeczna lub osobista relacja w tabeli 2, Koutny 2004).

Pacjent(ka) mówi do lekarza/lekarzki: *doktor úr / doktornő*, a oni zwracają się do niej/niego: *Kovács/Marika néni* ‘ciocia Kowalska/Marysia’, *Kovácsné, Marika* oraz *Kovács/János/Jancsi bácsi* ‘wujek Kowalski/Janku’, *János*.

Do księdza katolickiego zwraca się: *(fő)tisztelendő úr!* (dosłownie: ‘Pan do (głębokiego) szacunku’), do księdza protestanckiego: *nagytisztelendő úr!* (dosłownie: ‘Pan o wielki szacunek’), nie należy stosować prostej formy: *(proszę) księdza*, jak w języku polskim.

3.3. Zdrobnienie imienia

Zdrobnienia są formą stosowaną w języku węgierskim, ale nie używa się ich tak często jak w języku polskim. Imiona mają zdrobnienia, używane w relacjach osobistych i intymnych, jak np.:

János ‘Jan’: *Jani, Jancsi(ka)*; István ‘Stefan’: *Pista, Pisti(ke)*; Zoltán: *Zoli(ka)*; Mihály ‘Michał’: *Misi(ke), Miska*; György ‘Jerzy’: *Gyuri(ka), Gyurka*; Erzsébet ‘Elżbieta’: *Erzsi(ke), Zsóka*; Iłona: *Ilonka, Ili(ke), Ica*; Judit: *Jutka, Juci*; Mária: *Mari(ka), Marcsi, Mariska*; Júlia: *Juli(ka), Julcsi, Julcsa*

Można wskazywać na stopień pokrewieństwa lub inne relacje, stosując odpowiednie zwroty i przyrostki (przyrostek osobowo-dzierżawcy jest zazwyczaj obecny w tych przypadkach):

Drága kisfiam! ‘Drogi synku!’ *Kedves barátom!* ‘Drogi przyjacielu!’
Aranyoskám ‘mój miły / moja miła’, *Kedveseim!* ‘moje kochanie’

Ciekawa różnica w językowym obrazie świata w tych dwóch językach, to używanie nazw zwierząt do tworzenia form przyrostkowych: *bogárkám* ‘mój chrząszcz’, to odpowiednik zwrotów: „rybka”, „żabka” w języku polskim. Żaba w języku węgierskim ma raczej pejoratywną konotację.

4. T/V formy w odmianie czasowników

W języku węgierskim w sytuacjach nieformalnych używa się 2. osoby liczby pojedynczej, a w formalnych 3. osoby liczby pojedynczej, bez zaimków. Obecność zaimka oznacza wypowiedzenie emfaticzne. W tabeli 4 widać różnicę pomiędzy przytaczanymi już wcześniej językami.

Relacja język	publiczna	społeczna	osobista	intymna
HU	(ön) +sg3	(ön) +sg3	(maga) +sg3, (te) +sg2	(te) +sg2
PL	pan(i) +sg3	pan(i) +sg3	pan(i) +sg3	(ty) +sg2
DE	Się +pl3	Się +pl3	Się +pl3	du +sg2
FR	vous +pl2	vous +pl2	vous +pl2	tu +sg2
EN		nie ma różnicy		

Tabela 4: Węgierskie formy czasownikowe w porównaniu do innych języków europejskich (Koutny 2004)

Oprócz nieformalnej formy T (*tegezés*) i formalnej V (*magázás*), węgierski ma trzecią formę: *tetszikelés*, którą zalicza się do form V, ale stosuje się w specjalnych kontekstach (oznaczam przez V’):

Mit tetszik csinálni, Marika néni? ‘Co podoba się robić cioci Marice?’ – pyta dziecko dorosłą kobietę. Podobne pytanie może zadać starszy pan kobiecie bez zastosowania zwrotu *néni*. To jest forma, która koreluje z powitaniem (*Kezét) csókolom!* ‘całuję (rączki)’.

W tabeli 5 zostały podane formy T/V czasowników razem z formą V’ w zależności od wieku. To jest model, w którym niektóre formy mogą pozostać dyskusyjne, ponieważ w ostatnich latach ich stosowanie podlega zmianom. Również granica wieku stanowi kwestię dyskusyjną. Przynależność do tej samej grupy jest ważniejsza niż wiek, np. na uniwersytecie koleżanki oraz prawie wszyscy koledzy używają formy T pomiędzy sobą. Stosowanie formy T pomiędzy młodymi nauczycielami a studentami jest zwyczajowe na Węgrzech. Hierarchia na polskich uniwersytetach jest większa.

osoba	dziecko	młoda osoba 16-35 lat	dorosły (w śr w) 36-55 lat	starsza osoba 56-
dziecko	T T T T	T T T T	V’ V’ V’ T	V’ V’ V’ T
młoda osoba	T T T T	T T T T	V V V’ T	V’ V’ V’ T
dorosły (w średnim wieku)	T T T T	V V T T	V V V T	V V V’ T
starsza osoba	T T T T	T? T? T T	V V V T	V V V T

Tabela 5: Węgierskie formy T/V (*tegezés/magázás*) oraz V’ (*tetszikelés*) według wieku i 4-stopniowego rozróżnienia relacji rozmówców

Forma V' może być stosowana niezależnie od wieku jako grzeczny zwrot do nieznannej osoby, np.: *Le tetszik szállni?* 'Czy Pan(i) wysiada?' – możemy zapytać w autobusie kogoś stojącego przed drzwiami, albo *Tessék leülni!* 'Proszę usiąść!'.

5. Prośba i odmowa

Grzeczność jest ważna w aktach mowy jakimi są prośby, służy do osiągnięcia celu. Na formę prośby oprócz relacji interlokutorów, ma wpływ również wartość rzeczy, o którą się prosi. Często chodzi o 3-etapową strategię: (1) wstęp: zwrot adresatywny, wyjaśnienie sytuacji; (2) konkretna prośba; (3) obietnica na przyszłość (potwierdzenie zwrotu, forma odwzajemnienia przysługi, etc. (Szili 2004)), np.:

- (1) Kati! Nem voltam a múlt héten az órán. 'Kasiu! W ostatnim tygodniu nie byłam na zajęciach.'
- (2) Kölcsön tudnád adni a jegyzeteket? 'Czy mogłabyś pożyczyć mi twoje notatki?'
- (3) Gyorsan lemásolom és visszadom. 'Szybko skseruję i ci je oddam.'

Wyjaśnienie może zastępować prośbę. Większa wartość rzeczy lub przysługi (jak pożyczka pieniężna) wymaga bardziej uprzejmej formy prośby (językowo bardziej złożonej) i stosowania wskazanej powyżej strategii. Gramatyczne formy prośby zmieniają się od bezpośredniego rozkazu/wymagania, poprzez pytanie o możliwość pomocy do wypowiedzi, która nie wprost wyraża prośbę. Węgiersko-polski słownik tematyczny (Koutny et al. 2000) oferuje kilka wariantów próśb:

Legyen szíves ideadni / adja ide ... ! Proszę mi podać ...!

Megtennéd / meg tudnád ezt tenni? Czy możesz / mógłbyś to zrobić?

Megkérhetném / megkérhetnélek (arra), hogy... Czy można (ciebie / pana) prosić o ...?

Lenne olyan kedves / szíves ... Czy byłby pan tak miły / uprzejmy ...

Szeretném megkérni valamire. Chciałbym pana poprosić o coś.

Van / lenne egy nagy kérésem önhöz. Mam / miałbym do pana wielką prośbę.

Megengedi? Pozwoli pan?

Nem csukná be az ajtót? Nie zamknąłby pan drzwi?

Becsuk(hat)nád az ajtót! (Czy) mógłbyś zamknąć drzwi!

Csukd / csukja be az ajtót! Zamknij / niech pan zamknie drzwi!

Be lehetne csukni az ajtót? (Czy) można zamknąć drzwi?

Kérhetek egy szelet kenyeret? Czy mogę prosić o kawałek chleba?

Kérek két kávét! Proszę dwie kawy!

Csukd már be azt az ajtót! Zamknij (wreszcie) te drzwi!

Prośby mogą być bezpośrednie (np. ostatnie dwie prośby) i pośrednie. Zwroty węgierskie i polskie są podobne, ale częsta forma węgierska 'Nie zamknąłby pan drzwi?' nie występuje w języku polskim. Pomimo negacji występującej w zdaniu, chodzi o grzeczną prośbę.

W pewnych sytuacjach występuje tylko aluzja, np.: *Milyen hideg van itt!* 'Jak tu jest zimno!' albo *Fázom.* 'Jest mi zimno.' które są ukrytymi prośbami dotyczącymi np. zamknięcia drzwi. Kiedy chcemy uniknąć odmowy, pozostawiamy decyzję partnerowi: czy chce zrozumieć i spełnić naszą prośbę, czy nie. Ponieważ odmowa stanowi akt mowy zagrażający twarzy interlokutora.

Odmowa w kulturze węgierskiej, również jej bezpośrednie wyrażenie, zależy od pozycji interlokutora i rzeczy lub przysługi, o którą prosimy. W tym wypadku również chodzi o strategię, ponieważ bezpośrednia odmowa jest niegrzeczna, dozwolona między przyjaciółmi, jeśli prośba dotyczy drobiazgow: oprócz aktu mowy odmowy trzeba dodać wyjaśnienie. Oto kilka przykładów odmowy zaczerpniętych ze *Słownika tematycznego* (Koutny et al. 2000):

Ez nem az én asztaalom. To nie moja sprawa. To nie moje kompetencje.

Lehetetlen kér. Pan prosi o rzeczy niemożliwe.

Képtelen vagyok (ezt) megtenni. Nie jestem w stanie tego zrobić.

Ezt nem kívánhatod tőlem! Tego nie możesz ode mnie wymagać!

A világ minden kincséért sem! Semmi áron! Za żadne skarby świata! Za nic na świecie!

Sajnos, nincs időm erre. Niestety, nie mam na to czasu.

Soha sem fogok (ebbe) beleegyezni. Nigdy się (na to) nie zgodzę.

Semmi esetre sem. W żadnym wypadku / razie.

Szó sem lehet róla. Szó sincs róla. Nie ma (o tym) mowy / dyskusji.

Kár a szóért! Lepiej nie mówić! Szkoda mówić / biz gadać!

Dehogyan! Ale, skąd!

Ugyan már, hogy gondol / képzelt illet! Hova gondol! Skąd, co pan sobie wyobraża!

Mindent, csak ezt nem. Wszystko, tylko nie to.

Nem, ha mondom! Jak (mówię) nie, to nie!

Nem akarom és kész. Nie (chcę) i koniec.

Powyżej mamy konkretne przykłady odmowy, wyrażonej raczej w sposób niegrzeczny. Jeśli chcemy złagodzić odmowę stosujemy inne środki leksykalne, np.: *Nem tudom teljesíteni a kérésedet, mert nekem sincsenek meg ezek az adatok.* 'Nie **mogę** spełnić twojej prośby, ponieważ również nie mam tych danych', itd.

6. Zaproszenie, propozycja

Zaproszenie, propozycja, oferta mają podobne formy w języku węgierskim i polskim, ale odpowiedź w formie *dziękuję* w języku węgierskim jest inaczej postrzegana. Węgierskie *köszönöm* ‘dziękuję’ znaczy przyjęcie propozycji, a polski „odpowiednik” brak przyjęcia propozycji (polskie *dziękuję* może oznaczać też zgodę – coraz częstsze zjawisko we współczesnej polszczyźnie). Jeśli chodzi o propozycję poczęstunku – należy uważać, aby nie pozostać głodnym. Zarówno na Węgrzech jak i w Polsce w przypadku częstowania jedzeniem gościnność wymaga, aby ponowić propozycję. *Dziękuję* jest również formą stosowaną przy zakończeniu jedzenia w Polsce, ale na Węgrzech mówi się *Egészségedre! Egészségetekre!* ‘Na (twoje/wasze) zdrowie!’

7. Konkluzje

Pozdrowienia, formy adresatywne oraz formy T/V czasowników są ściśle ze sobą powiązane. *Jó napot!* ‘Dzień dobry!’ mówi się przy użyciu formy V czasownika, a *Szia(aszto!* ‘Cześć!’ łączy się z formą T czasownika. Polskie *dzień dobry* jest częściej używane.

W języku węgierskim występuje specjalna forma (V’), której użycie pozostaje niesymetryczne, jest ona jednak rzadziej stosowana. Powitanie (*Kezét) csókolom!* ‘całuję (rączki)’ występuje również coraz rzadziej i jest powiązane z formą V’ czasownika. W kontekście dzieci – dorosły używa się wówczas *néni/bácsi* ‘ciocia/wujek’.

Nieformalne formy grzecznościowe rozpowszechniają się nawet pośród nieznanym, w ten sposób tracą charakter solidarności, zażyłości. W relacjach społecznych na Węgrzech wiek jest ważniejszy niż zażyłość, a młodość trwa coraz dłużej. Przynależność do tej samej grupy jest ważniejszym elementem decydującym o formie niż wiek. Zazwyczaj w tego typu sytuacjach stosowane są formy nieformalnie. W przypadku relacji formalnej, formy adresatywne mogą być pominięte, ponieważ pozwala na to odmiana czasownika.

Prośby i odmawianie wymagają nie tylko grzecznej formy językowej, ale również pewnej strategii językowej pozwalającej na osiągnięcie celu i uniknięcie utraty twarzy przez rozmówcę. Formy podobne w obu językach (węgierskim i polskim) nie zawsze funkcjonują w ten sam sposób, jak, np. zwrot *dziękuję* w języku węgierskim i polskim.

Kompetencja pragmatyczna jest ważna również dla studentów uczących się języka obcego na wysokim poziomie. Należałoby wprowadzić do programu nauczania języków obcych elementy językowego *savoir-vivre-u* od początku nauczania języka, odpowiednio do sytuacji (por. Dávid 2003). W ten sposób uczący się poznają środki leksykalne i gramatyczne stosowane w odpowiednich sytuacjach (analizę form używanych przez studentów zob. Veres-Guśpiel 2012). W niektórych przypadkach uświadamianie właściwych zachowań językowych jest konieczne (np. używanie

imienia i formy V czasownika jest zwyczajowe w języku węgierskim, a w języku polskim imię łączy się z formą T), dlatego kurs praktycznej pragmalingwistyki byłby wskazany podczas nauczania języków obcych. Taki kurs (prowadzony przeze mnie) był częścią programu studiów magisterskich na filologii węgierskiej na UAM.

Bibliografia

- Dávid Mária 2003: Magyar-lengyel simulások és koccanások. (Pragmatikai problémák). In: *Hungarológiai évkönyv* 4/1: 153-159.
- Deme L. & Grétsy L. & Wacha I. 1887, 20012: *Nyelvi illemtan* 'Językowy savoir-vivre'. Budapest: Ifjúsági Lap és Könyvkiadó
- Domonkosi Ágnes 2002: *Megszólítások és beszédpartnerre utaló elemek nyelvhasználatunkban*. Debrecen: Debreceni Egyetem <http://mek.oszk.hu/01700/01715/01715.doc>
- Dömötör Adrienne 2005: Tegezés/nemtegezés, köszönés, megszólítás a családban. In: *Nyelvőr* 2005/3 <http://www.c3.hu/~nyelvor/period/1293/129304.pdf>
- Hall, Edward T. 1966. *The Hidden Dimension*. New York: Anchor Books. [Hungarian translation: Rejtett dimenziók. Budapest: Háttér Kiadó]
- Koutny Ilona 2004a: A magyar pragmatika néhány problémája 'Some problems of Hungarian Pragmatics'. In: I. Koutny (red.): *Hungarológia: Nyelv és kultúra*. Poznań: ProDruk. 175-193.
- 2004b: Hungarian greetings and addressing forms in a cross-cultural approach. *Modern Filológiai Közlemények* 2004/1. 5-20.
- Koutny I. – J. Jarmolowicz – Gizinska Cs. – Fórizs E. 2000: *Magyar-lengyel tematikus szótár / Węgierski-polski słownik tematyczny*. Poznań: ProDruk. A) Társalgási fordulatok
- Marcjanik, Małgorzata 1997: *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna
- Nemesi Attila László 20162: *Nyelv, nyelvhasználat, kommunikáció*. Budapest: Loisir
- Pfister, Jonas 2010: Is there a need for a maxim of politeness? In: *Journal of Pragmatics* 2010/5 (42): 1266-82.
- Szili Katalin 2000: Az udvariasság elméletéről, megjelenési módjairól a magyar nyelvben. In: *Hungarológia* 2000/1-2. 261-282.
- 2004: *Tetté vált szavak*. Budapest: Tinta kiadó
- Veres-Guśpiel, Agnieszka 2012: A tegező és nemtegező formák használata a magyar anyanyelvűek és magyarul tanuló lengyelek körében. In: Ilona Koutny & Mária Dávid & Szabolcs Németh & Paweł Kornatowski (red.): *Magyar-lengyel kapcsolatok: kontrasztív nyelvészeti, irodalmi és kulturális kutatás*. Poznań: ProDruk, Vol. I, 38–47.
- Zgółkowie, Halina i Tadeusz 1993: *Językowy savoir-vivre. Praktyczny poradnik posługiwania się polszczyzną w sytuacjach oficjalnych i towarzyskich*. Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW

Selected social aspects of the evolution of Japanese honorifics

Abstrakt. Ewolucja japońskich wyrażen honoryfikatywnych: wybrane aspekty społeczne

Niniejsze opracowanie poświęcone jest wybranym zjawiskom grzecznościowym japońszczyzny omawianym z punktu widzenia norm społecznych i najnowszych zmian obserwowanych w użyciu języka. Analiza oparta jest na wynikach badania przeprowadzonego w 2019 r. przez Japońską Agencję ds. Kultury, materiałach dydaktycznych i innych źródłach. Wywód oparty jest na rozszerzonej definicji grzeczności, która uwzględnia rzeczywiste intencje mówcy. W pracy omówione zostały zjawiska społeczne i językowe, takie jak *soto/uchi* (znajdowanie się poza grupą bądź przynależność do niej), powitania, użycie języka w obsłudze klienta oraz w sferach prywatnej i publicznej.

Abstract

This study looks into selected phenomena related to politeness in Japanese from the viewpoint of social norms and recent changes observed in language use. The analysis is based on the results of a 2019 survey conducted by the Japanese Agency for Cultural Affairs, teaching materials and other sources. The argument is based on an extended definition of politeness that takes into consideration the speaker's actual intentions. Social and linguistic phenomena such as *soto/uchi* (out-group and in-group), greetings, language use in customer service, and private vs. public sphere are discussed in the study.

Introduction

The aim of this study is to outline some basic issues that are of importance when looking into the system of Japanese honorific expressions. In particular, the argument focuses on (i) social factors that are of importance for the system of Japanese linguistic politeness and, (ii) the changes in the way honorifics have been used in recent decades. The study has the following structure. First, we present some formal notions regarding the morphology and style of honorifics in Japanese, we also look into the notion of politeness in a broader sense, encompassing extra-linguistic factors. Subsequently, the selected results of a recent survey on Japanese language behavior are given with some additional analysis, addressing issues such as in-group and out-group distinction, greetings, honorifics in customer service, and the linguistic reflection of the distinction between the public and private spheres in Japanese.

1. Honorifics and politeness in Japanese

As in other languages, there are several levels of politeness in Japanese. The honorifics consist of three types: *kenjougo* (modest forms), *sonkeigo* (respectful forms) and *teineigo* (polite forms) usually used in formal settings. There is also an additional category, called *bikago* (embellishment words) which are used in public or in elaborate speech. All of these are used in everyday conversation depending of various criteria. For example, consider the two following conversations.

- I) A: Kono hen ni basutei wa gozaimasen ka.
 ‘Is there a bus stop around here?’ (honorific)
 B: Hai, gozaimasu.
 ‘Yes, there is.’ (honorific) [polite but not useful]
- II) A: Kono hen ni basutei wa gozaimasen ka.
 ‘Is there a bus stop around here?’ (honorific)
 B1: Hai, ano biru no usiro desu.
 ‘Yes, it’s behind that building.’ (polite)
 B2: Hai, achira no biru no usiro de gozaimasu.
 ‘Yes, it’s behind that building.’ (honorific)
 B3: Un. ano biru no usiro.
 ‘Yup. [It’s] behind that building.’

In the first example, honorifics are used and the speech takes place on a high level of politeness. Compared to the conversation in I), there are no honorific expressions in the utterance II) B1 even though B1 spoke using the polite form. One can say that I) is more polite than II), since B1’s speech style is not as polite as in I) B. Apart from the linguistic form, from the viewpoint of the social norm, one can also say that the conversation II) is actually more polite than I), because the latter failed to provide the inquired information. Even utterance B3, however highly casual in style, should be considered more polite, for it actually contributes to problem solving, providing useful information.

In view of the above examples, before discussing further issues, it is necessary to clarify what the term “politeness” stands for. In this article it shall refer to an appropriate use of language in a communicative situation. An appropriate use of language protects interlocutors from feeling uncomfortable. Hence, even in the same situation politeness can be perceived differently by people of different backgrounds. Brown & Levinson claim that the important principle of the Japanese honorifics as a communication strategy is to smoothly maintain human relations (cf. Ide (1986) for further elaboration). For the authors of the present article, the use of honorifics is based on universal principles, and politeness is one of them. In other words, the use of honorifics is a language behavior based on the politeness principle. Language behavior

might threaten an interlocutor's face; yet, the honorific behavior protects it by using some strategies. There are however studies that claim that a use of honorifics is more complex than the model proposed by Brown & Levinson. For example, Ide (2020: 2) argued that Brown and Levinson's politeness theory cannot always explain the use of the Japanese honorifics. Moreover, Wierzbicka (1985) pointed out that the theory proposed by Brown and Levinson is centered on European and American cultures and that it ignores some unique properties of particular languages. Honorifics are not always important in protecting an interlocutor's face. A question can be asked when a speaker uses the honorifics. There are many situations in everyday life that require the use of the honorifics, such as:

- a) speakers want to be polite to their interlocutors,
- b) speakers want others to perceive them as being polite,
- c) speakers want to maintain distance from their interlocutors,
- d) speakers think their interlocutors expect the use of honorifics.

There are also various circumstances governing the use of honorifics. For example, it depends on existence of a third party or some external group of persons, the character and a length of relationship between interlocutors as well as their gender and ages. Moreover, the use of honorifics often reflects relations of power. That is why the honorifics are not generally used in interactions between friends in informal settings. They are usually used in formal business situations where only after having met each other several times do interlocutors tend to use honorifics less frequently.

There is a Japanese proverb that says that being too polite becomes impolite. It is always the speaker who decides what degree of politeness should be used; nonetheless, the speaker often does not know how a particular interlocutor will perceive a given utterance. In other words, the speaker's intention do not always match the listener's understanding. Consequently, a politeness theory that analyses linguistic forms alone cannot explain the use of honorifics, since politeness is conditioned not only by language-related factors. There are several established notions in the Japanese society such as *tachiba o wakimaeru* (to understand clearly one's role), *uchi* vs. *soto* (the distinction between the in-group and an out-group), and *kuuki o yomu* (to read between the lines). People behave and speak according to these criteria, strongly related to the notion of politeness. Thus, according to various situations, speakers choose an appropriate level of the linguistic politeness. Hall (1990) classified the Japanese culture as a high-context one. It shows that the use of language heavily depends on how interlocutors perceive the situation in which they communicate, with no overtly indicated linguistic context. As for the *uchi/soto* distinction, one behaves more politely towards people from outside of their group. When there are only in-group members present, a younger person uses honorifics to the elder persons, or people standing lower in the hierarchy employ the honorifics to the group members superior to them.

2. Social aspects of linguistic politeness

2.1. 2019 survey results

The Japanese Agency for Cultural Affairs (Bunkatyoo) conducted a survey in 2019 about communication in Japanese¹. A total of 2015 out of 3566 of those above 16 years of age surveyed, responded. According to the survey, over 96% of participants believed communicative competence plays an important role. Over 63% of participants thought that competence is a combination of various abilities including the language ability. At the same time, over 32% of the participants expressed the view that there is no single definition of communicative competence, since it depends on various factors such as the interlocutor, the situation and other circumstances. When asked which of the two approaches is more important in terms of communication: a) trying hard to communicate verbally, b) not saying everything what that is thought but reaching out to other people by reading the interlocutor's thoughts, over half of the respondents chose a) and over 30% chose b).

The participants were then asked about their communication style, such as a) expressing thoughts and opinions assertively, b) expressing thoughts and opinions passively. Both a) and b) were chosen by over 40% of participants. However, when their opinion was different from others, 25% would try to discuss it with others until they are convinced and satisfied. But then 62% of Japanese would refrain from ruffling an interlocutor's feathers. Clearly, not saying everything directly, and relying on the context instead, is considered polite in the Japanese society. Next, the participants were asked about their speech style when talking to others. A total of 41% would try to speak logically and simply while over 47% speak softly in order to make their interlocutor feel comfortable. Later, they were asked about their communication style with their friends and colleagues. Over 58% of Japanese prefer to keep a good relation with their friends or colleagues and not express their opinions. Over 21% of participants thought that having a good relationship with their friends and colleagues is a separate issue from expressing opinions. Subsequently, they were asked about the social pressure during their communication. Nearly 75% of participants would feel social pressure if they cannot use the Japanese language appropriately. Over 50% of participants find it have a problem to understand new words, popular words, loan words, and foreign words. On the other hand, only nearly 17% of people think a use of honorifics poses a problem.

When the participants were asked about their communication style, 55% claimed to behave more flexibly when they communicated with someone who holds a different opinion. Over 44% of participants answered that they do not have one specific communication style, since it depends on the interlocutor. Another important fact is that over 28% of participants try not to become deeply involved in communication.

¹ https://www.bunka.go.jp/tokei_hakusho_shuppan/tokeichosa/kokugo_yoronchosa/pdf/h28_chosa_kekka.pdf

The survey contained also questions about the effects of honorifics on the relationship. A total of 74% of participants replied they did not have experienced negative effects whilst over 25% of respondents thought they experienced some negative effects – over 53% (out of 25%) thought that the use of honorifics does not let to be close each other. Over 33% said that they do not want to be impolite and use honorifics too much. Over 31% declared that they cannot tell what they want, because of indirect expressions typical for honorifics. Nearly 27% do not express themselves well with honorifics, because honorifics expressions are formal. Over 26% of participants do not want to make a mistake using honorifics and cannot use them well.

The above results might suggest that people prefer to keep a good relationship rather than to express what they really feel directly. In other words, they were aware of both the Face Threatening Act and the Face Satisfying Act. Politeness in communication might differ depending on the presence of a third party. A speaker would rather keep their face and try hard to be polite in someone's presence comparing to the situation of being alone with an interlocutor. For example, two school teachers who are childhood friends, usually talk to each other using the plain (casual) style.

- I) X) Nee, Y-kun (/tyan), kono eiga moo mita?
'Hey, Y, have you already seen this film?'
- Y) Aa X-kun (/tyan), uun, mada.
'Ah X, not yet.'

However, if their pupils are present, they change their speech style from the casual to formal:

- II) X) Ano Y-sensei. Kono eiga moo mimasita ka?
'Hello, Mr. (Ms.) Y, have you already seen this film?'
- Y) Aa X-sensei, iie mada desu.
'Ah, Mr. (Ms.) X, no not yet.'

There are several differences between these two sentences. For example, the honorific suffix changes from *-kun* or *-tyan* to *-sensei*. The plain verb form *mita* also changes into the polite form *mimashita*. The degree of politeness in I) is much lower than in II), yet II) is polite enough for the relationship between the discourse participants. II), on the other hand, is formal and polite but if used in the absence of the pupils, it would indicate some serious problem in the relation between X and Y.

The suffix *-san* is added after names, indicating respect and familiarity. It is used in the polite form as well as in the plain form. Another suffix *-sama* is more polite than *-san* and it is often used with honorifics. Additionally, *-san* may be omitted in the plain form, on the casual speech level. *Sensei* is a noun and it is also used as a suffix, similarly to *-san*. Two teachers in the example 1) call each other using the suffix *-sensei* in front of their pupils. A form with *-sensei* can be perceived as more respectful

than *-san*, *-kun* and *-chan* which indicate intimacy towards the addressee. The suffix *-kun* can be used for addressing persons who are younger than the addresser or who are lower in the hierarchy.

Moreover, there are some other suffixes used in everyday life. These include corporate or academic titles such as *-syatyoo* for the president of a company, *-kyoozyu* for professor, and *-daigisi* for a politician. These titles are more respectful than the suffix *-san*. There are also people who prefer to be addressed with suffixes more respectful than *-san*, because the above suffixes reflect power relations between interlocutors.

2.2. *Uchi vs. soto* relations

The in- and out-group relations takes priority over the hierarchy within the group. The three examples from Kaneko et.al (2006: 58) presented below show the effects of the *uchi/soto* relations on the conversations.

- a) Marc called a company to talk to director Uesugi but the receptionist who picked up the phone informs Marc that Mr. Uesugi is on the other phone.

Marc: Mosi mosi, Maaku Deebisu to moosimasuga, bu butyo no Uesugi-sama wa irassyaimasu ka.

‘Hello, this is Marc Davis. Is director Uesugi there?’

Receptionist: Moosiwake arimasen. Uesugi wa tadaima hoka no denwa ni dete orimasu.

‘I am afraid that Uesugi is on the phone right now.’

Marc is a person from outside of the group receptionist belongs to, therefore they talk to each other using honorifics. Since Marc is from outside of the receptionist’s group, she addressed the director just by his surname even though he is higher in the hierarchy than the receptionist. The style of the whole exchange is very polite.

- b) Two people in a group talk to each other about director Uesugi. The director was on the phone and a receptionist passed the information to the colleague.
colleague:

Tanaka: Mosi mosi, eigyoobu no Tanaka desu kedo, Uesugi-butyo wa irassyaimasu ka.

‘Hello, this is Tanaka from sales and marketing department. Is director Uesugi there?’

Receptionist: Uesugi-butyo wa tadaima hokano denwa ni dete irassyaimasu.

‘Director Uesugi is talking on the phone right now.’

Tanaka and the receptionist talked to each other using polite forms except for a slightly casual form of the adversative conjunction *kedo*. When they talk about

director Uesugi, they use honorifics in order to show (formal) respect towards him. Although casual expressions are sometimes used in their conversation, its overall tone is polite.

- c) The last conversation is more complicated than the previous ones. The wife of director Uesugi came to the company and asked about her husband at the reception. A receptionist called director Uesugi informing him of his wife's visit. Then, the receptionist passed the information on to the wife.

Wife: Sumimasen. Uesugi no ie no mono desu ga, Uesugi wa orimasu ka.

'Excuse me. I am a member of Uesugi family. Is Uesugi available?'

Receptionist: Hai, syoosyoo omati kudasai. (Inter-office call) Moshimoshi, uketuke desu ga, Uesugi-bu butyoo wa irassyaimasu ka. A, Uesugi-butyoo, uketuke ni okusama ga irassyaimasita.

'Yes, please wait for a while. (Inter-office call) Hello, this is reception. Is director Uesugi there? Aha, director Uessugi, your wife has arrived at reception.'

Uesugi: Wakatta. Sugu iku.

'Got it. I'm coming right away.'

Receptionist: Uesugi-butyoo wa sugu irassyaimasu. Irassyaru made, kotira no heya de omati kudasai.

'Director Uesugi is coming soon. Please wait for him in this room until his arrival.'

Wife: Arigatoo gozaimasu.

'Thank you very much.'

The wife of director Uesugi is an outside person to the receptionist and director Uesugi and the receptionist are in-group members. Yet, the wife is a family member of director Uesugi, and the receptionist cannot treat her an absolute out-group member. In fact, in front of Mrs. Uesugi, the receptionist addressed Uesugi-butyoo and used honorific language. If the wife was completely an outside member, the receptionist would not have used any honorifics. The director uses plain form in the conversation with the receptionist. At the first sight, director Uesugi's speech seems impolite, but since the director and the receptionist know each other well enough, the director's speech shows intimacy in an appropriate manner, even though the degree of politeness is rather low. The receptionist again, broke the principle of inside-outside group. She addressed the director using the title *-butyoo* talking to the wife who is an outside visitor. The wife is the family member of the director; as a result, the honorific form *irassyaru* was also used referring to director's action. The receptionist was all the time polite to Mrs. Uesugi.

3. Greetings

The way people greet each other is an important reflection of the social norms and hierarchies in language. In the aforesaid 2019 Bunkatyoo survey participants were asked if it is enough to say e.g. ‘good morning’, ‘good day’, and ‘good bye’ in daily life. According to the survey, 58% participants believe that the greetings are not enough, and, consequently, it is better to add a couple of words about the weather, seasons, or show some interest in interlocutor’s business. A total of 25% of people think the usual greetings are sufficient. The results suggest that when Japanese communicate with each other, it might not be polite enough just to greet each other. On the other hand, it is polite enough for those who do not expect more than a casual greeting.

Ohayoo (gozaimasu) ‘good morning’, *kon’nichiwa* ‘good day’, *konbanwa* ‘good evening’ are examples of frequently used greetings. Below are some examples of exchanges frequently observed in everyday life.

- 1) a) Ohayoo gozaimasu (bowing) Ii otenki desu ne. / Odekake desu ka.
 b) Ohayoo gozaimasu (bowing) Hontoo desu ne. (Sou desune) / Ee, tyotto soko made.
- 1-1) a) Ohayoo gozaimasu (bowing) Itte rassyai.
 ‘Go (to school/ work) and come back safe.’
 b) Ohayoo gozaimasu (bowing). Itte kimasu.
 ‘I am going (to school/ company).’
- 2) a) Ohayoo.
 b) Ohayoo.
- 3) a) Ohayoo gozaimasu (bowing).
 b) Ohayoo.

Both *ohayoo* and *ohayoo gozaimasu* have the meaning ‘good morning’ but the former is in the plain style and the casual speech. The latter is the polite in style and formal in terms of speech level. The conversation 1) might be held by neighbors. The second one is typical for friends or close colleagues as well as amongst family members. Both 1) and 2) are examples of two people at similar positions in the social hierarchy. Yet, the conversation in 3) is slightly different from the first two examples. The person a) is younger or lower in the hierarchy than person b). Moreover, *ohayoo gozaimasu* is appropriate towards an elder person, superior to the speaker, and stranger. For instance, a receptionist greets a guest using the polite expression. All three conversations are polite and 3) also shows an unequal power relation. Moving onto the example conversation 1-1. It is a short conversation between neighbors in the morning. Person A found neighbor B just leaving their home and heading to a railway station. Person A is in front of their house for some reason. If person B did not say anything and just bowed back to the neighbor A, it would not be impolite. In order to make a judgement whether or not the example conversation 1-1 is impolite,

we need to know more about the interlocutors' age, the kind of situation B was in, as well as their relationship.

Kon'nitiwa 'good day', and *konbanwa*, 'good evening' are mostly used between pupils and teachers in a kindergarten or at school, and among neighbors in formal settings. There is no clear equivalent expression which can be used amongst friends or people in a close relation. *Aa*, *oo*, and *yoo* can be used by male speakers in casual/informal situations instead of the above formal greetings. But female speakers do not use *oo* or *yoo* because, they sound rough (male). *Sumimasen* 'excuse me' and *gomen-kudasai* "please forgive me" may be used in official settings instead of *kon'nitiwa* and *konbanwa*.

There is a scene in a film by Yasujiro Ozu in which a boy says *kon'nitiwa* to a man who is almost his father's age. At the first glance, the boy behaved politely. However, once we learn that the man is actually his biological father, it becomes clear that the boy treated his father as a stranger (they lived separately). Ozu took advantage of the use of the greeting to show the deterioration of family bonds. The scene shows the importance of the situational context in evaluating politeness of interactions.

Once again, let us look at the Bunkatyoo survey results. The participants were asked if they greet in the following situations:

- a) when meeting colleagues for the first time on a given day (86%),
- b) when meeting neighbors for the first time on a given day (93%),
- c) when meeting strangers for the first time at culture lessons, seminars, circles (76%).

Below are some possible analyses of these results.

- a) One of the reasons why some people do not say hello to others at work is that they might see each other only once or few times a day. That is to say, they do not recognize each other well enough to greet and even if they said hello, the greeting may be ignored, which would result in their losing face.
- b) The results suggest that neighbors greet each other most often, because they know each other for a longer time and they often see each other. Even if one misses a greeting, it can be compensated later, with no harm to the mutual relation.
- c) Although people do not know each other at all, they say hello. The culture lessons usually last several months and throughout the time, they could get to know each other. Also, the relatively weak social connection poses no threat to the face.

The survey was conducted without taking into consideration the situational background, interlocutors' non-verbal behavior and the tone of voice which usually appear jointly in human interactions. The participants created different images of the above situations, but it is impossible to determine their actual characteristics.

4. Recent trends in the use of honorifics

Honorific expressions and their use have been evolving together with the changing Japanese society. The honorifics are a linguistic reflection of the vertical (hierarchical), and horizontal (intimacy-based) relations. As we mentioned above, the use of honorifics often poses problems for speakers, who instinctively try to be polite, but use honorifics inappropriately. Let us consider the following examples.

- a) O-biiru demo ikaga desu ka.
'Would you like something like (respectful) beer?'
- b) O-toire wa kochira desu.
'Where is a (respectful) toilet.'

The prefix *o-* expresses politeness and is used with certain nouns. It cannot be used, however, with nouns which are loanwords written in katakana characters. One of the reasons why they have been repeatedly used (as in the above examples) is that those two loanwords are frequently used in everyday life in Japan. People focus on being polite and become less aware of the grammatical rules.

For several decades, there has been research conducted on the inaccurate use of honorifics amongst young people. They are creating new honorific expressions which are (still) ungrammatical, but nevertheless have been quite widespread. They are used by certain groups of people who hold part-time jobs in restaurants as well as at convenience stores. Therefore, those expressions are called *konbini-keigo* (convenience store honorifics) or *baitogo* (part-time job expression). The Japanese speakers who use the incorrect honorific expressions believe that they are correct and polite. It is pointed out that they generally consider avoiding direct messages as being polite. Below are some examples of ungrammatical honorific utterances by a shop assistant who is usually obliged to behave politely towards customers.

- a) Kotira koohii ni narimasu. Kotira koohii de gozaimasu/desu.
'Here is (lit. becomes) [your] coffee.' 'This is [your] coffee.'

Sentences with the verb *naru* 'become, materialize, (and other grammaticalized meanings)' are often used for indicating naturally occurring changes. Despite multifaceted semantic changes and pragmatic functions of the verb *naru*, to many Japanese speakers the above sentence would indicate that the object served was initially something else and that it suddenly turned to coffee.

- b) Iti man en kara oazukari simasu.
'I take/keep from 10000 yen bill. I keep/take 10000 yen. I keep/take from 10000 yen (and I will bring some change)'

Go sen en tyoodo kara oazukari simasu.

‘I keep/take from exactly 5000 yen (and the price was exactly 5000 yen).’

There are some (mainly case) particles which are omitted in everyday conversations and the particle *wo* is one of them. The speaker probably thinks that the utterance without *wo* sounds like a casual conversation and is impolite in a formal setting. That is why they add the particle *kara* “from”, but it is the wrong particle in the above phrase. As a result, the whole expression becomes ungrammatical

c) O-tukiai sasete itadakimasu.

‘I will take the liberty to have a good relation with them’ [to get a permission from you in order to do something or let me to do something which is beneficial for me]

O-tukiai site orimasu.

‘I am having a good relation with them. I was let have a good relation with them.’

This expression triggers a question who actually allowed the speaker to do the thing denoted by the predicate? Was it some kind of authority? If a boyfriend talked to his girlfriend’s father, the sentence would be perfect. However, it is used by ordinary people who simply misunderstood the expression thinking that it sounds more polite than the plain verb form *-site imasu* or *-site orimasu*.

d) Tanaka-san no otaku de yorosikatta desyoo ka. ‘Is this Mr. Tanaka’s house?’

(lit. ‘Was it right/correct that this is Mr. Tanaka’s house?’)

Tanaka-san no otaku desu ka. ‘Is this Mr. Tanaka’s house?’

This expression is normally used in the present tense when something was done before and the speaker wants to confirm whether it was appropriate. Using the past tense in this sentence is ungrammatical, but nevertheless relatively common.

e) Koohii no hoo wo o-moti simasita.

lit. ‘I brought you a direction towards coffee.’

[I have brought your coffee. I have brought a direction to your coffee.]

Most likely, using the word *hoo* in the above sentence is misunderstood as an indirect and therefore polite expression.

f) O-ture-sama ga o-mati ni natte orimasu.

‘Your companion has been waiting for you.’

[lit. ‘It is becoming so that your companion has been waiting for you.’]

Again, the use of the verb *naru* “become” is inappropriate here.

g) Tondemo gozaimasen. / Tondemo arimasen. Tondemo(nai) koto desu.

Both expressions were popular after the WWII and *tondemo (nai) koto degozaimasu* was a commonly used expression in the second half of 20th century. Yet, the latter expression is rarely used now. It was 2007 when the Ministry of Culture acknowledged them as correct honorific expressions. Nevertheless, there are still certain number of people who find them incorrect.

5. The importance of the private/public distinction

The two subsequent examples are from authentic stories. There is a hierarchy system amongst *rakugo* (traditional Japanese storytelling) masters, such as *zenza*, *hutatume* and *shin'uchi*. *Zenza* is the lowest rank in the hierarchy and *shin'uchi* is the highest. A group of *zenza* speak to *hutatume* with the polite speech style and with honorifics or the polite speech style to *shin'uchi* group members. A group of *hutatume* uses a polite speech style to the *shin'uchi* group members but plain speech style to the *zenza* group members. The *shin'uchi* group members usually use the plain (casual) speech style to the *zenza* and *hutatume* group members. A similar system of hierarchy is applied inside of each of the three groups. Someone who started working at a *rakugo* company even one day earlier is senior to those who joined the group after him. Sometimes there are siblings and family members one of whom is at *shin'uchi* and another is at *zenza* or *hutatume* level. When they are at work, they must follow the strict social and linguistic rules. One day artists from the *zenza* group were talking about a film during a short break. Nobody could recall one actor's name, but they had to go back to work. One *shin'uchi* member had a younger brother who belonged to the *zenza* group. The younger brother suddenly shouted to his elder brother (the *shin'uchi*) *Niichan, niichan, ano haiyuu dare dattakke?* "Elder brother, elder brother, what was the name of that actor?" The *shin'uchi* person, his elder brother froze and remained silent for a while. Then he answered quickly the question and walked away. The younger brother appreciated his brother's help and did not realize the embarrassment he caused to his brother.

Looking at the situation in some detail, it is the *zenza* person who first violated the rule. He forgot that he was at work and had to behave according to the *rakugo* institutional rules. He could have asked his brother that question at home in private. Secondly, the speech level was inappropriate: the *shin'uchi* person (elder brother) did not know what the content of the conversation *zenza* held before he arrived at the theatre. When they were on duty, they should behave formally. But the *zenza* brother forgot about that and started talking to his brother as if they were at home. It was face threatening behavior, since the speech lacked respect for *shin'uchi* person.

A *zenza* member followed his superior, *shin'uchi* (master), but the superior walked too fast. The *zenza* (master's child) shouted at this superior *Nee, nee shishoo!* "Hey,

hey, master!’” The phatic expression *nee* is used in the casual settings by people in informal relations (family without presence of strangers) and is not suitable for calling someone elder or at higher hierarchy in a formal situation. Again, this is a case of the serious face threatening behavior to the superior in front of a public. The *zenza* person should have addressed his superior with *sumimasen* ‘excuse me’ instead of *nee*.

Summary

In this study we have discussed selected politeness-related phenomena occurring in contemporary Japanese. Honorifics have mostly been analyzed in the literature in terms of correspondence between the linguistic form and social relations (vertical: status, horizontal: intimacy) and the situational context. We have argued that it is important to take other factors into consideration as well, such as whether useful information is provided to the interlocutor or not, which is a manifestation of one’s true intentions and communicative attitude. Also, formally polite expressions can in fact indicate passively aggressive or reluctant attitudes. The traditional division between *wakimaeru* (discerning one’s role) in Japanese opposed to the volitional choice of various politeness strategies in Western cultures seems not to be very clear-cut, as there is some space for various expressions and speech levels within Japanese communication as well.

The results of the empirical survey discussed in the study clearly indicate that the socio-pragmatic notion of face along with such notions as in-group and out-group (*soto/uchi*) play an important role in understanding the functioning of Japanese honorifics in various layers of communication, such as greetings mentioned here in more detail.

As for the recent trends in the linguistic politeness, it can be clearly observed that quasi-polite expressions occur particularly in commercial contexts, where mostly young employees try to adjust their language to the perceived formality of the situation, but fail to distinguish between modest and honorific forms or adopt commonplace phrases without reflecting on their grammaticality. It can be conjectured that the widespread use of such forms contributes to their lexicalization as new expressions of Japanese.

Finally, another dichotomy touched upon in the study that plays an important role in choosing language registers was the differentiation between private and public spheres. The situation discussed above took place among *rakugo* performers, a group with strongly formalized internal hierarchy. It is worth noting that similar inadequacies of linguistic forms can also be observed in e.g. Polish, but violations of this kind would not face as severe consequences as in the case of Japanese.

The preliminary overview presented here should be extended to other politeness-related phenomena of Japanese, with particular emphasis on the postulates presented in Usami (2008: 16), such as joint analysis of politeness and impoliteness, utilizing larger spoken corpora along with data from natural and spontaneous conversations among others.

Bibliography

- Bunkatyoo [Agency for Cultural Affairs] 2007: 敬語の指針. 平成19年2月2日. 文化審議会
答申.
- , 2017. 平成 28 年度「国語に関する世論調査」の結果の概要.
- Hall, Edward T. & Hall, Mildred Reed 1990: *Understanding Cultural Differences*. Yarmouth,
Me: Intercultural Press
- Ide Yoko 1986: 日本人とアメリカ人の敬語行動 : 大学生の場合. 南雲堂. <https://ci.nii.ac.jp/ncid/BN00669939>.
- Ide Sachiko & Fujii Yoko (eds) 2020. シリーズ文化と言語使用2. 場と言葉の諸相. [The
Hituzi Series on Culture and Language Use. (Volume 2). Ba and Language Use.] ひつじ
書房 [Hituji Syobo], <https://ci.nii.ac.jp/ncid/BC04138427>
- Kaneko Shiro 2006: マンガで学ぶ日本語会話術. [Using Manga to Improve your Japanese
Conversational Skills] アルク [ALC]. <https://ci.nii.ac.jp/ncid/BA79235293>
- Usami Mayumi 2008: 「ポライトネス理論研究のフロンティアーポライトネス理論研
究の課題とディスコース・ポライトネス理論」『社会言語科学』11(1)(特集「敬
語研究のフロンティア」)、社会言語科学会: 4-22. 19頁. 2008年9月 ‘Frontiers of
Studies on Politeness Theories: New Trends in Politeness Studies and Discourse Politeness
Theory in The Japanese Journal of Language in Society
- Wierzbicka, Anna 1985: Different Cultures, Different Languages, Different Speech Acts:
Polish vs. English. *Journal of Pragmatics* 9 (2): 145–78. [https://doi.org/10.1016/0378-2166\(85\)90023-2](https://doi.org/10.1016/0378-2166(85)90023-2).

Koreańska honoryfikacja w praktyce

Abstract. Korean honorifics in practice

This chapter presents Korean honorifics and their practical usage with examples. Three types of Korean honorifics are explained, namely subject honorifics, listener honorifics, and object honorifics. In the Korean language, different types of honorifics are used based on age, position, sex, situation, or speaker's intention by means of different grammatical exponents. Those types can also be mixed according to the situation and the intention of the speaker.

Abstrakt

Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie koreańskiej honoryfikacji wraz z przykładami jej użycia. Przedstawiono trzy typy honoryfikacji w języku koreańskim oraz sposób ich tworzenia. Wyróżniamy honoryfikację podmiotu, honoryfikację adresata oraz honoryfikację dopełnienia/leksyki. W języku koreańskim ze względu na wiek, status, płeć, sytuację lub intencję nadawcy za pomocą wykładników gramatycznych stosujemy różne typy honoryfikacji. Trzy typy honoryfikacji wzajemnie się przenikają i dopełniają w zależności od sytuacji i intencji nadawcy.

1. Uwagi wstępne

W ostatnich latach możemy zauważyć, że filologia koreańska czy koreanistyka jest jednym z najchętniej wybieranych kierunków studiów w ośrodkach akademickich. O jedno miejsce walczy ponad dwudziestu kandydatów. Zainteresowanie nauką języka koreańskiego na studiach pierwszego czy drugiego stopnia jest bardzo duże. Dydaktyka języka koreańskiego jest prowadzona w wielu ośrodkach akademickich m.in. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Śląskim, Wyższej Szkole Języków Obcych im. Samuela Bogumiła Lindego w Poznaniu, a także w innych placówkach edukacyjnych. Nauka języka koreańskiego głównie odbywa się na materiałach anglojęzycznych lub koreańskich w zależności od ośrodka i prowadzącego. Coraz więcej pojawia się opracowań w języku polskim na temat języka, kultury i polityki. Niniejszy rozdział traktuje o honoryfikatywności w języku koreańskim w ujęciu praktycznym zatem warto przytoczyć tutaj opracowania jakie do tej pory zostały przedstawione w języku polskim przez naukowców w Polsce.

Z glottodydaktycznego punktu widzenia, polscy studenci mogą przeczytać na temat honoryfikacji języka koreańskiego w ujęciu praktycznym w *Podręcznik języka koreańskiego Cz.1: Kurs podstawowy* (Ogarek-Czój et al., 1994), *Podręcznik języka koreańskiego Cz.2: Kurs dla zaawansowanych* (Ogarek-Czój et al., 1995). Są to opracowania do tej pory wznawiane autorstwa Koreanistów z Uniwersytetu Warszawskiego. Kolejnymi opracowaniami do praktycznej nauki języka koreańskiego, gdzie można zapoznać się z honoryfikacją są: *Język koreański dla Polaków Cz. 1* (Jang et al., 2011a), *Język koreański dla Polaków Cz. 2* (Jang et al., 2011b), *Język koreański dla Polaków Cz. 3* (Jang et al., 2012). Powyższe trzy części są efektem projektu z Academy of Korean Studies we współpracy z naukowcami z Narodowego Uniwersytetu Seulskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze opracowanie w języku polskim to *Gramatyka języka koreańskiego z ćwiczeniami Cz. 1, t. 1* (Paradowska, 2021), w którym można przeczytać w krótkich komentarzach gramatycznych na temat poziomów grzeczności w koreańszczyźnie. Paradowska (2021: 517–519) przedstawia, że poziom grzeczności oraz jego odpowiedni dobór jest ważny z punktu widzenia gramatyki oraz komunikacji. Złe dobrane orzeczeniowe końcówki finitywne, które są wykładnikiem owych poziomów, mogą spowodować niezrozumienie lub obrazę adresata wypowiedzi. Paradowska wyróżnia siedem poziomów grzeczności w języku koreańskim: forma honoryfikatywna formalnie grzeczna, forma grzeczna niepoufała, forma formalnie grzeczna, forma formalnie poufała, forma poufała, forma narratywna i forma bardzo poufała. Powyższe opracowania mają wymiar praktyczny. Uczący się języka koreańskiego cząstkowo uzyskują informację na temat honoryfikacji w języku koreańskim.

Na temat niewerbalnej analizy grzeczności koreańskiej można przeczytać w *Komunikacja niewerbalna Koreańczyków na tle tradycji kulturowej. Perspektywa glottodydaktyczna* (Janicka, 2009) oraz *Koreańczyk grzeczny jest* (Wierchoń, 2007). Janicka nauczając języka polskiego, na podstawie własnych doświadczeń zebrała i zanalizowała niewerbalne zachowania Koreańczyków w podstawowych obszarach funkcjonowania społecznego, do których można zaliczyć: powitania, pożegnania, zachowania przy spożyciu posiłku tudzież picia alkoholu. Opisuje ona spóźnienie Koreańczyka, który aby zachować konwenanse nie przekracza progu klasy tylko czeka w milczeniu na reakcję nauczyciela. Według zasady konfucjańskiej to nauczyciel jako ten mistrz prowadzi i wychowuje młodzież, zatem jakiegokolwiek naruszenie miru jest nieadekwatne, podczas gdy Polski student przywitałby się, wszedł do klasy i usiadł na swoim miejscu. Dodatkowo Janicka podaje różnicę pomiędzy aktem przysięgi, dogadania się w jakiejś sprawie. W Polsce podanie ręki i uścisk dłoni jest przypieczętowaniem umowy, w Korei zaś wyciągnięcie przed siebie prawej dłoni i zaplecenie małych palców przez osoby, jest gestem dogadania się. Ponadto przypieczętowanie owej przysięgi następuje poprzez dotyk koniuszkiem kciuka o kciuk drugiej osoby. Janicka zwraca też uwagę, że w Korei nie można starszej osobie odmówić spotkania, a kultura picia alkoholu jest pewnego rodzaju rytuałem. Spożywając alkohol z osobą starszą należy zwrócić uwagę, aby gdy ta osoba napełnia nam kieliszek, trzymać go oburącz, gdy my napełniamy kieliszek osobie starszej także nie możemy trzymać butelki jedną ręką, zazwyczaj prawą, ale powinniśmy

drugą ręką, to jest lewą, podtrzymać butelkę. Wierchoń (2007) także zwraca uwagę na kulturę picia, podawanie rzeczy oburącz oraz śmianie się.

Kobietcie w Korei nie wypada śmiać się z otwartą buzią. Gdy wydaje z siebie dźwięki śmiechu powinna zasłonić usta dłonią. Zwraca także uwagę na to, że całowanie z polskiego punktu widzenia kobiety w dłoń, to rytuał całkowicie nieznan, obcy, dziwaczny i bardzo krępujący dla Koreanek. Przy stole młodsza osoba zawsze powinna usługiwać starszej, a przy smażeniu mięsa najsmaczniejsze kęski podsuwać pałeczkami również osobie starszej. Przy powitaniu lub pożegnaniu należy wykonać lekki gest pochylecia głowy. Wspomniane tutaj niewerbalne akty grzeczności powodują, że jest się postrzeganym jako osoba wysokiej kultury z dobrymi manierami.

Dwie rozprawy doktorskie na temat grzeczności koreańskiej wraz z porównaniem do polskich realiów językowych zostały opracowane na Uniwersytecie Warszawskim oraz Uniwersytecie Śląskim. Pierwsza z nich to *Kategoria behaworytów grzecznościowych insamal w etykietce językowej współczesnej koreańszczyzny i jej polskie odpowiedniki. W kręgu semantyki, translatoryki, pragmatyki i antropologii kultury* (Choi, 2013). Autorka charakteryzuje zwroty grzecznościowe i poddaje je analizie składniowej, leksykalnej oraz kulturowo-pragmatycznej. Druga rozprawa to *Systemy adresatywne Korei Południowej i Polski jako składnik etykiety na przykładzie sfery akademickiej i biznesowej* (You, 2020). Autor zwraca uwagę na różne formy adresatywne w sferze akademickiej, biznesowej jak i życiu codziennym. Podaje także opisy praktycznego ich użycia. Autorzy owych rozpraw na co dzień uczą języka i kultury koreańskiej w Polsce. Ponadto warto zapoznać się z artykułami You (2018, 2021).

Najważniejszym opracowaniem na gruncie polskim w zakresie honoryfikacji w językach azjatyckich jest praca Romualda Huszczy (1996) pt. *Honoryfikatywność: gramatyka, pragmatyka, typologia*. Jest to kompleksowe opisanie honoryfikacji w aspekcie gramatycznym i pragmatycznym w językach azjatyckich na materiale japońskim, koreańskim i wietnamskim.

Na bazie przedstawionych materiałów, w niniejszym rozdziale zostaną opisane praktyczne zasady użycia honoryfikacji (gramatyka i leksyka) w języku koreańskim z podziałem na typy honoryfikacji. Jest to podyktowane utylitarным podejściem do uczących się języka koreańskiego, gdzie gramatyczny system honoryfikacji jest czasami zagmatwany i niezrozumiały, a czytelnicy zwracają uwagę tylko na opis form adresatywnych pomijając honoryfikację podmiotu oraz honoryfikację dopełnienia/rzeczy. Autor ma nadzieję, że opis ten posłuży i będzie przydatny wszystkim zainteresowanym nauką języka koreańskiego.

2. Typy honoryfikacji

W literaturze przedmiotu, głównie w źródłach anglojęzycznych dostępnych dla uczących się koreańskiego, można zauważyć wyróżniane trzy typy honoryfikacji. Pierwszy typ to podział na trzy części: honoryfikacja podmiotu orzeczenia, hono-

ryfikacja przedmiotu orzeczenia oraz honoryfikacja słuchacza (zob. Chang, 1996; Kim, 2016). Drugi typ to także podział na trzy części z wyróżnieniem honoryfikacji podmiotu, honoryfikacji słuchacza oraz honoryfikacji za pomocą wyrażen leksykalnych (zob. Im et al., 2001). Trzeci typ to podział na dwie części, do którego należą honoryfikacja słuchacza oraz honoryfikacja osoby o której mówimy/odnosimy się do (zob. Brown, 2011; Yeon and Brown, 2019). Różnica w typach wynika ze sposobu zakwalifikowania honoryfikacji przedmiotu orzeczenia. Jest on włączany często do honoryfikacji osoby, o której mówimy lub przyjmuje opis honoryfikacji za pomocą wyrażen leksykalnych. Nie zmienia to faktu, że za pomocą gramatyki oraz leksyki możemy wyrażać formalny i psychologiczny dystans pomiędzy nadawcą a odbiorcą wypowiedzi, ze względu na wiek, status społeczny, pozycję etc. Ogólna zasada honoryfikacji w języku koreańskim polega na unізnaniu siebie i wywyższaniu odbiorcy lub osoby, o której mówimy. Nieprawidłowe użycie budzi niesmak. Z tego też względu lepiej nie stosować honoryfikacji jeśli nie jesteśmy pewni tego czy prawidłowo używamy końcówki lub wyrażenia.

2.1. Podmiot i jego honoryfikacja

2.1.1. Końcówka prefinitywna -(으)시(eusi)-

Końcówka prefinitywna jest dołączana do tematu czasownika lub przymiotnika i wyraża tym samym szacunek wobec podmiotu, o którym mówimy lub osoby, do której się zwracamy.

- (1) 할아버지, 어디 가십니까? Dziadku, dokąd idziesz?
harabeoji, eodi gasimnikka?
- (2) 할아버지, 무엇을 읽으십니까? Dziadku, co czytasz?
harabeoji, mueoseul ilgeusimnikka?
- (3) 할아버지는 친절하십니다. Dziadek jest życzliwy.
harabeojineun chinjeolhasimnida.
- (4) 할아버지는 좋으십니다. Dziadek jest dobry.
harabeojineun joeusimnida.
- (5) 사장이십니까? Jest Pan/Pani prezesem?
sajangisimnikka?

W przykładach (1) i (2) do tematu czasownika *ga-* oraz *ilg-* dołączona została końcówka prefinitywna *-si-*. Jak możemy zauważyć *-si-* dołączamy gdy temat czasownika kończy się na samogłoskę w tym przypadku *a*. Gdy temat czasownika kończy się

na spółgłoskę, wtedy musimy dodać *-eusi-*. Taka sama sytuacja dotyczy przykładów z przymiotnikami. Przykład (5), ze spółką *i-* zawsze będzie przybierał formę *-si-*.

Przedstawiona forma honoryfikacji jest używana gdy osoba wypowiadająca ją ma osobistą relację z osobą, do której się zwraca bezpośrednio lub gdy o niej mówi. Może to być nauczyciel, który w społeczeństwie koreańskim zajmuje wysoką pozycję, dziadek lub babcia, szef firmy dla którego pracujemy. Głównym czynnikiem gwarantującym honoryfikację w tej sytuacji jest wiek i status społeczny. Aczkolwiek, nawet jeśli wiek i status społeczny nie pozwala na honoryfikację, to w przemyśle usługowym np. recepcja w hotelu, obsługa w sklepie, spa etc. zawsze będzie zwracała się do klienta z zastosowaniem końcówki prefinitywnej *-eusi-* nawet jeśli klient jest młodszy wiekowo. Zobaczmy poniższe przykłady.

- (6) 손님, 옷이 잘 어울리십니다. Kliencie, to ubranie Pani/Panu pasuje.
sonnim, osi jal eoullisimnida.
- (7) 전화 오셨습니다. Telefon do Pani/Pana.
jeonhwa osyeotseumnida.

Przykład (6) i (7) przedstawia sytuację, w której bezpośrednio zwracamy się do osoby. Pierwsza z nich to będzie rozmowa w sklepie z ubraniami, a druga w hotelu przed recepcją. Nawet jeśli osoba jest młodsza do której się zwracamy, to ponieważ są to oficjalne miejsca gdzie pełni się rolę usług, wymawiający zawsze będzie do klienta stosował honoryfikację za pomocą *-eusi-*. W przykładzie (7) końcówka prefinitywna *-si-* jest połączona z morfemem czasu przeszłego *-eot-* i daje nam formę skróconą *-syeot-*.

W dalszych przykładach przedstawimy sytuację gdzie wiek nie jest czynnikiem, aby stosować honoryfikację.

- (8) 엄마, 어디 가(요)? Mamo, dokąd idziesz?
omma, eodi ga(yo)?
- (9) 할아버지, 아버지 어디 갔습니까? Dziadku, a dokąd poszedł tata?
harabeoji, abeoji eodi gatseumnikka?

W sytuacji gdy syn lub córka rozmawiają ze swoimi rodzicami i znajdują się razem, a w pobliżu nie ma osoby, która by słuchała ich, wtedy honoryfikacja nie jest używana. Nie ma zastosowania końcówki prefinitywnej *-eusi-*. Ciekawym przykładem jest (9) gdy osoba młodsza zwraca się do osoby starszej od siebie, pytając o osobę starszą. W tym przypadku dziecko pyta dziadka, dokąd poszedł tata. Zwyczajowo do starszej osoby, do której się zwracamy i pytamy o osobę starszą, o której jest mowa powinniśmy zastosować honoryfikację. Niemniej jednak w tej sytuacji osobą starszą jest dziadek, zatem do taty nie możemy zastosować honoryfikacji ponieważ to by obraziło dziadka, tatę taty.

Dodatkowo w newsach, a także w materiałach pisanych takich jak gazeta, czasopismo, które są przeznaczone dla szerokiego kręgu odbiorców, pomimo, że pojawia się osoba prezydenta oraz inne osoby o wysokim statusie społecznym, i zgodnie z zasadą powinna być dodawana końcówka honoryfikatywna, to jednak w materiałach pisanych końcówka honoryfikatywna nie jest używana. Tak samo honoryfikacji nie możemy zastosować do siebie. Warto zwrócić uwagę na wyjątek. W filmach lub sztukach teatralnych, w sytuacji gdy aktor chce zażartować i pozwala na to tło sytuacyjne dopuszczalne jest zastosowanie końcówki *-si-* w celu wywołania śmiechu.

(10) 잘 봐! 내가 나가신다. Zobacz! Teraz idę ja.
jal bwa! naega nagasinda.

W przykładzie (10) pomimo, że w zdaniu podmiotem jest zaimek osobowy ja *naega* to zastosowano końcówkę prefinitywną *-si-* w celu wywołania uśmiechu publiczności.

2.1.2. Poimek -께서(kkeseo) i końcówka prefinitywna -(으)시(eusi)-

Kończówka prefinitywna *-eusi-* występuje z poimkiem *kkeseo*, który jest formą honoryfikatywną zastępującą poimki *i/ka* dołączane do rzeczowników.

(11) 선생님께서 강의를 하십니다. Nauczyciel prowadzi wykład.
seonsaengnimkkeseo ganguireul hasimnida

(12) 할머니께서 좀 피곤하십니다. Babcia jest zmęczona.
halmeonikkeseo jom pigonhasimnida.

Przykład (11) oraz (12) przedstawia zdania posiadające w swojej strukturze połączenie rzeczownika *nauczyciel* i *babcia* z poimkiem *kkeuso*. W orzeczeniu, które występuje na końcu zdania jest zastosowana końcówka prefinitywna *-si-*. Jest to kongruencja pomiędzy podmiotem a orzeczeniem.

2.1.3. Pośrednia honoryfikacja podmiotu z zastosowaniem -(으)시(eusi)-

Niekiedy możemy zaobserwować zdania gdzie podmiotem w zdaniu jest rzecz, która tak naprawdę nie powinna podlegać honoryfikacji, ale ze względu na związek z osobą, o której mówimy, ma zastosowanie końcówka prefinitywna *-eusi-*.

(13) 선생님은 일이 많으십니다. Nauczyciel ma dużo pracy.
seonsaengnimeun iri maneusimnida.

- (14) 사장님은 재산이 있으 습니다. Prezes posiada bogactwo.
sajangnimeun jaesani isseusimnida.

W zdaniach (13) i (14) występują rzeczowniki *ir* (praca) oraz *jaesan* (bogactwo). Po nich bezpośrednio występuje poimek *i*. W orzeczeniach znajdujących się na końcu zdania jest zastosowana końcówka prefinitywna *-eusi-*. Pomimo tego, że podmiot jest nieożywiony i nie powinniśmy zastosować honoryfikacji to ją stosujemy z tego względu, że osoba, do której się zwracamy jest w tym przypadku nauczycielem i prezesem. A rzeczownik praca i bogactwo jest poniekąd częścią tych wysoko postawionych osób w społeczeństwie.

2.1.4. ‘Mieć’ i ‘Znajdować się/być’ – formy zdradliwe

Formą honoryfikatywną tematu czasownika *iss-* jest forma *gyesi-*. Musimy jednak zwrócić uwagę na podwójne znaczenie tych słów. W języku koreańskim *iss-* oznacza zarówno posiadanie czasownik mieć jak i istnienie w danym miejscu, czasownik być/znajdować się.

- (15) 잠깐 시간이 있으 습니까? Ma Pan/Pani chwilkę czasu?
jamkkan sigani isseusimnikka?
- (16) 오늘 일정이 없으 습니다. Dzisiaj nie ma Pan/Pani terminarza.
oneul iljeongi eopseusimnida.
- (17) 사장님 지금 안 계 습니다. Prezes teraz nie znajduje się (we firmie)
sajangnim jigeum an gyesimnida.
- (18) 할머니께서 방에 계 습니다. Babcia znajduje się w pokoju.
halmeonikkeseo bange gyesimnida.

W powyższych zdaniach (15) i (16) gdy zwracamy się do osoby starszej lub o niej mówimy, nawiązując do rzeczy z nią związaną w tym przypadku czas i terminarz zamiast formy *gyesi-* stosujemy *isseusi-* połączenie *iss-* + *-eusi-*. Wynika to z sytuacji, w której mamy rzeczy nieożywione i mówimy o posiadaniu. Natomiast gdy mówimy o istnieniu, przebywaniu danej osoby w miejscu wtedy użyjemy formy *gyesi-* w zdaniu.

2.1.5. Czasowniki i przymiotniki z formą *-(으)시(eusi)-*

Niektóre czasowniki i przymiotniki w języku koreańskim mają swoją formę honoryfikatywną z *-eusi-*. W tabeli poniżej przedstawiono formy bezokolicznikowe. Warto zwrócić uwagę, że tłumaczenie na język polski może sprawić trudności i przykładowe

tłumaczenia form bezokolicznikowych zostały podane. Owe formy zawierają inherentną końcówkę niefinitywną *si* np. *jumusida* (wypoczywać).

Tabela 1: Wybrane formy honoryfikatywne czasowników i przymiotników

Forma podstawowa	Znaczenie/ Tłumaczenie	Forma honoryfikatywna	Znaczenie/ Tłumaczenie
자다	spać	주무스 다	spoczywać
먹다	jeść	잡수스 다/드스 다	spożywać
죽다	umierać	돌아가스 다	odchodzić
아프다	być bolącym	편찮으스 다	być doskwierającym
말하다	mówić	말씀하시다	przemawiać
배고프다	być głodnym	시장하시다	łaknąć
마시다	pić	드스 다	kosztować

Źródło: Opracowanie własne

(19) 할머니, 진지 잡수서|요. 시장하시|지요? Babciu spożyj jedzenie. Odczuwasz łaknienie, nieprawdaż?
halmeoni, jinji japsuseyo. sijanghasijiyō.

(20) 할아버지께서 돌아가스|었습니다. Dziadek odszedł.
harabeojikkeseo doragasieotseumnida.

W przykładzie (19) użyte są formy honoryfikatywne czasownika jeść *japsusida*, a także przymiotnika być głodnym *sijanghasida*. Końcówka pefinitywna *si* w połączeniu z końcówką *eoyo* tworzy formę *seyo*. Wersją honoryfikatywną od umierać jest czasownik *doragasida*, który w przykładzie (20) występuje w formie czasu przeszłego.

2.2. Adresat i jego honoryfikacja

Najważniejszą i najczęściej opisywaną formą honoryfikacji jest zwracanie się do adresata. Jak wspomniano, w zależności od relacji między rozmawiającymi osobami, wieku rozmówców, statusie społecznym etc. dwie osoby rozmawiające stosują wobec siebie końcówki finitywne. Końcówki finitywne dołączane są do tematu czasownika lub przymiotnika w zależności od typu zdania: zdanie twierdzące, zdanie pytajne, zdanie rozkazujące, zdanie zachęcające(hortatywne), zdanie wykrzyknikowe, a także w zależności od typu użytego stylu: oficjalny, grzeczny, uprzejmy, zażyły,

poufały, bardzo poufały. Przedstawione końcówki mają podane formy, które łączą się z tematem zakończonym na samogłoskę lub spółgłoskę.

Tabela 2: Style honoryfikacji w języku koreańskim

Styl	Zdanie twierdzące	Zdanie pytajne	Zdanie rozkazujące	Zdanie zachęcające	Zdanie wykrzyknikowe
Oficjalny 합쇼체	-습니다 -습니니다	-습니까? -습니까?	-(으)시오 -(으)십시오	-(으)십시오 -(으)십시오	-(으) 시는구나!
Grzeczny 하오체	-(ㄴ/는)다오, -(으)오, -(으)오이다, -소, -소이다	-(으)오? -(으)오이까? -소? -소이까?	-(으)오 -(으)소	-(으)오	-(는)구려!
Uprzejmy 해요체	-아/어요	-아/어요?	-아/어요	-아/어요	-아/어요! -(는)군요!
Zażyty 하계체	-네 -(ㄴ/는)다네) -(으)마	-(느)뇨? -(으)ㄴ/는?	-게	-(으)세	-네! -(는)군! -(는)구먼
Poufały 해체	-아/어	-아/어?	-아/어	-아/어	-아/어!
Bardzo poufały 해라체	-(ㄴ/는)다	-(느)냐?	-아/어라	-자	-(는)구나! -(는)다! -(는)도다!

Źródło: Opracowanie własne

Generalnie, style honoryfikacji ze względu na końcówki finitywne dzielą się na sześć grup.

Styl oficjalny: używany gdy adresat jest starszy od nadawcy, w sytuacjach oficjalnych np. wykładach, wywiadach, w radiu, telewizji, oficjalnych dyskusjach, spotkaniach, także w stosunku do klientów nawet gdy klient jest młodszy wiekowo od nadawcy, przy pierwszych spotkaniach i poznawaniu się.

Styl grzeczny: używany przez starszych w stosunku do młodszych, styl ten pojawia się w telenowelach, formy końcówek finitywnych są uważane za archaiczne i nie stosuje się je na co dzień. Styl nazywa się grzeczny ponieważ osoba starsza w stosunku do osoby młodszej nie będzie używać stylu oficjalnego, ale chce zachować formalnie grzeczność.

Styl uprzejmy: używany powszechnie w Republice Korei zarówno przez kobiety jak i mężczyzn bez względu na wiek, status. Rozmowy w tym stylu słyszymy na co dzień na ulicy w sytuacjach życia codziennego. Popularnie używany.

Styl zażyły: tak samo jak styl grzeczny jest używany przez starszych w stosunku do młodszych, którzy pełnią szanowaną funkcję społeczną, lub przez starsze osoby, które są zażyłe ze sobą, ale chcą wywyższyć siebie wzajemnie w rozmowie. Styl ten uważany jest za literacki i często pojawia się w telenowelach historycznych. Uważany za archaiczny.

Styl poufały: używany przez bliskich znajomych w tym samym wieku, a także przez uczniów szkoły podstawowej, gimnazjum i szkoły średniej, używany w domu przez rodzeństwo.

Styl bardzo poufały: używany przez bliskich przyjaciół w tym samym wieku, rodziców w stosunku do dzieci, starsze rodzeństwo w stosunku do młodszego rodzeństwa. Sama nazwa stylu mówi, że nadawca i odbiorca są w bardzo bliskich kontaktach.

Należy zwrócić uwagę, że w zależności od sytuacji oraz relacji międzyludzkich style te będą się mieszały. Dwie sobie bliskie osoby w oficjalnym miejscu gdy znajdują się ze sobą będą używały stylu poufałego, aczkolwiek gdy pojawi się osoba starsza/nieznana użyją wobec niej stylu oficjalnego zaś wobec siebie będą używały stylu uprzejmego, aby nie urazić starszej osoby słuchacza. W poniższych przykładach zostaną podane dwa style najczęściej używane: oficjalny (zob. przykład 21) i uprzejmy (zob. przykład 22).

(21) 책을 읽습니다/ 영화를 봅니다. Czytam książkę/ Oglądam film. [Zd. twierdzące]
chaegeul ilseumnida/ yeonghwareul bomnida.

책을 읽습니까?/영화를 봅니까? Czytasz książkę?/Oglądasz film? [Zd. pytajne]
chaegeul ilseumnikka?/yeonghwareul bomnikka?

책을 읽으시오/ 영화를 보시오. Czytaj książkę/ Oglądaj film. [Zd. rozkazujące]
chaegeul ilgeusio/ yeonghwareul bosio.

책을 읽읍시다/ 영화를 봅시다. Poczytajmy książkę/Pooglądajmy film. [Zd. zachęcające]
chaegeul ilgeupsida/ yeonghwareul bopsida.

책을 읽으시는구나!/ 영화를 보시는구나! O, czytasz książkę!/O, oglądasz film! [Zd. wykrzyknikowe]
chaegeul ilgeusineunguna!/ yeonghwareul bosineunguna!

(22) 책을 읽어요/ 영화를 봐요. Czytam książkę/ Oglądam film. [Zd. twierdzące]
chaegeul ilgeoyo/ yeonghwareul bwayo.

책을 읽어요?/영화를 봐요? Czytasz książkę?/Oglądasz film? [Zd. pytajne]
chaegeul ilgeoyo?/ yeonghwareul bwayo?

책을 읽어요/ 영화를 봐요. Czytaj książkę/ Oglądaj film. [Zd. rozkazujące]
 chaegeul ilg^{eo}yo/ yeonghwareul bw^{ayo}.

책을 읽어요/ 영화를 봐요. Poczytajmy książkę/Pooglądajmy film. [Zd. zachęcające]
 chaegeul ilg^{eo}yo/ yeonghwareul bw^{ayo}.

책을 읽는군요!/ 영화를 보는군요! O, czytasz książkę!/O, oglądasz film!
 [Zd. wykrzyknikowe]
 chaegeul ing^{neung}unyo/ yeonghwareul boneung^{unyo}!

O ile styl uprzejmy posiada wszystkie końcówki takie same to znaczy temat czasownika czytać *ilg* zakończony na spółgłoskę łączy się z końcówką finitywną *eo*yo, zaś temat czasownik oglądać *bo* łączy się z końcówką finitywną *ayo* i tworzy dyftong *wa*, o tyle każde zdanie wypowiedziane z odpowiednią intonacją sygnalizuje nam typ zdania. Różnicę widać w ostatnim przykładzie w zdaniu wykrzyknikowym gdzie została zastosowana końcówka finitywna sygnalizująca wykrzyknienie *neungunyo*, jednakże można też zastosować końcówkę *ayo* lub *eo*yo. Styl oficjalny posiada już różne końcówki w zależności od typu zdania, a także czy temat czasownika lub przymiotnika kończy się na samogłoskę lub spółgłoskę.

Istnieją jeszcze dwa style, jeden z nich to styl narratywny używany w prasie. Kończówki tego stylu nie noszą żadnych znamion honoryfikacji. Nie są nacechowane emocjonalnie. Są to te same końcówki co w stylu bardzo poufałym oprócz końcówki zdania rozkazującego, która przybiera formę *aura* zamiast *a/eora*. Drugi styl to styl buddyjski/biblijny. Cechuje go użycie specjalnych końcówek, które mają na celu wywyższenie bóstwa, do którego zwraca się śmiertelnik, poddany. Styl ten nadal jest używany podczas nabożeństw w modlitewnikach. Przykładem tu może być pozdrowienie anielskie *Ave Maria*.

- (23) 은총이 가득하신 마리아님 기뻐하소서. Zdrowaś Maryjo, łaski pełna
 eunchongi gadeukasin marianim gippeohasoseo.
 주님께서 함께 계시니 여인 중에 복되시어 Pan z Tobą, błogosławionaś Ty
 między niewiastami
 junimkkeseo hamkke gyesini yeoin junge bokdoesio
 태중의 아들 예수님 또한 복되시나이다. i błogosławiony owoc żywota
 Twojego, Jezus.
 taejungui adeul yesunim ttohan bokdoesinaida.
 천주의 성모 마리아님, 이제와 저희 죽을 때 Święta Maryjo, Matko Boża,
 módl się za nami grzesznymi
 cheonjuui seongmo marianim, ijewa jeohui jugeul ttae
 저희 죄인을 위하여 빌어주소서. 아멘. teraz i w godzinę śmierci naszej.
 Amen
 jeohui joeineul wihayeo bireojusoseo.

W przykładzie (23) występują dwie końcówki finitywne *seseo* oraz *inaida*. *Seoso* jest używana w zdaniach rozkazujących mająca wyrazić rozkaz w pokorny sposób do adresata tutaj zdrowaś Mario, *naida* w zdaniach twierdzących wyraża pokorne oznajmienie, w tym przypadku (jest) błogosławiony.

2.3. Dopelnienie/Leksyka w honoryfikacji

Dopelnienie/leksyka w honoryfikacji to jedna z form honoryfikacji osoby lub rzeczy, której bezpośrednio dotyczy oddziaływanie czasownika. W celu uniżenia siebie, wywyższenia osoby lub rzeczy z nią związaną używane są czasowniki, rzeczowniki, poimek oraz sufiks.

Pierwsza grupa to czasowniki modestywne, których użycie ma okazać szacunek wobec starszej osoby lub osoby o wysokim statusie społecznym. Będą używane przez studentów wobec nauczyciela, pracownika w stosunku do przełożonego.

(24) 저 먼저 선생님(을) 모시겠습니다. Będę towarzyszył nauczycielowi.
jeo meonjeo seonsaengnim(eul) **mosi**getseumnida.

(25) 나중에 사장님(을) 뵈겠습니다. Później spotkam prezesa.
najunge sajangnim(eul) **boep**getseumnida.

W powyższych przykładach dopelnieniem w zdaniu jest nauczyciel *seonsaengnim* oraz prezes *sajangnim*. Osoba wypowiadająca owe zdania, chcąc pokazać szacunek wobec osoby, o której mówi, osobie starszej lub zajmującej pozycję w społeczeństwie, stosuje czasowniki modestywne *mosida*(towarzyszyć) i *boepda*(widzieć, spotykać). Poniższa tabela przedstawia czasowniki modestywne w języku koreańskim.

Tabela 3: Czasowniki modestywne

Forma podstawowa	Znaczenie/ Tłumaczenie	Forma modestywna	Znaczenie/ Tłumaczenie
보다/만나다	widzieć/spotykać	뵈다, 뵈다	widzieć/spotykać
데리다	prowadzić	모시다	towarzyszyć
묻다/물어보다	pytać	여쭙다/여쭙보다	pytać
(해)주다	dawać	(해)드리다	przekazać
말하다	mówić	말씀드리다	mówić

Źródło: Opracowanie własne

Kolejnym sposobem wyrażenia szacunku wobec rzeczy bezpośrednio związanych z osobą, którą chcemy wywyższyć jest użycie odpowiedniego rzeczownika. Rzeczowniki honoryfikatywne są bezpośrednio związane z domostwem, wiekiem, rodziną etc. osoby, o której mowa.

(26) 선생님 **댁**은 어디십니까? Gdzie jest Pana/Pani rezydencja?
seonsaengnim **daegeun** eodisimnikka?

(27) **성함**이 어떻게 되십니까? Jaka jest Pana/Pani godność?
seonghami cotteoke doesimnikka?

Przykłady (26) i (27) przedstawiają dwa rzeczowniki honoryfikatywne *daeg* (rezydencja) i *seongham* (godność). Wyrażenia z zastosowaniem tego typu rzeczowników występują często w pytaniach, kiedy zwracamy się do osoby starszej lub nieznanym pytając o dom, wiek, imię i nazwisko, urodziny. Tabela 4 przedstawia wybrane rzeczowniki honoryfikatywne.

Tabela 4: Rzeczowniki honoryfikatywne

Forma podstawowa	Znaczenie/ Tłumaczenie	Forma honoryfikatywna	Znaczenie/ Tłumaczenie
집	dom	댁	rezydencja
나이	wiek	연세	wiek
밥	jedzenie	진지	posiłek/pokarm
생일	urodziny	생신	urodziny
이름	imię i nazwisko	성함, 존함	godność
사람	człowiek	분	człowiek
자식	dzieci	자제분	potomstwo
이	zęby	치아	uzębienie
아내	żona	부인	małżonka

Źródło: Opracowanie własne

Poimek *kke* jest dodawany do rzeczownika, który w zdaniu pełni rolę w tym przypadku dopełnienia dalszego i jest on formą honoryfikatywną od poimka *ege*. Dlatego w zdaniu (28) rzeczownik kolega w celowniku ma formę z poimkiem *ege* koledze, zaś rzeczownik nauczyciel w celowniku przyjmuje poimek *kke*.

(28) 친구에게 책을 줍니다. Daję książkę koledze.
chinguege chaegeul jumnida.

(29) 선생님께 책을 드립니다. Daję książkę nauczycielowi.
seonsaengnimkke chaegeul deurimnida.

Sufiks *-nim* jest dodawany do rzeczowników określających pozycję zawodową na przykład prezes, nauczyciel, dyrektor, ale także gdy mówimy o członkach rodziny babci, dziadku, synu ministra w celu wyrażenia szacunku wobec tych osób. Dlatego prezes po koreańsku to *hoegang*, ale już szanowny prezes to będzie *hoegangnim*. Sufiks *-nim* często jest dodawany do rzeczowników gdy bezpośrednio zwracamy się do osoby, o którą chcemy coś zapytać lub o której mówimy z szacunkiem.

3. Zakończenie

Kategoria honoryfikacji w języku koreańskim jest ważnym procesem gramatycznym i za pomocą wykładników gramatycznych takich jak: końcówki finitywne, końcówki prefinitywne, poimki, sufiksy a także za pomocą czasowników, przymiotników, rzeczowników honoryfikatywnych wyrażamy swoją grzeczność. Głównym czynnikiem regulującym honoryfikację jest wiek, status społeczny, relacja międzyludzka oraz intencja nadawcy. Prawidłowe użycie honoryfikacji świadczy o erudycji nadawcy i dobrym wychowaniu. Nieprawidłowe użycie lub użycie stylu poufalego wobec nieznannej osoby, może prowadzić do utarczek słownych i odwrotnie, użycie stylu oficjalnego do bliskiej osoby pokazuje dystans jaki chcemy zachować wskazując jednocześnie na brak bliskości i zażyłości. Wyróżniamy honoryfikacją podmiotu, honoryfikację adresata oraz honoryfikację dopełnienia/leksyki. Wszystkie typy honoryfikacji przenikają się i uzupełniają. Prawidłowe użycie ich budzi szacunek Koreańczyków wobec obcokrajowców posługujących się językiem koreańskim. Z kolei rozróżniając w zasłyszanych rozmowach pomiędzy dwoma mieszkańcami Republiki Korei z łatwością możemy odgadnąć po stylu, w jakich oni są relacjach czy to oficjalnych czy to bliskich. W niniejszym rozdziale nie poruszono niewerbalnych aspektów grzeczności koreańskiej, ale zostanie im poświęcony kolejny opis w następnych opracowaniach.

Bibliografia

Brown, L. 2011: *Korean honorifics and politeness in second language learning*. John Benjamins Pub. Co.: Philadelphia.

- Chang, S. J. 1996: *Korean*, London Oriental and African Language Library 4. John Benjamins Pub. Co.: Philadelphia.
- Choi, J. I. 2013: Kategoria behaworywów grzecznościowych insamal w etykiecie językowej współczesnej koreańszczyzny i jej polskie odpowiedniki: w kręgu semantyki, translatoryki, pragmatyki i antropologii kultury. Rozprawa doktorska. Repozytorium Uniwersytetu Warszawskiego: Warszawa.
- Huszczka, R. 1996: *Honoryfikatywność: gramatyka, pragmatyka, typologia*. Wydawnictwo Akademickie "Dialog": Warszawa.
- Im, H., Hong, K., Chang, S. 2001: *Korean grammar for international learners*. Yonsei University Press: Seoul.
- Jang, S., Paradowska, A.I., Jeon, Y., Kim, S. 2012: *Język koreański dla Polaków Cz. 3*. Pagijong Press: Seoul.
- , 2011a: *Język koreański dla Polaków Cz.1*. Pagijong Press: Seoul.
- , 2011b: *Język koreański dla Polaków Cz. 2*. Pagijong Press: Seoul.
- Janicka, I. 2009: Komunikacja niewerbalna Koreańczyków na tle tradycji kulturowej. Perspektywa glottodydaktyczna. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* (15): 9-21.
- Kim, J.R. 2016: *Standard Korean grammar for foreigners*. Pagijong Press: Seoul.
- Ogarek-Czój, H., Choi, G.Y., Huszcza, R. 1994: *Podręcznik języka koreańskiego Cz. 1: Kurs podstawowy*. Wydawnictwo Akademickie "Dialog": Warszawa.
- Ogarek-Czój, H., Huszcza, R., Choi, G.Y. 1995: *Podręcznik języka koreańskiego Cz. 2: Kurs dla zaawansowanych*. Wydawnictwo Akademickie "Dialog": Warszawa.
- Paradowska, A.I. 2021: *Gramatyka języka koreańskiego z ćwiczeniami. Cz 1, t. 1*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego: Warszawa.
- Wierchoń, P. 2007: Koreańczyk grzeczny jest. W: M. Marcjanik (red.): *Grzeczność Na Krańcach Świata*. Wydawnictwo WAI P: Warszawa. 109–126.
- Yeon, J., Brown, L. 2019: *Korean: a comprehensive grammar, Second edition*. Routledge: New York.
- You, C.I. 2021: Wybrane komponenty współczesnej mentalności koreańskiej związane z grzecznością. *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*. 219–231.
- , 2020: Systemy adresatywne Korei Południowej i Polski jako składnik etykiety na przykładzie sfery akademickiej i biznesowej. Rozprawa doktorska. Uniwersytet Śląski: Katowice.
- , 2018: Próba zrozumienia relacji międzyludzkich i rodzaje honoryfikatywności w Korei Południowej. *Gdańskie Studia Azji Wschodniej*. 193–206.

Grzeczność językowa w komunikacji interpersonalnej Khmerów

Abstract. Linguistic politeness in Khmer interpersonal communication

The purpose of this chapter is to present a set of basic verbal behaviors (and accompanying non-verbal behaviors) which, in the light of modern Khmer social norms, are considered necessary to meet the basic requirements of Cambodian politeness. The description of Khmer linguistic politeness is limited to interpersonal communication, which is a basic type of linguistic communication. The study provides helpful information regarding the theatre of Khmer daily life, explaining what language behavior Cambodian residents consider to be particularly useful in playing the role of a polite person.

Abstrakt

Celem rozdziału jest przedstawienie zestawu elementarnych zachowań werbalnych (i towarzyszących im zachowań niewerbalnych), które w świetle współczesnych khmerskich norm obyczajowych uznaje się za niezbędne, by spełniać kluczowe wymogi kambodżańskiej grzeczności. Opis khmerskiej grzeczności językowej ograniczony został do komunikacji interpersonalnej, będącej podstawowym typem komunikacji językowej. Rozdział dostarcza informacji pomocnych w oglądaniu teatru życia codziennego Khmerów, tłumacząc, jakie zachowania językowe mieszkańcy Kambodży uważają za szczególnie przydatne w odgrywaniu roli człowieka grzecznego.

Wprowadzenie

Reguł dotyczących grzeczności jest tak wiele, że wystarczającej ilości porad nie zapewni nawet najbardziej obszerny podręcznik dobrego wychowania, nie wspominając o pojedynczym artykule. Toteż moim celem nie jest zaprezentowanie mini-samouczka językowego savoir vivre'u Khmerów. Pragnę czegoś więcej. Rozdział ma służyć rozbudzeniu zaciekawienia kambodżańską kulturą, a może nawet chęci nauczania się khmerskiego języka. Warto skierować zainteresowania w tę stronę. Kambodża jest krajem leżącym w centrum Indochin – w sercu regionu, w którym zderzyły się wpływy dwóch bardzo starych i bogatych cywilizacji: hinduskiej i chińskiej. A państwo Khmerów, zanim doświadczyło głębokiego kryzysu, przez kilka wieków bardzo silnie oddziaływało kulturowo na tereny współczesnej Tajlandii, Laosu

i południowego Wietnamu (Chandler 1993). Kultura Kambodży i język khmerski stanowią ważny i wdzięczny obiekt studiów antropologicznych i językoznawczych związanych z Azją Południowo-Wschodnią.

Wykorzystanie tematu grzeczności językowej w komunikacji interpersonalnej Khmerów w celu rozbudzenia zainteresowania Kambodżą łatwo uzasadnić. Grzeczność językowa to ważny i zarazem fascynujący temat. Ważny, bo dotyczy tego, co jest podstawą utrzymywania poprawnych relacji międzyludzkich. Fascynujący, gdyż przygotowuje do rozumienia spektakli odbywających się w największym i najistotniejszym teatrze – w teatrze życia codziennego. Warto przyjrzeć się, jak rolę człowieka grzecznego odgrywają w tym teatrze Khmerowie.

Rzucając światło na językowe reguły wyrażania grzeczności w Kambodży, chcę dać Czytelnikom poczucie „zanurzenia się” w egzotycznej kulturze Khmerów. Lektura rozdziału będzie skutkowałą odczuwaniem zdziwienia, zaskoczenia, momentami również rozbawienia. Za zdobyte doświadczenie nie trzeba będzie zapłacić ceny, jaką jest szok kulturowy rozumiany jako „bardziej lub mniej nagłe, budzące lęk pojawienie się zupełnie odmiennej rzeczywistości właściwej innej kulturze przy bezpośrednim kontakcie z obcą, tj. nieuwewnętrzną kulturą” (Staszczak 1987: 343). Czytelnik zostanie w podstawowym stopniu przygotowany do późniejszego, bezpośredniego już kontaktu z kambodżańską kulturą. Gdy to nastąpi, będzie się dalej dziwił, będzie wciąż zaskakiwany, nie powinien jednak doświadczać szoku kulturowego w powyższym rozumieniu. Będzie miał raczej do czynienia z fascynującym doświadczeniem egzystencjalnym. A ewentualne trudności w relacjach z Khmerami będzie odbierał jako interesujące wyzwanie, nie zaś źródło stresu.

1. Grzeczność w rozumieniu Khmerów

Kiedy khmerski maluch zachowuje się zgodnie z oczekiwaniami matki, np. zjadł kolejną łyżkę ryżowego kleiku, albo wreszcie przestał ściągać nakrycie głowy chroniące go przed palącym słońcem, może usłyszeć pochwałę: *Koun ceh nah!* (*koun* – dziecko, *ceh* – umieć, *nah* – partykuła wzmacniająca). *Dziecko umie!* – wykrzykuje ucieszona matka. O jaką umiejętność chodzi? Radość matki może być spowodowana odkryciem u dziecka konkretnej zdolności. Może jednak być tak, iż matka cieszy się po prostu, iż dziecko umie dostosować się do jej zaleceń. Cieszy się, że dziecko potrafi być posłuszne. Obecność w zachowaniu jednostki elementu posłuszeństwa to jeszcze nie grzeczność, bycie posłusznym przybliża jednak do tego, co ma związek z khmerskim rozumieniem grzeczności. Otóż khmerska grzeczność występuje tam, gdzie człowiek posłuszenie dostosowuje się do obowiązujących w społeczeństwie norm i gdzie efektem dostosowania się do społecznych norm jest pozytywny odbiór jednostki przez otaczających ją ludzi. Jeśli normą jest okazywanie szacunku starszym, człowiek, który tak czyni jest określanym przymiotnikiem *ceh kuə-sam*. Jeśli obyczaj nakazuje podjęcie w określonej sytuacji takiego a nie innego działania językowego,

człowiek, który posługuje się wzorcami językowymi umożliwiającymi okazywanie szacunku rozmówcy jest określany przymiotnikiem *ceh kuə-sam*. To bardzo ważne słowo. Jego drugi człon, *kuə-sam*, rozpatrywany jako samodzielny leksem znaczy dosłownie *być odpowiednim*. *Ceh kuə-sam* to khmerski równoważnik polskiego przymiotnika *grzeczny*. Osobą grzeczną jest zatem w mniemaniu Khmerów ten, kto wchodząc w relacje z innymi ludźmi potrafi dowieźć, iż jest odpowiednim człowiekiem. Jest tak spostrzegany, gdy umie się odpowiednio zachować.

2. Polskie a khmerskie spojrzenie na wiek i płeć jako determinanty statusu społecznego i wyznaczniki zachowań grzecznościowych

Reguły grzeczności pozostają zawsze w ścisłym związku z funkcjonującymi w danej kulturze zasadami wyznaczania statusu społecznego jednostek. Kultury różnią się znaczeniem, jakie przypisują podstawowym czynnikom określającym pozycję społeczną człowieka. Porównując pod tym względem realia polskie i khmerskie, uwagę przykuwa przede wszystkim odmienne spojrzenie Polaków i Khmerów na rolę płci i wieku. „Polacy w większości działań interakcyjnych – i werbalnych, i niewerbalnych – wyróżniają kobietę” (Marcjanik 2009: 18). W Kambodży to nie płeć decyduje o szczególnym traktowaniu, lecz wiek uczestników interakcji. W uprzywilejowanej pozycji jest prawie zawsze Starszy. Zasada ta nie obowiązuje w kontaktach z członkami rodziny królewskiej, najbardziej wpływowymi politykami, buddyjskimi mnichami, czarownikami i – głównie na prowincji – w kontaktach z obcokrajowcami, przede wszystkim z Białym Człowiekiem.

Khmerowie spostrzegają społeczeństwo jako strukturę silnie zhierarchizowaną. W tej strukturze każdemu dane jest jakieś miejsce. Miejsce to zmienia się wraz z wiekiem człowieka. W każdej sytuacji zawsze ktoś musi być starszy. Zawsze, jak mówią Khmerowie, ktoś ma szczęście jako pierwszy ujrzeć światło dzienne. Ten prosty fakt w każdej sytuacji przesądza o tym, iż niemożliwe jest osiągnięcie przez ludzi stanu absolutnej równości. Dotyczy to nawet relacji tak niskiego szczebla, jak relacje między rodzeństwem. Bez względu na to, czy rozmówcy są jeszcze dziećmi, czy już osobami dorosłymi, młodszy z rozmówców ma zawsze pamiętać, iż jego ranga pragmatyczna jest niższa od rangi starszego brata lub siostry. Ma zwracać się do starszego w taki sposób, by ta różnica była widoczna – nawet jeśli jako bliźniak jest młodszy tylko o kilka minut!

3. Grzeczny Khmer i grzeczny *ba:raŋ* (*Biały Człowiek*). Dwa standardy grzeczności w Królestwie Kambodży

Poza wiekiem, który w Kambodży jest zdecydowanie najważniejszym wyznacznikiem zachowań grzecznościowych, jeszcze jeden czynnik ma szczególną moc sprawczą. Tym czynnikiem jest pochodzenie osób, pomiędzy którymi zachodzi komunikacja: czy są to Khmerowie, czy obcokrajowcy, a jeśli obcokrajowcy, to dodatkowo jakiego typu są urody...

W Kambodży Biały Człowiek, po khmersku *ba:raŋ* (tym słowem określa się zarówno Francuza, jak i ogólnie obcokrajowca rasy białej), traktowany jest ze specjalną atencją jako przybyły z daleka Gość oraz jako posiadacz podziwianego przez Khmerów typu urody. Taka praktyka nie oznacza bynajmniej, iż obcokrajowcy rasy żółtej czy czarnej stanowią dla Khmerów gorszą kategorię ludzi. Nic podobnego! Gość, niezależnie od koloru skóry, jest zawsze kimś bardzo ważnym. Szacunek oraz życzliwość należne są każdemu człowiekowi – jest to dla Khmerów oczywiste. Nie można jednak zignorować faktu, iż pod każdą szerokością geograficzną istnieją pewne preferencje co do typu ludzkiej urody. Osobom urodzonym łatwo jest skupić na sobie uwagę otoczenia. Jeśli nie postępują w sposób, który mogłoby zostać odebrany jako celowe wyrażanie oznak lekceważenia, uprzedzenia czy wrogości, zwykle nie mają trudności z pozyskaniem sympatii. Ludzie sami się do nich garną. Tak właśnie jest ze stosunkiem Khmerów do osób o wyglądzie rdzennych Europejczyków. Khmerom podoba się jasna karnacja Europejczyków i ich długie nosy. Biały Człowiek może liczyć w Kambodży na wiele względów, nie wyłączając sytuacji, w których będzie posługiwał się językiem khmerskim.

Oczekiwania stawiane obcokrajowcom są dużo mniejsze niż oczekiwania stawiane Khmerom. Obcokrajowiec jest często spostrzegany jako grzeczny, uprzejmy, miły, czarujący itp. już przez sam fakt podjęcia próby porozumiewania się w języku khmerskim (oczywiście o ile jego zachowanie nie wskazuje na chęć wejścia w konflikt z Khmerem). Próg tolerancji dla obcokrajowców popełniających błędy językowe i nieświadomie naruszających reguły *savoir vivre*'u jest w Kambodży bardzo wysoki. Tej tolerancji nie ma, gdy reguły *savoir vivre*'u łamie Khmer. Zdaniem francuskiego duchownego, który dzięki wieloletniej służbie w Kambodży jak mało kto poznał zawłość khmerskiej kultury, Khmerowie są pobłażliwi dla obcokrajowców na tej samej zasadzie, na jakiej ludzie zwykle nie przywiązują większej wagi do błędów popełnianych przez osoby spoza ich rodzinnego grona. Kiedy jednak zachowania językowe Khmera nieadekwatnie wyrażają charakter relacji społeczno-towarzyskiej łączącej go z odbiorcą, konsekwencje mogą być poważne (Ponchaud 1978: 120).

Głęboka tolerancja to nie wszystko, co wyróżnia stosunek mieszkańców Kambodży do obcokrajowców próbujących mówić po khmersku. Jeśli ktoś ma obawy, że nie znając biegle khmerskiego może nieświadomie dopuścić się naruszenia reguł kambodżańskiej grzeczności i z tego powodu paraliżuje go nieśmiałość lub nawet

strach, niepotrzebnie się martwi. Khmerowie zdają sobie sprawę, iż państwo, które nie jest regionalną potęgą, albo nie posiada licznej i wpływowej diaspory, ma raczej niewielkie szanse na zainteresowanie obcokrajowców nauką języka używanego przez jego mieszkańców. Tak jest z oficjalnym językiem Królestwa Kambodży. Turyści i przedsiębiorcy, najliczniejsze kategorie osób odwiedzających Kambodżę, komunikują się z miejscową ludnością głównie po angielsku, będącym w Indochinach najpopularniejszym językiem obcym. Dlatego każdy obcokrajowiec próbujący mówić po khmersku wzbudza w Kambodży entuzjazm, a kto jest w stanie po khmersku rozmawiać, zyskuje niemal status bohatera. Gdy khmerskim posługuje się Biały Człowiek, jego pozycja łączy w sobie status bohatera i gwiazdy. A bohaterom i gwiazdom, tak już jest ten świat skonstruowany, często pozwala się na więcej...

4. System adresatywny języka khmerskiego

Opis systemu adresatywnego języka khmerskiego jest najobszerniejszą częścią niniejszego rozdziału. Nie jest tak bez powodu. Dla etnolingwisty i antropologa formy adresatywne są źródłem wielu interesujących informacji o społeczno-towarzyskich zależnościach, jakimi są ze sobą powiązani uczestnicy komunikacji. Charakterystyka systemu adresatywnego języka khmerskiego to doskonała okazja do przedstawienia egzotycznych w zetknięciu z polskimi realiami aspektów khmerskiej rzeczywistości społecznej. To także sposobność poczynienia uwag ważnych z punktu widzenia potencjalnych problemów translacyjnych, wynikających z dużych różnic między polską i khmerską etykietą językową.

W przypadku języka khmerskiego, który jest językiem silnie izolującym, opis systemu adresatywnego oznacza przede wszystkim konieczność omówienia aspektów leksykalnych; kwestie gramatyczne nie odgrywają tak istotnej roli, jak w języku polskim. Polak zgłębiający tajniki khmerskiej etykiety językowej nie musi poznawać skomplikowanych reguł gramatycznych, co czeka Khmera, który pragnie zapoznać się z polską grzecznością językową, musi natomiast opanować bogaty zasób słownictwa pozwalającego w należyty sposób zwracać się do rozmówcy. Potrzebna jest przede wszystkim wiedza, jakie rzeczowniki/wyrażenia rzeczownikowe lub zaimki składające się na repertuar khmerskich form adresatywnych powinny być stosowane w określonych sytuacjach komunikacyjnych. Chodzi o to, by używane formy adresatywne były adekwatnymi wykładnikami formalnojęzykowymi stosunków łączących uczestników komunikacji, tj. by uwzględniały zróżnicowanie partnerów interakcji ze względu na ich społeczny status oraz by były pomocne w wyrażaniu natury emocjonalnych więzi łączących nadawcę z odbiorcą.

4.1. Khmerski system adresatywny w wersji dla obcokrajowców

Konsekwencją specjalnych względów, jakimi cieszą się w Kambodży obcokrajowcy, jest funkcjonowanie – tak bym to określiła – dwóch systemów adresatywnych języka khmerskiego: oficjalnego, którym posługują się Khmerowie w komunikacji między sobą, oraz uproszczonego, którego nauczani są obcokrajowcy pragnący rozmawiać po khmersku.

Od obcokrajowców nie wymaga się znajomości skomplikowanego systemu hierarchicznego, na którym opiera się kambodżańskie społeczeństwo. W rezultacie zestaw form adresatywnych, których stosowanie zaleca się przybyłym z zagranicy, jest bardzo wąski. Khmerów taki stan rzeczy nie tylko nie razi, lecz całkowicie satysfakcjonuje. Ba, jest nawet przyjmowany z entuzjazmem, wszak *ba:raŋ* mówiący po khmersku to sensacja!

Upraszczające podejście do khmerskiego systemu adresatywnego widoczne jest w wielu angielskojęzycznych podręcznikach urzędowego języka Kambodży. Autorzy tych publikacji, świadomi istnienia wśród Khmerów obyczajowego przyzwolenia na odstępowanie przez rozmawiających z nimi obcokrajowców od reguł językowych, których przyswojenie wymagałoby długiego obcowania z kambodżańską kulturą, rekomendują wzorce językowe, które mają przede wszystkim umożliwić uzyskanie jak największej swobody konwersacyjnej. Użytkownicy podręczników dowiadują się, że tam, gdzie w języku angielskim wystarczy proste użycie zaimka *you*, w języku khmerskim trzeba stosować rzeczowniki i wyrażenia rzeczownikowe składające się na bogaty zasób form adresatywnych. To, z jak dużym zestawem form adresatywnych powinni zapoznać się użytkownicy podręczników, zależy od charakteru publikacji i jej przeznaczenia – czy jest to książeczka mająca charakter prostego samouczka¹, podręcznik przygotowany dla uczestników regularnego kursu językowego służącego opanowaniu podstaw kolokwialnej wersji języka khmerskiego², czy narzędzie dla uczestników dłuższej serii zajęć, pragnących głębiej zapoznać się z językiem Khmerów³.

Gdybym miała przygotować mini-niezbędnik khmerskich form adresatywnych wychodzących naprzeciw nawykowi językowym Polaków, uwzględniając przede wszystkim sytuacje, w których ludzie czują, iż z uwagi na różnice wieku, pozycji zawodowej, oficjalny charakter spotkania, niedostateczny stopień zażyłości itp.

¹ Przykładem takiego prostego samouczka jest publikacja przygotowana dla pracowników misji pokojowej ONZ, którzy wprowadzając Kambodżę na drogę prowadzącą do politycznej transformacji musieli najintensywniej kontaktować się z różnymi kręgami kambodżańskiego społeczeństwa (Headley, Neou 1991).

² Zob. podręcznik wykładowcy School of Oriental and African Studies (Smyth 1995).

³ Komu nie wystarcza opanowanie podstaw języka khmerskiego, powinien sięgnąć po pracę *Modern Spoken Cambodian* (Huffman 1987), którą uważam za najlepszy angielskojęzyczny podręcznik do nauki urzędowego języka Kambodży. Lektura tej publikacji najbardziej przybliży do poznania tradycyjnego khmerskiego systemu adresatywnego, jednak nabyte tą drogą kompetencje językowe i kulturowe wciąż będą pozwalały na operowanie jedynie systemem uproszczonym.

należy utrzymać pewien dystans do rozmówcy, rekomendowałabym prosty zestaw następujących form: *lo:k – pan*; *lo:k teəŋ-ʔah kniə – panowie* (*teəŋ-ʔah kniə – razem, wspólnie*); *lo:k-srəj – pani*; *lo:k-srəj teəŋ-ʔah kniə – panie*); *niəŋ – panna*; *lo:k niŋ lo:k-srəj – państwo* (do mężczyzny i kobiety); *lo:k neəʔ teəŋ-ʔah kniə – państwo* (do grupy kobiet i mężczyzn).

Wymienionych form adresatywnych Polak będzie używał zarówno w charakterze rzeczowników, jak i w funkcji zaimków. Honoryfikatywne nasycenie powyższych form można, przy dopuszczalnym dużym uproszczeniu, uznać za zbliżone do występujących z nimi w parze form polskich. Jest to uproszczenie, które ulokuje w strefie komfortu obie strony komunikacji – bez względu na pozycję, jaką zajmują w społeczno-towarzyskiej hierarchii.

Gdy Polak będzie kontaktował się z Khmerami, którzy są jego bliskimi przyjaciółmi, albo gdy będzie miał do czynienia z dziećmi, może zwracać się do nich po imieniu oraz posługiwać się zaimkiem *ʔaen* (*ty*). Jeśli jego rozmówcą będzie dziecko o nieznanym imieniu, jako rzeczownik i zaimek może zostać użyte słowo *koun* (*dziecko*).

4.2. Tradycyjny system adresatywny języka khmerskiego

Znajomość uproszczonej wersji khmerskiego systemu adresatywnego, choć zrobi duże wrażenie na mieszkańcach Kambodży, nie zadowoli etnolingwistów i antropologów pragnących badać stosunki społeczne w tym kraju. Nie można rzetelnie opisać relacji społecznych łączących komunikujących się ze sobą Khmerów bez dobrej znajomości form adresatywnych, którymi posługują się w codziennym życiu. Formy adresatywne stanowią niezwykle cenne źródło informacji o uczestnikach komunikacji – ich społecznej pozycji, randze towarzyskiej, obyciu, stosunku do partnerów interakcji oraz osób, o których wspominają podczas rozmowy. Opanowanie uproszczonej wersji khmerskiego systemu adresatywnego jest warunkiem uzyskania przez obcokrajowca kompetencji językowej. Aby jednak poznać, co dzieje się w khmerskiej duszy, aby myśleć i odczuwać jak mieszkaniec Kambodży, niezbędna jest znajomość wersji tradycyjnej.

Gdyby Polak z krótkim stażem w nauce języka khmerskiego, dysponujący nawet sporym zasobem słownictwa i zdolny do budowania poprawnych gramatycznie zdań, ale słabo przygotowany do rozumienia zawłości khmerskiej kultury, znalazł się nagle na ulicy kambodżańskiego miasta lub na kambodżańskiej wsi, odniósłby wrażenie, iż otaczają go członkowie jednej, wielkiej rodziny. Zauważyłby, iż duża część Khmerów zwraca się do rozmówców, używając słów, które oznaczają relację pokrewieństwa: *wujku*, *ciociu*, *dziadku*, *babciu*. Zauważyłby także, iż dla Khmerów bardzo ważne jest odniesienie się do wieku partnerów interakcji. Jako rodzaj osobliwości potraktowałby fakt, iż do jednych kobiet mówi się po prostu *ciociu*, do innych zaś starsza *ciociu*, do jednych mężczyzn mówi się *wujku*, a do innych starszy *wujku*. Zdziwiłby się, jak wielu Khmerów podczas rozmowy z osobą nazywaną przez nich

krótko *starszy*, określa siebie zamiast imieniem słowem *młodszy*, albo na odwrót – podczas rozmowy z osobą nazywaną przez nich *młodszy*, zamiast imieniem określa siebie słowem *starszy*. Dodatkowo byłby zaskoczony obserwując od czasu do czasu sytuacje, w których Khmer wyglądający na starszego od swojego rozmówcy, nie mówi do niego *młodszy*, lecz *starszy*, zaś młoda Khmerka starszą od niej osobę nazywa *młodsza*... Przybysz z Polski nie będzie miał wątpliwości, iż w Kambodży wiek człowieka odgrywa ogromną rolę w określaniu jego pozycji społecznej i rangi towarzyskiej, zagadką będzie dla niego natomiast sposób, w jaki Khmerowie rozumieją znaczenie słów *starszy* i *młodszy*.

Stosowanie określeń pokrewieństwa fizycznego przy zwracaniu się do osób spoza rodziny jest częstą praktyką w grupach etnicznych silnie sterowanych tradycją. Zauważyć to można w wielu krajach Azji. Tak jest np. na terenie Indochin. W państwach tego regionu szacunek dla starszych jest podstawową regułą grzeczności.

Poznawanie tradycyjnej wersji khmerskiego systemu adresatywego pozwoli Polakowi dostrzec wiele osobliwości. Pierwszą jest rzadkie posługiwanie się zaimkiem 1. os. l. poj. przez nadawców, których ranga pragmatyczna jest niższa od rangi odbiorców. Odpowiednikiem zaimka *ja* jest w khmerskim leksem *knom*. Przy zwracaniu się do odbiorcy o wyższej randze pragmatycznej, nadawca zamiast zaimkiem *knom* posłuży się w jego funkcji rzeczownikiem, którym określa go partner interakcji o wyższym statusie. Zatem kto w rozmowie jest określany jako *młodszy*, będzie tak siebie określał przy zwracaniu się do starszego. Zwracając się do rodzica, latorośl w funkcji zaimka *ja* użyje rzeczownika dziecko. Ten sam unik w rozmowie z dziadkami zastosuje wnuk, posługując się w funkcji zaimka *knom* nazwą relacji pokrewieństwa. Kto jest nazywany siostrzeńcem lub bratankiem, rozmawiając z osobą nazywaną wujkiem lub ciocią także powinien unikać posługiwania się zaimkiem *knom*. Jeśli go użyje, nie popełni językowego błędu. Jego wypowiedź będzie poprawna, ale przez to, że nie da odbiorcy odczuć, iż dostrzega jego wyższą rangę pragmatyczną, nie będzie to wypowiedź piękna, tj. oparta na dobrych wzorach językowych.

Zaskoczeniem może być to, iż khmerscy małżonkowie raczej nie zwracają się do siebie po imieniu, a jeśli już ma to miejsce, czyni tak tylko mężczyzna. Mąż zwraca się do żony po imieniu lub słowem *ʔoun* (*młodsza*). To sygnał, że traktuje żonę z szacunkiem. Chcąc pójść krok dalej i zmanifestować czułość, powie *ʔoun-samlaj* (*kochanie*).

Kulturalna żona zwraca się do męża *ba:ŋ* (*starszy*). Aby powiedzieć kochanie, użyje wyrażenia *ba:ŋ-samlaj*. W khmerskich małżeństwach mężczyzna zazwyczaj liczy więcej lat niż jego partnerka, jeśli jednak jest odwrotnie, kobieta i tak ma obowiązek zwracać się do męża *starszy*. Mówienie do męża po imieniu jest oznaką braku szacunku. Kiedy żona mówi do męża po imieniu, może w ten sposób akcentować, że jej związek jest mezaliansem.

Czasami można usłyszeć w Kambodży kobiety zwracające się do męża *lo:k-pdaj*. Dosłowne tłumaczenie tej formy, panie mężu, może wprowadzić Polaka w błąd. Nie jest to, wbrew pozorom, wyraz szacunku żony dla jej życiowego partnera, lecz oznaka

ironii. Tak może mówić do męża żona, która jest niezadowolona z jego postępowania, np. kiedy mąż zamiast zająć się domowymi obowiązkami idzie z kolegami pić ryżowe wino (*sra:*).

Wyzwaniem dla tłumacza będą sytuacje, w których konieczne stanie się przełożenie na khmerski pieśzcotliwych określeń, jakich używają zakochani w sobie polscy małżonkowie. Nie należy szukać w języku khmerskim odpowiedników form w rodzaju *misiu, myszko, kotku, żabko, tygrysku* itp., gdyż Khmerom obce są takie sposoby wyrażania uczuć. Stojąc przed koniecznością przełożenia na khmerski powyższych form adresatywnych, najlepiej jest użyć wyrażen *kaev-ʔoun* lub *miəh-ba:ŋ*. Pierwsze z nich, stosowane przez mężczyzn przy zwracaniu się do żony, znaczy dosłownie młodsza szklanka. Jeśli przyjąć, że kobieta jest istotą delikatną, Khmer niczym Polak mówi kruszynko. Wyrażenie *miəh-ba:ŋ* (dosł. starsze złoto), stosowane przez kobiety przy zwracaniu się do męża, też nasunie polskie skojarzenia. Będą nimi wyrażenia *mój złoty, mój drogi, najdroższy*.

Nie są trudne zasady zwracania się kambodżańskich rodziców do ich dzieci. Najczęściej używaną formą adresatywną jest słowo *koun* (dziecko), używane jako rzeczownik lub w funkcji zaimka. Z funkcją zaimka będziemy mieli do czynienia w zdaniach typu: *Czy (ty) odrobiłeś już lekcje?* Po khmersku zdanie to będzie miało postać: *koun tvə: me:riən haaj-ri:-niv?* (*tvə:* – robić, odrabiać; *me:riən* – lekcja; *haaj* – już; *ri:-niv* – partykuła pytająca).

Rodzice mogą też zwracać się do dzieci po imieniu, choć wśród osób wykształconych preferowana jest raczej forma *koun*. Jeśli małżonkowie posiadają kilkoro dzieci i chcą zwrócić się do konkretnej pociechy, użyją imienia dziecka.

Khmerowie, podobnie jak Polacy, też mają zwyczaj zdrabniania dziecięcych imion. Czynią to, dodając do oficjalnej wersji imienia przedrostek *ʔa:*. Zwykle jest to oznaką czułości. Jednak gdy dzieckiem jest kilkunastoletni chłopiec, obecność przedrostka *ʔa:* może oznaczać, iż rodzic wypowiada się o swojej latorośli z lekceważeniem. Chłopiec może odebrać to jako chęć odebrania mu paru lat, a przecież on jest duży! Bez obaw można używać przedrostka *ʔa:*, zdrabiając imiona córek. Ucieszy to nawet kilkudziesięcioletnie kobiety, gdy w ten sposób zwróci się do nich ich stara matka lub ojciec.

Gdy rodzice chcą pieśzcotliwie zwrócić się do córki, powiedzą: *koun-samlaj*, *koun-kaev*, *koun-miəh* lub *koun-prəlīŋ*. Domyślenie się znaczenia trzech pierwszych związków wyrazowych nie powinno być trudne – to odpowiedniki określeń: *kochanie, kruszynko, moja złota, moja droga, najdroższa*. Z kolei *prəlīŋ* to po khmersku dusza, w polskim przekładzie pojawi się więc duszyczka. Formy *koun-samlaj*, *koun-miəh* i *koun-prəlīŋ* mogą być stosowane także przy zwracaniu się do syna. W rozmowie z chłopcem nie należy posługiwać się formą *koun-kaev*. Danie synowi do zrozumienia, iż jest kruchą istotą, sprawi mu przykrość.

Rozmawiając o swoim dziecku, rodzice posługują się albo jego imieniem, albo rzeczownikiem *koun* lub zaimkiem *viə* (*ono*). Jeśli jedna z pociech jest płci żeńskiej, a druga męskiej, dla zaznaczenia, że chodzi o dziewczynkę, użyją rzeczownika *koun-*

srāj (córka); mówiąc o męskim potomku, posłużą się rzeczownikiem *koun-proh* (syn). Gdy w wypowiedzi trzeba przekazać informację, iż chodzi o więcej niż jedno dziecko (bez potrzeby określania płci pociech), użyją par wyrazów: *puək-koun* lub *koun-koun*. Mogą też posłużyć się zaimkiem trzeciej osoby liczby mnogiej *puək-viə* (one). Jeśli rozmowa będzie dotyczyła dziewczynek, powiedzą *koun-srāj-srāj*, gdy zaś trzeba będzie zaznaczyć, iż chodzi o chłopców, liczbę mnogą wyrazi forma *koun-proh-proh*. Nie jest to skomplikowana gramatyka...

Posługiwanie się formami adresatywnymi obowiązującymi Khmerów w kontaktach z ich rodzicami przypomina zachowania językowe prezentowane w Polsce przez osoby wychowane w oparciu o tradycyjne wzorce polskiej grzeczności językowej. Chodzi o sposób mówienia, w którym położony jest wyraźny nacisk na wyrażanie dystansu i szacunku dla starszych. Polacy hołdujący tradycyjnym wzorcom grzeczności językowej wykluczają zwracanie się do matki i ojca per *ty*. W khmerskiej tradycji trudne do wyobrażenia jest podjęcie jakiegokolwiek próby przedstawienia dzieci i rodziców jako równoprawnych partnerów interakcji. W Kambodży dzieci winne są okazywać rodzicom bezwzględny szacunek i posłuszeństwo. W dobrej rodzinie dzieci i rodziców łączy miłość, równocześnie jednak dzieli ich ogromny dystans pod względem rangi pragmatycznej. Dystans ów widoczny jest między innymi poprzez sposób, w jaki Khmerowie zwracają się do swoich rodziców. Pracując z khmerskimi tekstami, polski tłumacz niezwykle rzadko, w zasadzie mając do czynienia jedynie z wypowiedziami osób ewidentnie łamiących zasady społecznego współżycia, przy tłumaczeniu słów skierowanych przez dziecko do matki lub ojca będzie mógł przedstawić relację dziecko – rodzic jako relację na *ty*.

Gdy tłumacz spotyka się z sytuacjami, w których polskie dziecko zwraca się do matki per *ty*, a z kontekstu wynika, iż nie chodzi o rodzinę patologiczną, lecz taką, w której przyjęła się partnerska forma zwracania się dzieci do rodziców, w khmerskich przekładach wskazane jest posłużenie się wzorami językowymi odpowiadającymi standardowym wymogom khmerskiej grzeczności. Chodzi o to, by unikać wrażenia skracania dystansu między dzieckiem a jego rodzicami. Jeśli polskie dziecko komunikuje się z rodzicami w sposób, który w jego środowisku uchodzi za jak najbardziej grzeczny, tę grzeczność powinien dostrzegać również Khmer, a nie znając polskich obyczajów językowych dostrzeże ją tylko wówczas, gdy zachowania werbalne uznawane w Polsce za grzeczne zostaną po khmersku zaprezentowane w sposób, który jest akceptowany w Kambodży. Tak więc zdanie: *Mamo, czy pójdziesz dzisiaj na rynek?* powinno według mnie zostać przetłumaczone tak samo, jak byłoby przetłumaczone zdanie: *Mamo, czy mama pójdzie dzisiaj na rynek?* Gdyby natomiast polski tłumacz miał do czynienia z bohaterem, który ewidentnie nie szanuje swojej matki, wówczas należałoby tak budować khmerskie zdania, by relacja na *ty* była w nich widoczna. Przykładowo syn cierpiący na chorobę alkoholową, marzący o tym, by matka jak najszybciej kupiła mu porcję trunku, zadałby pytanie: *taə maʔ-ʔaen tɲaj-nih tiv psa: te:?* W zdaniu tym do podstawy słowotwórczej *maʔ* został dodany przyrostek *ʔaen*, dzięki czemu utworzony został leksem *mmaʔ-ʔaen*, pełniący funkcję zaimka *ty*. Obec-

ność leksemu *maʔ-ʔaen* wskazuje, iż syn przypisuje sobie rangę pragmatyczną równą randze matki. Zwracanie się do matki lub ojca per *ty* jest w Kambodży traktowane nie jako błąd językowy, lecz jako przejaw patologii.

W Kambodży dzieci zwykle zwracają się do matki *mae* lub *maʔ*. Pierwsza forma jest częściej stosowana przez mieszkańców wsi niż miast. Oba słowa znaczą mama. Dawniej wśród ludzi wykształconych powszechne było stosowanie formy *neəʔ-mda:j* (*pani matka*). Dziś formy tej zasadniczo używa się tylko w listach.

Dzieci zamieszkałe na wsi na ogół zwracają się do ojca *ʔav* lub *puk*; w miastach częściej jest używana forma *pa:*. W obu środowiskach znaczy to tata. Częstą praktyką jest mówienie do ojca *lo:k-pa:* (*panie tato*). To, że dzieci niezwykle rzadko zwracają się do matki *neəʔ-mae* i *neəʔ-maʔ* (*pani mam*), a tatę wywyższają, używając w formie adresatywnej leksemu *lo:k*, można wyjaśnić wyższą pozycją zajmowaną w rodzinie przez ojca. Dzieci kochają i mamę, i tatę, jednak taty dodatkowo często się boją... Powszechna w przeszłości wśród wykształconych Khmerów forma *lo:k-ʔav-puk* (pan ojciec) ma dziś zastosowanie raczej tylko przy pisaniu listów.

Powyższe formy adresatywne mogą być rzeczownikiem lub zaimkiem. Przykład: *Mamo, czy mama potrzebuje pomocy?* W khmerskim tłumaczeniu to: *Maʔ, taə maʔ trəv-ka: cumnuəj te:ʔ* (*trəv-ka:* – *potrzebować*; *cumnuəj* – *pomoc*, *te:* – partykuła pytająca). Najpierw leksem *maʔ* pełni funkcję wołacza, a następnie zaimkowego podmiotu.

W khmerskiej tradycji językowej nie ma mechanizmów językowych pozwalających posługiwać sięieszczotliwymi formami adresatywnymi typu *mamusia* i *tatus*. Celowo użyłam wyrażenia w *khmerskiej tradycji językowej*, gdybym bowiem stwierdziła, iż takich mechanizmów nie ma w języku khmerskim, nie byłoby to prawdą. Są, tylko nie jest to język khmerski mówiony przez Khmerów. Omawiając formy zwracania się rodziców do dzieci napisałam, iż zdrobnienie imion uzyskuje się dzięki dodaniu do standardowej wersji imienia przedrostka *ʔa:*. Przedrostek ten dodają do wyrazów *pa:* i *maʔ* khmerskojęzyczni Chińczycy, gdy chcą wieszczotliwy sposób zwrócić się do matki i ojca. Prawdopodobieństwo spotkania się z takim zachowaniem werbalnym wśród Khmerów jest minimalne. Gdy więc słyszymy osoby używające wyrażeń *ʔa:-pa:* i *ʔa:-maʔ*, można to potraktować jako informację o przynależności etnicznej rozmówców. Bez większego ryzyka można przyjąć, iż mamy do czynienia z mieszkańcami Kambodży pochodzenia chińskiego.

Reguły komunikacji dziadków z wnukami są podobne do reguł w komunikacji rodziców z dziećmi. Główna różnica polega na tym, że tam, gdzie rodzice używają wyrazu *koun*, dziadkowie częściej posługują się słowem *cav*. Określa ono relację pokrewieństwa, ale nie płeć rozmówcy, może być zatem przetłumaczone jako wnuk lub wnuczka. Informację o płci zawierają wyrażenia *cav-srəj* (*wnuczka*) i *cav-proh* (*wnuk*). Oczywiście uprawnione jest mówienie do wnucząt po imieniu (w formie standardowej i zdrobniałej) oraz posługiwanie sięieszczotliwymi określeniami *koun-samlaj*, *cav-samlaj*, *koun-kaev*, *cav-kaew*, *koun-miəh*, *cav-miəh*, *koun-prəliŋ*, *cav-prəliŋ*.

Wnuczęta, podobnie jak dzieci w kontaktach z rodzicami, zobowiązane są zwracać się do dziadków w sposób umożliwiający okazywanie im najwyższego szacunku.

Wykluczone jest pozostawanie z dziadkami w relacji na ty. Grzecznościowym minimum jest mówienie *ta:* (*dziadek*) i *jiəj* (*babcia*). Gdyby wnuczeta w pełni chciały przestrzegać językowej etykiety, posłużyłyby się formami *lo:k-ta:* (*pan dziadek*) i *lo:k-jiəj* (*pani babcia*). W rodzinach, w których przywiązuje się dużą wagę do tradycyjnej grzeczności, formy te są stosowane częściej niż formy *ta:* i *jiəj*, za pomocą których młodzi ludzie zwracają się do większości osób w wieku senioralnym nienależących do rodziny. Mówiąc *lo:k-ta:* i *lo:k-jiəj*, dzieci wyraźnie podkreślają szczególne znaczenie ich biologicznych dziadków.

Prostym, co nie oznacza, że pozbawionym osobliwości, elementem khmerskiego systemu adresatywnego są zasady obowiązujące Khmerów przy zwracaniu się do rodzeństwa oraz do małżonków braci i sióstr.

W języku khmerskim nie ma prostego pojęcia siostra (chodzi o nazwę pokrewieństwa, a nie np. o słowo oznaczające osobę duchowną). Są wyrażenia: *starsza siostra* (*ba:ŋ-srəj*) oraz *młodsza siostra* (*pʔoun-srəj*). Podobnie nie można znaleźć prostego odpowiednika polskiego słowa *brat*. Są formy: *starszy brat* (*ba:ŋ-proh*) i *młodszy brat* (*pʔoun-proh*). Właśnie za pomocą tych form Khmerowie powinni zwracać się do rodzeństwa. Powinni, ale na ogół się nie zwracają. Zazwyczaj posługują się skróconymi wersjami wspomnianych wyrażen: mówią jedynie *ba:ŋ starszy(a)* i *pʔoun młodszy(a)*.

Młodszy z rodzeństwa zawsze musi zwracać się do starszego brata lub siostry, posługując się formą *ba:ŋ*. Starszy partner interakcji ma natomiast wybór: może powiedzieć *pʔoun*, użyć imienia brata lub siostry, może wreszcie posłużyć się zaimkiem *ʔaen* (*ty*).

Napisałam wcześniej, iż obcokrajowiec dysponujący sporym zasobem khmerskiego słownictwa, słabo jednak orientujący się w niuansach khmerskiej kultury, może być zaskoczony obserwując sytuacje, w których Khmer wyglądający na starszego od swojego rozmówcy zwraca się do niego *starszy*, zaś wyglądająca młodo Khmerka mówi do starszej od niej osoby *młodsza*. Takie sceny spowodowane są nabywaniem przez Khmera lub Khmerkę, którzy zawarli związek małżeński, prawa do doświadczenia blasków i cieni przynależnych randze towarzyskiej określonej wiekiem współmałżonka. Wyjaśnię to na swoim przykładzie. Mój mąż, Polak, ma dwóch braci: starszego i młodszego. Młodszy z nich, gdyby znał język khmerski i rozumiał khmerską kulturę, musiałby zwracać się do mnie *starsza siostró*, choć liczy kilka lat więcej niż ja. Ponieważ mój mąż jest dla niego starszym bratem, ja automatycznie staję się dla niego *starszą siostrą*... To przykład pozyskania dzięki małżeństwu wyższej rangi towarzyskiej – awansowania na pozycję *starszej siostry*. Może być jednak odwrotnie. Gdyby żona starszego brata mojego męża była młodsza ode mnie, musiałabym zwracać się do niej *starsza siostró*, zatem moja ranga towarzyska uległaby obniżeniu.

Wyrażenia *ba:ŋ-proh* i *pʔoun-proh*, *ba:ŋ-srəj* i *pʔoun-srəj* (a właściwie skrócone wersje tych form adresatywnych, tj. *ba:ŋ* i *pʔoun*) stosowane są w khmerskich rodzinach nie tylko w odniesieniu do rodzeństwa, lecz także w odniesieniu do bliższych i dalszych kuzynów. Zatem każdy członek rodziny mojego męża, kogo powinien on tytułować starszym, staje się starszym także dla mnie. Każdy członek mojej rodziny,

kogo ja jestem zobowiązana nazywać starszym, jest starszym również dla mojego męża.

Spośród najważniejszych form adresatywnych stosowanych w życiu rodzinnym pozostają jeszcze do omówienia formy związane ze zwracaniem się do cioć i wujków.

Khmerowie wyróżniają dwie kategorie cioć i wujków: *ciocie* (*mi:ŋ*) i *starsze ciocie* (*ʔom*) oraz *wujków* (*pu:*) i *starszych wujków*, określanych tak samo, jak *starsze ciocie*: *ʔom*. Podstawą tego rozróżnienia jest sposób, w jaki do krewnych i spowinowaconych zwracają się rodzice. Jeżeli używają formy *pʔoun*, mamy do czynienia z *ciociami* i *wujkami*, jeśli *ba:ŋ* – ze *starszymi ciociami* i *starszymi wujkami*.

Grzecznościowym minimum jest zwracanie się do krewnych i spowinowaconych tytułowanych przez rodziców *pʔoun* lub *ba:ŋ* za pomocą form *mi:ŋ*, *pu:* i *ʔom*. Oznaką szczególnego szacunku jest stosowanie form *neəʔ-mi:ŋ*, *lo:k-pu:* i *lo:k-ʔom*, czyli wzbogacenie formy adresatywnej o odpowiednik polskiego słowa pan/pani. Rozmawiając z odbiorcami zaliczanymi do powyższych kategorii, nadawca – nie ważne, czy jest jeszcze niepełnoletni, czy już dorosły – w funkcji zaimka pierwszej osoby będzie używał wyrazów *koun* i *kmuaj* (*bratanek/bratanica*, *siostrzeniec/siostrzenica*). Słowem *kmuaj* Khmerowie określają nie tylko dzieci rodzeństwa, lecz także dzieci bliższych i dalszych kuzynów.

Dlaczego znajomość form adresatywnych funkcjonujących w życiu rodzinnym Khmerów jest taka ważna? Otóż w większości sytuacji, w których potrzebne jest zmanifestowanie szacunku i życzliwości dla rozmówcy, Khmerowie będą operowali formami adresatywnymi, którymi posługują się w kontaktach z bliskimi. Wyjątkiem będą sytuacje wymagające zachowania wysokiego stopnia oficjalności, w których niezbędne jest stosowanie specjalistycznej tytułatury. Przed rozpoczęciem rozmowy Khmer ocenia, jaką pozycję w jego rodzinie zająłby interlokutor: czy byłaby to pozycja zbliżona do pozycji brata lub siostry, ciotki lub wujka, czy też może babci lub dziadka.

Łatwo teraz zrozumieć, dlaczego na ulicy, wiejskim placu, rynku i w innych podobnych miejscach często można usłyszeć formy adresatywne stosowane w życiu rodzinnym. Uprzejmy Khmer chce traktować sprzedawczynię, rozmownego mężczyznę siedzącego z nim w cieniu kokosowej palmy, kierowcę tuk-tuka, kolegę ze szkoły lub pracy jak kogoś dla niego ważnego. Tak ważnego, jakby był członkiem rodziny. A w rodzinie, wiadomo, zawsze ktoś jest starszy lub młodszy...

Nie powinno dziwić, dlaczego Khmerowie rzadko wymawiają imię i nazwisko rozmówcy. Jeśli partnerzy interakcji słabo się znają, albo nawet spotkali się po raz pierwszy, posługiwanie się formami adresatywnymi z życia rodzinnego pomaga w stworzeniu miłej atmosfery. Bardzo łatwo jest wyrazić szacunek nieznanemu. Nie trzeba stosować skomplikowanej tytułatury, wystarczy zwracać się do rozmówcy jak do członka rodziny. Gdy Khmerowi trudno jest ocenić wiek interlokutora, a jest to ustalenie, od którego zależy dobór form adresatywnych, nadawca na wszelki wypadek przyjmie, iż odbiorca ma więcej lat niż wskazuje na to jego wygląd. W Kambodży im ktoś jest starszy, tym więcej należy mu się szacunku. Jeśli nadawca oceni, iż odbiorca jest jego rówieśnikiem, z ostrożności użyje formy *ba:ŋ* zamiast *pʔoun*. Może

się przecież okazać, iż rozmówca jednak ma więcej lat. Gdy nie ulega wątpliwości, że odbiorca jest dużo starszy od nadawcy, przy tym wygląda na młodszego od jego rodziców, dobrze jest użyć formy *pu*: (przy kierowaniu przekazu do mężczyzny) lub *mi:ŋ* (przy zwracaniu się do kobiety). Jeśli nadawca przypuszcza, że odbiorca może być w wieku jego rodziców lub nawet od nich starszy, powinien posłużyć się formą *ʔom*. Ostrożność warto także zachować przy oszacowywaniu wieku bardzo młodych odbiorców. Nastolatek czujący się już mężczyzną będzie niezadowolony, słysząc formę *koun*; ucieszy go forma *pʔoun*. Nastolatka zamiast formy *koun* wolałaby usłyszeć formę *niəŋ*. Nie będzie protestowała, jeśli nie zostanie nazwana panną. Nie okaże najmniejszych oznak niezadowolenia. Jest dzieckiem, a dzieci muszą bezwzględnie szanować dorosłych. Gdy nie ma pewności, czy młoda dziewczyna jest jeszcze panną, czy już mężatką, lepiej zamiast formy *niəŋ* posłużyć się formą *pʔoun*.

Nieczęste stosowanie imion w komunikacji osób, które są dobrymi znajomymi lub przyjaciółmi, wynika zasadniczo z dwóch powodów: po pierwsze – po imieniu może mówić do odbiorcy tylko ktoś, kto jest od niego starszy; po drugie – jeśli nawet nadawca jest uprawniony do zwracania się do rozmówcy po imieniu, odbiorca za miłe uzna zwracanie się do niego przy użyciu form *pʔoun*, *koun*, *cav*, czy *kmuaŋ*. Bez oporów będą zwracali się do siebie po imieniu koledzy i koleżanki z klasy, rówieśnicy poznani na studiach lub liczący tyle samo lat przyjaciele z pracy. Zaimkiem *ʔaəŋ* rówieśnicy mogą posługiwać się tylko w rozmowie z osobą tej samej płci. Starszy zawsze może zwrócić się do młodszego *ʔaəŋ*.

Khmer lub Khmerka, którzy zawarli związek małżeński, w kontaktach z osobami spoza rodziny nie mogą liczyć na to, że po ślubie zmianie ulegnie sposób spostrzegania ich wieku przez znajomych lub przyjaciół współmałżonka. Kto spośród znajomych lub przyjaciół męża mówił do niego przed ślubem *ba:ŋ*, będzie zwracał się do jego żony *ba:ŋ* tylko wtedy, jeśli rzeczywiście będzie od niego starsza. Kto spośród znajomych lub przyjaciół żony mówił do niej przed ślubem *pʔoun*, do jej życiowego partnera będzie się zwracał *pʔoun* tylko wtedy, gdy ten będzie od niego młodszy. „Dziedziczenie” rangi towarzyskiej współmałżonka ma miejsce tylko w kontaktach z członkami rodziny.

Khmerowie nie mają zwyczaju zdrabniania imion osób dorosłych. Opisany wcześniej mechanizm zdrabniania imion dzieci poprzez dodanie przedrostka *ʔa:*, gdyby został zastosowany w komunikacji z dorosłymi, byłby oceniony jako gest lekceważenia. Spoglądając z khmerskiej perspektywy na polskie imiona można powiedzieć, iż *pecha* mają noszący imię Adam. Jeśli Polak o takim imieniu jest człowiekiem pełnoletnim, sprawi kłopot Khmerom, którzy będą szukali uników, by nie wypowiedzieć jako pierwszej samogłoski *a*, gdyż nie będą chcieli okazać lekceważenia polskiemu rozmówcy. Samogłoska *a* jako początek imienia mężczyzny brzmi po prostu źle... Nawet jeśli Polak wytłumaczy, że Adam to jego oryginalne imię, mogą o tym nie wiedzieć inni Khmerowie i będą wtedy sądzić, iż ich rodacy są niegrzeczni, próbując obrazić Białego Człowieka...

Chcę zwrócić uwagę na zbliżoną wymowę słów *ʔoun* i *pʔoun*. Oba znaczą dosłownie *młodszy/młodsza*. Nie należy ich używać wymiennie. Khmer mówi do kobiety *ʔoun*, gdy jest jego żoną, narzeczoną lub dziewczyną. Jeśli nie chce być spostrzegany jako osoba pozostająca w bardzo bliskich relacjach z rozmówczynią, np. pragnie podkreślić, iż rozmawia z koleżanką czy znajomą, użyje formy *pʔoun* (o ile rozmówczyni jest od niego młodsza).

5. Formuły grzecznościowe

Ze względu na ograniczone ramy rozdziału zajmę się jedynie opisem zachowań językowych Khmerów, gdy witają lub żegnają się z kimś, proszą i dziękują, a także przepraszają. To właśnie w takich sytuacjach najczęściej ma miejsce wstępna, szybka ocena woli i przygotowania partnerów komunikacji do spełniania wymogów grzeczności.

5.1. Powitania i pożegnania

Opanowanie zachowań werbalnych mających charakter powitań i pożegnań jest wysiłkiem nieporównywalnie małym w porównaniu z tym, jaki należy włożyć w opanowanie khmerskiego systemu adresatywnego.

Rolę khmerskiego odpowiednika formuły *dzień dobry* pełni wyrażenie *cumriəp-suə*. Ma ono zastosowanie wszędzie tam, gdzie konieczne jest zmanifestowanie dystansu między nadawcą a odbiorcą. Jego użycie nie musi być oznaką oficjalności. W społeczeństwie mocno zhierarchizowanym, takim jak w Kambodży, ludzie potrzebują mechanizmów językowych wyrażających to, co jest dla nich oczywiste – niesymetryczność większości relacji międzyludzkich. Używanie formuły *cumriəp-suə* pozwala rozmówcom w wygodny sposób zaakcentować ich różną rangę społeczno-towarzystwą.

Formuła *cumriəp-suə* jest odpowiednikiem polskiego *dzień dobry* w tym sensie, iż jest przydatna w większości sytuacji komunikacyjnych, nie jest jednak tłumaczeniem dosłownym. Leksem *cumriəp* znaczy dosłownie *informować*, zaś leksem *suə* – *pytać*. W zwrocie *cumriəp-suə* nie ma więc ukrytego życzenia przeżycia dobrego dnia, lecz przekaz: nadawca informuje odbiorcę, iż zauważa jego obecność i równocześnie pyta się go, czy sam jest dostrzegany.

W Polsce wyrażenie *dzień dobry* może, ale nie musi, być poszerzone o formy nazywające rozmówcę. Inaczej jest w języku khmerskim. Tu po zwrocie *cumriəp-suə* powinien pojawić się rzeczownik, przy pomocy którego nadawca nazywa odbiorcę.

Pragnę uspokoić osoby, które sądzą, iż mogą mieć trudności z grzecznym witaniem się z Khmerami, gdyż wymaga to wymówienia po zwrocie *cumriəp-suə* stosownej formy adresatywnej. Obowiązek ten spoczywa tylko na Khmerach. Obcokrajowcy

mają ulgową taryfę. Jeśli powiedzą jedynie *cumriəp-suə*, khmerski rozmówca będzie usatysfakcjonowany.

W pewnych okolicznościach posługiwanie się przez Khmerów schematem *cumriəp-suə* + forma adresatywna nawiązująca do wieku rozmówcy nie wystarczy, by postępować zgodnie z regułami kambodżańskiego *savoir vivre*'u. Tak jest w kontaktach z osobami pełniącymi ważne funkcje lub posiadającymi tytuły oznaczające zajmowanie wysokiej pozycji w społecznej hierarchii. Witając się z kimś, kto wyróżnia się w ten właśnie sposób, Khmer bezwzględnie powinien dowieść formą powitania, iż zna tytuł lub funkcję odbiorcy⁴. A przy witaniu się z osobami uważanymi przez buddystów za istoty związane z Niebiosami (król Kambodży, członkowie jego rodziny i buddyjscy mnisi) ważne jest, by styl powitania wyrażał uniżoność tego, któremu do Niebios jest daleko.

W języku khmerskim istnieje odpowiednik polskiego *Cześć!* Jest nim słowo *suəsdəj*! W dosłownym tłumaczeniu znaczy ono *szczęście, pomyślność, dobrobyt, chwala*. Posługują się nim przede wszystkim ludzie młodzi – dzieci, studenci, pracownicy, którzy niedawno rozpoczęli dorosłe życie. Chodzi o kontakty osób w podobnym wieku, a w przypadku pracowników dodatkowo o rozmówców mających podobną pozycję zawodową.

W Kambodży formułę powitalną pierwsza powinna wypowiedzieć osoba młodsza. Wiek, a nie pozycja zawodowa, jest decydującym kryterium. Zasada, iż powitanie inicjuje młodszy, obowiązuje także ludzi na kierowniczych stanowiskach. Jeśli dyrektor jest człowiekiem dobrze wychowanym i pragnie przestrzegać reguł khmerskiego *savoir vivre*'u, spotykając starszego wiekiem pracownika, nawet jeśli jest to pracownik bardzo niskiego szczebla, ma obowiązek pierwszy wypowiedzieć formułę powitalną. Grzeczny pracownik będzie się jednak starał pierwszy powitać przełożonego, choć nie musi tego czynić, gdy przełożony jest człowiekiem młodszym.

W khmerskiej kulturze odbiorca zobowiązany jest odpowiedzieć nadawcy takim samym powitaniem. Dobrze wychowany Khmer nigdy nie powita wyraźnie od niego starszej osoby zwrotem *suəsdəj*, nawet jeśli widzi kogoś, kto jest mu bardzo bliski. Nie do pomyslenia jest, by khmerskie dziecko powitało w ten sposób ojca lub matkę. W Polsce widok dzieci mówiących *Cześć!* do rodziców, ulubionych cioć i wujków, a czasami nawet do dziadków, nie jest zjawiskiem rzadkim. W wielu polskich rodzinach takie zachowanie uchodzi za całkowicie normalne. W Kambodży byłoby ono oburzające. Kiedy Khmer mówi do wyraźnie starszego rozmówcy *cumriəp-suə*, ten reaguje identycznie, nawet jeśli nadawca jest jego dzieckiem. W Polsce dorośli często pragną dowartościować niepełnoletniego rozmówcę, zwłaszcza gdy go dobrze znają i bardzo lubią, odpowiadając na słowa Dzień dobry zawołaniem *Cześć!* Chcą w ten sposób dać do zrozumienia młodemu człowiekowi, iż jest dla nich niemalże kolegą.

⁴ Koncentrując się przede wszystkim na rozmowach tzw. „zwykłych ludzi” w najbardziej prawdopodobnych sytuacjach codziennego życia, celowo nie rozwijam wątku związanego z tytułaturą obowiązującą w kontaktach członkami rodziny królewskiej, urzędnikami państwowymi różnych szczebli oraz z osobami reprezentującymi specyficzne środowiska społeczno-zawodowe. Jest to temat zslugujący na odrębne badanie.

Oczywiście mądre dziecko potraktuje zachowanie dorosłego wyłącznie jako sympatyczny gest, a nie jako informację o przyznaniu mu statusu kolegi. W Kambodży grzeczność jest kojarzona z utrzymywaniem dystansu. Khmer nie powie do dużo od niego młodszego partnera *suəsdaj*, bo chce być grzeczny.

Często powitanie jest rozszerzone o zdanie pytające oparte na schemacie: rzeczownik nazywający odbiorcę + wyrażenie *sok-sapba:j ciə te:*. Przykładowo: Khmer witający się ze *starszą* po wypowiedzeniu zdania *cumriəp-suə ba:ŋ* i wysłuchaniu powitania *cumriəp-suə pʰoun*, zapyta rozmówczynię: *ba:ŋ sok-sapba:j ciə te:?* Znaczy to dosłownie: *Czy starsza (siostra) jest zdrowa i szczęśliwa?* (*sok* – zdrowy, *sapba:j* – szczęśliwy, *ciə* – być). Grzeczność nakazuje odpowiedzieć: *ca:h, ʔa:-kun* (*Tak, dziękuję*). Rozmówczyni nie musi rewanżować się pytaniem: *pʰoun sok-sapba:j ciə te:?* Wystarczy jak zapyta krótko: *coh pʰoun?* (*A młodszy?*) Odpowiedź też powinna być pozytywna: *ba:t, ʔa:-kun* (*Tak dziękuję.*) Zwracam uwagę, iż tak w ustach Khmerki to *ca:h*; w ustach Khmera będzie to *ba:t*.

Prezentację zasad posługiwania się zwrotami pożegnalnymi można ograniczyć do następujących instrukcji: spotkanie rozpoczęte formułą *cumriəp-suə* należy zakończyć zwrotem *cumriəp-liə*. Gdy charakter relacji łączących nadawcę z odbiorcą pozwala na stosowanie powitania *suəsdaj*, wskazane jest pożegnać się zwrotem *soum liə sən haaj*.

Zrozumienie, co dosłownie wyrażają szablony językowe używane przy pożegnaniach, stanie się proste po przetłumaczeniu leksemu *liə*. W wyrwanym z kontekstu przekładzie znaczy on dosłownie *odchodzić, odstawiać, rozwijać, odkrywać*. Zwrot *cumriəp-liə* okazuje się komunikatem: *pokazałem się i odchodzę*. W języku polskim zastąpi go formuła *do widzenia*. Zwrot *soum liə sən haaj* znaczy dosłownie: *Zobaczyliśmy się i rozejdźmy się już*. Obecny w formule pożegnalnej leksem *sən* jest wezwaniem do wspólnego działania, nadaje czasownikom znaczenie typu *zrobimy, chodźmy* itp. *Do zobaczenia* – to najstosowniejszy polski odpowiednik zwrotu *soum liə sən haaj*. Powiedzenie jedynie *soum liə haaj* będzie mniej grzecznym, jednak wciąż akceptowalnym sposobem pożegnania. To tak, jakby na zakończenie spotkania ktoś powiedział: *To ja już idę*.

Późnym wieczorem Khmerowie pozostający ze sobą w dużej zażyłości, utrzymujący kontakty o charakterze rodzinno-przyjacielskim, mogą pożegnać się słowami *riətrəj-suəsdaj*. Leksem *riətrəj* oznacza *noc*. Łącznie z rzeczownikiem *suəsdaj* znaczy *dobranoc*.

Witając się i żegnając, Khmerowie wykonują gesty, które bardzo różnią się od tych, jakie można zobaczyć w Europie. Mężczyźni niesłychanie rzadko podają sobie dłonie; nigdy (chyba że mają do czynienia z Europejką, która zainicjowała powitanie) nie podają dłoni kobietom. Nie podają sobie dłoni również khmerskie kobiety. Nie ma mowy o całowaniu się, chyba że dorosły chce pocałować małe dziecko.

Tradycyjny khmerski gest powitalny i pożegnalny polega na ukłonie i uniesieniu złączonych jak do modlitwy dłoni. Generalna zasada jest następująca: im większy dystans społeczny dzieli partnerów interakcji, tym głębiej osoba usytuowana niżej w społecznej hierarchii zobowiązana jest ukłonić się i tym wyżej unieść ręce. Gest towarzyszący pożegnaniu powinien być taki sam, jak gest wykonany podczas powitania. Podczas powitań i pożegnań nie wolno zapominać o uśmiechu.

W khmerskiej tradycji wyróżnia się pięć typów gestów pożegnalnych i powitalnych:



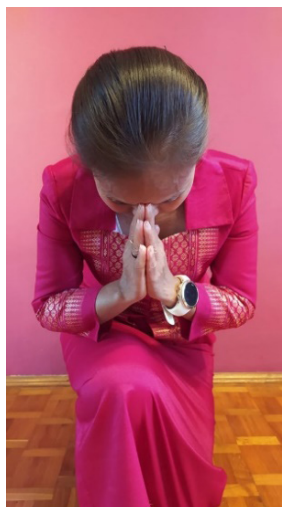
Przy zwracaniu się do osoby o tym samym lub niższym statusie – dłonie na wysokości klatki piersiowej



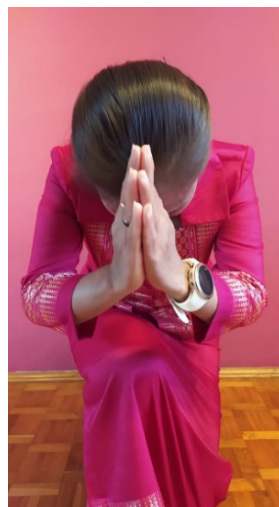
Przy zwracaniu się do osoby o wyższym statusie – dłonie na wysokości ust



Przy zwracaniu się do dużo starszych członków rodziny oraz nauczycieli – dłonie na wysokości nosa



Przy zwracaniu się do króla, buddyjskich mnichów i świętych posągów – dłonie na wysokości brwi



Przy zwracaniu się do Buddy i Boga – dłonie powyżej brwi

5.2. Prośby i podziękowania

Wyrażanie próśb jest rodzajem językowej gry podejmowanej przez nadawcę, który chce, by odbiorca postąpił w określony sposób (Masłowska 1992). Grę tę podejmują zarówno ci, którzy mając niższą rangę, zdają sobie sprawę, iż odbiorca nie musi zachować się w oczekiwany przez nich sposób, jak i ci, których pozycja umożliwia im wydawanie poleceń, jednak w trosce o dobre samopoczucie rozmówcy decydują się wyrazić swoje oczekiwania w złagodzonej formie, licząc na to, iż niższy rangą partner interakcji nie nadużyje ich zaufania, spełniając skierowaną do niego prośbę.

W języku khmerskim podstawowym słowem-narzędziem stosowanym w grze obliczonej na wywołanie u odbiorcy zachowania zgodnego z pragnieniem nadawcy jest czasownik *soum*. W wypowiedziach, w których jeden z partnerów próbuje skłonić rozmówcę do podjęcia lub zaniechania jakiegoś działania, *soum* pełni rolę podobną do polskiego *proszę*: jest podyktowanym grzecznościowymi regułami sygnałem: „mówię, że chcę, żebyś coś zrobił, lub czegoś nie zrobił” (Kominiek 1992).

Jeśli przyjąć, iż różnica między prośbą a rozkazem polega na tym, iż prośba daje adresatowi możliwość odmowy, a rozkaz nie, w pierwszym przypadku leksem *soum* pełni funkcję czasownika oznaczającego *zwracać się do kogoś z prośbą o coś*, np. *Maʔ, koun soum soukoula:* – *Mamo, poproszę czekoladę*. W drugiej sytuacji występuje w roli modulanta łagodzącego moc żądania, np. *Soum banchup la:n* – *Proszę zatrzymać auto (la:n – auto; banchup – zatrzymać)*.

Wyraz *soum* jest stosowany także wtedy, gdy nadawca chce coś wręczyć rozmówcy albo pragnie, by odbiorca wykonał czynność, która jest istotna nie tyle dla nadawcy, lecz przede wszystkim dla odbiorcy. Obok wyrazu *soum* pojawi się wówczas leksem *ʔaŋcə:n*, który wyraża grzeczną zachęćę. *Soum ʔaŋcə:n* powie np. młody człowiek, chcąc przepuścić w drzwiach osobę w podeszłym wieku. Znaczący to *proszę bardzo*. Zwrot *soum ʔaŋcə:n* nie jest wypowiedziany, gdy starszy członek rodziny wręcza coś młodszemu. Można wówczas usłyszeć jedynie formułę *ʔə:k tiv* (dosł. *weź i idź*). Młodszy członek rodziny, wręczając coś starszemu, zawsze musi powiedzieć *soum ʔaŋcə:n*. Gdy zachowa się inaczej, popełni nietakt.

Zwrot *soum ʔaŋcə:n* jest przydatny dla grzecznego wyrażenia prośby w trybie oznajmującym, np. w zdaniu: *Proszę usiąść* – *Soum ʔaŋcə:n ʔaŋkuj (ʔaŋkuj – siadać)*.

Sposobem wyrażania prośby jest też formułowanie pytań, przy pomocy których nadawca pragnie dowiedzieć się, czy odbiorca w ogóle ma zamiar lub może coś zrobić. Kluczowym elementem takich próśb jest czasownik modalny *ba:n*, odpowiadający polskiemu *móc*. Przykład: *Pʔoun tiv prajsani: ba:n te:ʔ* – *Możesz iść na pocztę? (prajsani: – poczta)*.

Czasami prośbę można wyrazić za pomocą prostego pytania, bez konieczności posługiwania się czasownikiem modalnym *ba:n*. Decydująca jest odpowiednia intonacja. Przykładem może być pytanie skierowane do przyjaciela: *ʔaəŋ cuəj kŋom te:ʔ* – *Pomożesz mi? (cuəj – pomagać)*. Tego rodzaju sposobem wyrażania próśb

można posługiwać się również w kontaktach służbowych, np. przełożony zwróci się do młodszego pracownika: *Pəoun tvə: nih te:?* – *Zrobi pan to?* (*tvə: – robić*).

Reakcją na czyjeś zachowanie – werbalne i niewerbalne – powinno być w wielu sytuacjach podziękowanie. Odpowiednikiem czasownika dziękować jest w khmerskim wyraz *ʔa:-kun*. Czasownik *ʔa:-kun*, podobnie jak w polskim *dziękować*, może mieć zasadniczo dwa znaczenia: może wyrażać rzeczywistą wdzięczność za otrzymaną przysługę, a także wyrażać wdzięczność pozorną, tj. stanowić komunikat, w którym chodzi o przekazanie następującej treści: „Mówię, że jestem ci wdzięczny za zrobienie czegoś dla mnie. Mówię, że ani ty nie mogłeś zachować się inaczej, ani ja, dziękując, inaczej zachować się nie mogę” (Marcjanik 2009: 56). Wdzięczność pozorna kierowana jest np. do sprzedawcy, kiedy wydaje resztę.

Podręczniki angielskojęzycznych autorów zalecają wyrażanie podziękowań poprzez wymawianie samego *ʔa:-kun* lub – gdy istotne jest wzmocnienie siły przekazu – używanie zwrotu *ʔa:-kun craən nah* (*Dziękuję bardzo*). Takie zachowanie przystoi obcokrajowcowi, ale nie Khmerowi. W podziękowaniu wyrażanym przez Khmera powinna być zawarta informacja, do kogo adresowany jest przekaz. Tradycyjny schemat podziękowań jest zatem następujący: *ʔa:-kun* + forma adresatywna lub *ʔa:-kun* + forma adresatywna + *craən nah*.

Niewerbalną oznaką wyrażania przez Khmerów wdzięczności rzeczywistej jest ukłon ze złożonymi jak do modlitwy dłońmi. Forma ukłonu musi być dostosowana do rangi osoby, do której jest kierowane podziękowanie. Ukłon nie może różnić się od tego, który należy wykonać podczas powitania i pożegnania partnera komunikacji. Oczywiście podczas składania ukłonu i wymawiania podziękowania należy się również uśmiechnąć. Ukłon nie będzie towarzyszył podziękowaniom wyrażanym młodszymi członkami rodziny przez starszych krewnych i powinowatych; podziękowaniem niewerbalnym będzie sam uśmiech. Gdy pracownik pozytywnie zaskoczy przełożonego, np. wykonując jakąś czynność w sposób, którego trudno się było spodziewać, przełożony, chcąc być uznanym za człowieka grzecznego, również powinien się ukłonić. Jeśli pracownik zrealizuje zwykłe polecenie przełożonego, wystarczy standardowy schemat werbalnego podziękowania wsparty uśmiechem, chodzi bowiem jedynie o wyrażenie wdzięczności pozornej. Tak samo postąpi nauczyciel, dziękując uczniowi za dobrze wykonane zadanie. Gdy kupujący odbiera resztę od sprzedawcy, albo starszy członek rodziny otrzymuje od młodszego drobną przysługę, np. podano mu książkę, o którą prosił, wystarczy sam uśmiech – bez *dziękuję*, obowiązkiem sprzedawcy jest bowiem wydać resztę, a powinnością młodszego członka rodziny jest spełnianie (oczywiście w granicach rozsądku) życzeń starszego. Jeśli ktoś często mówi kambodżańskim sprzedawcom *dziękuję*, są to przede wszystkim obcokrajowcy. Ciekawe, że często mówią *ʔa:-kun*, zapominając o uśmiechu. Grzeczny khmerski klient nie powie *ʔa:-kun*, ale o uśmiechu nie zapomni.

5.3. Przepraszenie

Przepraszać to po khmersku *soum-to:h*. Z angielskojęzycznych podręczników można wywnioskować, iż zasady budowania wypowiedzi wyrażających przeprosiny są takie same, jak przy podziękowaniach. To uproszczenie, nie wystarczy bowiem wypowiedzenie samego *soum-to:h*. Dobrze wychowany Khmer zawsze zaznaczy w wypowiedzi, kto jest adresatem przeprosin. Jak przy wyrażaniu podziękowań, po czasowniku *soum-to:h* powinna pojawić się forma adresatywna. Osoby niższe rangą dla wzmocnienia siły przeprosin mogą posłużyć się ukłonem z wyciągniętymi jak do modlitwy dłońmi, wykonując taki sam gest, jakby witały lub żegnały rozmówcę. Tego rodzaju mowa ciała może okazać się przydatna zwłaszcza przy bardzo poważnych przewinieniach.

Soum-to:h realizuje funkcję przepraszenia w sytuacjach dwojakiego rodzaju: wtedy, gdy chodzi o przeproszenia właściwe, tj. takie, które mają ogólną treść: „Mówię, że żałuję, że zrobiłem coś, co było dla ciebie złe”, oraz w wypowiedziach przeprasających, niebędących przeproszeniami właściwymi, czyli tam, gdzie istotne jest przekazanie komunikatu: „Mówię, że wiem, że robię coś, co może być dla ciebie złe, ale robię to z ważnego powodu” (Marcjanik 2009: 60). W pierwszym przypadku użycie wyrazu *soum-to:h* ma charakter prośby o przebaczenie, w drugim natomiast jest przede wszystkim grzecznościowym usprawiedliwianiem się, któremu nie towarzyszy wyrażanie żalu, jak np. w zdaniu: *soum-to:h ba:ŋ, kŋom trəv tiv haaj* – *Przepraszam, muszę już iść* (*trəv* – *musieć*; *haaj* – *już*).

Trzecim typem funkcji pełnionej przez wyraz *soum-to:h* jest wprowadzanie go do wypowiedzi w charakterze środka skupiającego uwagę odbiorcy, np. w zdaniu: *Soum-to:h pʔoun, maon ponma:n haaj?* – *Przepraszam, która godzina?* (*maon* – *godzina*; *ponma:n* – *ile*).

W języku polskim bardzo często w roli środka skupiającego uwagę odbiorcy występuje również słowo *proszę*, np. w pytaniu: *Proszę pana, czy był pan już w Kambodży?* Khmerski odpowiednik polskiego *proszę*, *soum*, takiej funkcji nie pełni. Gdy potrzebny jest środek skupiający uwagę odbiorcy, należy powiedzieć *soum-to:h*, nie *soum*.

Zakończenie

W języku khmerskim honoryfikatywność leksykalna to nie tylko kwestia doboru stosownych form adresatywnych i językowych szablonów grzecznościowych, lecz także konieczność posługiwania się odpowiednimi do pozycji społecznej rozmówców czasownikami i rzeczownikami. Zilustruję to prostym przykładem. Aby żyć, jeść musi każdy Khmer. Gdy wspomnianą życiową potrzebę będzie zaspokajał tzw. zwykły człowiek, należy posłużyć się czasownikiem *nam*. Gdy będzie chodziło o członka rodziny królewskiej, stosowne będzie użycie czasownika *saoj*. W przypadku buddyjskiego

mnicha właściwe będzie posłużenie się leksemem *chan*. Dla podkreślenia bardzo wysokiej rangi rozmówcy niebędącego członkiem rodziny królewskiej lub buddyjskim duchownym, np. dla wyrażenia naszego szacunku dla dużo starszego członka rodziny, ważnej osobistości życia politycznego lub naukowego, konieczne będzie użycie czasownika *pisa*: lub *ttual-tian*. Tłumaczeniem wspomnianych wyrazów będzie w języku polskim jeden czasownik: *jeść*. Polak może się nim posłużyć niezależnie od tego, jaka jest pozycja społeczna nadawcy, odbiorcy i bohatera wypowiedzi. W języku khmerskim takiej swobody wyboru nie ma. Można wskazać mnóstwo innych przykładów. *Ba:raŋ* wie już więc, że stoi przed nim wielkie wyzwanie...

Bibliografia

- Chandler, D. P. 1993: *A History of Cambodia*. Second Edition. Chiang Mai: Silkworm Books
- Headley, R. K. Jr., Neou, K. S. 1991: *English/Khmer Phrase Book*. New York: Field Operations Division, Office of General Services, United Nations
- Huffman, F. E. 1987: *Modern Spoken Cambodian*. Ithaca: Cornell University
- Kominek, A. 1992: Funkcje grzecznościowe proszę we współczesnej polszczyźnie. W: Anusiewicz, J., Marcjanik, M. (red.): *Język a kultura, t. 6: Polska etykieta językowa*. Wrocław: Wiedza o Kulturze. 89-95.
- Marcjanik M. 2009: *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir vivre 'u*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN
- Masłowska, E. 1992: Proszę, dziękuję, przepraszam. W: Anusiewicz, J., Marcjanik, M. (red.): *Język a kultura, t. 6: Polska etykieta językowa*. Wrocław: Wiedza o Kulturze. 81-88.
- Ponchaud, F. 1978: *Cambodia: Year Zero*. Translated by Amphoux, N. New York: Holt, Rinehart and Winston
- Smyth, D. 1995: *Colloquial Cambodian*. London and New York: Routledge
- Staszczak, Z. (red.) 1987: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Warszawa-Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Rzucić cegłą, aby złapać nefryt (拋磚引玉) – asymetria w chińskojęzycznej korespondencji biznesowej jako przejaw grzeczności językowej

Abstract. To toss a brick to attract jade (拋磚引玉) – Asymmetry in Chinese language business correspondence as an expression of linguistic politeness

Showing respect to addressees of Chinese-language business correspondence is an expression of linguistic politeness originating in traditional Chinese culture. On the basis of etiquette (禮儀 *lǐyí*) embracing rules and social norms, the means of expression appropriate to a given communication situation are selected (Huszczka 2006:180). The honorific variation of the epistolary monologue occurs in both China and Taiwan. The effectiveness of the message to the addressee is determined not only by linguistic competence but also by cultural sensitivity. The asymmetry between the sender and the addressee, and sometimes also person or thing in question, is noticeable in the communication of people of different ages and social status, but in the communication of business partners as well.

This study concerns verbal face-threatening acts (Brown and Levinson 1987), occurring to express respect or modesty. Words and phrases of honorific value are presented to express asymmetry between the sender and the addressee in Chinese-language business letters.

Abstrakt

Wywyższanie adresatów chińskojęzycznej korespondencji biznesowej jest przejawem grzeczności językowej mającej źródło w kulturze tradycyjnych Chin. Na podstawie obejmującej reguły i normy społeczne etykiety (禮儀 *lǐyí*) dobierane są środki wyrazu stosowne w danej sytuacji komunikacyjnej (Huszczka 2006:180). Zróżnicowanie honoryfikatywne epistolarnego monologu występuje zarówno w Chinach, jak i na Tajwanie, a o prawidłowości, efektywności komunikatu do nieobecnego adresata wypowiedzi przesądzają nie tylko kompetencje językowe, ale także wrażliwość kulturowa. Asymetria pomiędzy nadawcą a adresatem, a niekiedy też bohaterem wypowiedzi lub opisywaną instytucją, zauważalna jest nie tylko w codziennej komunikacji osób w różnym wieku i o różnym statusie społecznym, ale także w kontaktach partnerów biznesowych.

W niniejszym opracowaniu zwrócono uwagę na strategię zachowania na płaszczyźnie pragmatycznej języka (Brown i Levinson 1987), stosowane po to, by wyrazić szacunek lub skromność. Przedstawiono określenia o wartości honoryfikatywnej, mające na celu wyrażenie asymetrii pomiędzy nadawcą a adresatem wypowiedzi w chińskojęzycznych listach biznesowych. Wyodróżniono płaszczyznę deiktyczną aktu mowy (pomiędzy nadawcą i odbiorcą wypowiedzi) oraz płaszczyznę referencjalną (występującą pomiędzy nadawcą komunikatu a osobami, o których mowa) (Huszczka 1980: 175, Olszewski 1998: 132).

1. Etykieta (禮儀 *lǐyì*)

Grzeczność językowa w języku chińskim ukształtowała się pod wpływem tradycyjnych wartości jako przejaw etykiety (禮儀 *lǐyì*), obejmującej reguły i normy społeczne, warunkujące środki wyrazu stosowne w danej sytuacji komunikacyjnej (Huszczka 2006:180). Stanowi nawiązanie do szeroko pojętej grzeczności (禮貌 *lǐmào*) oraz zbioru ogólnie przyjętych wartości społecznych i norm zachowania opartych na etyce, rytuałach i ceremoniach (禮 *lǐ*).

Podstawą grzeczności językowej są przede wszystkim konfucjańskie zasady poprawnego zachowania i tradycyjna chińska obyczajowość. Poprzez odpowiednie słowa wypełnia się powinności narzucone więzami rodzinnymi i społecznymi, które zapewniają pokój i ład. Zachowuje się tym samym hierarchiczność i wynikający z niej szacunek do osoby, czy jednostki nadrzędnej (Fairbank 2004: 64). Tak zwany zmysł etyczny w myśleniu, odczuwaniu i działaniu (Yao 2009: 193) przejawia się również w języku, poprzez słowa i towarzyszące im czyny. Zwyczajowe formuły służące wyrażeniu szacunku, gratulacje czy kondolencje mogą być uzupełnione ukłonem, uściskiem dłoni, wręczeniem prezentu, itp. Zakłada się, że uprzejmość i dobre maniery zostaną nam odwzajemnione (chin. 禮尚往來 *lǐshàng wǎnglái*).

Niejasność w zakresie hierarchii zajmowanej przez uczestników aktu komunikacji mogłaby doprowadzić do konfliktów lub napięć interpersonalnych. Dlatego zaczerpnięte z Księgi Rytuałów *Liji* pojęcia skromności, szacunku, serdecznej postawy i ogłady przekazywane są z pokolenia na pokolenie (Gu 1990: 239-240). Jeśli powinność wobec osoby nadrzędnej nie jest wypełniana należycie, to twarz i szacunek traci nie tylko ten, kto się z niej nie wywiązał, ale też ta osoba, której dana powinność się należała. Komunikacja w społecznościach chińskojęzycznych jest oparta w dużym stopniu na relacjach społecznych, a hierarchia społeczna stanowi jej kontekst. Zarówno Chińczycy, jak i Tajwańczycy biznesmeni są przedstawicielami społeczeństw kolektywnych, a zatem dążą do utworzenia bliskich relacji opartych na wspólnych działaniach i zaufaniu. W branży biznesowej zachowania relacyjne są powszechne nie tylko w komunikacji z kontrahentami, ale nawet w stosunku do konsumentów. Źródłem takich stosunków jest duże znaczenie rodziny, która stanowi nierzadko model dla relacji w społeczeństwie.

2. Zróżnicowanie honoryfikatywne w korespondencji biznesowej w Chinach na Tajwanie

Akty grzeczności, formy honoryfikatywne i etykieta językowa przenikają się wzajemnie, a zasady ich stosowania wynikają z przyjętych strategii prowadzenia konwersacji i percepcji oraz nadawania rang społecznych rozmówcom (Huszczka 2006: 202-204).

Wypowiedzi tworzone w międzynarodowej i krajowej współpracy biznesowej cechuje dystans, który jest również cechą korespondencji biznesowej. Zwracając się do swoich przełożonych, Chińczycy i Tajwańczycy tradycyjnie używają języka, który świadczy o większej uprzejmości, niż ten używany wobec osób o „niższym statusie”. Z drugiej strony w wypowiedziach podkreślana jest długoterminowość współpracy i relacji pomiędzy nadawcą i odbiorcą listów.

W niniejszym opracowaniu skupiono się na asymetrii w pisemnej odmianie języka biznesowego. Korpus badawczy, niezbędny dla opisanego grzeczności językowej w chińskiej korespondencji biznesowej, stanowiły chińskie i tajwańskie publikacje, zawierające zbiory listów biznesowych. Materiał badawczy uzupełniły również autentyczne teksty ze zbiorów prywatnych autorki, zebranych podczas praktyki tłumaczenia chińsko-polskiego z okresu od 1 stycznia 2021 roku do 31 grudnia 2022 roku.

Asymetria jako cecha uprzejmości

Zawarte w tytule *chengyu*¹ 拋磚引玉 *pāozhuānyīnyù* „rzucić cegłą, aby złapać nefryt” jest używane w celu skłonienia kogoś do podzielenia się swoją cenną opinią lub zachęcenia do wyrażenia osobistego zdania w pierwszej kolejności. Idiom ten jest zatem stosowany celem skromnego wprowadzenia, np.:

我的提議只是拋磚引玉，更週詳的辦法還請大家一起來深入討論。

Wō de tíyì zhǐshì pāozhuānyīnyù, gèng zhōuxiáng de bànfǎ huán qǐng dàjiā yìqǐ lái shēnrù tāolùn.

[Moja propozycja jest tylko cegiełką rzuconą w mur, ale chciałbym zaprosić Państwa do wspólnego spotkania i dokładniejszej dyskusji.]

主席謙虛地說：「這個問題我不太懂，只談點個人粗淺的想法，以便拋磚引玉。」

Zhǔxí qiānxū de shuō: Zhège wèntí wǒ bù tài dǒng, zhǐ tán diǎn gèrén cūqiǎn de xiǎngfǎ, yǐbiàn pāozhuānyīnyù.

[Przewodniczący powiedział skromnie: „Niewiele wiem na ten temat, więc powiem tylko o moich skromnych przemyśleniach. Rzucę cegłę, aby złapać nefryt.”]

本文僅就這問題談些淺顯的看法，意在拋磚引玉，以就教於各界專家。

Běnwén jǐn jiù zhè wèntí tán xiē qiǎnxiǎn de kànǎ, yì zài pāozhuānyīnyù, yǐ jiùjiào yú gèjiè zhuānjiā.

[Ten artykuł jest tylko krótkim komentarzem do sprawy, mającym na celu rzucenie cegły, w celu uchwycenia nefrytu i ma na celu oświecenie ekspertów.]

我剛才才是拋磚引玉，希望大家發表自己的高見。

Wǒ gāngcái shì pāozhuānyīnyù, xīwàng dàjiā fābiào zìjǐ de gāojiàn.

[Właśnie rzuciłem cegiełkę, by uchwycić nefryt. Mam nadzieję, że wyrazisz swoją cenną opinię.]

以上只是個人的了一孔之見，權當拋磚引玉。

¹ Chiński idiom, zwięzły, utrwalony i na stałe zakorzeniony w kulturze chińskiej frazeologizm.

Yìshàng zhǐshì gèrén de le yīkǒngzhǐjiàn, quán dāng pāozhuānyīnyù.

[Powyższe stwierdzenie to tylko osobista opinia, jak cegiełka do przyciągnięcia nefrytu.]

我的意見只是拋磚引玉，接下去請大家發表寶貴意見。²

Wō de yìjiàn zhǐshì pāozhuānyīnyù, jiē xiàqù qǐng dàjiā fābiǎo bǎoguì yìjiàn.

[Moje uwagi są tylko cegiełką w oczekiwaniu na nefryt, zapraszam do wyrażania swoich cennych opinii.]

Wszystkie przytoczone przykłady użycia *chengyu* 拋磚引玉 *pāozhuānyīnyù* „rzucić cegłą, aby złapać nefryt” skutkują wywyższeniem adresata wypowiedzi. Asymetria polegająca na nadaniu odbiorcy komunikatu wyższej rangi i ustaleniu niższej rangi dla samego siebie jest wymieniana jako jedna z cech uprzejmości opisanych przez Leecha (2014). Stanowi nawiązanie do myśli konfucjańskiej, czyli odwołanie do pierwotnego porządku i hierarchii, które ustanawiane były poprzez respektowanie nadrzędności i akceptowanie podporządkowania (Pawłowski, Rowiński 2011: 17). W komunikatach kierowanych do osoby zajmującej istotną pozycję używane są słowa, które określają jej status społeczny, np. premier 總理 *zǒnglǐ*, minister 部長 *bùzhǎng*, dyrektor 局長, burmistrz 市長, naczelnik wydziału 處長, dyrektor oddziału 科長, rektor 校長, dyrektor 主任 *júzhǎng*, dyrektor generalny 總經理 *zǒngjīnglǐ*, prezes zarządu 董事長 *dǒngshìzhǎng* (Hui 8-9). Wyrazem grzeczności językowej są jednak przede wszystkim wyrażenia, za pomocą których nadawca wypowiedzi okazuje szacunek jej odbiorcy. Są to zarówno środki gramatyczne, jak i środki leksykalne określające rangę adresata wypowiedzi.

Nadrzędność i podporządkowanie w korespondencji biznesowej

Asymetria pomiędzy nadawcą a adresatem, a niekiedy też bohaterem wypowiedzi zauważalna jest w komunikacji osób w różnym wieku i o różnym statusie społecznym, ale także w kontaktach partnerów biznesowych. Podkreśla się konieczność ustępowania sobie nawzajem jako wyraz uprzejmości (chin. 互相禮讓 *hùxiāng lǐràng*) (*Xiandai Hanyu Cidian* 2002: 1178).

Charakteryzując chiński język biznesowy Peng (2008:186) zauważył występowanie prefiksów o nacechowaniu modestywnym, tj.: 敝 *bì*, 賤 *jiàn*, 鄙 *bǐ*, 小 *xiǎo*. Konstrukcje z tymi prefiksami, jak np. 鄙意 *bǐyì* (moje skromne zdanie), czy 敝姓 *bìxìng* (moje skromne nazwisko) używane są w celu obniżenia pozycji nadawcy komunikatu, np.

敝公司與國內私人企業有非常密切的商業關係。

Bì gōngsī yǔ guó nèi sī rén qǐ yè yǒu fēi cháng mì qiè de shāng yè guān xì.

² 国家教育研究院. National Academy for Educational Research. 《成語典》2020 [基礎版]; 造句网 (https://zaojv.com/415530_2.html)

[**Nasza spółka** ma bardzo bliskie relacje biznesowe z prywatnymi przedsiębiorstwami w kraju.]

我**賤**姓王。

Wǒ jiàn xìng wáng.

[**Nazywam się** (skromnie mówiąc) Wang.]

W tłumaczeniu na język polski owa grzeczność językowa nie jest zazwyczaj wyrażana.

W przeciwieństwie do prefiksów nadających zabarwienie modestywne używane są prefiksy mające na celu wywyższenia adresata wypowiedzi, tj.: 尊 *zūn* (szanowny), 高 *gāo* (wysoki; drogi; wartościowy, honoryfikatywnie: twój), 雅 *yǎ* (elegancki, odpowiedni, honoryfikatywnie: twój), 惠 *huì* (życzliwość, honoryfikatywnie: o świadczeniu przysługi), 大 *dà* (duży, honoryfikatywnie: twój) (Peng 2008: 186), np.:

- i. 贵姓 *guìxìng* (wywyższająco o innych: Pani/Pana nazwisko).
- ii. 尊府 *zūn fǔ* (Państwa siedziba),
- iii. 高見 *gāojiàn* (grzecznie, z szacunkiem: Pańska/Pani/Twoja opinia).

Najczęściej występujący w analizowanych pismach honoryfikatywny prefiks 贵 *guì* ('szanowny') jest powiązany z konceptem 贵贱 *guìjiàn*, dotyczącym osoby mającej pieniądze i władzę. Jest on jednym z terminów mających na celu podniesienie pozycji adresata (Li 2004: 493-494). Może się łączyć nie tylko z morfemami oznaczającymi osoby fizyczne, ale także z osobami prawnymi i innymi jednostkami administracyjnymi, typu biuro (贵局 *guì jú*), bank (贵银行 *guì yínháng*), czy z morfemem 國 *guó*, oznaczającym „kraj”, np.:

我們擬擴展本公司**在貴國**的業務。

Wǒmen nǐ kuòzhǎn běn gōngsī zài guì guó de yèwù.

[Zamierzamy rozwijać naszą działalność **w Państwa kraju**.]

今冒昧去函**向貴公司**介紹本公司的各類出口商品。

Jīn mào mèi qù hán xiàng guì gōngsī jièshào běn gōngsī de gè lèi chūkǒu shāngpǐn.

[Pragniemy wystosować dziś **do Państwa spółki** list, by przedstawić różne produkty eksportowane przez naszą firmę.]

贵方 2021 年 9 月 13 日报价函收悉。

Guìfāng 2021 nián 9 yuè 13 rì bàojià hán shōu xī.

[Otrzymałiśmy i zapoznaliśmy się z **Państwa** listem z wyceną z dnia 13 września 2021 r.]

从**贵公司**网获悉, **贵公司**长期出售干果。

Cóng guì gōngsī wǎng huòxī, guì gōngsī chángqī chūshòu qiánguǒ.

[Ze strony internetowej **Państwa spółki** dowiedzieliśmy się, że **Państwa spółka** prowadzi stałą sprzedaż suszonych owoców.]

Tłumaczenie pism zawierających wykładniki honoryfikatywności może stanowić wyzwanie, ponieważ nie zawsze mają one ekwiwalenty w języku docelowym.

W poniżej ukazanym fragmencie tłumaczenia pisma tajwańskiego na język polski konieczne było dokładne przytoczenie prefiksu honoryfikatywnego 贵 *guì* ('szanowny'), ponieważ stanowi on nazwę zastępującą w dokumencie wielokrotnie firmę, czyli pełną nazwę spółki.

致：BBB公司（一下簡稱貴司）：

本人特委託AAA股份公司（一下簡稱公司）副總理王金龍因商務流代表公司與貴公司簽者《保密協議》，其本人簽字代表履行公司職務，本人予以認可。

Zhì: BBB gōngsī (yīxià jiǎnchēng guìsī):

Běnrén tè wèituō AAA gǔfèn gōngsī (yīxià jiǎnchēng gōngsī) fù zǒnglǐ wáng jīnlóng yīn shāngwù liú dàibiào gōngsī yǔ guì gōngsī qiān zhě "bǎomì xiéyì", qí běnrén qiānzi dàibiào lǚxíng gōngsī zhíwù, běnrén yǔyǐ rènkě.

[Do reprezentacji przed: BBB Spółka Akcyjna (dalej zwanej „Państwa Spółką”):

Niniejszym udzielam panu Sun Chao – wicedyktorowi generalnemu naszej spółki AAA SA (dalej zwanej „Spółką”) pełnomocnictwa szczegółowego do reprezentowania w zakresie spraw handlowych i podpisania z Państwa Spółką „Umowy o zachowaniu poufności” oraz potwierdzam, że składam podpis w imieniu Spółki.]

Formą grzecznościową występującą powszechnie w języku chińskim, a także w listach biznesowych jest zaimek „ty” w formie grzecznościowej, tj. 您 *nín*, który stawia adresata wypowiedzi w stosunku nadrzędnej do jej nadawcy, np.

谢谢您对我们公司的关注。附件是我们公司的宣传册，请查收。若您方便，我们也可以开会讨论合作的事情。

Xièxiè nín duì wǒmen gōngsī de guānzhù. Fùjiàn shì wǒmen gōngsī de xuānchuán cè, qǐng cháshōu. Ruò nín fāngbiàn, wǒmen yě kěyǐ kāihuì tāolùn hézuò de shìqíng.

[Dziękujemy za zainteresowanie naszą firmą. W załączniku znajduje się kopia naszej broszury firmowej. Jeśli byłoby to dla Pana/Pani wygodne, możemy również spotkać się, aby omówić współpracę.]

Huszczka (2006: 153) zauważa, że poziom honoryfikatywności wypowiedzi jest uwarunkowany honoryfikatywną wartością orzeczenia. Przejawem grzeczności językowej i asymetrii w komunikacji biznesowej jest określenie czynności za pomocą morfemów:

- i. 敬 *jìng* (respektować; pełen szacunku, poważany, z szacunkiem), np. 敬祝 *jìng zhù* (uprzejmie życzeń/zyczymy),
- ii. 恭 *gōng* (pełen szacunku, z szacunkiem), np. 恭請 *gōngqǐng* zapraszać z szacunkiem, 恭候 *gōnghòu* (czekać z szacunkiem), 恭送 *gōng sòng* (z szacunkiem kogoś odprowadzić/odwieźć),

- iii. 奉 *fèng* (z szacunkiem), np. 奉迎 *fèngyíng* (witać z szacunkiem); 奉陪 *fèngpéi* (z szacunkiem komuś towarzyszyć); 奉送 *fèngsòng* (z szacunkiem komuś coś podarować), 奉贈 *fèngzèng* (z szacunkiem komuś coś podarować), 奉還 *fènghuán* (z szacunkiem oddać coś komuś), 奉告 *fènggào* (uprzejmie poinformować kogoś o czymś);
- iv. 拜 *bài* (z szacunkiem), np. 拜訪 *bàifǎng* z szacunkiem kogoś odwiedzić; 拜讀 *bàidú* (z szacunkiem czytać);
- v. 奉 *fèng* (mieć zaszczyt zrobić coś), np. 奉托 *fèntuō* (powierzyć coś komu);
- vi. 垂 *chuí* (uprzejmie), np. 垂詢 *chuíxún* (uprzejmie zapytać), 垂問 *chuíwèn* (uprzejmie zapytać),
- vii. 請 *qǐng* (prosić), np. 請教 *qǐngjiào* (prosić o radę/lekcję), 請進 *qǐngjìn* (proszę wejść).

W listach zauważyć też można częste wyrażanie nadziei na wypełnienie określonych czynności przez partnerów biznesowych, co jest zarazem grzecznym przypomnieniem o oczekiwaniu na wypełnienie przez nich zobowiązań, np.

希望早日收到貴公司的答复。

Xīwàng zǎori shōudào guì gōngsī de dáfu.

[Mamy nadzieję na rychłą odpowiedź ze strony Państwa spółki.]

望給予合作。

Wàng jǐyǔ hézuò.

[Cieszymy się na współpracę.]

盼望早日收到裝運通知!

Pànwàng zǎori shōu dào zhuāngyùn tōngzhī!

[Mamy nadzieję, że niedługo dostaniemy powiadomienie o zapakowaniu i transporcie towaru!]

Zwrócenie się do swojego kontrahenta czy innej osoby z prośbą o przyjrzenie się naszej sprawie, czy o pomoc skutkuje niekiedy użyciem słów dosłownie stawiających adresata wypowiedzi wyżej, np. poprzez użycie zwrotu 俯察 *fǔchá* (dosłownie: patrz w dół) lub 俯念 *fǔniàn* (dosłownie: pochyl się).

Szacunek do adresata wyrażany jest też poprzez użycie zwrotów i zdań grzecznościowych, np. 敬謝不敏。 *Jìngxièbùmn.* (Dziękuję, ale nie mogę tego zrobić.); 不勝感激。 *Bù shèng gǎnjī.* (Dziękuję bardzo.); 敬候佳音。 *Jìnghòujiāyīn.* (Uprzejmie czekamy na wiadomości od Państwa.); 臺安 *Tái ān* (uprzejme pozdrowienie na początku listu); 鈞安 *Jūn ān* (uprzejme pozdrowienie na końcu listu); 鈞諭 *Jūn yù* (wyrażenie szacunku komuś); 臺鑒 *tái jiàn* / 惠鑒 *huì jiàn* / 鈞鑒 *jūn jiàn* (uprzejme zaproszenie do przeczytania czegoś).

Podsumowanie

Zróznicowanie honoryfikatywne komunikatów epistolarnych występuje zarówno w Chinach, jak i na Tajwanie. W chińskojęzycznej korespondencji biznesowej przejawia się tak zwany zmysł etyczny nadawcy listu, który „uprzejmie trzyma się z dala” (敬而遠之 *jìng'éryuǎnzhī*) od odbiorcy komunikatu (Wu 2004: 2472). Choć może się to wydawać paradoksalne, kiedy dystansuje się i przekazuje informacje wywyższając pozycję adresata, zacieśnia w ten sposób z nim relacje. Długoterminowe relacje są w chińskojęzycznych społecznościach wysokiego kontekstu ważne, o czym świadczy chociażby fakt, że dawnych, stałych kontrahentów czy klientów określa się dodając do rzeczownika morfem 老 *lǎo* (stary), np. 老客户 *lǎo kèhù* (dawny klient), 老朋友 *lǎo péngyǒu* (stary przyjaciel).

Wywyższanie adresatów chińskojęzycznej korespondencji biznesowej jest przejawem grzeczności językowej mającej źródło w kulturze tradycyjnych Chin. Szacunek, skromność, serdeczność i ogłada współtworzą tzw. *limao* (禮貌), czyli grzeczność realizowaną m.in. za pośrednictwem języka, tj. honoryfikatywnych środków gramatycznych (np. prefiksów) oraz honoryfikatywnych środków leksykalnych (np. rzeczowników i zaimków będących określeniem rangi). Formułowanie i tłumaczenie chińskojęzycznej korespondencji biznesowej wymaga zarówno kompetencji językowych jak i wrażliwości kulturowej.

Bibliografia

- Brown, Penelope & Levinson, Stephen 1987: *Politeness: some universals in language usage*. Cambridge: Cambridge University Press
- Fairbank, John King 2004: *Historia Chin. nowe spojrzenie*. Gdańsk: Dom Wydawniczy Marabut
- Feng Youlan 2001: *Krótką historią filozofii chińskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Grzybek, Joanna & Sztuka Maria 2020: In search of honorificativity in Chinese administrative and legal documents – honorific prefixes in legal notes (通知書), applications (申請書) and applies (上訴狀). [w:] Kopania, Zuzanna & Szpotakowski, Igor (red.). *China and the Chinese in the Modern World. An Interdisciplinary Study*. Łódź-Kraków. 95-124
- Gu Weiyong (顧維勇) 2012: 实用文体翻译 (第2版). Pekin: 国防工业出版社 (*Guofang gongye chubanshe*)
- Gu Yueguo 1990: Politeness Phenomena in Modern Chinese. [w:] *Journal of Pragmatics* 1990/14: 237-257.
- Huang Hefei (黃鶴飛) 2018: 外贸商务口语与写作. Gröbenzell: Hefei Huang Verlag
- Hui Min & Meng Meng & Hui Ying, 2016: A Cross-Cultural Analysis of Honorifics in Modern Chinese and American English, [w:] *Cross-Cultural Communication* Vol.12, No. 11, s. 7-15.
- Huszczka Romuald, 2006: *Honoryfikatywność. Gramatyka. Pragmatyka. Typologia*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- , 1980: O gramatyce grzeczności. [w:] *Pamiętnik Literacki* LXXI/1

- Kadar, Daniel. 2012: Historical Chinese politeness and rhetoric. A case study of epistolary refusals. In: *Journal of Politeness Research Language Behaviour Culture* 8: 93-110 . <https://doi.org/10.1515/pr-2012-0006>, dostęp: 29.04.2022r.
- Li Jianjun (李建军. 2008: 英汉应用文互译: 商务, 文秘, 旅游, 社交. Szanghaj: 上海交通大学出版社 (*Shanghai jiaotong daxue chuban she*)
- Leech, G. 2014: *The pragmatic of politeness*. Nowy Jork: Oxford University Press
National Academy for Educational Research. (抛磚引玉 [正文] – 成語檢視 – 教育部《成語典》2020 [基礎版] (moe.edu.tw), data dostępu: 07.12.2022
- Olszewski, Krzysztof 1998: Gramatyczne wykładniki honoryfikatywności w języku japońskim epoki Heian – analiza na podstawie fragmentu „Genji-monogatari. [w:] *Japonica* 9: 131-142.
- Pan Yuling 2000: *Politeness in Chinese face-to-face interaction*. Stanford: Ablex Publishing Corporation
- Pawłowski, Józef & Rowiński, Jan 2011: Wizja „Państwa” w Chinach. Tradycje a współczesność. [w:] Zajdler Ewa (red.): *Zrozumieć Chińczyków. Kulturowe kody społeczności chińskich*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG. 11-34.
- Peng Ping (彭萍) 2008: 实用商务文体翻译 (英汉双向). Pekin: 中央编译出版社 (Zhongyang bianyi chuban she)
- Chen Kai (red.) 2002: *Xiandai Hanyu Cidian, The Contemporary Chinese Dictionary* (现代汉语词典). Beijing: Waiyu Jiaoxueyu Yanjiu Chubanshe
- Yao Xinzong 2009: *Konfucjanizm. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Shi Yingying (施盈盈) 2020: 禮儀用語——謙詞敬語知多少. In: 文學世界 <https://www.epochtimes.com/b5/20/1/3/n11765403.htm> (data dostępu: 11.2022.)
- Zhang Mingming & Gebhard, Christian 2018: *Wirtschaftskorrespondenz Chinesisch*. Schweiz: Chinabooks
- Zhang Taiping (张泰平) 2000: 国际商务汉语教程. Pekin: 北京大学出版社 (Beijing daxue chuban she)

A practical guide to politeness strategies in Persian

Abstrakt. Praktyczny przewodnik do strategii grzecznościowych w perskim

Iran jest spadkobiercą dorobku starożytnej, wyrafinowanej kultury Imperium Perskiego, jak i różnorodnych społeczności etnicznych żyjących obok siebie od wieków. Celem opracowania jest przedstawienie różnych przejawów uprzejmości w języku perskim używanym w Iranie. W pierwszej kolejności zostaną przeanalizowane pozdrowienia, wyrażanie uznania i przeprosiny, a następnie zostaną omówione formy adresatywne ze szczególnym uwzględnieniem opozycji T/V (akceptowanej i używanej przez native speakerów w różnym wieku, różnej płci, statusu społecznego, spokrewnionych i niespokrewnionych) w kontekście uwarunkowań historycznych i regionalnych. Ostatni element stanowi charakterystyczne dla języka perskiego, pojęcie *ta'arof* – rytuał grzecznościowy, którego nieznanostwo prowadzi do nieporozumień. Opracowanie przedstawia również opinie na temat *ta'arof* formułowane przez obcokrajowców i Irańczyków.

Abstract

Iran is an heir both to the ancient, sophisticated culture of the Persian Empire and diverse ethnic communities that have lived side by side for centuries. This study aims to present various manifestations of politeness in the Persian language spoken in Iran. Firstly, I shall analyze greetings, expressions of appreciation and apology, then, discuss pronominal address forms with a focus on the T/V opposition, accepted and used by native speakers of different ages, genders, social statuses, related and not-related in terms of kinship within a context of historical and regional considerations. Finally, something uniquely Persian, the concept of *ta'arof* – an elaborate politeness ritual that ignorance of can lead to misunderstandings is presented followed by summarized opinions regarding it formulated by both foreigners and Iranians.

Introduction

The scope of this study is narrowed down to discussion of politeness strategies in the Persian language in Iran, consequently large groups of speakers outside its borders, including diasporas in Europe and America shall be excluded.

I shall focus on four variables which are crucial for an orderly presentation of the subject, only briefly referring to geographic variations and some basic historical notes where it is necessary to. It is important to behave properly or politely when speaking a foreign language, especially when traveling abroad. Proper behavior is crucial in the world we live in today, and phrases such as “good morning”, “please” and “thank

you” are world language universals. Having this type of knowledge and vocabulary can be very helpful and allows us to avoid unnecessary stress and misunderstandings. In contemporary Iran, politeness is manifested via set of lexemes and phrases including greetings, address forms and something specifically Persian, the concept of *ta'arof*.¹

1. Basic rules

Following the categorisation employed by Zgółka (2001) let us discuss briefly the universal key elements constituting everyday politeness in the Persian language.

1.1. Greetings

Salâm is definitely the most popular way to say ‘hello’, but since it is of Arabic origin, some speakers opt to use the authentically Persian *dorood*, literally ‘glory’. In the morning one can use *sobbekheir* ‘good morning’ and during the day *ruzbekheir* or *vakhtbekheir* ‘good day’. In Persian ‘good night’ *shab bekheir* can be used both for greetings and farewells, which may give rise to some misunderstandings. English language beginners from Iran tend to substitute native greeting formulas with their direct English counterparts, thus i.e., sending short messages beginning with ‘good night’. This puzzles foreigners who get the impression that the Persians just want to terminate the conversation and leave.

Another puzzling expression which can hardly be matched with an English equivalent is *khasteh nabâshid* which literally stands for ‘don’t be tired’ and is used as a way to recognize and appreciate a person’s hard work. It can be used as a very polite greeting, e.g. addressing a shop assistant before asking for a product or a taxi driver alone or right after ‘hello’. The standard answer is *salâmat bâshid*, ‘may you be healthy’.

There are no greetings addressed specifically to a child. An interesting custom is that strangers often address a child with the honorific form *shomâ chetori?* ‘How are you sir/ madam?’ to please either the child or parents.

1.2. Saying good-bye

When leaving, *khodâhâfez* ‘may God protect you’ will suffice. The response might be exactly the same phrase or the formal *khodâ negahdâr*, ‘may God take care of you’ or *khodâ poshto panâhet* ‘God be with you’. It is interesting to note that in Persian farewells the word *khodâ* ‘God’ predominate, e.g. *khodâ behamrât* which means ‘God be with you’, even in the idiolects of speakers who are not very religious. The answer

¹ Different spellings are used when writing this word with the Latin alphabet. In this study the author uses *ta'arof* in all cases for the sake of consistency though the cited work may use another spelling such as ‘*taarof*’.

to *khodâhâfez* ‘good-bye’ is *besalâmat* ‘be safe’. In informal situation young people say *khodâfez* and *bâyây* ‘bye-bye’. Thank you for your attention *Khasteh nabâshid* which literally stands for ‘don’t be tired’ is used by teachers to inform their students that their class is over, and should be translated as ‘that’s all for today, thank you and good bye’; however, speakers during conferences end their presentation differently: ‘thank you for your attention’. *Be omide didâr* ‘hope to see you’ or *khodâfez tâ ba’d* ‘bye till later’ are also used in informal situation.

1.3. Ways of showing appreciation – thanking

There are numerous, popular ways to say ‘thank you’, i.e. *merci* or *kheili mamnoon*, *tashakor*, *motshakeram*, *ghorbânet mamnoon* or most formally *sepâsgozâram*. There is also an extremely poetic formula *daste shomâ dard nakone* translated simply as ‘thank you’ but its literal meaning is ‘do not inflict pain upon your hand’. The response to it is also sophisticated, namely *sare shomâ dard nakone* – ‘do not inflict pain upon your head’. One can also answer in this context with *khâhesh mikonam* – ‘you are welcome’. This phrase can be a simple answer to ‘thank you’. But when an Iranian says *ghâbe nadâre*, which might suggest that you don’t need to pay, it is possible to use *khâhesh mikonam* or *ested’â mikonam* to disagree. It is commonly understood that this phrase should not be understood literally but rather recognised as a component Persian *ta’arof* (the concept of *ta’arof* shall be discussed in section 3.) and the addressee should be encouraged to accept the money owed to them. It looks a bit like a game, one interlocutor is supposed to reject an offer while the other must insist until the first finally gives up and takes the money. In this process it is also possible to repeat *befarmaid* ‘here you are’, one more *ta’arof*-bound phrase, which is useful in various contexts, but it will be most helpful when handing over something to someone.

1.4. Apologising

Bebakhshid means either ‘excuse me’ or ‘pardon me’, used when used both to attract someone’s attention or upon accidentally bumping into someone. It is more formal to say *Ozr mikhâm*, *kheili bebakhshid* or *ma’zerat mikhâm*. Even if two businesspeople have an appointment they still feel the need to apologise to each other for causing trouble using the phrase *bebakhshid vakhtetuno gereftam* – an idiom literally meaning ‘sorry for taking your time’, however, it shall be properly translated to English as ‘thank you for the meeting’. In this context friends would say *mozâhem shodam* ‘sorry for interrupting you’, *sharmandeam* ‘I feel ashamed’ or *bebakhshid, zahmat dâdam* ‘forgive me, I troubled you’.

Polite Iranians often apologise for numerous details, i.e. sitting with their back toward their friends or relatives they say *bebakhshid poshtam be shomâs* ‘sorry for

exposing my back in front of your face’. The popular response in such cases is the poetic phrase *gol poshteru nadâre* ‘a flower [like you] doesn’t have the back’ which means ‘no problem, don’t worry’.

2. Address forms and verbal expressions

The structure of the presentation in brief: combinations of four essential categories influenced by two aspects as presented in the diagram below shall be discussed.

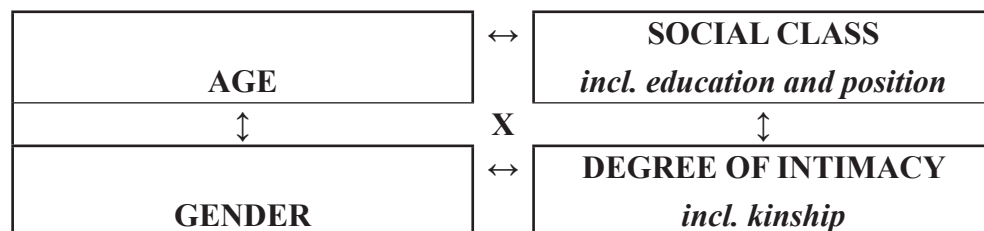


Diagram 1

These are influenced by

- geographic/ regional variations (e.g. rural vs. urban, Mazandaran vs. Isfahan)
- historical variations (pre-revolutionary, post-revolutionary and modern periods, (cf. Nanbakhsh 2012) the pre-revolutionary period reflected the complex stratification of the Iranian society with elaborated system of honorific forms such as *bânoo* or *sarkâr khanum* ‘noble lady’ or *jenâbe âghâ* ‘noble sir’; in turn, the post-revolutionary period was characterized by an attempt to create a more egalitarian society with citizens addressing each other as *barâdar* ‘brother’ or *khâhar* ‘sister’ responding to the need for unification as the ummah, the community of the faithful Islamic republic (cf. Moradi 2021). Nowadays, the most popular forms of address are *agha* ‘sir’ in the case of a man and *khonum* ‘madam’ with reference to a woman. Friends prefer using personal names with the suffix *joon* ‘dear’, e.g. *Ali-joon*.

Iran is an ethnic and linguistic melting pot with communities speaking Kurdish, Azeri, Turkic, Baloochi, Mazandarani to name but a few, living side by side and using Persian as a *lingua franca* at schools, work and government offices; their ethnic and linguistic backgrounds definitely impact their politeness strategies in a substantial manner. Nevertheless, as citizens of Iran they have a double identity. E.g. Azeris apart from being Azeris are also Iranians, who in the public sphere use Persian in contact with other Persian speaking Iranian citizens as the only official language of Iran and share politeness strategy patterns, which I shall illustrate in part 3.3.

Last but not least, the actual choice of preferred pronominal forms of address depends on individual preference, family background and linguistic sensitivity. More religious speakers would use forms such as *khâhar* ‘sister’ and *barâdar* ‘brother’ or *hâj âghâ/hâj khânoom* ‘sir’/‘lady’ (literally, one who returned from Mecca) their language is in line with the Islamic code of behaviour.

Here, I would like to summarize the data I collected through observation during a trip to Iran. The data have been categorized as stipulated in diagram 1.

2.1. A dialogue between interlocutors of different ages and genders, to create and maintain a friendly atmosphere: an older woman to a teenage boy: he refers to her using *shomâ* (you V-form) and *mâdar* ‘mother’ although he is not her son while she, in turn, uses *to* (you T-form) and *pesarjân* ‘dear son’ with him as if were her son.

2.2. A dialogue between an older man, a school headmaster and a younger female teacher: Both address each other with *shomâ* (you V-form) although she is a woman she is supposed to begin and actually starts the greetings exchange due to her age and position. It is prohibited to shake hands between unrelated men and women and violation of this rule may cause serious problems even to the top politicians in Iran. The former president, Mohammad Khatami who was strongly criticised by his opponents for “deliberately shaking hands with an unfamiliar woman” following his speech in Rome. Khatami could not just leave the accusation unanswered and was forced to provide detailed explanations. He argued that while being surrounded by a crowd of listeners who wished to congratulate him on his inspiring speech he was not in a position to distinguish between male and female hands. This, however, did not convince anyone as a footage was released showing Khatami not only shaking hand with a woman but also ‘amicably’ chatting with her.

2.3. A dialogue between a mother-in-law and her son-in-law: She uses *âghâ* ‘sir’ before his name and before he leaves he also uses the phrase *bâ edjâze shomâ* ‘with your permission’, to express his friendly respect towards her, they kiss each other’s hands while saying ‘thank you’.

2.4. A dialogue between women of different ages, namely a newly-married one of 20 and her mother-in-law of 58 revealed some regional differences within Iran. In Esfahan the girl was puzzled when her mother-in-law instructed her that it was polite to address her husband in public with *âghâ Dâvud* ‘Mister Davud’ rather than calling him by his personal name alone. However, when this was retold over 700 kilometers away to residents of Sari – the capital of the maritime Mazandaran province – listeners found it to be bizarre.

A dialogue between strangers of the same gender and position. Two women of the same age refer to each other using *shomâ* (you, V-form), and the same holds true in the case of men. Surprisingly, in the case of a woman I observed on a train, to start

conversation, it was polite to ask numerous personal questions such as *salâm*, 'hello' *ahle kojâ hastin* 'where are you from'? *Chand tâ bache dârin* 'how many children do you have?' *Kojâ mirin* 'where are you going'? It is easy and natural make friends this way and not saying anything would be considered rude. On the other hand, in the case of a man, the beginning of conversation revolves around sports, especially football or politics and silence would be considered awkward.

Polite Persian speakers use terms of endearment to please their friends. Unlike English, *khargush* 'bunny' in the Persian language has a positive connotation. However, it does not stand for a sweetheart, but denotes a person that is extremely wise. Most animals are associated with negative features of character, e.g. *bolbol* 'nightingale', someone who talks too much – a chatterbox, however in some contexts some speakers would argue that they meant an articulated, impressive orator, unlike *tootee*, 'parrot', a person who simply repeats someone else's opinions.

3. Good manners during meals

The phrase *nooshe-jân* 'bon *appétit*' is used both before and after a meal to express delight that a person enjoyed a dish. It should be noted here that instead of knife and fork, the plate is usually accompanied with soup spoon and fork, which may be attributed mainly to the nature of food consisting of rice. Iranians more often 'lay the carpet' than 'lay the table'. It is natural to place a tablecloth on the carpet as well as on the table. During meals it is impolite to blow the nose or belch. When a person feels their stomach cannot accommodate any more food it is polite to say *Seer shodam* which some foreigners found to be enigmatic translating it wrongly as I have become garlic; (*seer* may stand for either 'garlic' or 'full').

4. *Ta'arof*, a specifically Iranian concept

Inspired by Leech (1986), Koutulaki (2022) developed the three principles of *ta'arof*, namely: deference, humility and cordiality. Deference and humility can be illustrated by a meeting I witnessed. An Iranian girl famous for her gardening skills visited her former schoolmate in Sari. On arrival she praised her hostess saying: 'Oh, what a beautiful garden, you are a perfect gardener, I wish mine was half as beautiful as yours'. It may come as a surprise to an observer who knows them well, as the garden the visitor referred to was actually inferior to hers. Of course, this remark was made assuming that her interlocutor was supposed to observe the principles of *ta'arof* and not accept the compliment; and yes, she as expected, according to the rules of *ta'arof* rejected it, belittled herself and showed her *sharmandegi*, i.e. embarrassment.

4.1. *Ta'arof* in the eyes of Iranians abroad

A very representative opinion was formulated by Sam Mollaei, a native of Iran and a popular online writer and lawyer residing in California. He states that “*Ta'arof*’ing” is an essential part of Persian culture, defining it as a social etiquette where one speaker repeatedly offers something while the other is expected to continue declining it.

Such a social behavior stems from high levels of respect and hospitality that are omnipresent all throughout the rich Persian culture and ranges from repeatedly refusing offers to take food, requesting to pay the restaurant bill, and refusing money from someone who owes it. As such it “... has increasingly become more *insincere*. Our *ta'arofs* lack the genuine intent that induced our *ta'arof*’ing in the first place. We are more and more placed in situations where we *taarof* for the sake of *ta'arof*’ing than sincerely acting on our true intentions.” Mollaei (2020)

Ta'arof also causes misunderstandings during interactions between Iranians and foreigners giving rise to awkward situations in social settings. “Yes” is said to things people do not really like and “no” to things they truly desire.

4.2. *Ta'arof* misunderstood by foreigners

Given the importance of clear, sincere communication, one should not engage in insincere *ta'arof*. It may lead to serious misunderstandings between native Iranians and foreigners as it was in the case of a Polish ethnolinguistic student, who was backpacking in Iran during his summer holiday. He caught a taxi in Tehran and when he eventually reached his destination he asked the driver how much he owed. The smiling driver said *ghâbel nadâre* ‘don’t mention it’. The student could hardly believe it but happily thanked his generous benefactor and put the money back into his wallet. He jumped out of the cab, yet, to his surprise, the driver rushed after him shouting out the amount he should have paid. He had clearly violated the principles of *ta'arof* which says that he is supposed to insist and repeat his question until the driver quotes the price and humbly accepts the money. After this lesson his awareness rose and a day later he reacted properly in a similar situation in a small clothes shop in Sari. Again, having asked the price of a t-shirt he heard *ghâbel nadâre* ‘don’t mention it’, yet this time, he insisted saying *khâhesh mikonam befarmâin* ‘will you please tell me...’. Now the shop assistant did not beat about the bush and quoted the due amount which was an invitation to the bargaining ritual. Tomasz asked *Takhfif nadâre?* ‘is there any discount?’, which is perfectly polite in the context of small shops and bazaars.

4.3. Unlike foreigners, Iranians with different ethnic backgrounds understand *ta'arof*

Another instance of *ta'arof* induced confusion comes from academic circles. After a conference in Tehran an Iranian professor from Mazandaran, accompanied by his British colleague, visited his Azeri Iranian friend in Tehran. Before the meeting he briefly instructed the foreigner about the unwritten etiquette, namely that it is not polite to take a piece of cake each time he is offered one. The host adhering to the rules of *ta'arof* kept offering tasty cakes to his guests who were supposed to reject the offer. Yet the British guest feeling uneasy under constant pressure finally, and in his opinion trying to please his host, ate all the cakes, so in the end, the other *ta'arof*-observing guest ate none.

Consequently, Mollaei (2020) concludes after witnessing another one of the countless manifestations of *ta'arof*: 'Let's start being more genuine to each other and say "yes" when we *truly* mean it'.

4.4. *Ta'arof* in the eyes of foreign bloggers

In the blog *Every Daisy ta'arof* is defined as "the boundless hospitality and sincere interest, part of Iranian etiquette". It is described as a manifestation of exceptional politeness and humility that goes back to ancient Persia. Anyone who performs "the art" of *ta'arof* will treat their guests better than their own family and will do everything possible to be an excellent host or hostess. They say they experienced *ta'arof* from the moment they arrived in Tehran and experienced a warm welcome to Iran many times.

This was the case of Polish ethnolinguistics students travelling round Iran arrived in Kashan, an ancient city with a population of half a million. It was late so they asked a man in the street about a cheap hostel in the area; to their surprise he invited them home for the night. He and his family treated them as guests, providing with food and some souvenirs. What is more, the grandmother gave them small money to stress how pleased she was to meet them. Although they declined the offer three times the woman insisted. The students had read about the concept of *ta'arof* during their classes yet in this case the offer was genuine, and gave rise to a lasting friendship. Generally speaking, *ta'arof umad nayumad dare* 'ta'arof comes and doesn't come', i.e. the offer may sometimes be sincere and sometimes not.

Conclusion

Taking into account the aforementioned considerations one may conclude that Persian speakers are often over-polite in their relations; in their conversations they tend to belittle themselves and elevate their interlocutors, often not saying what they really feel for the sake of politeness.

On the other hand, they expect their addressees to behave in the same way and receive compliments which they themselves are supposed to reject – out of politeness of course.

All in all, the statement made by French traveler Jean Chardin over 300 years ago still seems relevant: ‘Persians are the kindest creatures in the world’ (Chardin 1946: 161).

Bibliography

- Chardin, Jean 1946: *Travels in Persia 1673–1677* vol. 4. Amir Kabir Publisher
- Koutulaki, Sofia 2009: Two sides of the same coin: how the notion of ‘face’ is encoded in Persian communication. In: *Face, Communication and Social Interaction*. Chapter 6. London: Equinox. 115-133.
- Leech, Geoffrey 1986: *Principles of Pragmatics*. Longman
- Mollaei, Sam: Persians should stop taarof’ing. <https://medium.com/@sammollaei/persians-should-stop-ta'arof-ing-ae2b0e89fb1c>
- Moradi, Homeira 2020: Linguistic policy in the contemporary Iran – the case of Assyrian and Mazandaranian. In: Ilona Koutny & Ida Stria & Michael Farris (eds) 2020: *Role of Languages in Intercultural Communication / Rolo de lingvoj en interkultura komunikado / Rola języków w komunikacji międzykulturowej*. Poznań: Rys. 179-190.
- Moradi, Homeira 2011: Europe in the eyes of Iranians. In: *Interdisciplinary approaches to communication studies*. Łódź: Lodz International Studies Academy
- Nanbakhsh, Golnaz 2012: Address forms in Persian based on Iranian movies. Master’s Degree Programme in Theoretical Linguistics Faculty of Humanities, Social Sciences and Education, University of Tromsø
- Scholte, Daisy. *Every Daisy* <https://www.alldayeverydaisy.com/iran/warm-welcome-iran/?lang=en>
- Zgółkowie, Halina & Tadeusz 2001: *Językowy savoir-vivre*. Książka i Wiedza

Grzeczność językowa w dialekcie tunezyjskim – wybrane aspekty socjolingwistyczne

Abstract. Linguistic politeness in Tunisian Arabic – selected sociolinguistic aspects

In Tunisia, frequently occurring words and expressions in conversations and in comments about conversations include *tarbia* ('good behavior'), *aḥlāq* ('ethics/etiquette'), *haḍa rāḡil mitrabbi barša w-ya 'rif yitkallim* ('that man is very cultured and expresses himself nicely'), *haḍa šaḥṣ qlīl it-tarbya* ('that person is poorly behaved'), *haḍa ir-rāḡil māḥla klāmu* ('how nicely that man puts things'). Such comments should not be surprising since Tunisians, while speaking, often must make linguistic choices related to issues such as who they are addressing, what they want to say and how they want to say it, which may be harshly judged by their interlocutors. In particular it is necessary to pay attention to the construction of sentences, particular expressions and even their sounds. To phrase it another way, it is necessary for them to connect *what* with *how*. How something is said is at least as important as what is said. In reality form and content are indivisible, they are two aspects of the same utterance. The content is related to the choice of particular forms and the form lends the appropriate meaning to the content. In this chapter the idea of linguistics politeness in Tunisian Arabic is presented against the cultural background of the area in question.

Abstrakt

W Tunezji w rozmowie i w komentarzu do rozmowy często pojawiają się takie słowa i wyrażenia jak: *tarbia* (dobre wychowanie), *aḥlāq* (etyka / etykieta), *hāḍa rāḡil mitrabbi barša w-ya 'rif yitkallim* (ten mężczyzna ma bardzo wysoką kulturę osobistą i ładnie się wysławia), *hāḍa šaḥṣ qlīl it-tarbya* (ten człowiek jest źle wychowany), *hāḍa ir-rāḡil māḥla klāmu* (jak ładnie ten mężczyzna się wypowiada). Takie komentarze nie dziwią, ponieważ podczas rozmowy Tunezyjczycy często muszą dokonywać wyborów językowych (dotyczących różnych aspektów wypowiedzi, np. tego do kogo adresują wypowiedź, co chcą powiedzieć i w jaki sposób chcą to powiedzieć), które są surowo oceniane przez rozmówców / odbiorców. W szczególności należy zwrócić uwagę na budowę zdania, poszczególnych wyrazów, a nawet na ich brzmienie. Inaczej mówiąc, trzeba łączyć *co* z *jak*. To, jak coś zostanie powiedziane jest co najmniej tak samo ważne, jak to co się mówi. W rzeczywistości treść i forma są nierozłączne, są dwoma aspektami tej samej wypowiedzi. Treść jest powiązana z wyborem konkretnej formy, a forma nadaje treści odpowiednie znaczenie. W niniejszym rozdziale zostanie przedstawione pojęcie *grzeczności językowej* w tunezyjskim dialekcie na tle kulturowym wskazanego obszaru.

Słowa kluczowe: grzeczność językowa w dialekcie tunezyjskim, dialekt tunezyjski, tunezyjska kultura, grzeczność w języku arabskim.

1. Uwagi wstępne

W ciągu ostatnich lat w pragmatyce nastąpiło duże zainteresowanie grzecznością językową, powstało też wiele opracowań dotyczących tych zagadnień, co spowodowało, że obecnie badania nad grzecznością językową stanowią jedną z gałęzi pragmatyki, nazywaną socjopragmatyką (por. Sztabnicka-Gradowska 2017). Na przestrzeni XX w. pojawiały się różne teorie, w których badacze, używając tych samych terminów, w bardzo różny sposób operowali definicjami grzeczności i wskazywali różne jej cele. Z prac tych wynikało, że grzeczność stanowi interdyscyplinarny obszar badań i jest polem zainteresowań zarówno językoznawców, socjologów, psychologów czy antropologów kulturowych. Prawa rządzące zjawiskiem grzeczności są przedmiotem współczesnych analiz, a badacze terenowi poprzez zróżnicowane narzędzia metodologiczne starają się opisać zewnętrzne przejawy tych wewnętrznych struktur w różnych językach i kulturach.

Większość badaczy jest zgodna, że publikacja Brown i Levinsona *Politeness: Some universals in language usage* (1978) miała duży wpływ na zmianę kierunku rozwoju badań nad grzecznością językową. W swoim dziele, wydanym kilkakrotnie w ostatnim czasie, nakreślili uniwersalną teorię, która opisywała ogólny zakres zjawisk określanych jako grzeczność językowa. Ze względu na uniwersalność tego zjawiska występującego w każdym znanym języku, Brown i Levinson postawili hipotezę, że jego przyczyn należy szukać w antropologii. W konsekwencji, odnieśli się do koncepcji *face* i *face-wants* antropologa Ervinga Goffmana.

Erving Goffman (1967) założył, że każdy człowiek posiada *twarz*, którą można uznać za odbicie osobowości społecznej. Twarz posiada dwa kontrastujące ze sobą zestawy pragnień – pozytywne i negatywne. Pozytywne pragnienia wynikają z podstawowej potrzeby bycia akceptowanym i aprobowanym przez członków grupy, a negatywne wynikają z równie powszechnej potrzeby jednostki bycia nieskrępowanym w swobodzie działania. Rozmówca za wszelką cenę stara się zachować twarz i unikać różnych zagrożeń, które są nieodłączną częścią interakcji werbalnych, o czym świadczy lista aktów mowy stanowiących zagrożenie dla twarzy przedstawiona przez Brown i Levinsona.

Brown i Levinson uważali, że większość aktów mowy stanowi zagrożenie dla wizerunku jednostki, dla jej twarzy. W związku z tym w komunikacji następuje potrzeba dbałości o twarz i wdrożenia strategii pozwalających na uniknięcie utraty twarzy. Grzeczność językowa stanowi jedną z takich strategii – możemy wyróżnić tutaj „grzeczność pozytywną” oraz „grzeczność negatywną”. W roku 2001 Gino Eelen wykazał, że założenia Browna i Levinsona były „naiwne”, a kolejni badacze – tacy jak Sara Mills (2003) czy Richard Watts (2003) – podzielali jego pogląd dotyczący braków we wcześniejszych koncepcjach. W badaniach pragmatyngwistów odnaleźć

można z kolei zainteresowanie *teorią aktów mowy* oraz *maksym konwersacyjnych* opracowanymi odpowiednio przez Austina (1962, 1993) oraz Searla (1969, 1987). Te poszukiwania uitorowały drogę naukowej dyskusji nad zjawiskiem grzeczności językowej. We współczesnych badaniach rozwija się zarówno nurt oparty na koncepcji klasycznej jak i na bazie głosów krytycznych wobec teorii klasycznej. Badania nad grzecznością dotyczą różnych obszarów geograficznych i kulturowych, prowadzone są też w oparciu o różne dziedziny nauki.

2. Krótka historia badań nad grzecznością w języku i kulturze arabskiej

Dla celów niniejszego opracowania istotne jest zrozumienie specyfiki badań (rodzaj, charakter i ilość) prowadzonych nad pojęciem grzeczności w obrębie kultur arabskich. Pozwoli nam to na zapoznanie się z kierunkami realizowanych badań w odniesieniu do języka arabskiego i prześledzenie ich zakresu pod względem ilościowym, jakościowym, zastosowanych teorii i wykorzystywanej metodologii oraz na wskazanie luk w literaturze przedmiotu. Przegląd ten jest również ważny w kontekście przyjrzenia się badaniom dotyczącym tunezyjskiego dialektu na tle badań nad językiem i kulturą arabską oraz określenia ich zakresu dotyczącego tego konkretnego dialektu.

Wśród obszernej literatury na temat zagadnienia grzeczności językowej (w ogóle), która powstawała w językoznawstwie od lat 70. XX wieku, pozycje dotyczące grzeczności w języku i kulturze arabskiej nie są zbyt liczne. Prace na temat grzeczności w języku i kulturze arabskiej, przytoczone na potrzeby niniejszego opracowania, wskazują na wpływy i podejście badawcze szkół amerykańskiej i europejskiej, zarówno pod względem teoretycznym jak i praktyki badawczej na temat grzeczności językowej. Uwagi na temat specyfiki grzeczności w języku i kulturze arabskiej pojawiają się często jako konkretne przykłady zachowań językowych w pracach ogólnych na ten temat, o charakterze teoretycznym, praktycznym lub porównawczym. Językiem tych opracowań jest w głównej mierze język angielski, a nie język arabski. Poza powyższe wymienionymi aspektami trzeba również zwrócić uwagę na fakt, że opracowania te dotyczą przede wszystkim grzeczności w dialektach arabskich.

Większość autorów tych prac jest pochodzenia niearabskiego. Powstają również opracowania będące wynikiem współpracy pomiędzy autorem pochodzenia arabskiego i niearabskiego. W obu przypadkach autorzy pozostają pod wpływem szkół europejskiej i amerykańskiej w zakresie dotyczącym metodologii badań nad grzecznością językową i w kulturze. Powyższe teorie zostały zastosowane również przy badaniach nad (własnymi) dialektami języka arabskiego.

Liczba opublikowanych prac wskazuje na większe zainteresowanie badaczy grupą dialektów wschodnich. Dialekty zachodnie zostały przeanalizowane pod kątem grzeczności w mniejszym stopniu – liczba prac nie przekracza dwóch opracowań dotyczących tego samego dialektu. W treści niniejszego rozdziału zostały przywołane

tylko niektóre opracowania dotyczące poruszanych zagadnień. W przywoływanych opracowaniach zbadano następujące dialekty: saudyjski, irański, jordański, egipski, sudański, syryjski, omański, jemeński, a wśród dialektów zachodnich: marokański.

Jako przykłady formy grzeczności w kulturze arabskiej pojawiają się również w kilku pracach powstałych w języku polskim (Danecki 2005; Marcjanik 2010; Mielczarek & Walczak 2010; Zięba, 2010; Kita 2010b; Pruszyński, Putz, Cianciara 2013; Pachniak, Nowaczek-Walczak 2016). Prace na temat grzeczności powstające w języku arabskim mają charakter opracowań doradczych, wskazują na właściwy sposób zachowania w określonych sytuacjach kulturowych i komunikacyjnych. Mają one charakter praktyczno-edukacyjny, a nie naukowy, oparty na teoriach dotyczących grzeczności językowej jako takiej. Często spotykanymi tytułami tych opracowań są: *Ādāb al-kalām* (etykieta rozmowy), *Ādāb at-ṭa'ām* ('etykieta jedzenia'), *Ādāb at-ta'āmul* ('etykieta handlowa'), *Ādāb as-sulūk* ('etykieta zachowania'), *Ādāb at-taḥiyya* (etykieta powitań). Wskazuje to na rangę jaką cieszy się problematyka grzeczności w arabskiej kulturze i na zajmowane przez nią miejsce w arabskiej świadomości społecznej. Dowodem na to są też liczne słowa i wyrażenia związane z tym tematem.

Z niniejszych rozważań można wywnioskować, że badania dotyczące grzeczności, w tym grzeczności językowej, w kulturze i języku arabskim są prowadzone, jednakże jest to kierunek badań dopiero rozwijający się i pozostaje jeszcze wiele obszarów badawczych do dalszej eksploracji. Większość powstających prac stanowią prace dyplomowe (magisterskie lub doktorskie). Badania publikowane w postaci artykułów naukowych są sporadyczne.

Wskazane badania dotyczą głównie poszczególnych aktów mowy, takich jak prośby, przeprosiny, odmowy, komplementy, etc., w których badacz zazwyczaj decyduje się na zbadanie pojedynczego aktu mowy jako jednego z aspektów grzeczności językowej. Te prace są też najlepszym dowodem na to, że nawet osoba spoza arabskiego kręgu kulturowego i językowego jest w stanie zauważyć i ocenić wagę grzeczności w kulturze i języku arabskim, zarówno w komunikacji werbalnej jak i niewerbalnej.

Prace traktujące o grzeczności w komunikacji werbalnej w języku arabskim opierały się w głównej mierze na przykładach z dialektów arabskich, w szczególności Mashregu. Mniej zbadanym dialektem pozostaje dialekt Maghrebu. Jednakże, zgodnie z najlepszą wiedzą autorki niniejszego opracowania, znane są tylko nieliczne prace dotyczące dialektu tunezyjskiego. Jedną z nich jest *Addressing non-acquaintances in Tunisian Arabic: A cognitive-pragmatic account* autorstwa Zouhair Maalej, opublikowana w 2010, w *Intercultural Pragmatics*, drugą *Tunisian university students' choice of apology strategies in a discourse completion task* autorstwa Khaled Jebahi opublikowana w 2011 w *Journal of Pragmatics* i trzecia *Disagreeing in Tunisian Arabic: a pragmatic and politeness perspective* autorstwa Hassen Khammari w 2021 w *International Journal of Linguistics and Translation Studies*.

3. Uwagi metodologiczne

Niniejsze badanie dotyczy uprzejmości w dialekcie tunezyjskim rozumianym jako odmiana językowo-kulturowa języka arabskiego. Oznacza to, że kultura tunezyjska jest pewnego rodzaju subkategorią tego, co rozumie się powszechnie przez wyrażenie „kultura arabska”, a więc posiada ona zarówno cechy zbieżne z tymi obecnymi w całym świecie arabskim, ale także cechy wyróżniające kulturowy region Maghrebu, do którego należy, a także cechy dystynktywne, które nadają jej wyjątkowy charakter. Szczegółowy przegląd badań na temat uprzejmości opublikowanych w języku arabskim został przedstawiony w części 2. Przegląd ten wykazał, że znaczna część badań dotyczących uprzejmości dotyczyła zjawisk kulturowych w świecie arabskim, ale badania dotyczące uprzejmości w Tunezji są raczej nieliczne.

W tym miejscu można przedstawić również kilka ważnych uwag, czy też spostrzeżeń, związanych z niniejszym opracowaniem. Z jednej strony można zauważyć, że większość wcześniejszych badań naukowych prowadzonych w kulturach arabskich jest nadal zdominowana przez klasyczne koncepcje, takie jak „grzeczność pozytywna” i „grzeczność negatywna”, w których to często podkreśla się grzeczność językową. Innymi słowy, widoczne jest podkreślanie form językowych jako wskaźników grzeczności, a także na traktowanie poszczególnych form mówienia jako z natury grzecznych lub niegrzecznych.

Jeśli chodzi o większość badań dotyczących języka arabskiego, które opierają się na teorii Brown i Levinsona (1987), badają one grzeczność z perspektywy mówiącego. Oznacza to pominięcie kwestii rozumienia grzeczności przez odbiorcę, który uczestniczy w interakcji. Należy przy tym pamiętać, że model Brown i Levinsona bada raczej pojedyncze wypowiedzi, niż dyskurs interakcyjny, co oczywiście jest kolejną istotną kwestią w rozważaniach metodologicznych.

Nawet w tych nielicznych badaniach, które przyjęły podejście dyskursywne w badaniu grzeczności w kontekstach arabskich, mimo że grzeczność jest rozpatrywana w kontekście interakcji dwóch stron i nie podkreśla się wprost, że nadawca wypowiedzi ma większe znaczenie, niż jej odbiorca, to właśnie nadawcom poświęcono w tych badaniach więcej uwagi. W niniejszym opracowaniu będziemy rozważać ten problem zakładając, że każda ze stron prezentuje cały, skomplikowany zespół parametrów kulturowych i społecznych, a także, że cały kontekst zaistniałej interakcji powinien być dokładnie opisany, by uzyskać miarodajne wyniki. Takie przedstawienie tematu może potencjalnie przyczynić się do wykorzystania bardziej holistycznego podejścia w przyszłych badaniach nad tym zagadnieniem.

Ze względu na sytuację społeczno-językową w Tunezji, prezentowane rozważania koncentrują się na analizie przykładów językowych, które można spotkać w komunikacji Tunezyjczyków należących do różnych grup społecznych. Konieczne jest także podkreślenie, że podział na grzeczność wyrażoną językowo i grzeczność wyrażoną niewerbalnie jest raczej sztuczny w odniesieniu do takich języków i kultur jak arabska, gdzie mowa ciała jest koniecznym elementem komunikacji. Inaczej mówiąc, słowa

nabierają swojego ostatecznego wydźwięku przez połączenie ich z całym zespołem aspektów, takich jak wiek, płeć, status społeczny, wykształcenie, zawód, etc. Najważniejszym z nich pozostaje jednak połączenie słów i języka ciała – chodzi m. in. o ton i kontakt wzrokowy oraz pozycję ciała.

Badania dotyczące grzeczności w języku arabskim pokazały też, że najpopularniejsze metody pozyskiwania danych do analizy tego zjawiska w kontekście arabskim stanowiły dotychczas ankietyzacja, odgrywanie ról i kwestionariusze. W niniejszym rozdziale problematyka grzeczności będzie ukazana w kontekście naturalnych, spontanicznych interakcji użytkowników języka, które zachodzą w wielu różnorodnych kontekstach. Zaprezentowane tutaj przykłady językowe opierają się na materiałach w formie ustnej zebranych przez autorkę, będącą rodzimym użytkownikiem tunezyjskiej odmiany arabskiego. Praca koncentruje się na niektórych tylko aspektach grzeczności w dialekcie tunezyjskim.

4. Pojęcie grzeczności w społeczeństwie tunezyjskim: tło kulturowe i językowe – wybrane aspekty

Termin *grzeczność* ma różne odpowiedniki w dialekcie tunezyjskim, między innymi: *tarbya* (wychowanie, zachowanie), *aḥlāq* (etyka / etykieta), *iḥtirām* (poszanowanie), *taqdīr* (uznanie, docenienie), *adab* (etyka / etykieta). Słowa te często są łączone z innymi, aby doprecyzować lub określić rzeczownik np. *tarbya bāhya* (dobre zachowanie / wychowanie) w opozycji do *tarbia ḥāyba* (złe zachowanie / złe wychowanie), *mūš tarbya* (brak dobrego wychowania), *mūš aḥlāq* (brak dobrych manier). Tunezjczycy używają różnych słów i wyrażeń, żeby podkreślić dobre lub złe zachowanie danej osoby, np. *mitrabbi* (osoba dobrze wychowana), *mithalliḡ* (osoba o dobrych obyczajach), *klāmu bāhi* (osoba, która się ładnie wyraża/ stosuje wyrafinowany język), *klāmu mawzūn* (jego słowa są wyważone), *ya 'rif yihki* (osoba, która wie, jak rozmawiać), *muš mitrabbi* (osoba, która nie jest grzeczna).

Wymienione przykłady stanowią egzemplifikację tylko niektórych, z bardzo wielu, środków leksykalnych stosowanych w codziennej komunikacji w dialekcie tunezyjskim. Zaprezentowanie całego bogactwa leksykalnego związanego z wyrażaniem grzeczności nie jest możliwe, ze względu na ograniczenia objętościowe niniejszego rozdziału. Przykłady omówione w części analitycznej przedstawionego opracowania będą obrazowały złożoność wyżej wymienionego zagadnienia pod względem komunikacyjnym w dialekcie tunezyjskim.

Spółeczność tunezyjska, jak wszystkie społeczności arabskie, jest społecznością hierarchiczną. Oznacza to, że relacje międzyludzkie (a co za tym idzie komunikacyjne) nie zawsze są symetryczne. Dominującą formą występującą pomiędzy poszczególnymi interlokutorami jest raczej relacja niesymetryczna. Ta forma komunikacji jest uwarunkowana wzajemnymi relacjami społecznymi zależnymi przede wszystkim od

płci, wieku czy stopnia i formy pokrewieństwa oraz relacji społecznych rozmówców. Wskazane aspekty ulegają też wzajemnym relacjom i powiązaniom, co wymaga od użytkowników danego dialektu precyzyjnego doboru środków leksykalnych, w zależności od „zestawu” parametrów określającego rozmówcę. W komunikacji kompetentny użytkownik dialektu tunezyjskiego musi również uwzględnić czynniki takie jak: czynnik intelektualny, urbanistyczno-geograficzny, społeczny, kulturowy i ekonomiczny. Wszystkie wspomniane wyżej aspekty i czynniki są równie ważne i współoddziałujące na sposób i formę prowadzenia rozmowy. Jednak w konkretnych sytuacjach komunikacyjnych można spotkać się z przykładami, w których pewne aspekty będą miały większy/istotniejszy wpływ na formę komunikacji, niż pozostałe. Istotnym czynnikiem wpływającym na sposób traktowania interlokutora jest jego wiek, który należy brać pod uwagę wraz z elementami takimi jak płeć, status społeczny czy poziom intelektualny.

W kulturze arabskiej, a więc także i w Tunezji, rodzina stanowi najważniejszą jednostkę społeczną. Struktury relacji w rodzinie odbijają się w strukturach relacji w społeczeństwie. Rodzina stanowi więc pewnego rodzaju mikro-model społeczeństwa. Wpływa ona również na pozytywny bądź negatywny wizerunek społeczny poszczególnych jej członków i ich statusu osobistego w społeczeństwie tunezyjskim. Duży wpływ na status ma sytuacja zarówno ekonomiczna, jak i związana z poziomem wykształcenia danej rodziny. Płeć jest jednym z najważniejszych parametrów branych pod uwagę w relacjach pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny oraz pomiędzy rodziną bliższą i dalszą oraz osobami spoza niej. W rodzinie najważniejsze pozycje zajmują mężczyźni – im starszy mężczyzna tym wyższa pozycja w hierarchii. Jednak nie jest to równoznaczne z niską pozycją kobiet w hierarchii rodzinnej. Postać matki, siostry, żony, córki oraz innych krewnych płci żeńskiej jest jak najbardziej szanowana w kulturze tunezyjskiej. To poszanowanie i sposób jego okazywania zależy od formy pokrewieństwa i wieku (inne będzie przynależne matce, a inne żonie). Forma wskazanego pokrewieństwa jest rozpatrywana w stosunku do najstarszego (co za tym idzie – najważniejszego) mężczyzny w rodzinie. W ramach relacji rodzinnych istotnym aspektem jest również sposób, w jaki zwracają się do siebie kobiety i mężczyźni w relacjach: kobieta–kobieta, kobieta–mężczyzna, etc. Wśród młodzieży relacje są bardziej swobodne, nieformalne. Dotyczy to zarówno relacji młodzieży w danej rodzinie jak i komunikacji z kolegami, przyjaciółmi, etc. Dominującą formą zwracania się do drugiej osoby jest zwracanie się po imieniu, na „ty”. Często w relacjach tych można zaobserwować występowanie zdrobnień. Zdrobnienie jest prawie zawsze utożsamiane z czułością, ale może być też wykorzystywane w sposób ironiczny. Wraz z wiekiem rozmówców formy zdrobnień zanikają w konwersacji i przestają być stosowane. Formy te są również wykorzystywane przez rodziców w stosunku do dzieci, aby okazać im czułość i miłość (por. Maalej 2010).

Pomiędzy osobami w zbliżonym wieku i rówieśnikami, spokrewnionymi lub obcymi, stosowane są zwroty *hūya* (brat) – w kontakcie mężczyzny z mężczyzną lub kobiety z mężczyzną, *uhti* (siostra) – używany między kobietami i w kontaktach

mężczyzny z kobietą. Te zwroty pokazują jednocześnie szacunek i bliskość między ludźmi, którzy się znają lub są krewnymi, a także podkreślają nieformalną relację, jeśli osoby biorące udział w interakcji się nie znają. Ta forma jest używana między kobietami i mężczyznami, którzy są dla siebie obcy lub są krewnymi. Ma to na celu okazanie szacunku, a przede wszystkim wyklucza złe intencje. Do tej grupy trzeba dodać zwrot *si* (Pan), który używany jest w kontaktach między mężczyznami lub w kontakcie między kobietą a mężczyzną, będącymi w różnym wieku. Jeśli zwrot ten jest używany między osobami, które się znają i są kolegami z pracy, ma on podkreślić przede wszystkim szacunek. Jeśli jest używany przez młodą osobę w kontakcie ze starszym mężczyzną, to podkreśla oficjalny charakter ich rozmowy.

Głęboko zakorzeniony szacunek do osób starszych to oczywistość w kulturze arabskiej i jest on powodem występowania różnych rejestrów komunikacji. Do starszych ludzi należy zwracać się stosując odpowiednią tytulaturę (jeśli taka im przynależy) i zwroty adresatywne wskazujące na poziom zażyłości. Istotnym elementem jest też natężenie głosu podczas zwracania się do osób starszych – mówiący nie może mówić głośniej niż jego starszy interlokutor. Nie należy się też zwracać do osób starszych po imieniu, a jedynie przy użyciu odpowiedniego zwrotu adresatywnego, w połączeniu z imieniem danej osoby. Stałymi elementami pojawiającymi się w tego typu sytuacjach komunikacyjnych są zwroty: *ḥālti* (ciocia), *'amma* (wujek od strony matki), *ḥāli* (wujek od strony ojca), *ommi / yamma / dāda* (matka), *bāba / obbaj* (ojciec).

Wymienione zwroty obowiązują również w odniesieniu do osób obcych, nieznanymi mówiącemu i nie będących z nim spokrewnionymi. W tym przypadku stosuje się wyłącznie zwrot *ciocia / wujek, matka / ojciec*, nie łącząc go z imieniem. W przypadku osób, które są znane nadawcy komunikatu zwroty te stosuje się w połączeniu z imieniem odbiorcy. Wybór między zwrotami wskazującymi na dane powiązania (w przypadku zwracania się do osób obcych) zależy od intencji mówiącego i chęci wskazania przez niego poziomu relacji, jaka ma zostać nawiązana. Im bliższa relacja wskazana przez zastosowany zwrot (*matka* vs. *ciocia*) tym wyższy poziom grzeczności zastosowany przez nadawcę komunikatu w stosunku do jego odbiorcy. Zwyczajowo używa się również zwrotu takiego jak *ḥāḡ* (pielgrzym) i jego żeńskiej formy *ḥāḡḡa* (pielgrzymka) (do kobiety). Zwrot ten jest używany w kontekście religijnym wyłącznie do osób, które spełniły obowiązek *il-ḥaḡ* (pielgrzymki) i odbyły pielgrzymkę do Mekki. W kontekście społecznym *ḥāḡ* może być nieformalną formą zwracania się do każdej osoby starszej, która nie jest znana nadawcy. Zwroty te są bardzo popularne w środowiskach społeczności tradycyjnych (głównie w środowiskach wiejskich i w stosunku do osób o niższej pozycji społecznej).

Jednym z popularnych sposobów zwracania się do interlokutorów w krajach Mashregu, w szczególności w Syrii i Libanie (nie jest to praktykowane w krajach Maghrebu ani w Tunezji), jest stosowanie połączenia zwrotu adresatywnego (*siostra / ciocia / wujek / matka / ojciec*) z imieniem najstarszego dziecka osoby, do której się zwracamy. Ta forma ma jednocześnie za zadanie wskazanie poziomu szacunku oraz zaznaczenie bliskości relacji. Dotyczy to wyłącznie osób znanych nadawcy ko-

munikatu. I tak np. do osoby, której najstarsze dziecko ma na imię *Šālah* powiemy: *ciociu matko Šālah* lub *wujku ojczy Šālah*. Ten sposób konstruowania zwrotów adresatywnych dotyczy wyłącznie dzieci płci męskiej, w przypadku dzieci płci żeńskiej nie ma możliwości zastosowania wyżej wymienionej konstrukcji (por. Al-Samarra’i 2017). Jednak kobiety, które są w młodym i średnim wieku, nie lubią być tytułowane w powyższy sposób, ponieważ uważają, że to je postarza.

Istnieją też zwroty, które są używane w niektórych wariantach dialektu tunezyjskiego, pomiędzy określonymi uczestnikami procesu komunikacyjnego, takie jak *nāna* (mama, babcia) i *lalla* (pani domu), używane w kontaktach osoby młodszej ze starszą kobietą. Może to być matka, siostra lub inna krewna. Gdy starsza osoba zwraca się do młodszej, często stosowane są zdrobnienia imion poprzedzone słowem określającym pokrewieństwo wraz z odpowiednią formą dzierżawczą, np. *binti/bnayti* (moja córka / mała córeczko). Podobnie jak w relacjach rodzic–dziecko, w przypadku relacji starsza osoba–osoba młodsza w komunikacji mogą zostać wykorzystane słowa wyrażające czułość *'zīzi / 'zīzti* (mój drogi / kochany / moja droga / kochana) (por. Maalej 2010).

Podsumowując, zwroty honoryfikatywne to bardzo ważna kategoria tunezyjskiej kultury komunikacyjnej. W związku z tym, tytuły lub zwroty użyte w konwersacji mają kluczową funkcję w wyrażaniu szacunku i uprzejmości. Na ogół imię i nazwisko są używane w komunikacji z osobami, które nie są dobrze znane mówcy. Należy jednak zaznaczyć, że możliwe jest użycie imienia w połączeniu z wybranym zwrotem adresatywnym, na przykład „bracie Muhammadzie”. Jeśli nadawca zna zwrot adresatywny lub zawód danej osoby i chce być postrzegany jako osoba uprzejma, będzie zawsze ich używał.

Kluczowym aspektem w rozważaniach na temat grzeczności w Tunezji, a także we wszystkich krajach arabskich, jest aspekt religijny i rytualny, który odgrywa znaczącą rolę w kulturze arabskiej. Nie jest możliwe prowadzenie badań nad grzecznością językową w dialekcie tunezyjskim z pominięciem wpływów religii na język oraz zachowań werbalnych i niewerbalnych uczestników komunikacji. Islam jest stałym punktem odniesienia dla sposobu życia i współżycia z drugim człowiekiem. Teksty religijne stanowią wytyczne do ogólnie rozumianego życia codziennego (od uczciwości, właściwego zachowania, po higienę fizyczną i duchową oraz postawę w pracy). Istotne z punktu widzenia niniejszego opracowania są wskazówki występujące w tekstach religijnych, dotyczące samej istoty grzeczności w kulturze tunezyjskiej. Wpływ religii można zauważyć między innymi w długiej liście słownictwa charakteryzującego rozmowy użytkownika dialektu tunezyjskiego. Podane tutaj wyrażenia stanowią tylko część z długiej, bogatej listy: *il-ḥamdu-llah* (dzięki Bogu), *brabbi* (w imię Boga [bardzo proszę]), *barka allahu fīk* (niech Cię Bóg błogosławi), *ysalmik* (niech [Bóg] da Ci zdrowie), *y'ayšik* (niech [Bóg] da Ci długie życie), *y'ayyiš wildi/bitni* (niech [Bóg] obdarzy Twojego syna / Twoją córkę długim życiem), *yfaḍḍlik* (niech [Bóg] Cię zachowa / strzeże), *yfaḍḍil wildi / bitni* (niech [Bóg] zachowa, strzeże mojego syna / moją córkę), *allah/ rabbi yḥallik* (niech Bóg/Pan Cię chroni), *ya 'fīk iṣ-ṣaḥḥa*

(niech [Bóg] da Ci zdrowie'), *yṭawwil fī- 'umrik* ('niech [Bóg] przedłuży Ci życie'), *Allah ynaḡḡik/ ynaḡḡik* (niech Bóg przybędzie Ci z ratunkiem), *ybāriklik* (niech [Bóg] da Ci szczęście), *rabbi/ Allah ybāriklik* (niech Bóg / Pan da Ci szczęście), *yfarḥik* (niech [Bóg] da Ci radość), *rabbi yfarḥik* (niech Pan da Ci radość), *yarḥam il-wāldīn* (niech Bóg zmiłuje się nad Twoimi rodzicami), *yarḥam būk / ummik* (niech Bóg zmiłuje się nad Twoim ojcem / Twoją matką), *rabbi m'āk* (Pan z Tobą), *rabbi y'īnik* (niech Pan Ci towarzyszy [w Twojej pracy]), *haḍa min 'and rabbi* (co mam dał Bóg), *hakka rabbi rād* (taka wola Boża), *illi ya 'mil rabbi mabrūk* (niech się dzieje wola Boga) (por. Maalej 2010).

Mimo, że społeczność tunezyjska jest w dużym stopniu społecznością hierarchiczną, to współcześnie można zaobserwować pewne zmiany w podejściu do klasycznych podziałów społecznych oraz, w konsekwencji, do sposobu prowadzenia rozmowy. Wspomniana hierarchia społeczna jest lepiej zauważalna w mniejszych społecznościach wiejskich lub miejskich (małe grupy danej społeczności). Jest też zróżnicowana regionalnie (północ, część centralna, południe kraju).

5. O niektórych formach at-taḥiyya (pozdrowień)

W poniższym fragmencie skoncentrowano się na analizie wybranych przykładów językowych związanych z tematem pozdrowień (powitań i pożegnań). Po pierwsze – jest to temat najsilniej związany z życiem codziennym i taki, który stanowi podstawowy element budowania relacji między ludźmi. Po drugie – ze względu na bogactwo słów dotyczących tego tematu oraz na szeroki zasięg ich zastosowań. Z pewnością trudne byłoby przedstawienie w tym rozdziale całego zebranego materiału językowego, dlatego egzemplifikacja została ograniczona do niektórych tylko przykładów ilustrujących ogólne zasady funkcjonowania tego typu słów. Wybrany materiał zawiera przykłady zarówno powitań, jak i pożegnań. Pierwsze zagadnienie (powitania) było tematem prac językoznawców i kulturoznawców, którzy zajmowali się zjawiskiem grzeczności w obrębie różnych języków i kultur, m. in. w języku arabskim. Natomiast drugiemu zagadnieniu (pożegnaniom) nie poświęcono w literaturze przedmiotu wiele miejsca i uwagi. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w ramach tej literatury, skupionej na zagadnieniu pozdrowień w języku i kulturze arabskiej, trudno spotkać się z pracami traktującymi bezpośrednio o dialekcie tunezyjskim. W pracy Maaleja (2010), Jebahi (2011) i Khammari (2021) odnaleźć można parę uwag dotyczących tego tematu, choć związane są one raczej z opisem metod i celów badań nad grzecznością w dialekcie tunezyjskim. Obie prace nie koncentrowały się wyłącznie na zagadnieniach dotyczących pozdrowień, traktując je raczej jako punkt wyjścia do innych rozważań. Autorka niniejszej pracy ma świadomość, że trudne jest zakreślenie jasnych granic między zagadnieniami związanymi z grzecznością, w których jeden aspekt jest mocno związany z drugim, a wybór konkretnego podejścia stanowi, przede wszystkim, kwestię przejrzystości tekstu.

At-Taḥyiya (pozdrowienie) to rzeczownik pochodzący od czasownika *ḥayyā* – *yuhayyī* (pozdrowił – pozdrawia), który oznacza ‘życzyć komuś (długiego) *ḥayāt* (życia)’. Przykład użycia tego czasownika to choćby proste zdanie *ḥayyāk allah* (niech Bóg da Ci [długie, zdrowe] życie). To słownikowe znaczenie (życzyć komuś [długiego, zdrowego] życia) zostaje w praktycznym użyciu wzbogacone. Powoduje to powstanie na jego podstawie nowego słownictwa, a w rezultacie – poszerzenie znaczenia danego wyrazu. Wśród tych nowych znaczeń można wymienić znaczenie / pojęcie *as-salāma* (bezpieczeństwo, pokój) i *at-tarḥīb* (radość). Wiążą się one z uczuciami towarzyszącymi ludziom podczas witania się, które są wyrażane za pomocą różnych form i zwrotów językowych.

Znaczenie *as-salāma* należy do tej samej rodziny znaczeniowej co *as-salām* (pokój, miłosierdzie i błogosławieństwo Boga) ze względu na pochodzenie (ten sam rdzeń i derywacja od niego) wskazujące na pokój i bezpieczeństwo, ponieważ *as-salāma* oznacza stan braku wad, skaz, chorób, co gwarantuje człowiekowi długie i zdrowe życie pozbawione problemów. Tunezyjczycy używają więc takich zwrotów jak ‘*aslāma* (dzięki Bogu, że jesteś cały i zdrowy), *bi-s-slāma* (idź pod opieką Boga, zostawiam Cię pod opieką Boga, niech bezpieczeństwo Ci towarzyszy), *il-ḥamdillah 'la slāmtik* (dziękuję Bogu, że jesteś cały i zdrowy) i *zārna il-hīr wi-s-slāma* (Twoje przyjscie / Twój widok przynosi dobro i chwałę bożą, z Tobą przychodzi dobro i chwała Boga).

W społeczeństwie muzułmańsko-arabskim, jakim jest społeczeństwo tunezyjskie, pozdrowienia nie są tylko zachowaniem opcjonalnym – są raczej powinnością każdej osoby. Ich brak traktowany jest jako oznaka braku grzeczności, chęć zdystansowania się od drugiej osoby, a nawet jako zwiastun konfliktu narastającego między nimi. W każdej wspólnocie komunikatywnej zrozumienie kwestii pozdrowień jest różne. Przykładowo, u Beduinów oraz w górskich społecznościach pasterskich ta sfera komunikacji podlega bardzo surowym zasadom, a sami Beduini i tunezyjscy górale wykazują się wyjątkową dyscypliną, jeśli chodzi o używanie powitań i pożegnań. Uważają oni, że pozdrowienie to obowiązek wyznawcy islamu – szósty, po tych tradycyjnie wymienianych pod nazwą „pięciu filarów islamu”, jakimi są wyznanie wiary, modlitwa, post, jałmużna i pielgrzymka. Są oni przekonani, że w tak szczególnym środowisku jakim jest pustynia oraz góry – tereny słabo zaludnione, gdzie nagłe pojawienie się drugiego człowieka może stworzyć poczucie zagrożenia – witanie się jest koniecznym wyrażeniem dobrej woli mówiącego, pewnego rodzaju sposobem zapewnienia komfortu witanej osobie, która może bać się o bezpieczeństwo swojej rodziny oraz majątku. Z powodu tej szczególnej natury koczowniczego życia na pustyni i w górach, powstała w tych wspólnotach zasada, której moc można określić jako dorównującą wręcz prawu, że przed przybliżeniem się do grupy innych osób, przywitanie się jest obowiązkowe, jak również i odpowiedź na nie. W ten sposób obie strony zapewniają sobie nawzajem poczucie bezpieczeństwa, dzięki czemu może nawiązać się między nimi rozmowa. Idąc o krok dalej, sądzi się także, że powitanie jest pierwszym warunkiem nawiązania rozmowy i załatwienia dalszych spraw, a więc sposób przywitania się – przez co rozumie się wybór odpowiednich słów, sposób mówienia, sposób

zwracania się do drugiej osoby, a przede wszystkim mowa ciała – jest kluczowym elementem służącym do odczytania nastroju i zamiarów drugiej strony. To podejście można podsumować przez znane powiedzenie wyrażone w formie zasady – *is-slām qbal il-klām* (najpierw witanie, potem rozmawianie).

Formy powitalne, mimo że wydają się być zaledwie paroma krótkimi słowami, paroma prostymi ruchami i nie wymagają od mówiącego poświęcenia wiele czasu i wysiłku, mają ogromny wpływ na podejście do danej osoby oraz przyszłe relacje między rozmówcami – zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Ludzie witają się w różnych sytuacjach, np. wchodząc do czyjś domu lub miejsca pracy, na ulicy, podając kawę, jedzenie, a w szczególności, gdy rozmówcy spotykają się po raz pierwszy, pierwszy raz po okresie rozłąki – krótszej czy też dłuższej – lub pierwszy raz w ciągu dnia. Wychodzenie jako pierwszy z powitaniem nie jest obowiązkowe, jeśli mówiący nie zamierza nawiązywać rozmowy. Jednakże brak powitania w sytuacji, gdy rozmowa taka ma się wywiązać albo w odniesieniu do osób znajomych, jest społecznie piętnowany. Podobnie odpowiedź na powitanie, bez względu na okoliczności w jakich pada i jakie są zamiary osoby pozdrawianej, jest obligatoryjna.

Z reguły to młodzi pozdrawiają starszych, mniejsza grupa osób pozdrawia większą, a osoby idące pozdrawiają osoby siedzące. Ogólną zasadą jest, że wszyscy znajdujący się w ruchu (idąc, jadąc rowerem lub prowadząc samochód) pozdrawiają osoby stojące lub siedzące. Dzieci są na ogół uczone inicjować powitanie i koniecznie na nie odpowiadać. Zwyczajem jest, że wchodzący do sklepu klient przed rozpoczęciem rozmowy najpierw wita się z właścicielem sklepu. Dzieje się tak w większości przypadków, gdy klient pragnie poprosić o jakiś towar lub usługę, co jest przeciwieństwem sytuacji w języku angielskim, gdzie to pracownicy obsługi oferują klientowi pomoc, wychodząc jako pierwsi z inicjatywą i pytając „What can I do for you?”.

W świecie arabskim, a także w Tunezji, narzędzia językowe używane do powitań podlegają ciągłemu rozwojowi. Lista słownictwa wykorzystywana w tym celu wciąż ewoluuje – stanowią ją słowa i wyrażenia, które są bardzo „żywe” i podlegają różnym wpływom, co sprawia, że niektóre z nich wychodzą z użytku, niektóre są rzadko używane, a inne charakteryzują się stosunkowo stabilną pozycją w użyciu. Dodatkowo tworzone są także nowe słowa – w formie zapożyczeń, tzw. kalek językowych itp. – które powstają dzięki ożywionym kontaktom z innymi kulturami. Jednak stabilną pozycję w języku reprezentuje raczej zespół słów głęboko zakorzenionych w środowisku językowym i kulturowym społeczności. W dialekcie tunezyjskim są to powitania odnoszące się do znaczenia *as-salām* (pokoju), a między nimi wymienić można *as-salām / as-salām ‘alaykum* (pokój z Wami) – formy przywitania zakorzenione w religii i stanowiące jej symbol.

Tunezyjczycy bardzo często używają także wyrażen *šbāh il-hīr* ([życzę Ci] pełnego dobra poranka), *msa il-hīr* ([życzę Ci] wieczoru/popołudnia pełnego dobra), a na ich podstawie tworzą dziesiątki innych form powitania określających porę dnia (rano, popołudnie, wieczór) albo wskazujących na bliskie relacje z osobą witaną, dodając słowa typu: światło – *šbāh in-nūr* (poranka pełnego światła), nazwę kwiatów

– *šbāh il-ful* (poranka jaśminowego), *šbāh il-ward* (poranka różanego), *šbāh in-narżis* (poranka narcyzowego). Można spotkać się nawet z takimi zwrotami jak *šbāh i-d-dagla* (poranek daktylowy), *šbāhik dagla wi-ħlīb* (poranek daktyli i mleka) i *šbāhik ‘sal* (miodowy poranek), w których Tunezyjczycy zestawiają słowo „poranek” wraz z cechami-symbolami takich produktów jak daktyle, mleko i miód. Wiele przykładów z powyższej listy zostało przekształconych w dialekcie tunezyjskim w pewnego rodzaju gotową frazę, będącą wyrażeniem uczuć mówcy, pewnego rodzaju skrótem językowym, powszechnie rozumianym zbiorem symboli i konotacji zawartych w jednej zaledwie frazie. Przez to są one powszechnie używane w kulturze popularnej jako tytuły piosenek lub filmów, w prosty sposób przekazując całą gamę różnych znaczeń i ładunku emocjonalnego.

Jak wynika z powyższego, na każde pozdrowienie jest właściwy czas, a na każde pozdrowienie – właściwa odpowiedź. Tak więc, niektóre pozdrowienia są związane z porą dnia, jaką jest poranek, inne z okresem popołudniowym, a jeszcze inne – z wieczorem.

Istnieją jednak pozdrowienia, które nie są ograniczone kryterium czasu, tak jak np. *as-salām / as-salāmu ‘alaykum i ‘aslāma*. Poza wymiarem czasu, pozdrowienia mogą być także pogrupowane ze względu na okoliczności w jakich się ich używa i na miejsce, w którym padają słowa pozdrowienia. Przykładowo, pozdrowienie usłyszane na ulicy będzie się różnić od pozdrowień jakie padają w domu. Także pozdrowienia codzienne, powszechne nie są tymi samymi, jakich używa się w kontekście konkretnego wydarzenia społecznego, religijnego lub społeczno-religijnego. Tak więc na ślubie używa się wyrażenia *mabrūk* (błogosławię Wasz związek) jako formę gratulacji, na które odpowiedzią jest *allah ybārik fik* (niech Bóg także Ciebie i wszystko co Twoje pobłogosławi). Forma *mabrūk* może być rozbudowana do dłuższego wyrażenia *inšalla mabrūk w-bi-ħirriyya iš-šālħa* (błogosławieństwa Boga i życzymy, by ślub zaowocował zdrowymi i dobrymi dziećmi). Na takie pozdrowienie można odpowiedzieć słowami *allah ybārik fik / allah ybārik fik w-inšalla l-‘āqba ‘andik* (niech Bóg też Ciebie i wszystko co Twoje pobłogosławi / niech Bóg też Ciebie i wszystko co Twoje pobłogosławi i niech następne spotkanie będzie na Twoim ślubie). Podczas świąt, pierwszymi usłyszonymi słowami będzie powitanie *‘īdik mabrūk* (błogosławionych Świąt), na które odpowiada się tą samą frazą. Także i te życzenia mogą być rozbudowane do formy *‘īdik mabrūk w-kul ‘ām w-inta bhūr* (błogosławionych Świąt i dobrego całego roku). Jednakże, witając osoby powracające z *ħağ* (pielgrzymka do Mekki) słyzy się z kolei frazę *ħağ mabrūr w-ħanb mağfūr* (niech Bóg przyjmie Twój *ħağ* i odpuści Twoje grzechy). Na to odpowiada się *allah ybārik fik w-inšalla rabbi ysahhillik fiħa* (niech Bóg też Ciebie i wszystko, co Twoje pobłogosławi, niech Pan i Tobie da możliwość *ħağ*).

Inne kryterium podziału pozdrowień to zróżnicowanie ze względu na grupę społeczną, które można na przykład zaobserwować, badając różnice między wsią a miastem. Na wsi utrzymała się tradycja używania specjalnych wyrażen przeznaczonych do witanie się w poszczególnych porach dnia. Brak pozdrowienia na wsi jest rozumiany

jako oznaka braku kultury osobistej, a nawet jako pewnego rodzaju bunt przeciwko zasadom społecznym. Nieprzywitanie się może także zostać zinterpretowane jako oznaka chowania w stosunku do kogoś urazy. Zaskakującym wynikiem tego społecznego obowiązku jest możliwość przypisywania konkretnej osobie konkretnego sposobu witania się i rozpoznawania swoich współmieszkańców na podstawie takich charakterystycznych cech jak ton głosu, melodia słów, rodzaj i długość używanej w powitaniach frazy. Sposób, w jaki ktoś się wita wskazuje także na humor i ogólny stan fizyczny / psychiczny osoby i może wyrażać wesołość, smutek lub problemy zdrowotne.

Kolejną formą rozróżnienia pozdrowień jest ich podział ze względu na położenie geograficzne – istnieją zwroty używane wyłącznie na północy kraju i niewystępujące na południu – lub na wspólnotę komunikacyjną, np. ze względu na wykonywaną pracę, jak choćby w przypadku szczególnej odmiany językowej występującej wśród pracowników fizycznych, itp. Należy zaznaczyć, że istnieje oczywiście wiele nieuznawanych za grzeczne, czy może wyjątkowo kulturalne, sposobów witania się, które wyrażają negatywne emocje wobec drugiej osoby, jednak nie jest to tematem niniejszego opracowania i przykłady takie nie są brane pod uwagę.

Powitanie *'aslāma* stanowi minimalny próg uprzejmości. Odpowiedzią na tę formę powitania jest także *'aslāma*. Jest to bardzo powszechna forma powitania, używana bez ograniczeń co do pory dnia, godziny, wieku, wykształcenia ani płci rozmówców. Nie wyróżnia się w niej postaci formalnej i nieformalnej, więc można powiedzieć, że stanowi najbardziej uniwersalną frazę pozdrowienia. Jest także wyrażeniem unikatowym – występuje wyłącznie w dialekcie tunezyjskim, co wyróżnia go spośród innych dialektów oraz standardowej wersji języka. Pomimo, że zwrot ten wywodzi się od arabskich słów *'ala as-salāma* oznaczających (witam Cię) z pokojem), pochodzących od dłuższego wyrażenia będącego wyrazem wdzięczności w stosunku do Boga za dobry stan i zdrowie napotykanego człowieka *al-ḥamdu li-llah 'ala slāmtik / kum* (dzięki Bogu za Twój dobry stan / Wasze zdrowie). Zarówno kobiety jak i mężczyźni są uczeni od dzieciństwa, by używać tego powitania wobec siebie nawzajem, a także by pozdrawiać zarówno swoich znajomych, jak i nieznanym bez względu na porę dnia oraz inne uwarunkowania komunikacyjne.

Możliwe, że ze względu na uniwersalność tego powitania jest to najczęściej spotykana forma pozdrowienia, o wiele popularniejsza, niż tradycyjna, muzułmańska fraza *as-salām / as-salām 'alaykum* (pokój z Wami / pokój Wam), funkcjonuje jako pozdrowienie kierowane do jednej lub wielu osób. Powitanie to może być także rozwinięte do postaci *as-salāmu 'alykum wa-raḥmatu -llah* (niech pokój i łaska Boga / Allaha będzie z Wami) lub *as-salāmu 'alykum wa-raḥmatu -llah wa-barakātuh* (niech pokój, łaska i błogosławieństwo Boga / Allaha będzie z Wami). Oczekuje się, że osoba witana za pomocą powyższych fraz odpowie analogicznym pozdrowieniem – czy to słowami *wa-'alaykum as-salām* (i z Wami pokój), czy bardziej rozbudowaną formą *wa-'alaykum as-salām wa-raḥmatu-llah* (i z Wami pokój i łaska Boga / Allaha) lub *wa-'alaykum as-salām wa-raḥmatu-llah wa-barakātuh* (i z Wami pokój i łaska, i bło-

gosławieństwo Boga / Allaha). Najdłuższy z tych wariantów jest naturalnie najbardziej uprzejmy i okazujący rozmówcy największy szacunek.

Wymienienie przywitania *'aslāma* przed tradycyjną, naznaczoną religijnie formą *as-salām* oraz jej formami rozbudowanymi odzwierciedla rzeczywistość kulturowo-religijną Tunezji. Podkreślenie przynależności mówcy do islamu nie jest w Tunezji istotne, ze względu na stosunkową homogeniczność społeczeństwa, jeśli chodzi o wyznawaną religię, stąd uzus językowy dotyczący tych powitań, gdzie forma *'aslāma* wykazuje zdecydowaną przewagę nad formą *as-salām*. Forma *'aslāma* nie koduje przynależności religijnej mówcy ani jego stopnia religijności. Ponadto, nie zauważono dotychczas, aby użycie słowa *'aslāma* w opozycji do *as-salām* wzbudzało jakąkolwiek dyskusję wśród językoznawców i socjologów. Możliwe, że powodem braku takiej dyskusji jest fakt, że wyraz *'aslāma* należy do tej samej rodziny słów, co *as-salām* – łączy ich jeden, ten sam rdzeń denotujący pole znaczeniowe związane z „pokojem”. Jednakże przeciętny użytkownik dialektu tunezyjskiego nie zajmuje się raczej ani kwestią gramatyczną, ani analizą znaczeniową tych dwóch słów, a wybór użycia konkretnej formy powitania jest najprawdopodobniej związany z przyzwyczajeniem – *'aslāma* używa się po prostu częściej niż *as-salām*. Możliwe, że wyjaśnienie tej preferencji opiera się na powodach czysto językowych: po pierwsze – forma *'aslāma* to właściwie dwa wyrazy skrócone do jednego. Wygoda używania mniejszej liczby słów, produkowania mniejszej liczby głosek, prowadzi w końcu do silnego zintegrowania słowa z systemem morfologicznym i fonologicznym dialektu tunezyjskiego. Po drugie, forma *as-salām* i jej odmiany, jest uważana za element wyższej odmiany dialektalnej pochodzącej z literackiego języka arabskiego; kojarzona jest z językiem ludzi wykształconych i – być może – też bardziej religijnych, co powoduje częściowe powstrzymanie się Tunezyjczyków od używania formy *as-salām*, a szczególnie jej form rozbudowanych – im bardziej rozbudowana forma, tym bardziej ostrożni są użytkownicy w jej używaniu. Mimo, że większość Tunezyjczyków posiada pewien stopień wykształcenia zdobyty dzięki państwowemu szkolnictwu opierającemu się na nauczaniu w standardowym języku arabskim, w codziennym życiu preferują oni odmianę języka, którego cechy pozostają bliższe językowo-kulturowej charakterystyce dialektów tunezyjskich. Cechy te przechodziły z pokolenia na pokolenie użytkowników języka i stanowią istotny element wychowania wszystkich Tunezyjczyków. Ponadto, preferencja używania form skróconych (*'aslāma* i *as-salām*) może być tłumaczona teorią dążenia do ekonomii języka.

Powitanie *as-salām* było tradycyjnie wybierane przez ludzi starszych lub pochodzących ze środowisk bardziej tradycyjnych. Z kolei, w ciągu ostatnich lat, można zaobserwować rosnącą preferencję tej formy i jej odmian u ludzi, którzy pragną w ten sposób podkreślić swoją przynależność do islamu i poszanowania jego zasad, zaznaczając swoją bogobojność. Frekwencja (i za tym idąca – preferencja) użycia *'aslāma* i *as-salām* różni się także ze względu na płeć mówiącego. Obserwacje potwierdzają, że mężczyźni częściej używają słowa *as-salām* niż kobiety (i to zarówno w rozmowach między sobą jak i zwracając się do kobiety), a ponadto, kobieta witana przez mężczy-

znę słowem *as-salām* może odpowiedzieć *'aslāma*, co wskazuje na silną preferencję *'aslāma* u kobiet. Tego rodzaju odpowiedź na powitanie klóci się ze zwyczajem użycia tych dwóch form, ponieważ jeśli użytkownik dialektu tunezyjskiego wita się za pomocą *as-salām* lub jej form rozbudowanych, oczekuje także od drugiej osoby odpowiedzi za pomocą *as-salām*. Również osoba witająca się za pomocą *'aslāma* kieruje się analogiczną regułą. Przykładowo, taką sytuację można zaobserwować w środowisku wiejskim, gdzie mężczyzna przywita się z kobietą z bliższej lub dalszej rodziny raczej za pomocą *'aslāma*, ale jeśli kobieta (czy też kobiety) jest nieznaną mężczyźnie, ten wybierze formę *'aslāma* lub jej formy rozbudowane, zapewniając jej w ten sposób uczucie bezpieczeństwa – zarówno przy zwykłym witaniu się, jak i w przypadku nawiązania krótkiej rozmowy, na przykład pytając o drogę.

Taka preferencja (w użyciu formy *'aslāma*, którą można zaobserwować na bazie częstotliwości użycia w porównaniu z *as-salām*), nie odnajduje odzwierciedlenia w językowo-kulturowej rzeczywistości innych kultur i dialektów arabskich. Powitanie za pomocą *as-salām* jest klasyfikowane przez badaczy jako dominująca forma przywitania. Dominacja ta jest obrazem rzeczywistości społeczno-religijnej. Znaczy to, że – po pierwsze – konieczne jest rozpoznanie rozmówcy jako muzułmanina, albo przedstawiciela innego wyznania. Po drugie, muzułmanie uważają taką formę pozdrowienia jako formę obowiązującą każdego współwyznawcę, albowiem wyraża ona posłuszeństwo wobec przykazania Boga, by witać się tymi słowami. Jest to także forma powitania okazująca największy szacunek i grzeczność w stosunku do rozmówcy. Inne zwroty klasyfikowane są jako niższe, nieformalne, mniej szlachetne formy powitania – nie mniej kulturalne, ale nie wywierające tak pozytywnej reakcji u osoby witanej (por. Amer 2020; Rababa 'h, Malkawi).

Przewaga *'aslāma* nad *as-salām* jest także z pewnością związana ze znaczeniem prymarnym oraz sekundarnym (zderzywowanym) obu zwrotów. Oznacza to, że w rozumieniu Tunezyjczyka znaczenie prymarne *'aslāma* kierowanego do znajomych i rodziny to „witam” – to znaczy – „miło Cię zobaczyć po [pewnej dłuższej] przerwie”. To znaczenie prymarne ujawnia się także w użyciu w stosunku do osoby nieznaną, gdy oznacza „witam”, czy może „dzień dobry”, i jest to zwykłe powitanie niezawierające elementu tej szczególnej serdeczności wyrażanej podczas spotkania po pewnym okresie rozłąki, jak w pierwszym przypadku. Gdy *'aslāma* ma być użyte w stosunku do nieznaną, jest w tym znaczeniu wymienne z *as-salām*, ale gdy ma wybrzmieć tak serdecznie jak w pierwszym przypadku – nie jest wymienne. Tę różnicę podkreśla jeszcze fakt, że *as-salām* w innych krajach arabskich jest jednak używany jako „witaj, miło Cię widzieć”, a w tym kontekście owe znaczenie zostało w dialekcie tunezyjskim zawężone. Forma *as-salām* nabrała tu raczej znaczenia „cześć” (powitanie między członkami rodziny czy znajomymi), podczas gdy użycie *'aslāma* wyraża serdeczne, ciepłe powitanie oraz łączy się z pewnym fizycznym ruchem osób witających się, typu przytulenie lub pocałunek. Powitanie się ludzi nieznaną za pomocą *as-salām* (zamiast *'aslāma*) nie łączy się z tym ruchem fizycznym, ale pomiędzy ludźmi sobie znajomym – jak najbardziej.

Dowodem tego, co zostało wyżej opisane jest fakt, że – po pierwsze – w większości przypadków rozmów między bliskimi lub znajomymi, po pozdrowieniu za pomocą *'aslāma* lub *as-salām*, następuje zapytanie o zdrowie oraz wyrażenie troski o rodzinę i dzieci, jak na przykład: *šnuwwa ḥwāli-k/-kum* (jak się masz / macie), *šnuwwa ḥwāl id-dār / il-'āyla* (co tam w domu / jak się miewa rodzina) lub *šnuwwa ḥwāl umūrik / umūrik bāhya* (jak tam się mają Twoje sprawy / jak się masz), na które tradycyjnie odpowiada się wyrażeniem *lḥamdu-llah* lub *il-ḥamdu-llah lābās* (dzięki Bogu / Allahowi [wszystko dobrze]), bądź zwrotami – *niḥmdu rabbi* (Chwała Panu), *bḥīr* (dobrze, w porządku), *yishil 'lī-k/-kum il-ḥīr* (niech dobro pyta o Ciebie / o Was), *ysalmu 'lī-k/-kum*, (masz / macie od nich pozdrowienia). Takie zapytania o zdrowie są rozpowszechnione we wszystkich częściach świata arabskiego. Po drugie – jak w przypadku wszystkich innych dialektów arabskich, dialekt tunezyjski wykazuje pewne zróżnicowanie powitań, jeśli chodzi o użycie w konkretnej porze dnia. Najczęściej spotykaną formą jest *ṣabāḥ il-ḥīr* (niech Twój poranek będzie pełen dobra), która jest używana bez względu na płeć, poziom znajomości, relację społeczną, formalność czy miejsce w hierarchii społecznej rozmówców. Odpowiedzią na takie powitanie jest także *ṣabāḥ il-ḥīr*. Poza *ṣabāḥ il-ḥīr* w użyciu znajduje się także *ṣbāḥ in-nūr* (niech Twój poranek będzie jasny / promienny jak słońce), *ṣbāḥ il-ful* (niech Twój poranek będzie pachnący / piękny jak kwiat jaśminu) oraz *ṣbāḥ il-ward* (niech Twój poranek będzie pachnący / piękny jak kwiaty / róże). Na wszystkie te powitania odpowiada się tym samym zwrotem lub innymi z wyżej wymienionych. Są to formy wyrażające większą serdeczność i bliskość między rozmówcami, więc nie są to powitania uniwersalne. Używane są przez dobrze sobie znane, bliskie osoby. Nie są używane codziennie, a raczej od czasu do czasu, gdy rozmówca pragnie silniej zaznaczyć te ciepłe uczucia wobec osoby witanej.

Podobnie powitaniem popołudniowym i wieczornym jest *masā' il-ḥīr / msā l-ḥīr* (niech Twój wieczór będzie pełen dobra), na które odpowiada się tak samo. Rano Tunezyjczyk z zasady przywita się za pomocą *ṣabāḥ il-ḥīr*. Jeśli chodzi o formę przywitania się po południu i wieczorem, to w użyciu są zarówno *as-salām*, *'aslāma* i *masā' il-ḥīr / msā l-ḥīr*. Oczywiście wybór konkretnej formy powitania jest uwarunkowany parametrami socjolingwistycznymi, z których tylko niektóre zostały przedstawione powyżej.

Zwrotem, który wyjaśnia też przewagę *'aslāma* nad *as-salām* w dialekcie tunezyjskim jest fraza *marḥba*. W innych krajach arabskich jest to forma przywitania się między muzułmanami, stosowana przeważnie przez ludzi młodych w znaczeniu „cześć”. Używana jest przez pierwszą osobę inicjującą rozmowę, na którą odpowiada się także *marḥaba*. Uważa się, że forma ta nie jest stosowna w kontaktach oficjalnych lub między osobami w różnym wieku, ponieważ obowiązujący zwrot przywitania się to *as-salām* i jego formy zderywowane. W Tunezji natomiast jest to zwrot używany w odpowiedzi na powitanie. Powitanie w tym kontekście rozumiane jest zarówno dosłownie, jako powitanie za pomocą *'aslāma*, ale też inicjacja kontaktu jako takiego. Tak więc osoba pukająca do drzwi może usłyszeć od gospodarza słowo *marḥba* w zna-

czeniu „miło Cię zobaczyć”, wypowiedziane jako sposób okazania ciepłego przyjęcia. Odbiorca *marḥba* odpowiada także *marḥba* lub *‘aslāma*. Ten zwrot (*marḥba*) może być używany w formie rozbudowanej *marḥba bīk/ kum* (miło Cię / Was widzieć), a po nim często można usłyszeć także *‘āš min šāfik/kum* (niech żyje kto Ciebie / Was zobaczy). Zwroty te podkreślają uczucie czułości oraz serdeczności i radości ze spotkania z członkiem rodziny lub kimś z bliskich znajomych, z którym dawno się nie widziało. *Marḥba* czasem używane jest w formie żartu bądź ironii, gdy chce się podkreślić żal w stosunku do osoby, z którą nie było przez jakiś czas kontaktu (miło Cię w końcu zobaczyć!).

Tak jak obowiązkowe jest pozdrowienie w momencie spotkania, obowiązkowe jest także w czasie pożegnania, gdy opuszcza się dane miejsce. Brak pozdrowienia (to jest –pożegnania) w przypadku nagłego, niespodziewanego wyjścia, lub zaniebdywanie pożegnań w ogóle, może spowodować w najlepszym przypadku zaskoczenie i powstanie pytań co do powodu opuszczenia grupy, nawet bez zawołania „*as-salām!*” (tu – jako formy pożegnania). To zdziwienie może przekształcić się w coraz intensywniejsze reakcje, np. głośno wyrażoną dezaprobatę dla takiego zachowania, a nawet nazwanie takiej osoby osobą niekulturalną, niegrzeczną, nieszanującą zasad zachowania się w towarzystwie. Takie zachowanie jest też często odbierane jako wyraz niezadowolenia ze strony osoby wychodzącej bez pożegnania lub nawet interpretowane jako chowanie żalu w stosunku do gospodarza, a to może szybko przekształcić się w głęboką urazę. Z wyżej wymienionych reakcji można wyczytać, że ludzie dbają o pożegnania w równym stopniu, jak o przywitania, ponieważ dobrze wiedzą, że pożegnanie się jest wyrazem wdzięczności, sposobem wyrażenia swojego zadowolenia i chęci pozostania w kontakcie z drugą osobą, a to ma doniosły wpływ na umacnianie relacji zarówno na poziomie osobistym, rodzinnym, jak i społecznym.

Można więc zaobserwować, że formuły powitalne są o wiele liczniejsze i bardziej rozbudowane od formuł pożegnalnych, a te ostatnie charakteryzują się mniejszą różnorodnością form. Z jednej strony, zbiór form pożegnalnych, nie jest istotnie ograniczony w użyciu kryterium czasu (pory dnia), jak to zaobserwowano w przypadku pierwszej grupy (powitań) – jednak kryterium czasu jest ważne w odniesieniu do kilku zwrotów, takich jak: np. *tašbāḥ /tašbḥ-i/-u ‘ala l-ḥīr* (niech dobro towarzyszy Ci/Wam przy zbudzeniu się / zbudź / zbudźcie się wraz z dobrem), *līla s ‘īda* (szczęśliwej/dobrej nocy), czy też *līti-k/-kum s ‘īda* (niech Twoja / Wasza noc będzie dobra) lub wyrażenie *nhār-ik/-kum ṭayyib* (niech Twój / Wasz dzień będzie dobry, czyli ‘miłego dnia’), które używane jest też jako forma powitania. Z drugiej strony, jest to zbiór słownictwa, w którym dominują formy wyrażające zadowolenie oraz te umożliwiające życzenie drugiej osobie wszystkiego, co dobre i wyrażanie pragnienia spotkania się kolejny raz.

Tak jak wspomniano wyżej, słowo *as-salām* i wszystkie jego formy zderywowane używane są jako uniwersalna forma przywitania (bez względu na porę dnia, płeć, wiek, grupę społeczną itp.), ale stanowią także powszechną formę pożegnania, nie zmieniając przy tym swojego podstawowego znaczenia i zasad stosowania. Poza *as-salām*,

które jest rozpowszechnione we wszystkich kulturach arabsko-muzułmańskich jako forma pożegnania, dialekt tunezyjski wyróżnia się wśród innych dialektów użyciem wyrażenia *bi-s-slāma* ('zostawiam Cię z dobrem, idź z dobrem'). „*Bi-s-slāma* jest odpowiednikiem *‘aslāma*, będącym formą przywitania, a to pod względem pochodzenia, uniwersalności użycia (pora dnia, wiek, płeć itp.). Jediną różnicą między nimi jest okoliczność stosowania, to jest – *bi-s-slāma* używane jest przy żegnaniu się, nie witaniu się. Forma ta może się łączyć z czasownikiem *barra* lub *rūh*, dzięki czemu powstają frazy *barra bi-s-slāma* i *rūh bi-s-slāma*, które oznaczają ‘idź i niech ochrona Boga będzie z Tobą’. „*Bi-s-slāma*” łączy się także z czasownikiem *tabqā* i *nħallik*, tworząc zwroty *tabqā bi-s-slāma* i *nħallik bi-s-slāma*, co oznacza ‘idę, wychodzę, ale zostawiam Cię pod ochroną Boga’. Istnieje także inne słowo, które jest bardzo bliskie formie *bi-s-slāma* w swoim znaczeniu i zasadach stosowania, i jest to *fi-lamān*, będące skrótem frazy *fi-‘amān allah* ([bądź] w Bożej ochronie). Inne pożegnania, które mogą być dodane po użyciu *bi-s-slāma*, to *nšūfi-k/-kum bhīr* (do dobrego zobaczenia), *inšalla marra uħra* (jak Bóg da – do następnego zobaczenia) lub *hāna ‘la it-tiṣāl* (jesteśmy w kontakcie), które w kontekście spotkań z rodziną, przyjaciółmi oznacza, że żegnający się pragnie, by rozłąka nie trwała długo, a w przypadku kontaktów z nieznanymi – że mówiący ma chęć kontynuować znajomość. Ponadto, jeśli pożegnania wymieniane są między ludźmi pozostającymi w bliskiej relacji, występuje po nich składanie pozdrowień dla reszty rodziny lub dla osób, które nie były obecne podczas spotkania, np. za pomocą zwrotu *sallim/-i /-u ‘la d-dār / il-‘āyla* ('pozdrow rodzinę').

6. Uwagi końcowe

Życie w danej społeczności wiąże się z koniecznością takiej komunikacji z innymi jej członkami, która pozwoli poczuć się im częścią całości. Tak więc przyjęcie norm kulturowych i wartości społecznych obowiązujących w jej obrębie jest bardzo ważne dla nawiązania dobrych relacji. Uprzejmość jest jedną z najważniejszych wartości społecznych, aby być społecznie akceptowanym, należy zwracać szczególną uwagę na właściwe zachowanie.

Dlatego, aby lepiej zrozumieć znaczenie form grzecznościowych w kulturze tunezyjska, należy zwrócić uwagę nie tylko na język w użyciu, ale także na czynniki społeczne, które wpływają na kształt tego języka. Wiąże się to z koniecznością zbadania czynników społecznych, które mają wpływ na stosowanie konkretnych form. To z kolei skłania badaczy do przeprowadzenia badań zmierzających do ustalenia, które spośród czynników społecznych, takich jak relacja między mówcami status społeczny, płeć oraz wiek, wpływają na realizację i formę językową różnych przejawów grzeczności.

Niniejsze badanie miało na celu naszkicowanie ogólnej charakterystyki tematyki grzeczności w języku i kulturze Tunezji. Zwrócono w nim uwagę na niektóre tylko przejawy grzeczności, warto więc byłoby rozważyć przeprowadzenie dalszych badań

nad formami grzecznościowymi stosowanymi w dialekcie tunezyjskim, np. takimi jak zwroty honoryfikatywne czy formy adresatywne. Pozwoliłoby to na uzyskanie szerszego wglądu w sposoby postrzegania przez przedstawicieli tej kultury tego, co konstytuuje grzeczne zachowanie.

Ponadto, badanie niewerbalnych przejawów grzeczności powinno zostać uznane za równie istotną kwestię jak badanie werbalnych przejawów grzeczności, ponieważ może to umożliwić sklasyfikowanie społeczeństw jako „werbalne” lub „niewerbalne” w odniesieniu do wyrażania poszczególnych przejawów grzeczności.

Bibliografia

- Al-Samarra'i, M-B-A. 2017: Towards a Theory of Politeness in Arabic Convergence and Divergence from English. *Journal of Surra Man Raa* 2017/13(51): 754-27-754-58.
- Amer, F. 2020: Responding Strategies to Greetings and Invocations in Jordanian Arabic in CCCS Interactions: A Socio-Pragmatic Study. *European Scientific Journal* 2020/16 (8): 62-74.
- Austin, J. L. 1962: *How to do things with words*. Harvard University Press
- Austin, J. L. 1993: Jak działać słowami. W: Austin J. L. *Mówienie i poznawanie*. Warszawa: PWN
- Brown, P. & Levinson, S. 1987: *Politeness: Some universals in language usage*. Cambridge: Cambridge University Press
- Danecki, Janusz 2005: Grzeczność w świecie arabskim. W: Marcjanik, Małgorzata (red.). *Grzeczność nasza i obca* 2005. Warszawa: Wydawnictwo Trio. 239-250.
- Eelen, G. 2001: *A Critique of Politeness Theories*. Manchester: St. Jerome Publishing
- Elarbi, N. 1997: Face and Politeness in Traditional and Modern Tunisia. An Application of Brown and Levinson's Politeness Theory [Unpublished doctoral dissertation]. University of Texas at Austin, USA
- Goffman, E. 1967: *Interaction ritual: Essays on face-to-face behaviour*. Chicago
- Jebahi, K. 2011: Tunisian university students' choice of apology strategies in a discourse completion task. *Journal of Pragmatics* 2011/43(2): 648-662.
- Khammari, H. 2021: Disagreeing in Tunisian Arabic: a pragmatic and politeness perspective. *Internationa Journal of Linguistics and Translation Studies* 2021/2 (3): 46-64.
- Kita, Małgorzata 2010b: *Toksyczna grzeczność. Funkcje grzeczności i jej braku*. Katowice: Uniwersytet Śląski. 1-12.
- Maalej, Z. 2010: Addressing non-acquaintances in Tunisian Arabic: A cognitive-pragmatic account. *Intercultural Pragmatics* 2010/7(1). 147-173.
- Marcjanik, Małgorzata 2010: *Grzeczność nasza i obca*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Mielczarek, Agnieszka. & Walczak, Bogdan 2010: Grzeczność językowa jako składnik kompetencji kulturowej w teorii i praktyce nauczania języka polskiego jako obcego. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 2010/ LXVI. Universitas. 234-245.
- Mills, S. 2003: *Gender and Politeness*. Cambridge: Cambridge University Press
- Pachniak, Katarzyna & Nowaczek-Walczak, Magdalena 2016: *Ciało w kulturze muzułmańskiej*. Warszawa: Katedra Arabistyki i Islamistyki UW

- Pruszyński, Jacek. & Putz, Jacek. & Cianciara, Dorota 2013: Uwarunkowania religijne i kulturowe potrzeb muzułmanów podczas zdrowia i choroby. *Hygeia Public Health*. 108-114.
- Rababah, N.A. & Malkawi, N. A. Al: The Linguistic Etiquette of Greeting and Leave-Taking in Jordanian Arabic. *European Scientific Journal* 8 (18): 14-28.
- Searle, J. 1969: *Speech Acts*. Cambridge
- Searle, J. 1987: *Czynności mowy*. Warszawa: PAX
- Sztabnicka-Gradowska, Emilia 2017: Model polskiej grzeczności językowej w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Perspektywa interkulturowa (rozprawa doktorska). Łódź: Uniwersytet Łódzki
- Watts, R. 2003: *Politeness*. Nowy Jork: Cambridge University Press
- Zięba, Anna 2010: Wymiary kultury a grzeczność w języku. *Investigationes Linguisticae* 2010. 1-9.

Language politeness on the example of Swahili greetings and honorifics – the old and new ways

Abstrakt. Grzeczność językowa na przykładzie formuł powitalnych i honoryfikatywnych w języku suahili – tradycja i nowoczesność

Grzeczność językowa jest przez wielu postrzegana jako zjawisko uniwersalne, ponieważ występuje w wielu językach i kulturach na całym świecie. Istnieje mnóstwo przykładów jej obecności w Kiswahili – języku z rodziny bantu używanego w Afryce Wschodniej – takich jak zwroty grzecznościowe, prośby, odmowy czy pozdrowienia. Temat grzeczności w suahili był szeroko omawiany przez badaczy takich jak Alwiya (1991, 1992), Yahya-Othman (1994, 1995) czy Podobińska (2004, 2007). Poniższy rozdział koncentruje się na powitaniach, ponieważ są one kulturowo utrwalonym typem zachowań językowych i przedstawia nie tylko zwyczajowe formy pozdrowień, ale także współczesne trendy powszechne wśród młodzieży. Skupia się on również na honoryfikatywach, jako że są one niezbędne do skonstruowania grzecznej wypowiedzi powitalnej. Przytoczono przykłady zarówno ze standardowej odmiany suahili (*Kiswahili Sanifu*) jak i z *Sheng* (slangu miejskiego) aby pokazać znaczenie zwyczajowych form powitań i adresatywów w społeczeństwie suahili, które umożliwiają nawiązanie i utrzymanie długo- i krótkoterminowych relacji międzyludzkich, zaznaczenie pozycji społecznej i ukazanie dobrego wychowania rozmówcy. Młode pokolenia wzbogacają język o wymyślone formy idiolektalne lub używając słów, które nabierają dla nich nowego znaczenia, ale też kontestują istniejące formy i kwestionują stare sposoby myślenia i rozumienia grzeczności.

Abstract

Language politeness is seen by many as a universal phenomenon, as it occurs in many languages and cultures around the globe. There are plenty of examples of its presence in Kiswahili – a Bantu language spoken in East Africa – such as honorifics, requests, refusals or greetings. The topic of politeness in Swahili has been widely covered by scholars like Alwiya (1991, 1992), Yahya-Othman (1994, 1995) or Podobińska (2004, 2007). This chapter focuses on greetings, as an example of a culturally established type of linguistic behavior, and presents not only their customary forms, but also the contemporary trends prevalent among the youth. It also underlines the importance of honorifics, as they are inevitable to produce a polite utterance. Examples both from Standard Swahili (*Kiswahili Sanifu*) and *Sheng* (urban slang) are provided in order to show the importance of customary greeting and honorific forms in the Swahili society. These forms enable the establishment and maintenance of long and short-term interpersonal relations, mark the position in the society and show the proper upbringing of the speaker. Young generations enrich the language with their invented idiolectal forms or by using words that gain a new meaning but they also contest existing forms and challenge the old ways of thinking about and understanding politeness.

Dear Reader, have you already greeted anybody today? Can you imagine passing a day without a greeting? Nowadays, one does not even need to leave home, as we exchange greetings through phone talks, text messages, online meetings or e-mails. The way we address our interlocutors and the amount of information exchanged during greetings and small talks describes many important social, cultural and language norms and behaviours present in our societies. Omitting them is usually seen as a rude, impolite or improper behaviour. Scientific language may be an exception because it requires a clear and concise expression of ideas and thoughts with little or no emphasis put on the feelings of the reader.

1. Theories

Language politeness is in the scope of interest of many linguists, mainly because it is seen as a *linguistic universal*, what prompted many researches worldwide. The notion is often used in pragmalinguistic research. It appears in the works of John Austin who, in his *speech acts* theory, mentions *behavitive acts* – which are illocutionary operatives articulating the state of mind toward the lead, fortunes, or dispositions of others. Examples include such expressions as “hello”, “sorry”, “thanks” or “bon appetite” (Austin and Austin 1975).

Another approach is taken by researchers who explore the concept of “face”, which is a key notion in Chinese and other Asian cultures. According to Hu, face, described as *mien-tzu* (chin. 面子), „stands for the kind of prestige ... a reputation achieved through getting on in life, through success and ostentation. This is prestige that is accumulated by means of personal effort or clever manoeuvring. For this kind of recognition ego is dependent at all times on his external environment“ (Hu 1944, 45). In most, if not all societies, the status and well-being of individuals depends on constant effort to gain, maintain or not to lose their faces. Although this concept is most complex and widespread in Chinese culture, similar behaviours may be observed in other parts of the world.

This phenomenon was an inspiration for Goffman’s definition of a person’s face. He sees it as “the positive social value a person effectively claims for himself by the line others assume he has taken during a particular contact” (Goffman 1967, 5). *Line* is for him a “pattern of verbal and nonverbal acts by which he expresses his view of the situation and through this his evaluation of participants, especially himself” (Goffman 1967, 5). In this approach, people try to control the interactions and lead the conversation in order to show their *positive face* and make a good impression on others.

Goffman’s face theory was developed by Brown and Levinson in their sociolinguistic analysis of politeness (1987). They see politeness as a face-saving strategy with a constant balancing between *positive face* based on a need for approval and acceptance by others and *negative face* which is “the want to be unimpeded” (P. Brown and Levinson 1987, 63). Because both sides that interact play the same face game

there is a mutual understanding for the need to maintain face and the interlocutors know the rules and means to achieve this goal.

Domenici and Littlejohn (2006) wrote about the theory and practice of *facework*, which is defined as “a set of coordinated practices in which communicators build, maintain, protect, or threaten personal identity, honour and respect” (Domenici and Littlejohn 2006, 10–11). The emphasis is also put on the communication environment, which should be safe, empowering and allowing for cooperation. For Domenici and Littlejohn, face can also be treated metaphorically; it represents the image we project on others, constructed from many elements such as identity, culture or language. Politeness theories are still being discussed, especially their universality, mainly because of differences between the notions of honour, respect and politeness in western and non-western cultures, their approach to individuality and collectivism, the presence of honorific systems in various languages etc.

Language politeness is defined by Marcjanik as “a set of patterns of linguistic polite behaviors adopted in a given community, customarily assigned to specific pragmatic situations” (Marcjanik 1997, 85). Brown and Levinson see it as a kind of strategy for human linguistic action (implemented with more or less routine means of expression and prosodic elements) and non-linguistic actions (implemented with the help of gestures, facial expressions, etc.) which stays in adherence to social, conventionalized standards with the aim to respect our own and the partner’s image (P. Brown and Levinson 1987).

A *polite person* is someone characterized by modesty, nobility, openness, tact, kindness and empathy. These characteristics are also prevalent in language expressions, which are usually highly conventional. Being polite facilitates establishing and maintaining contact between the sender and the recipient in private and institutional contacts, by the use of greetings or address phrases. Thanks, wishes and words of compassion are used to build and strengthen good relationships and create favorable atmosphere for communication, especially by means of expressions for positive evaluation or declarations of help.

The degree of required courtesy and ways of its expression are culture-dependent. History, tradition, religion, beliefs and norms shape the language politeness, which is realised by various lexical and grammatical means. Nonverbal aspects, such as gestures, facial expressions, eye contact, voice timbre, pace, pitch etc. also play an important role in expressing politeness. There are specific gestures which often accompany linguistic formulas like bowing, namaste or hand shake, which vary from culture to culture.

2. Swahili language and culture

Swahili is a term for an African language belonging to Bantu group, as well as describing people inhabiting the coastal areas of East Africa and the culture they

have created. Swahili kingdoms were established around the 10th century AD and stretched from the areas of today's Somalia, through Kenya and Tanzania to northern Mozambique. This culture and language emerged as a result of contacts between the indigenous inhabitants and Muslim merchants from the Persian Gulf and the Arabian Peninsula. The East African coast had a long history of trading with the countries of the Middle East, India and China. Later on, the East African coast was in the scope of political and economic interest of the Omani, Portuguese, English and the Germans. All these languages and cultures have left their mark on the Swahili language and its dialects. This language is not only a mother tongue for those living on the coast, with the island of Zanzibar being the *chimbuko cha kiswahili* 'the source of true Swahili', but also serves as a *lingua franca* for the African Great Lakes region, stretching up to South Africa. It is spoken as an official language in such countries as Kenya, Rwanda, Uganda and Tanzania or widely understood in others like Burundi, Malawi, Somalia, Democratic Republic of the Congo, Mozambique, Zambia, the Republic of South Africa as well as in Comoros Islands. The exact number of speakers is difficult to establish, due to the lack of proper data and censuses, but it is usually being estimated by various sources as c.a. 50 million speakers globally.

Examples of conventional greetings shown in the study will be excerpted from Standard Kiswahili (*Kiswahili Sanifu*), the variety used in the media, schools and literature. However, there are also many Swahili dialects, such as Kiunguja, Kimvita or Kiamu, where the forms used may differ (Mazrui and Mazrui 1995). While showing examples from the young generation idiolect, an urban variety – *Sheng*, described by Githiora as “a mixed language that emerged from the complex multilingual situation of Nairobi City (...) mainly spoken by young people – preadolescents to young adults – and dominates the discourse of primary and secondary school children outside their formal classroom setting” (C. Githiora 2002, 159) will be used. *Sheng* is no longer confined to Nairobi (Kenya) but has spread by means of pop-culture and social media to other parts of the Swahili-speaking world.

3. Greetings and conversation starters

Greetings and address forms are the most common determinants of language politeness, because their frequency of occurrence in social interactions is high and because they usually serve as a conversation starter, taking on a *phatic function*. This speech function was proposed as one of the six constitutive elements of verbal communication by Jakobson (1960), and according to him, it is the means by which two or more speakers reassure themselves, that not only are they being listened to, but they are also being understood. This part of communication does not have to contain a meaning of its own, as it can be used only for the purpose of drawing attention to the speaker. Examples of phatic function utterances are such phrases as “Hello!”, “How are you?” or “Are you listening to me?”.

There are several other ways to approach the notion of greeting. Scholars like Davies (1987) and Aijmer (1997) describe greetings as “formulaic expressions” or “formulaic speech acts”, while for Jibreen (2010) it is “one type of the expressive speech acts which reflect the psychological states of the speakers specified in the propositional contents. Each speaker may find himself/herself tending to express pleasure many times daily at meeting or seeing a hearer. Therefore, ‘greeting’ is one of the expressive acts mostly used in our daily life”

The exchange of greetings (*maamkizi*) in Swahili is among the most important social duties and should be, to some extent, an elaborate, ceremonial act. Omitting greetings, especially in the presence of family, friends or elders is considered improper, even rude. The standard exchange of *maamkizi* should include at least three to six questions, although the whole conversation may last a very short time, as it often resembles a ping-pong match, with words expressed with an enormous speed and overlapping of utterances. Both sides must remain active during the conversation, as perfunctory answers or reluctance in asking questions may be seen as offensive. Children at a very young age are taught *lugha ya heshima* ‘language of respect’ which includes various forms of greetings, addressing, and elements of proper behaviour, which is seen as a sign of good upbringing. Such notions as *heshima* ‘honour, respect’ and *adabu* ‘good manners’ are the key to Swahili language politeness. Greetings in Swahili consist of a series of questions and answers, with variations according to the type of social interaction, age group, background, or the level of intimacy between speakers. The more informal and intimate the situation is, the more space there is for omitting, changing, shortening or lengthening used phrases.

In formal situations, the main factor that determines the way one addresses the interlocutor, is her/his status and age, regardless of gender. The rule is that the younger person initiates the conversation, except when he or she has been approached by an elderly person. It usually starts with uttering in low intonation the formula *Shikamoo*, which derives from the idiom *Nakushika miguu yako* meaning ‘I fall at your feet’. It is etymologically connected with a nonverbal gesture, where a person lays/kneels before someone as a sign of submission or reverence. The person receiving such greetings could hold the head of the kneeling figure as a sign of good wishes and blessings in reciprocation. This gesture was historically present in Asian, Arab and European cultures. The proper answer to *Shikamoo* is *Marahaba* (Marhaba) ‘you have my blessings’ which comes from Arabic (مرحبا *marhāban*), and can be followed by *mwanangu* ‘my child’. Lodhi believes that this Arabic loan could have replaced a longer original Bantu response around the 8th century, when Arabic became the literary language of the people all around the rim of the Indian Ocean (What’s wrong with *shikamoo*? 2021).

Shikamoo is a very traditional way of greeting, and as such is revered by older generations or people of higher status. It is customary to use it while greeting grandparents, Islamic scholars, teachers or politicians, but nowadays there is an ongoing discussion among the members of younger generations, who often conclude that it is

a relic of old times, which broadens the gap between generations and places young people in a submissive, lower position right at the start of conversation. It is seen as a form of self-humiliation. According to users of one of the most popular social media websites in Tanzania, Jamiiforums (www.jamiiforums.com) taking part in an internet discussion on the subject of *shikamoo* greeting: “*Maana ya shikamoo (...). Ni ya hovyo kweli totally utumwa*” ‘The meaning of shikamoo is truly the slavery’ (user Idiot Embicile 26.10.2019) or: “*Shikamoo* means this ... I am under your feet, I have nothing to do with you, I have no value on you, I glorify you, what you command me to do is obligatory, I am weak to you etc.. In this context shikamoo must be kept in the National Library”¹ (user Mvumbo 27.10.2019). According to those posts, this phrase is denoted literally, as an insult that resembles the humiliation of the slaves by their masters. Young people are keenly interested in the discourse on settling accounts with the colonial past and slavery, seeking their national or ethnic identity in globalizing world, as well as pursuing the dream of a free, equal, inclusive world, what may explain the views some of them hold on the subject of using *shikamoo*.

Shikamoo is also used towards non-Africans, called *Wazungu*, as a reminiscent of a colonial etiquette. In this case, the proper answer should be Asante! ‘Thank you!’. Very often it is used in the phrase *Shikamoo baba/mama naomba hela*² by Zanzibari children begging for money or sweets. Nevertheless, this greeting is still popular in Swahili-speaking world and is seen by many as a sign of respect and good upbringing. Young people may be admonished to obey the rules, for example with the words *Nipe Shikamoo yangu!* ‘Give me my Shikamoo!’ or *Niamkie vizuri!* ‘Greet me properly!’ (Podobińska 2007, 313). The pace of exchanging greetings with older people or those with higher status should also be slower, as a sign of respect for their words.

Less formal is the use of forms describing the time of the day, in which a meeting takes place. It is usually preceded by the question “*Habari za ...?*” meaning literally ‘What is the news?’ but in collocations the meaning is somehow simplified to English:

‘Good morning’, ‘What is the morning news?’ *Habari za asubuhi?*,
 ‘Good evening’, ‘What is the evening news?’ *Habari za jioni?*,
 ‘Good night’, ‘What is the night news?’ *Habari za usiku?*,
 ‘Good day’, ‘What is the day news?’ *Habari za mchana?*,
 ‘What is today’s news?’ *Habari za leo?*,
 ‘What is the current news?’ *Habari za sasa hizi?*

The whole sentence is: *Nimeanza tumia habari yako za ...* ‘I would like to know your news from ...’, but it is usually shortened. Especially among young people or friends, forms like *Asubuhi?* ‘Morning?’ or *Jioni?* ‘Evening?’ are often used indepen-

¹ *Shikamoo* humaanisha hivi ... nipo chini ya miguu yako, mimi si lolote kwako, sina thamani juu yako, nakutukuza, unachoagiza kwangu kutekeleza ni wajibu, mimi ni dhaifu kwako, ukitaka kunipiga nipige tu hata siwezi kujitetea kwako mkuu nk. Kwa muktadha huu inabidi shikamoo ihifadhiwe maktaba ya Taifa.

² ‘Greetings sir/madam I am asking for money’

dently. Another form is *Hali yako?* or *U hali gani?* ‘What is your situation?’ ‘How are you?’. There is also a greeting reserved for the “post-waking up” moment like *Umeam-kaje?* ‘How did you wake up?’ ‘How are you feeling after waking up?’. One may also say *Umelalaje?* ‘Did you sleep well?’ or *Unajisikiaje?* ‘How are you feeling?’.

Habari ‘news’ is probably the most versatile and commonly used word in colloca-tions such as:

Habari gani? ‘What’s the news?’
Habari yako? ‘What is your news?’
Habari za nyumbani? ‘What is the news from home?’
Habari za watoto? ‘How are your children?’
Habari za kazi? ‘How are the things at work?’
Habari za uzima? ‘How’s life?’

Most of such questions traditionally include family members (*Habari za baba?* *Habari za watoto?*) or homestead members (*Habari za nyumbani?*). Swahili com-munities are characterised by collectivism, strong family bonds with the tendency for having many children and sometimes polygamy. Extended families very often share the same houses or live in close proximity, so asking such questions gives the interlocutor the sense of inclusiveness, belonging and being taken care of.

In Sheng slang, questions are often shortened, with *habari* being omitted (*Za kwa-ko?* ‘of your place?’). Traditionally the response to *Habari?* is *Nzuri!* ‘Good!’, ‘Fine!’ or *Mzima!* ‘Good!’. When the news is not so good, the respondent is expected to answer *Nzuri* first, then add *lakini* ‘but’ and provide the description of the misfortune. Then, the correct reaction requires the use of a phrase *Pole sana!* ‘I feel very sorry for you!’ which in turn can be reciprocated with *Nimeshapoa* ‘I have already overcome the troubles’. Swahili culture does not encourage the expression of bad feelings or grumbling. It is associated with face-keeping and not complaining about the fate, which is determined by God, as well as with being grateful for what one’s got in life. There is however an exception; young people may react to a greeting by using the word *Mabaya!* which means ‘Really bad!’. The expression enables the users to express their misfortunes, bad feelings and anger. Although it may also mean, depending on the context, ‘it so bad that is in fact good’. Correspondingly, Sheng speakers use the word *Hevi!*, a direct borrowing from English “heavy”, meaning ‘Life is difficult!’, the word *Wastani* meaning ‘Average’, or the expression *Hivyo hivyo* ‘So, so’ if they do not want to emphasise the obstacles.

These examples clearly show the extent to which Swahili greetings are ceremonial and avail old and well-established by tradition forms. The exchange of greetings is not only a small talk or simple courtesy, although it also serves this purpose, but is deeply rooted in the African history and the processes of development of its societies. Community members were closely linked to one another through the intricate web of affinity and kinship. Families were extended, polygamy was widespread and the

total number of family members quite vast. Such circumstances led to the development of means for expressing language politeness with simultaneous opportunities for gathering needed information about the whereabouts and well-being of other members of the community.

As it was stated before, young users tend to abbreviate greetings, using the full potential of the *principle of least effort*, which underlies the language economy. The principle is rooted in natural sciences and states that living organisms, but also recently the artificial intelligence machines, use the minimum amount of effort that is necessary to achieve the maximum result. Martinet, in his *Economy Principle* (1962) argued that two factors should be taken into consideration when analysing the language: “first, the requirements of communication, the need for the speaker to convey his message, and second, the principle of least effort, which makes him restrict his output of energy, both mental and physical, to the minimum compatible with achieving his ends” (Martinet 1962, 139). That is why such phrases as *Habari za nyumbani?* or *Habari za kazi?* are simplified to *Kazi?* and *Nyumbani?*. Young people use various short greetings like:

Niaje? ‘How is it?’,
Nivopo? ‘What’s up?’,
Mambo? ‘(How are) things’ ‘What’s up?’,
Mpya? ‘What’s new?’,
Sasa? ‘Now?’,
Sema? ‘Speak’, ‘What will you say?’,
Vipi? ‘How (is it going)’.

They are a part of Swahili slang – *Sheng* and are popular mainly among younger generations, yet most of them have been used for decades, and are easily understood by most of the speakers. They tend to spread very fast through social media, TV and radio, as well as by using smartphones. Sometimes the question is asked by adding the word *lete* which means ‘bring in’. For example: *Lete stori!* ‘Tell me!’, ‘Bring in the story!’. The short answers are:

Bomba! ‘Fantastic!’, ‘Awesome!’,
Bombom! ‘Hot!’, ‘Sick!’,
Fresh!, *Freshi!* ‘Fresh!’, ‘Cool!’,
Fiti! ‘Fit!’,
Kamili! ‘Perfect!’, ‘Precise!’,
Kiasi! ‘Fine!’,
Njema! ‘Fine!’,
Nzuri! ‘Good!’,
Mzuka! ‘Fantastic!’,
Poa! ‘Good!’, ‘Cool!’,
Rasmi! ‘Official!’, ‘In order!’,
Safi! ‘Clean!’,
Salama! ‘Safe!’.

Shega! ‘Cool!’, ‘Fine!’,
Shwari! ‘Smooth as a sea!’,
Wastani! ‘Average!’,
Wazi! ‘Open!’.

Because the above mentioned forms constitute an urban vernacular used mainly by youngsters, they are subject to constant changes and word play games that are ephemeral, often area constricted and require specific language competence to decode them. An example may be a phrase using the word *poa* ‘cool’ expanded to *poa kichizi (kama ndizi)* — ‘crazy cool (like a banana)’. *Shwari* ‘smooth as a sea’ on the other hand is a reference to nautical lexicon, used by sailors and is a resemblance of the Swahili past as a nation of people living off the sea and merchants travelling with monsoons to India and Asia, establishing the international sea trade routes.

Adding words like *kabisa* ‘exactly’, ‘totally’, *sana* ‘very’, *sana sana* ‘very very’ strengthen the message conveyed by the answer to a greeting, while adding the word *tu* ‘only’, ‘just’ weakens it. Reduplicating answers like *salama salama* serves as an emphasis too, but it can also take the role of a question, for example *Salama salama?* which means ‘Are things really good?’ or *Hujambo jambo?* ‘How are things?’ (Podobińska 2007, 310). There are also answers such as *Hamna noma!* ‘No problem whatsoever!’ or *Kama kawa!*, a shortened form of *kama kawaida* meaning ‘Like usual!’.

There is also a question *Kuna nini?* ‘What’s up?’ which very often serves only as the phatic expression and therefore no answer is needed. Using slang or sociolectal utterances provides young people with the sense of belonging to a subgroup or subculture, as well as with the feeling of being different from those who surround them, mainly the older generations. Such greetings take on the function of argot, secret language, especially when they are used exclusively by certain groups.

Another widespread greeting is *Hujambo?* ‘How are you?’, to which the response is *Sijambo!* ‘I’m fine!’ (in plural *Hamjambo?* ‘How are you (all)?’ to which the response is *Hatujambo!* ‘We’re fine!’). Very often *Hujambo?* is shortened to *Jambo!* which is a phatic expression and means ‘Hey!’. It is usually the first Swahili phrase learnt by tourists visiting Kenya, along with some verses of a “Jambo Bwana” song. The question is often accompanied by a defining phrase, for example: *Watu wote nyumbani hawajambo?* ‘Are all people at home well?’. The phrase may be preceded by the word *je* which is used as a question mark to alert the persons being greeted that a question is about to be asked. Another popular greeting is *Umeshindaje?* ‘How have you been?’ or *Unaendeleaje?* ‘How are things progressing?’, ‘How are things going in your life?’, alternatively *Inakuwaje?* ‘How is it?’. They are used usually by speakers who have not seen each other for a longer period of time. Similar greetings are *Unasemaje?* ‘What will you say?’ *Unaonaje?* ‘How do you see things?’.

When saying goodbye, one is supposed to use the words *Kwaheri!* ‘Goodbye!’, *Kwa kuonana!*, *Tuonane tena!* ‘See you soon!’ or *Tutakutana kesho!* ‘We will meet tomorrow!’, which can be considered both formal and informal. According to the

time of the day *Usiku mwema!* ‘Good night!’ or *Siku njema!* ‘Have a good day!’ is also appropriate. Sending greetings like *Uwasalimie nyumbani!* ‘Greet those at home!’ is considered as appropriate if it is directed by an elder speaker towards the younger speaker. It means that the sender wishes his or her interlocutor all the best and remembers other members of the interlocutor’s family. It is more informal to say *Baadaye!* ‘(See you) later!’, *Karibu tena!* ‘Come back again!’ *Karibu kwetu!* ‘Welcome to our place!’ or *Kila la heri!* ‘Good luck!’ ‘All the best!’. This last phrase is popular especially among young people. A song with the same title was published by Kenyan artist Jovial in 2017. What is more, it is a name of a music show broadcasted on Kenyan Citizen TV. Sometimes, an additional explanation may be given to the interlocutor as a strategy of face saving and trying not to offend her/him with a too short chat like: *Nina haraka!* ‘I am in a hurry!’ or *Niko busy!* ‘I am busy!’ used by young people. There are also other conventional phrases such as *Safari njema!* ‘Have a safe journey!’, *Nenda salama!* ‘Go in peace!’ or *Mungu akubariki!* ‘God bless you!’.

When approaching someone’s house, the proper greeting is an Omani Arabic loan *Hodi!* or reduplicated *Hodi, hodi!* which mean ‘May I come in?’ ‘Is someone at home?’. It is a verbal form of knocking someone’s door and a resemblance of the fact that traditional huts were usually doorless. According to Almasi “the word *Hodi* is also used when one approaches a river or a well to request for permission to come nearer to the river or well and serves as a request for giving way while passing through the crowd” (Oswald, Almasi 2014, 24). This calling draws the host’s attention and if one is ready to greet the visitor, the answer is *Karibu!* ‘Welcome!’ or *Karibuni!* (pl.). If the host is not ready to receive the visitor, the answer *Ngoja!* ‘Wait!’ or *Ngoja kidogo!* ‘Wait a moment!’ may be heard. If the owner does not want to let somebody in, the answer is *Hakuna hodi!* ‘You may not come in!’.

The *Waswahili* living in Zanzibar Island and members of Muslim communities often use the greeting *Assalamu alaykum!*, *Asalaam alaykum!* (arab. *السَّلَامُ عَلَيْكُمْ* *as-salāmu ‘alaykum*) meaning ‘Peace be upon you!’. In this case, the answer is *Waalaykum salam* (arab. *وَعَلَيْكُمْ السَّلَامُ* *wa ‘alaykumu s-salām*). The shortened form is *Salama?* ‘Peaceful?’ and the answer: *Salama sana!* ‘Very peaceful!’. Another Arabic loan is *Sabalkheri!* ‘Good morning!’ and *Masalkheri!* ‘Good evening!’. *Sabalkheri mpenzi* ‘Good morning my love’ is the title of a traditional Swahili musical genre – *Taarab* song. *Taarab* is played for entertainment at weddings and other festive occasions all along the Swahili Coast in East Africa. It contains all features of a typical “Indian Ocean music”, combining influences from Egypt, the Arabian Peninsula, India and the West with local musical practices. The opening verses are:

Subalkheri mpenzi waonaje hali yako ‘Good morning my love, how are you?’
Sabahalnuri lazizi hali yangu kama yako ‘Good morning dear, just like you’
Wawaonaje wazazi nyumbani utoke yako ‘How are your parents at home?’
Kawa nusuru mwenyezi hofu yao juu yako ‘Thank Good they are doing well and were curious about you’.

Even though the song is a part of a traditional genre, it became a great hit among young people after its new version had been released by the artists Aslay and Nandy in 2018. The phrase *Subalkheri mpenzi* again gained great popularity. *Subalkheri* and *Masalkheri* are used similarly to *Shikamoo* when addressing the elderly or someone with a higher social status. Another greeting, used mainly on the island of Zanzibar, is *Chei chei?*, to which the answer is also *Chei chei!*. It is reserved mainly for children and seen as affectionate. Sometimes it is used by women as an informal greeting. Islam affects also some farewell phrases, as according to the Qur'an:

23. And never say of anything, "I shall do such and such thing tomorrow."
24. Except (with the saying), "If Allah wills!" And remember your Lord when you forget and say: "It may be that my Lord guides me to a nearer way of truth than this"³ (Abdullah Yusuf 2000, 238)

pious Muslims should use the phrase *Inshallah* as a mitigator of any statement regarding the future or hopes for the future (Clift and Helani 2010, 357) even to non-Arabic speakers, as a mitigator of any statement regarding the future, or hopes for the future. Here we use the methods of conversation analysis (CA). So, for example, after the utterance *Tutaonana kesho kutwa!* "We will meet the day after tomorrow!", the statement *Inshallah* will be added, usually by the recipient of the message.

The nonverbal aspects of greetings are also important in the Swahili culture, but the variation of gestures among Kiswahili users is enormous and depends on many factors. The main one is religion. As aforementioned, the birthplace of Swahili is Zanzibar and adjacent islands, occupied mostly by Muslim communities. This groups observe *Sharia* law, according to which a separation between sexes is mandatory. That means that the physical contact between men and women may take place only in certain situations, and among specific participants, for example close relatives or spouses. Handshakes, smiles and maintaining eye contact are not encouraged for the members of opposite sexes. In such circumstances, other gestures such as placing the hand on a chest or bowing the head, may be appropriate. The common gestures used in Muslim communities are those associated with the *Shikamoo* greeting – placing the hands on the greeter's head (usually practiced by the elderly men), kissing on the hand – a sign of respect and submission, bows with hands placed on the chest, as in the *Assalamu alaykum* greeting, and kissing on the cheeks between the members of the same sex. It is important to always use the right hand, as according to the tradition, left hand is reserved for cleaning and removal of dirt.

Another important factor is age. Certain forms of gestures are used among people belonging to the same age group, other between elder and younger participants. Handshake is usually used in formal meetings, when greeting *Wazungu* (non-Africans), or among young people. However, they invented more elaborate, somehow acrobatic

³ Surah 18 Al-Kahf 'The Cave' verses 23-24

forms of greetings with the use of combination of fist pounds, shakes, finger and elbow tricks, where the whole upper body may be involved. Handshake with the other hand placed below an elbow of the stretched hand is often practiced by women greeting people of higher status or age. Touching of elbows and upper arms is also popular, this time mainly among men or elders. If someone does not want to establish physical contact at all, forms of waving are also admissible.

4. Addressative forms

Linguistic politeness manifests itself in Swahili not only through the use of greetings, but also in the way the interlocutor is named. Proper *forms of address* are used to show the distance dividing the sender and the addressee of the statement in the act of communication, which are imposed by cultural, religious and social rules and norms. The use of adequate forms is the sign of linguistic and cultural competence and a proof of good knowledge of the rules of etiquette. *Language etiquette*, according to Marcjanik is “a part of a general etiquette and a collection of patterns of verbal behaviour adopted in a given community, which have been customarily assigned to certain pragmatic situations” (Marcjanik 2014). This type of polite linguistic behaviour serves many purposes, mainly enabling face-keeping and defining one’s place within the social hierarchy. It also helps to establish contact between strangers as well as to maintain good relations with those one already know’s. The use of certain address forms is a show of respect and exaltation of the interlocutor, but may also purposely serve as an offence and be face threatening, what in turn may lead to the addressee being ridiculed.

Tomiczek proposes a tripartite classification of addressative forms, with the use of the formal and grammatical criterion:

- 1) **pronominal forms** – you, you and others,
- 2) **nominal forms** – first names, surnames, titular forms,
- 3) **attributive forms** – possessive pronouns, gradable adjectives (Tomiczek 1983: 24–25).

The most relevant for the purpose of the actual study are the nominal forms. Name and surname are the most obvious forms of address, but in Swahili, referring to someone just by his/her name or surname is considered rude, especially among speakers of different age and social status. The proper greeting should contain a honorific, which shall precede the name and/or surname. According to Brown, *honorifics* are “linguistic forms that are used prototypically to express regard or esteem toward an entity worthy of respect, most typically a person of superior social standing” (L. Brown n.d.). Honorifics appear in scientific literature, mostly in the context of Asian languages, such as Japanese, Korean or Vietnamese, which use morphology and syntax to express

politeness. However, most world languages use lexis to denote it, as it is with Swahili. The most common honorifics, widely used in greetings are:

bibi ‘lady’
bwana ‘sir/gentleman’
mama ‘older woman, mother’
mzee ‘elderly person’

There are many more examples, used in specific social context and by speakers of different backgrounds. The following table presents selected examples within the author’s established categories, which do not fully exhaust the subject and are chosen for illustration purpose only. Some of the categories may overlap and their borders may be blurred:

Table 1: Swahili addressative forms

Nominal forms	Addressative examples
Familiar	<i>baba</i> ‘father’, <i>baba mdogo, baba mkubwa</i> ‘one’s father younger or older brother, uncle’, <i>mama</i> ‘mother, any women with children or older than the speaker’, <i>mama mdogo, mama mkubwa</i> ‘one’s mother younger or older sister, aunt’, <i>mjomba</i> ‘uncle’, <i>ndugu</i> ‘brother, but also: comrade, associate, kinsman, relative from the same generation, fellow member of the church’, <i>shangazi</i> ‘aunt’, <i>shemeji</i> ‘in-law’.
Professional	<i>daktari</i> ‘doctor’, <i>mhandisi</i> ‘engineer’, <i>mwalimu</i> ‘teacher, someone with greater knowledge’, <i>mwenyekiti</i> ‘chairman, leader’, <i>profesa</i> ‘professor’, <i>sheikh</i> ‘muslim leader’, <i>sista</i> ‘nun or nurse’.
Age-related	<i>dada</i> ‘older sister’, <i>kaka</i> ‘older brother’, <i>mzee</i> ‘elderly person, boss, grandfather/grandmother, someone with broad life experience’.
Symbolic	<i>marehemu</i> ‘the late’, <i>mheshimiwa</i> ‘honourable’, <i>mtakatifu</i> ‘saint’, <i>mtukufu</i> ‘his excellency’.

The proper use of honorifics is perhaps one of the most important social duties and must be paired with a proper greeting to form a complete utterance. For example, the proper form will be *Shikamoo mwalimu!* (respectful), not *Vipi mwalimu!* (unrespectful). The second form may be, however, used among the youth jokingly. In Swahili, honorifics precede the surname of a person one refers to, but they can also precede the name, especially in more informal contexts (e.g., *Habari za ndugu Juma?* ‘How’s brother Juma?’). On one hand, there is a wide choice of various honorific forms, on the other, in reality, they are severely limited by the existing social norms and conventions. There is a possibility of combining more than one honorific form, especially in very formal situations, e.g., *mtukufu mheshimiwa rais Jomo Kenyatta* ‘his excellency, honourable president Jomo Kenyatta’. Quite often, such combined forms are overused. It is also common to elevate the position of the interlocutor by the use of honorifics reserved for the highest rank, e.g., students calling all the teachers at the university *profesa*.

The use of honorifics in Swahili is a rather stable trend. Similarly to the wide use of greetings, it is a clear sign of good upbringing and awareness of existence of certain social norms, and as such it is rarely omitted and it is not subjected to rapid changes. However, younger generations, especially in everyday contacts within their age group or in social media tend to omit honorifics, seeing them as useless in peer relations. The English borrowing *brotha* ‘brother’ recently gained popularity among the youth, mainly due to the pop culture, as well as hip-hop and rap music influences. This age-related honorific underlines the friendship, brotherhood and generation fellowship, at the same time defining its user as a follower of new trends.

Non-institutional forms, institutionalized names, functions, titles and degrees, professional or occupational designations, age or symbolic forms are parts of verbal actions within the accepted framework conventions. Honorifics are a powerful tool for face-saving as well as face-threatening acts and make a direct influence on the interlocutor and the process of communication.

5. Concluding remarks

In the Swahili world, it is impossible to start a conversation without a proper greeting and a proper form of address, and as such this speech acts are perhaps the most repetitive language actions, which are taught from the very beginning of the process of socializing children. The correct application of those forms proves the speaker’s language and cultural competence and serves as the evidence of good upbringing and morals. The exchange of at least three to six conventional questions presented in the study serves as a way to maintain face (sw. *uso*) not only in the presence of interlocutors but also in a wider context of the third-party (Yahya-Othman 1994), that is the whole collective of family, neighbours, friends and acquaintances. Collectivism, together with a very hierarchical social structure, puts a great emphasis on “proper”

behaviour, as it plays a critical role in stratification and maintaining of a social status. The choice of greeting, for example formal *Shikamoo!* versus very informal *Vipi?* immediately places a person in a certain social sphere and background, as it is also the case with the choice of a correct honorific. Of course, *Vipi?* may also be used as a form of impolite behaviour, or even a plain offence, as the proper greeting forms and address forms are often required by the elders or those with higher social status.

Young people share the tendency to undermine tradition and challenge the surrounding world, that is why they often reject forms regarded by them as rigid and old-school and replace them with idiolectal utterances. Some of those are borrowings (mainly from English), some neologisms, some are existing words that take on a new meaning. As it has been shown, there is a tendency to shorten greetings, but not necessarily to shorten a conversation or greetings exchange. Young generations negotiate their own place within society both by conforming to certain rules and undermining them. Idiolectal forms of greeting are also the way of standing out, serve as an argot, a secret language, comprehensible only to the members of the group. Greetings, honorifics and language politeness are well established within the Swahili culture. Their future seems bright, especially when looking at young people enriching the language with new forms and the elderly being on guard of old traditions.

Bibliography

- Abdullah, Yusuf Ali 2000: *The Holy Qur'an*. Herts: Wordsworth Editions
- Aijmer, Karin 1997: *Conversational Routines in English: Convention and Creativity*. London & New York: Routledge
- Austin, John Langshaw & J. L. Austin 1975: *How to Do Things with Words: Second Edition*. Cambridge, Mass: Harvard University Press
- Brown, Lucien: 'Honorifics'. <https://www.oxfordbibliographies.com/view/document/obo-9780199772810/obo-9780199772810-0265.xml> (February 12, 2022)
- Brown, Penelope & Stephen C. Levinson 1987: *Politeness: Some Universals in Language Usage*. Cambridge: Cambridge University Press
- Clift, Rebecca and Fadi Helani 2010: Inshallah: Religious Invocations in Arabic Topic Transition. *Language in Society* 39(3): 357-82.
- Davies, Eirlys E. 1987: A Contrastive Approach to the Analysis of Politeness Formulas. *Applied Linguistics* 8(1): 75-88.
- Domenici, Kathy & Stephen Littlejohn 2006: *Facework: Bridging Theory and Practice*. Thousand Oaks, California. <https://sk.sagepub.com/books/facework> (November 11, 2021)
- Elhami, Ali 2020: A Socio-Pragmatic Perspective of Spanish and Persian Greeting. *Theory and Practice in Language Studies* 10(9): 1009-1014
- Githiora, Chege 2002: Sheng: Peer Language, Swahili Dialect or Emerging Creole? *Journal of African Cultural Studies* 15(2): 159-81.
- Githiora, Chege J. 2018: *Sheng: Rise of a Kenyan Swahili Vernacular*. Rochester, N.Y.: Boydell & Brewer

- Goffman, Erving 1967: *Interaction Ritual; Essays on Face-to-Face Behavior*. Garden City, N.Y.: Doubleday
- Hu, Hsien Chin. 1944: The Chinese Concepts of "Face". *American Anthropologist* 46(1): 45-64.
- Jakobson, Roman 1960: Closing Statements: Linguistics and Poetics. In: *Style in Language*, ed. Thomas, A. Sebeok. Cambridge Massachusetts: MIT Press, 350-77.
- Jibreen, Maysa Kadhim 2010: The Speech Act of Greeting: A Theoretical Reading. *Journal of Kerbala University* 8(1): 1-25.
- Marcjanik, Małgorzata 1997: *Polska Grzeczność Językowa*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego.
- , 2007: *Grzeczność Na Krańcach Świata*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- , 2014: Etykieta Językowa. In: *Współczesny Język Polski*, ed. Jerzy Bartmiński. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Martinet, André 1962: *A Functional View of Language*. Oxford: Clarendon Press.
- Mazrui, Ali Al' Amin and Alamin M. Mazrui 1995: *Swahili State and Society: The Political Economy of an African Language*. Nairobi: East African Publishers.
- Omar, Alwiya S. 1990: How Learners Greet in Kiswahili: A Cross Sectional Survey. In: *Pragmatics and Language Learning*, eds. Lawrence Bouton and Yamuna Kachru. Illinois: University of Illinois, 59-73. <https://www.semanticscholar.org/paper/How-Learners-Greet-in-Kiswahili%3A-A-Cross-Sectional-Omar/4dff2619fe9f8a6b9973aa767a0ec0e8cf7f1700> (January 9, 2022).
- , 1991: Conversational Openings in Kiswahili: The Pragmatic Performance of Native and Non-Native Speakers. *Kiswahili* 58: 12–14.
- Oswald, Almasi 2014: *Swahili Grammar for Introductory and Intermediate Levels: Sarufi Ya Kiswahili Cha Ngazi Ya Kwanza Na Kati*. ProQuest Ebook Central.
- Petzell, Malin. The Linguistic Situation in Tanzania. *Moderna språk: 9*.
- Podobińska, Zofia 2004: Użycie form adresatywnych w suahili jako strategia wpływania na zachowanie rozmówcy. In: *Języki Afryki a Kultura*, eds. Zofia Podobińska and Nina Pawlak. Warszawa: Agade, 63-93.
- , 2007: Habari gani? Salama? Pierwsza lekcja suahilijskiej etykiety. In: *Grzeczność na krańcach świata.*, ed. Małgorzata Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 303-28.
- Schleicher, A. 1997: Using Greetings to Teach Cultural Understanding. *Modern Language Journal* 81(3): 334-343.
- Tomiczek, Eugeniusz 1983: *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego: socjolingwistyczne studium konfrontatywne*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Walsh, Martin 2017: The Swahili Language and its Early History. In: *The Swahili world*. eds. S. Wynne-Jones and A. LaViolette. Abingdon/New York: Routledge, 121-130.
- ‘What’s Wrong with Shikamoo?’ 2021. The Citizen. <https://www.thecitizen.co.tz/tanzania/magazines/sound-living/what-s-wrong-with-shikamoo--2552974> (November 22, 2021).
- Yahya-Othman, Saida 1994: Covering One’s Social Back: Politeness among the Swahili. *Text – Interdisciplinary Journal for the Study of Discourse* 14(1): 141-161.
- , 1995 Aren’t You Going to Greet Me? Impoliteness in Swahili Greetings. *Text & Talk* 15(2): 209-228.

Politeness in an international context through the use of Esperanto

Abstrakt. Grzeczność w kontekście międzynarodowym z użyciem esperanta

Grzeczność językowa – ważny czynnik w udanej komunikacji – kształtuje się w danej kulturze. Jakie normy działają na poziomie międzynarodowym? – Ta pytanie pojawia się, kiedy angielski używany jest jako lingua franca, i dotyczy to również języka esperanto. Autorka podejmuje próbę określenia norm dla międzynarodowej wspólnoty esperanta na podstawie przeprowadzonej ankiety (respondenci z 30 krajów, 4 kontynentów). Zbadano zwroty adresatywne, pozdrowienia, prośby i odmowy oraz zaproszenie.

Ankieta obejmuje również pytanie dotyczące nieporozumienia – które może wynikać z różnic kulturowych, pomimo transparentnej struktury esperanta – oraz korekty, wprowadzanej jako konsekwencja wysokiego poziomu świadomości językowej użytkownika esperanta. Przeprowadzone badania obejmują również zagadnienia tabu konwersacyjnych. Autorka dochodzi do wniosku, że komunikacja i zwroty językowe używane w języku esperanto są bardziej bezpośrednie i familiarne co wynika z faktu przynależności interlokutorów do wspólnoty językowej przez siebie wybranej oraz regularnej i jednoznacznej struktury językowej.

Abstract

Linguistic politeness – an important factor in successful communication – is formed by the given cultures. What kind of norms are working on international level? – This problem arises using English as a lingua franca and Esperanto. The Author attempts to establish the norms for the international Esperanto speech community on the basis of an inquiry (participants from 30 countries on 4 continents). She investigates the greetings, forms of address, requests and their refusals, and invitations.

The questions also relate to misunderstandings – which can occur because of cultural differences in spite of the transparent structure of Esperanto – and corrections which occur because of the high linguistic awareness of Esperanto speakers. Conversational taboos are also researched. The analysis comes to the conclusions that communication and the linguistic forms used are more direct and familiar due to belonging to the self-chosen speech community, and the simple, unambiguous linguistic structure.

1. Introduction

Linguistic politeness in a given culture supposes politeness between native speakers of a given language with the background of a common native culture and good manners. This native speaker's politeness prevails also in interactions between a foreign speaker and a native speaker in the native speaker's surroundings. The accommodation occurs especially often in ELF communication: non-native speakers try to accommodate to native norms in order to be better understood (Jenkins 2022). This has been the topic of the previous chapters, that is politeness in different languages was presented supposing a Polish student to learn the basics of good linguistic manners which is required for high-level mastery of a foreign language, in order to cope with the communicational situations in the target surrounding. Politeness then is an integral part of pragmatic competence (Koutny 2004a, Haugh & Chang 2015).

Nowadays, more and more possibilities occur for communicating on an international level, that is between people with different cultural backgrounds and mother tongues where a common language – not native tongue for any of the interlocutors – is used. What often comes to mind is EIL (English as an international language) or ELF (English as a lingua franca) which often prevails in international contacts. The question arises what kind of politeness norms are valid in such communication? Are the politeness norms of Great-Britain or of United State valid or the home/native norms of the interlocutors? But these are different. Practically, the different language use, confrontation of different manners can result in misunderstandings, problems and offense (e.g. Pawlas & Paradowski 2020).

Is it even possible to speak of international culture and international norms of politeness in the linguistic behavior related to it? Does a generic human being request the same profound structure in polite expressions? As to the fact greeting acquaintances, thanking for the help – certainly, but the concrete linguistic forms are different traditionally. Is the mass culture and the mass media spreading some kind of unified communication norms, and therefore politeness norms? There are many questions and problems to be solved in this field.

There are many studies on cross-cultural pragmatics, on the acquisition of norms of linguistic politeness for a given culture (Brown & Levinson 1992, Leech 1983, Sachiko Ide 1986, Culpeper 2011, etc.), but less on the norms of politeness of lingua franca communication (see the recent volume of Walkinshaw 2022), and the linguistic aspects of intercultural communication are even less investigated than the intracultural aspects. Intercultural (im)politeness is an understudied area, although international contacts are more and more frequent due to the multilingual societies, globalization, and migration (cp Haugh & Kádár 2017). Brown and Levinson's model of politeness is inadequate for understanding sociopragmatic differences in politeness systems across cultures (cp Haugh & Chang 2015) and the settings of international communication.

The last interactional approach emphasizes the participants' understandings of politeness for raising socio-pragmatic awareness of politeness across languages and

cultures. Walkinshaw (2022:4) draws attention to the fact that speech acts are conceptualized as emergent, negotiated and co-constructed rather than pre-established in intercultural contexts. Interactional norms for ELF-users are subordinated to straight-forward and comprehensible communication. But this results in different solutions due to different situations.

The language used for the communication also has a significant role, with its structure and built-in cultural charge, how it can serve the self-expression of the speakers and the adequate transmission of information, how it is transparent, not-ambiguous (Koutny 2020). In the followings the communication strategies in the international language Esperanto will be analyzed, mainly the conversation beginning speech acts of esperantists, and their opinion about the conversational topics will be presented on the basis of a survey.

2. International communication in an international language

English became an incontestable international language or lingua franca in the last decades because of the growing political and economic power of the United States with Great Brittan. Although its native speakers are less than those of Chinese or Spanish, it is spoken in many countries all over the world (see Crystal 2003) as an official language (e.g. India, South Africa) or as a foreign language, so that non-natives outnumber the native speakers nowadays. The English pronunciation and phraseology remain a challenge for the foreign learners, which is why the actual meaning is negotiated during the interaction in ELF communication between the interlocutors, and it is changing from setting to setting. ELF does not have a worldwide norm, it can be determined only by the deviation from the official Englishes. The different users can have different problems, also the communication norms and the efficacy can be different in these situations.

Intercultural communication has to overcome cultural differences, and the language used for communication can make communication easier or more difficult. There is an alternative language created for international communication and functioning in this role since 1887, this is Esperanto. It is supposed to better cope with the practical intercultural communication because of its transparent and regular structure, less ambiguous and compositional semantic system, and reduced cultural charge (see some comparisons between English and Esperanto in Koutny 2004b, 2005 and 2020). It is interesting how the cultural differences can be overcome, and how the communication strategies are similar or different for Esperanto and ELF (about Esperanto as a lingua franca see also Fiedler & Brosch 2022).

Kaur (2022) mentions some strategies for ELF such as: negotiation of meaning: comprehension checks, clarification requests, repetitions with adjusted pronunciation, paraphrase, simpler reformulation; explicitness strategies: self-rephrasing, self-repair, interactive repair, explication confirmation requests, discourse reflexivity; and

also code-switching and extralinguistic means. Self-correction and correction by the interlocutor are a common thing during communication in Esperanto (see different strategies in Fiedler & Brosch 2020), even the control in the comprehensive dictionary PIV (available in the internet), due to the high linguistic interest and awareness of Esperanto speakers. The Esperanto language community is especially interested in linguistic problems, since the organizing force of the community is the language itself. They are curious about cultural otherness and tolerant for nonconventional behavior which are the bases of intercultural competence.

Esperanto has been functioning in intercultural communication for 135 years, therefore some unwritten communicational forms are established. According to communication among the members of a self-chosen (language) community, most often, informal forms prevail.

3. Inquiry for some basic speech acts in Esperanto

3.1. Participants

122 respondents from many countries completed the online inquiry about some basics of linguistic politeness related to communication in Esperanto. This gives already a good sample of esperantists. The multi-national nature of the Esperanto language community can be seen from the list of countries where they are living. Answers came from 30 countries on 4 continents (Europe: 16, Asia: 7, America: 6 and Australia: 1) as follows: Argentina (3), Belgium (2), Brazil (14), Bulgaria (1), China (2), Czech Republic (3), France (13), Germany (10), Great Brittan (5), Hungary (1), Indonesia (1), Iran (3), Japan (6), South Korea (10), Croatia (1), Mexico (1), Netherlands (1), Norway (1), New Zealand (1), Peru (1), Poland (10), Russia (5), Sweden (5), Switzerland (1), Spain (11), Turkey (1), Uruguay (2), Ukraine (1), USA (5) and Vietnam (1).

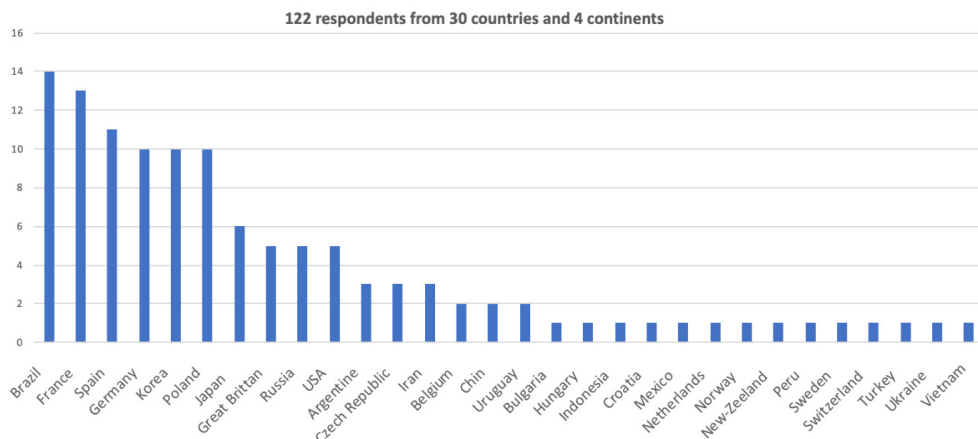


Figure 1: Number of participants / country

According to the number of responses, the following countries are the most representative: Brazil (14), France (13), Spain (11), Germany (10), Korea (10), Poland (10). In these countries, the Esperanto movement is alive, and countries outside of Europe also are active. 59,8 % of the respondents are living in big cities, a further 31,1% in small towns and only 9% in villages.

3.2. Age

The age composition shows the rather older age of esperantists: $32 + 13,1 = 45,1\%$ is more than 60 years old and 30,3% is between 46-60 years old. Adding to this also the category of 32-45 years, 48,3% comes out for middle agers. The younger generation is less represented with 6,6% between 21-30 years of age. Very young people (less than 20 years old) are not at all represented. Esperanto is rarely the first language of anyone, but there are some even in this sample – as it turns out from the language knowledge later. This age distribution shows the general situation in *Esperantio* ‘Esperantoland’.

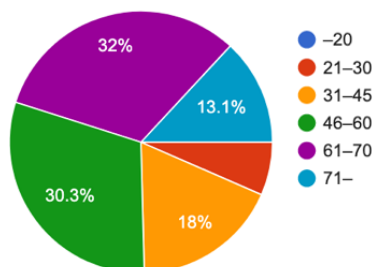


Figure 2: Age distribution

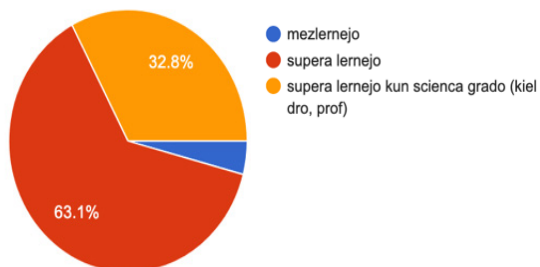


Figure 3: Qualifications

3.3. Qualifications

Most of the respondents have higher education degrees: 63,1%, additionally 32,8% have completed doctoral degrees, only 4,1% have no higher education. This distribution is due also to the fact that my acquaintances, and their acquaintances are mostly in an academic environment.

3.4. Mother tongues

The speakers' mother tongues also show the diversity of Esperanto speakers as the countries. The most spoken native languages are: Spanish 13,9%, French 11,5%, Portuguese 9,8%, Polish and Korean 9%, English only 4,9%, German 4,1%, Russian and Swedish 3,3%, Czech and Japanese 2,5% etc. Together 43 languages were listed, 5 times two mother tongues including also 3 Esperanto-speakers (2 with mother tongues German and Esperanto and 1 Swedish and Esperanto).

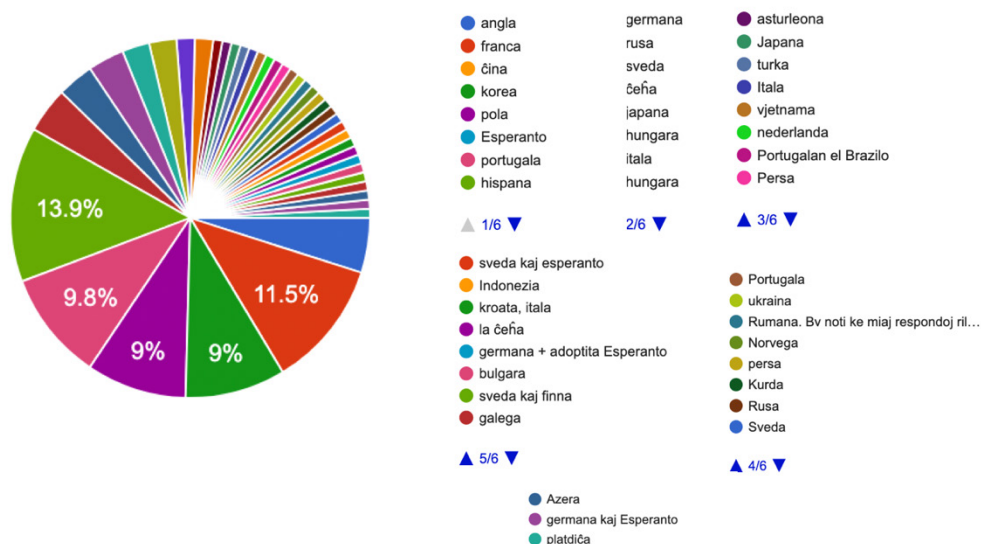


Figure 4: Mother tongues of respondents

3.5. Language knowledge

It turns out from the inquiry that Esperantists speak several languages, so their linguistic awareness is also based on their language knowledge. On the first place is English (93,4%), 49 persons speak it at a high level, and only 8 persons (6,6%) out

of 122 do not speak English, therefore also Esperantists undergo the world trend (this is not surprising among many respondents with higher education). French (71%) is on the second place, then Spanish (65%), German (27%). Many other languages are mentioned on different levels including the Native American languages Quechua and Aymara, the minority languages Basque and Breton, the ancient languages Sanskrit and Latin, the creole Papiamentu, the artificial toki pona and a sign language.

3.6. Frequency of use of Esperanto

Good speakers of Esperanto were asked to answer the questions, because only they can give a reliable answer relating to the linguistic politeness. So, it is not surprisingly that 57.4%, uses it – in speech or writing – almost every day, 20.5% even in the family, 23% every week and only 20,5% use it occasionally.

4. Greetings

Greetings seem like a basic element of human communication, introducing and enabling the further communication of the partners. Normally they are determined by the social distance and intimacy, age, gender and their differences, belonging to the same smaller community – as this was analyzed in the previous chapters. Usually, the meeting or the leaving, and the time of day also lead to different forms. In some languages these can be quite sophisticated, but in an international language as Esperanto, these are quite simple. Beyond the obvious explanation that not only the linguistic structure, but also the language use should be simple in an international language, it should be mentioned that belonging to the same – self-chosen – speech community results in simpler and informal communication strategies, including for greetings.

language	formal meeting	formal leaving	informal meeting	informal leaving
Eo	Bonan matenon / tagon / vesperon	Ĝis revido	Saluton	Ĝis
En	Good morning / — / evening	Good Bye	Hi, Hey	Bye
Pl	— / Dzień dobry / Dobry wieczór	Do widzenia	Cześć, Witaj	Cześć; Na razie

The greetings under the formal category are not really formal in Esperanto, but rather neutral, they can be used also in informal situations as the Polish forms. Rather the use of informal forms is restricted to their category – similarly to the Polish use. But *Saluton* is more and more used meeting anybody. 65,6% declared it as usual form even with unknown persons or more distant acquaintances. This could be also explained by the fact that esperantists live in different countries, hence writing each other or having an on-line conversation they have different time zones: for one partner morning and for the other evening. I've heard the ingenious solution: *Bonan tageron!* 'Good time of day!'

Therefore, these forms are normally used not really depending on the formality of the relation between the interlocutors. The short form *Sal'* is spreading among the youth. The time related greetings (*Bonan matenon / tagon / vesperon*) also are used with anybody. The use of *Bonan vesperon/nokton!* 'Good evening/night!' can be different.

Sometimes the differentiation in the mother tongue of the speaker or a very official situation which is rather rare, can result in different forms. There was a question in the inquiry about age differences for greetings. 82% does not differentiate the forms used according to age, those differentiating include Poles, Japanese, Korean, Vietnamese. Who differentiates in Esperanto has a difference also in their mother tongue. A total of 77,9% does not differentiate the used forms according to the social position (to teacher, supervisor).

The metacommunication accompanying greeting is different in the world: a bow, shaking hands, hugs or kisses. In an international meeting if any form predominates it would be shaking hands. The kisses are normal in close relation in Europe, but not in Asia. It can happen during Esperanto congresses, even between European and Asian participants when meeting somebody after a long time. It attests the accommodation to the European and American norms. Asian esperantists can use bows among themselves.

5. Forms of address

At the beginning of and during the conversation, forms of address are used several times to draw the attention of the interlocutor and establish or confirm the relation between the partners. They depend – similarly to the greetings – on the relationship between the partners, and also on age and social status. For Hungarian and Polish, I distinguish 4 categories depending on the closeness of the interlocutors' relations (see Koutny 2004a and the study on Hungarian in this volume) but for Esperanto the two basic categories formal/informal (or V/T) are enough, even they are intertwined, because most of the situations are informal. Social position and gender do not have much influence to the forms used.

A total of 85,2% of the respondents begin letters with *kara* 'dear' (+ personal name) in the case of friends and good acquaintances, sometimes simply *Saluton* 'Hello'. In the case of unknown or not well-known persons, 41% addresses the other

by *estimata sinjor(in)o* ‘estimated sir/madam, szanowny/a Pan/i’, a further 21% uses *kara sinjor(in)o* ‘dear sir/madam’, sometimes the family name is added. There is a special Esperanto form *samideano* ‘belonging to the same idea’, used with *estimata* or *kara* by 18%. *Saluton* ‘Hello’ also appears sometimes in rather formal situations (4%). A Vietnamese woman explain the comfortable situation in *Esperantoland* of being allowed to use simply *kara* + personal name, but with Asian Esperantists she uses rather ‘*kara sinjor(in)o*’.

As to the forms of address in conversation with friends and acquaintances, almost every time, the personal names or their (Esperanto) nicknames are chosen. Four persons mentioned the family name in this context, one with an explanation, that for Japanese esperantists. With unknown persons or not close acquaintances, *sinjor(in)o* + family name is more often used (37,7%), we could add here the simple *sinjor(in)o* (9,8%) and the simple family name (8,2%), together about 56%. The next most popular form is the personal name (19,7%). The *sinjor(in)o* + personal name is also present (10,7%) which is rather an informal manner of addressing someone in Polish. Among them are only 3 Poles of 10, 2 Spanish, 2 Brazilians and one Ukrainian, French, Indonesian. *Samideano* is used by 5%, that is not much used nowadays. *Sinjor(in)o* + function also occurs in 4% of the answers.



Figure 5: Forms of address

These results are closer to the American and European forms of address. This means that Asian Esperantists adapt to this more informal type of language use, but when they are in an Asian context, they use more formal forms of addresses, they add *sinjor(in)o* ‘Mr., Ms.’ to the Esperanto name or family name. There was a control question: *Is there a difference addressing esperantists in Esperanto and your national language?* A total of 43,4% answered: yes. This means a change of forms of address for more informal terms in an Esperanto context, which is the case of Asian speakers.

There was a rare official situation in the framework of AIS (Akademia Internacia de la Sciencoj ‘International Academy of Sciences’) with headquarters in San Marino from 1983 and sessions in different countries where Esperanto was one of the official

languages of the international university. Formal address with the word *professor* was used in official meetings. Another case is the new and unique master studies in inter-linguistics (as a specialization within Linguistics and Information Management) for international students beginning in the 2022/23 academic year at Adam Mickiewicz University. The address forms used by students are more formal (not personal names): *sinjor(in)o instruisto* ‘Mr. (Ms.) teacher’ or the title *profesororo/doktoro/sinjoro X.* in accordance with Polish customs.

Esperanto has only one pronoun in second person, both for singular and plural *vi* without distinction of formality. This helps the communication between people of different levels of status, age or intimacy on an equal level. The lack of differentiation between Sg and Pl forms would be welcome.

6. Requesting something

Requests can have different forms from simple and direct to hidden requests which depend on the relation between the partners, on the value of the requested thing or service, and also on the given culture. English speech act prefers the direct forms (*sit down, give your name*), and Asians more complicated implicit forms.

The answers for *How do you ask a close acquaintance to lend you a pen?* were (in order from direct to more polite) in the inquiry:

Donu al mi skribilon! ‘Give me a pen’ (*skribilo* is a tool for writing)

Vian skribilon mi petas. ‘I ask for you pen’

Ĉu vi pruntus al mi skribilon? ‘Would you lend me a pen’

Bonvolu (prunte)doni al mi skribilon. ‘Please, lend me a pen’

Pruntedonu vian skribilon, mi petas. ‘Lend your pen, I beg you’

Ĉu vi povas pruntedoni al mi vian skribilon? ‘Could you lend me a pen’

Ĉu vi bonvolas/ bonvolus doni al mi skribilon?

Bonvole, prunedonu! ‘Please, lend me’

Ĉu mi povas uzi/prunti vian skribilon? ‘May I use/ borrow your pen?’

Ĉu mi rajtas pruntepreni vian skribilon? ‘Am I allowed to borrow your pen?’

Ĉu mi povus uzi/prunti vian skribilon? ‘Could I use/borrow your pen?’

Bonvole, ĉu vi povas doni al mi tiun skribilon? ‘Please, may I use/ borrow your pen?’

Bonvolu prunedoni skribilon, mi petas. ‘Please, lend me your pen, I beg you’

Ĉu vi afable povus prunedoni al mi skribilon, bonvolu? ‘Could you kindly lend me a pen, please?’

Mi bezonas skribilon. ‘I need a pen’

Ĉu vi havas skribilon? ‘Do you have a pen?’

The first two requests are direct speech acts (*donu; mi petas*). The next 9 contain some polite element (*bonvolu* + verb; verb + *mi petas; ĉu vi pruntus* ‘would you...’;

ĉu vi povas pruntedoni... ‘could you ...’; *Ĉu mi povas/povus/rajtas uzi/prunti*), additionally there are 3 complicated polite forms (use of almost two polite elements: *bonvolu ...*, *mi petas*). The direct speech act request “vian skribilon mi petas” uses “mi petas” as part of the clause structure, whereas the polite formula “mi petas” always appears as an extracausal supplement to the clause. The last two sentences are indirect speech acts, that is allusions (*mi bezonas... Ĉu vi havas..*)

The same request to a more distant acquaintance contains similar solutions without the first two direct sentences. There also appear more polite formulas as *pardonu/pardonon/mi pardonpetas* ‘excuse me/pardon’ introducing the request more than 20 times:

Ĉu mi povas peti vin pruntedoni vian skribilon? ‘Could I ask you to lend me your pen?’

Bonvolu pruntedoni al mi vian skribilon, mi petas. ‘Please lend me your pen, I ask you.’

Ĉu mi rajtas uzi vian skribilon? ‘Am I allowed to use your pen?’

Pardonu min, ĉu mi povus pruntepreni vian skribilon? La mia estas * kialo* ‘Excuse me, could I borrow your pen? Mine is *reason*?’

Mi pardonpetas, sed mi bezonas skribilon. Ĉu vi bonvolus pruntedoni al mi dum malmulta tempo vian? ‘Excuse me, but I need a pen. Could you please lend me yours for a moment?’

Pardonu, sinjor(in)o! Chu vi eble povus pruntedoni skribilon? ‘Excuse me Madam/Sir! Could you lend a pen?’

Pardonon, ĉu vi pruntas al mi skribilon? ‘Pardon, do you lend me a pen?’

Ĉu vi havas iun liberan skribilon por doni min? ‘Do you have a free pen to lend me?’

(kara) Sinjor(in)o + familia nomo, ĉu vi bonvolus pruntedoni al mi skribilon? ‘Dear Sir/Madam + family name, could you please lend me a pen?’

Sometimes, mainly in the more formal cases, the request begins by addressing the interlocutor by name. The formulas *Ĉu mi povas/rajtas...?* ‘Can/May I...?’ *Mi petas... ‘I beg...’, ‘Bonvolu ...! ‘Please...!’* are more often in this case. The proportion of imperative and interrogative sentences is quite equal in the informal cases, but in the formal case the interrogative sentences prevail. There is only one declarative sentence with an allusion (*Mi bezonas skribilon* ‘I need a pen’) which is normal in communication, mainly in informal context, but implicit forms (declarative sentence or question such as *Ĉu vi havas skribilon?* ‘Do you have a pen’) should be avoided in an international speech community because they could be not understood.

The regular request in Esperanto is *bonvolu* + infinitive, but sometimes appears *bonvole* + imperative verb, and also *Ĉu vi povas bonvole prunti...* used mainly by Asians.

Request is often a 3-step strategy with an introductory explanation of the cause, the proper request and promise of some future compensation (see Szili 2004). Only one person wrote in both cases that he/she would give a reason for asking a pen.

7. Refusing a request, and expressions of negative opinions

It is well known that the Japanese avoid refusing a request, but Americans do so directly. How is the approach of the multicultural Esperanto speech community to this question? A total of 33,6% of the respondents refuse requests directly. A much higher percentage, that is 52,5%, try to communicate the refusal indirectly and only 7,4% does not refuse requests. Six persons answered that it depends, on the situation and person.

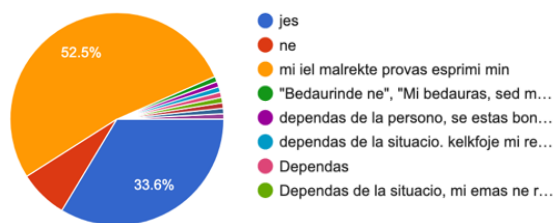


Figure 6: refusal

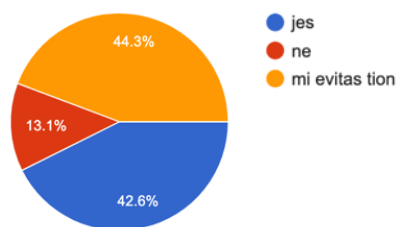


Figure 7: negative opinion

In the case of negative opinions, 42,6% tell their opinion directly and a similar number, 44,3% avoid giving their opinion in a direct way, and 13,1% does not give it at all.

In both cases direct and indirect expressions of refusal or negative opinions are normal strategies in the Esperanto speech community.

8. Invitation

Invitations are accepted by 73% of the respondents, and only 11,5 does not accept them. The remaining answers give some conditions, acceptance depends mainly on the person and then the situation. This shows behavior typical of a friendly society.

The next question relates to the different behavior in the home country and Esperantoland. A smaller percentage (35,2%) answered with “no”, 17,2% with a definite “yes” and 47,5% with “it can happen”. It shows also the attitude in Esperantoland “to be in the same branch”.

9. Misunderstandings and corrections

Misunderstandings can occur between people, but in an international speech community these occur more often due to different cultural backgrounds. The language used for communication can also contribute to this. Using a language with many

ambiguities such as English, it is more likely to happen (see examples in Pawlas & Paradowski 2020). Having a less ambiguous language such as Esperanto, it would be expected for misunderstandings to be minimized. But let's see the answers!

Of the respondents, 16 answered that they've had no misunderstandings or they don't remember misunderstandings in communication in Esperanto. Another six that they rarely occur, altogether 18%. The other answers admit misunderstandings and most of them give a cause or their own experience. These include:

- Cultural differences (18%): 17 + 4 mentions of misunderstanding in communication with Asians
- Poor knowledge of the language (12%): 13 + 2 influence of the mother tongue

Four persons point out misunderstandings due to different political or religious convictions, and another four simply the personal differences, and four respondents declare that misunderstandings do not depend on the language used, altogether this accounts for 12 or 10% of respondents.

According to these results, esperantists are aware that a common language cannot completely solve problems of international communication as cultural differences can result in misunderstandings. Some of them consider that misunderstandings are a normal part of communication due to different opinions in different fields of life, mainly in politics and religion. Although Esperanto facilitates communication because of its regular structure and less ambiguous vocabulary, there can be differences between the language knowledge of its speakers, and this can result in misunderstandings (improper use of a word, false friends, influence of the mother tongue – as pointed out).

The **correction of others** is a delicate question in communication, it can offend the interlocutor, so it could be an impolite, but as already mentioned at the beginning, this is normal in Esperanto conversation. From the inquiry it turns out that only 8,2% is troubled if they are corrected, but a large majority (65,6%) is not. Others give some explanations why they are or are not bothered:

I am even glad, in that way I can get rid of my mistakes; I even ask the conversational partners to do that;
This is welcome, if it is done in a polite manner;
Correction is welcome, but I check it;
It depends who is correcting me and how, in which situation;
No problem from an experienced person or friend;
In a discussion it can disturb, break the speech flow;
It seems the other is not interested in the content, but rather in pointing out errors;
It is not agreeable, but it is all right;
It should be done indulgently and in a pedagogical manner; helpfully, not reproachfully.

Some people do not **correct others** (32%), some others do (13,1%). It depends on the situation, the person. There were different explanations in other answers: often corrections are only offered if the other asks to be corrected.

A pedagogical and rather polite manner to draw attention to the mistake is to repeat the sentence in a correct way – as many do this. As teacher, they do, or the other is a beginner or big mistakes are rather corrected, when the mistake would result in a misunderstanding.

10. Conversation topics and taboos

The Esperanto speech community came into being from the adepts of the common language Esperanto, therefore it is not surprising that the two **main conversation topics** relate to the language (its structure and vocabulary): 29,5% and to congresses or smaller meetings: 31,1%. The third most important topic is hobbies: 10,7%, then comes communication on an equal basis – the basic principle – of the Esperanto movement. Several answers declare: about everything; everyday life; actual events. Some answers give: it depends on the interlocutor and situation. The other mentioned topics appears 1-2 times: family, home country, culture, tourism, life, Zamenhof, gossip and politics.

This overview shows that esperantists are focused on their language, meetings, their hobbies, everyday life and less on current problems of the world or politics. This attests to a neutral political attitude which is a declared principle of the Esperanto-movement, and helps the communication without conflicts.

A slight majority considers that nothing is **taboo for conversation**, but quite the other half of the respondents mention some taboo topics: politics (21), sex (15), religion (13), money (7), personal intimacy (4), vaccination, pandemic (3), neutral pronouns for humans (2), women's ages (1) and 10 persons answered that it depends on the interlocutor. These answers confirm the politically neutral attitude of esperantists, at least avoiding discussions of political questions with other esperantists. Avoiding discussions about sex related questions and religious conviction is a frequent taboo in social relations, not only in the context of Esperantists. Money and salaries also can belong to taboos. Personal intimacy and, at present, vaccination can be considered taboo. Interesting that also the linguistic problem of a gender-neutral pronoun for humans is also mentioned¹. Some respondents answered that the taboo topics depends on the interlocutors.

On the question *Does Esperanto help discuss delicate problems* (e.g. different political views, treatment of minorities) 60,7% answered yes, 21,3% no, and the others gave some explanations. Somebody wrote that Esperanto can hide the differences, but not overcome them. Esperanto helps to have a view to other approaches in other cultures, inside the same culture political discussions are rather avoided. Often delicate problems are avoided.

¹ There are 3 pronouns in Sg3 in Esperanto: *li* 'he', *ŝi* 'she' and *ĝi* 'it'. *Ri* is proposed as a neutral pronoun for humans and some younger speakers are using it.

11. Intercultural communication through Esperanto

To the direct question if Esperanto could by itself solve the problems of intercultural communication, 36,1% gave positive answer, 49,2% consider that it partially can and only 14,8% gave a negative answer. This means that 85,3% (36,1+49,2) of the respondents believe that Esperanto can be a good tool for international communication even if some questions could cause problems and are avoided. 64% (49,2+14,8) see that language is not enough to solve problems, to discuss delicate problems, cultural and personal differences should be encompassed.

There was a question relating to the communication using Esperanto or English, if there is a difference. 13,3% doesn't feel any difference, but ten respondents, that is 8%, have English as a mother tongue (!), and 26,5 do. The others gave some differences:

There is a basic harmony with another esperantist;
We are in the same group with similar moral and psychological traits;
Esperanto gives some kind of familiarity with the partner; creates a link between the partners;
We have chosen Esperanto in order to be close to others;
Esperanto is my language, not a foreign language like English;
I don't feel equality speaking English;
In English I face often the limits of my capacity to express myself, but not in Esperanto;

Several answered that:

it is more comfortable/easy/free to speak Esperanto, to express myself;
Esperanto is more flexible; words can be made up, but in English not;
It is difficult to express nuances in English;
There are no fixed politeness rules for Esperanto, hence one can speak more freely

While speaking English some respondents have some inferiority-complex because of their language knowledge, to make some mistakes or to misunderstand the other, mainly speaking with native speakers of English; somebody mentions that there are other presuppositions about values in English.

From these answers, it turns out that:

- 1) the characteristics of the language have an influence on the ease of communication; the flexibility found at different levels of Esperanto gives a sense of freedom in self-expression. On the other hand, English raises a feeling of erroneous language use and possible misunderstandings.
- 2) The other difference comes from the basic setting that esperantists have a speech community as natural languages do, even a more intimate community because they have chosen to belong to it, therefore there is a familiarity between interlocutors,

and similarity in some basic values which facilitates communication and gives a basic feeling of equality. On the other hand, English as a lingua franca doesn't have a speech community, therefore it doesn't create a basic positive atmosphere. It is just a tool.

Conclusions

Esperanto used primarily in international contexts has a different position than English as an international language, and this also can be seen in the politeness forms. Esperanto speakers feel they belong to a self-chosen speech community which shares some common values such as equality in communication and peace (see also Galor & Pietiläinen 2015, Stria 2017), and have a common culture alongside their native cultures. ELF speakers don't have any common culture and common shared values, they have to negotiate their communicational forms according to the given situation and setting. Esperantists have some kind of preestablished norms and only a part has to be negotiated during the communication process. Therefore, this type of communication is between the communication inside a group with defined norms and completely free international communication where the norms are created in an ad hoc fashion.

Because they belong to the same community, esperantists use the informal forms of communication – as proved by the inquiry – as to the greetings and addressing. There is not much differences speaking with a close or distant acquaintance, with a friend or a leader. These forms come from the European and American costumes, so Asian esperantists adapt to these forms. It is helped also by the use of an Esperanto name, translation of their original name.

The indirect refusal of requests and reluctance to offer negative opinions is influenced by the native culture and polite behavior trying to avoid conflicts.

The cultural differences which exist inside an international speech community cannot be annulled or ignored, therefore misunderstanding can occur, also due to lacks in language knowledge. The majority of Esperanto speakers is aware of the differences and otherness of the partners, hence corrections or self-corrections are rather normal during conversations, some people even ask conversational partners for corrections. Linguistic interests and awareness are characteristic for esperantists.

The conversation remains often in polite frames because esperantists try to avoid delicate subjects such as politics, religion or sex where their opinions could cause offense. They focus on the language itself, Esperanto meetings and movement, hobbies and everyday life in another country. Although almost half of the respondents considers that there are no taboos in Esperanto conversations, and a large majority considers that Esperanto facilitates discussions on delicate/taboo topics.

An important final field of research relates to the question: does Esperanto facilitate the communication more than English. The majority gave a positive answer pointing out the characteristics of the language and the familiarity of the speech community.

So, it could better achieve than English – as people speaking both languages mainly confirm. But maybe there is a precondition: to be open to the otherness, equality and cooperation...

Bibliography

- Brown, Penelope & Levinson, Stephen 1987: *Politeness. Some Universals in Language Usage*. Cambridge: Cambridge University Press
- Crystal, David 2003²: *English as a global language*. Cambridge: Cambridge University Press
- Culpeper, Jonathan 2011: Politeness and impoliteness. In: Karin Aijmer and Gisle Andersen (eds.): *Pragmatics of Society*. Berlin: Mouton de Gruyter: 393-438.
- Fiedler, Sabine & Brosch, Cyrill 2020: Interkultura komunikado per Esperanto: ĉefaj trajtoj. In: Koutny & Stria & Farris: 121-136.
- Fiedler, Sabine & Brosch, Cyrill 2022: *Esperanto – lingua franca and language community*. John Benjamins
- Galor, Zbigniew & Pietiläinen, Jukka 2015: *UEA en konscio de esperantistoj*. Dobrichovice: Kava-Pech
- Haugh, Michael & Kádár, Dániel Z. 2017: Intercultural (Im)politeness. In: Culpeper, Jonathan & Haugh, Michael & Kádár, Dániel Z. 2017: *The Palgrave Handbook of Linguistic (Im) politeness*. Palgrave MacMillen. 601-632.
- Haugh, Michael & Chang, Wei-Lin Melody 2015: Understanding im/politeness across cultures: an interactional approach to raising sociopragmatic awareness. *IRAL – International Review of Applied Linguistics in Language Teaching* 53/4: 389-414.
- Jenkins, Jennifer 2022: Accommodation in ELF: Where from? Where now? Where Next? In: Walkinshaw: 17-34.
- Kaur, Jagdish 2022: Pragmatic strategies in ELF communications: Key findings and a way forward. In: Walkinshaw: 35-54.
- Koutny, Ilona 1998: Interkultura komunikado 'Intercultural communication'. In: Wandel, A. (Ed.) 1998: *Internacia Kongresa Universitato*. Rotterdam: UEA <http://interl.home.amu.edu.pl/interlingvistiko/interkulturakomunikado.html>
- 2004a: Hungarian greetings and addressing forms in a cross-cultural approach. *Modern Filológiai Közlemények* 2004/1: 5-20.
- 2004b: Komunikacja międzykulturowa w Europie: angielski i esperanto jako alternatywne środki komunikacji. In: B. Gorińska-Bittner (red.): *Inna (?) Europa. 2004. Poznań: Akademia Rolnicza*. 73-95.
- 2005: Interkultura komunikado en Eŭropo: la angla kaj esperanto kiel alternativaj komunikiloj 'Intercultural communication in Europe: English and Esperanto as alternative communication tools'. In: Ch. Kiselman (Ed.) 2005: *Symposium on Communication Across Cultural Boundaries*. Dobrichovice: Kava-Pech. 115-132. <http://interl.home.amu.edu.pl/interlingvistiko/interkulturakomunikadoeu.html>
- 2020: The role of languages in intercultural Communication. In: Koutny & Stria & Farris: 19-30.
- Koutny, Ilona & Stria, Ida & Farris, Michael (Eds) 2020: *The Role of Languages in Intercultural Communication / Rolo de lingvoj en interkultura komunikado / Rola języków w komunikacji międzykulturowej*. Poznań: Rys

Pawlas, Elżbieta & Paradowski, Michał B. 2020: Misunderstandings in communicating in English as a Lingua franca: Casuses, prevention, and remediation strategies. In: Koutny & Stria & Farris: 99-120.

PIV: *Plena Ilustrita Vortaro* 2020/4 <http://vortaro.net>

Stria, Ida 2017: Language attitudes among Esperanto speakers. In: *Język. Komunikacja. Informacja* 12: 146-158.

Szili, Katalin 2004: *Tetté vált szavak 'Words which became acts'*. Budapest: Tinta könyvkiadó

Walkinshaw, Ian (ed.) 2022: *Pragmatics in English as a Lingua Franca: Findings and Developments*. Boston/Berlin: Walter de Gruyter

Autorzy – Authors

Szymon GRZELAK

sgrzelak@amu.edu.pl ORCID: 0000-0001-9727-5550

Dr, adiunkt w Instytucie Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; absolwent UAM

PhD, assistant professor; Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL

Joanna GRZYBEK

joanna.l.grzybek@uj.edu.pl ORCID: 0000-0002-3629-9273

Dr hab., adiunkt w Instytucie Orientalistyki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Obszary badawcze: teoria i praktyka przekładu specjalistycznego, chiński język prawny i biznesowy

PhD, D.Litt., assistant professor; Institute of Orientalistics, Jagiellon University, Kraków, PL

Research fields: theory and practice of specialized translation, Chinese legal and business language

Paweł KIDA

pawkid@amu.edu.pl ORCID: 0000-0002-0747-2890

Dr, adiunkt, Kierownik Zakładu Języka Koreańskiego w Instytucie Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Obszary badawcze: koreanistyka, językoznawstwo ogólne

PhD, assistant professor; Head of Korean Language Dept., Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL

Research fields: Korean studies, general linguistics

Iłona KOUTNY

ikoutny@amu.edu.pl ORCID: 0000-0001-7950-1470

Prof. UAM dr. hab., Kierownik Zakładu Hungarystyki, Kierownik Studiów Interlingwistyki, Instytut Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Obszary badawcze: komunikacja międzykulturowa, pragmatyka, język a kultura, leksykografia, esperantologia, językoznawstwo węgierskie

PhD, D.Litt., Associate Professor, Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL; Head of Hungarology Dept., Director of Interlinguistic Studies

Research fields: intercultural communication, pragmatics, language and culture, lexicography, Esperanto studies, Hungarian linguistics

Setha LONG-KUCHARCZYK

setha@amu.edu.pl

Mgr, wykładowca w Instytucie Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

M.A., lecturer, Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL

Norie MOGI

norie@amu.edu.pl

Mgr, wykładowca w Instytucie Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

M.A., lecturer, Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL

Homeira MORADI

HMORADI@AMU.EDU.PL ORCID: 0000-0003-4504-5766

Mgr, wykładowca w Instytucie Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Obszary badawcze: socjolingwistyka, etnolingwistyka, języki mniejszościowe, studia perskie

M.A., lecturer, Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL

Research fields: sociolinguistics, ethnolinguistics, minority languages, Persian studies

Sandra WAWRZYŃIAK

maua@amu.edu.pl ORCID: 0000-0002-8949-1832

Dr, adiunkt w Instytucie Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Obszary badawcze: etnolingwistyka, antropologia, religia, język suahili

PhD, assistant professor; Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL

Research fields: ethnolinguistics, anthropology, religion, suahili

Jamila OUESLATI

jamilao@amu.edu.pl ORCID: 0000-0002-4305-2455

Dr, adiunkt w Instytucie Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Obszary badawcze: gramatyka arabska, dialektologia tunezyjska, arabska literatura ludowa, nauczanie języka arabskiego jako języka obcego

PhD, assistant professor; Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL

Research fields: Arabic grammar, Tunisian dialectology, Arabic folk literature, teaching Arabic as a second language

Agata WOLARSKA-SOBOCIŃSKA

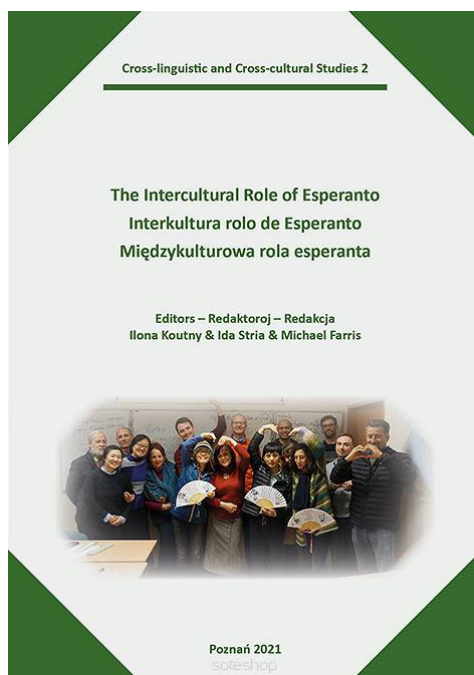
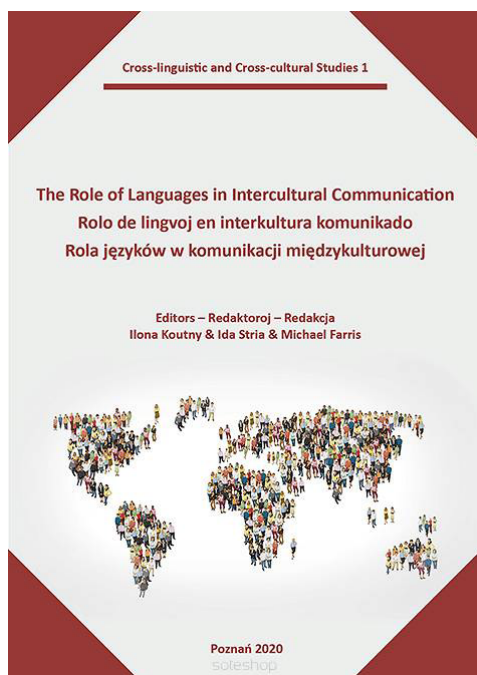
agataw@amu.edu.pl ORCID: 0000-0003-0044-8369

Dr, adiunkt w Instytucie Etnolingwistyki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Obszary badawcze: hispanistyka, przekład specjalistyczny, pragmalingwistyka, etnolingwistyka,

PhD, assistant professor; Institute of Ethnolinguistics, Adam Mickiewicz University in Poznań, PL;

Research fields: Spanish studies, specialized translation, pragmalinguistics, ethnolinguistics



W zglobalizowanym świecie komunikacja międzykulturowa to codzienność; ludzie przenoszą się bowiem z jednego kraju do drugiego w celach zawodowych, turystycznych czy dla lepszego życia, a technologia umożliwia już wirtualne spotkania ludzi z różnych krajów. Język używany przez interlokutorów odgrywa rolę w (nie)powodzeniu komunikacji, czy to w kontekście interpersonalnym, czy międzynarodowym.

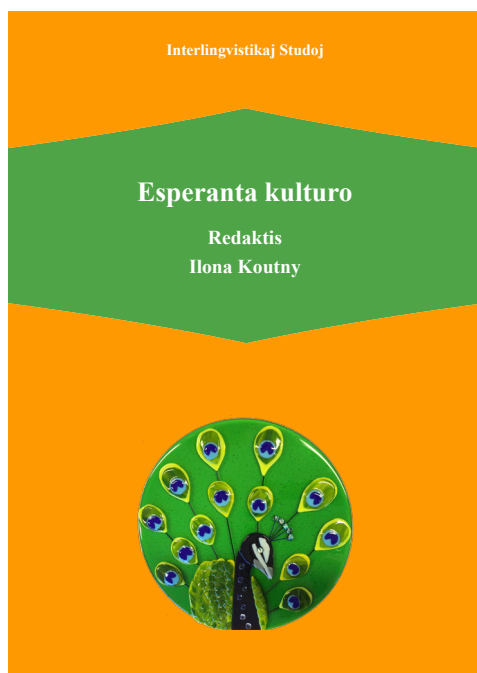
Rola odgrywana przez języki międzynarodowe, takie jak angielski czy hiszpański oraz międzynarodowe języki planowe jak np. esperanto, jest tematem pierwszego tomu serii wydawniczej Instytutu Etnolingwistyki UAM „*Cross-linguistic and Cross-cultural Studies*”.

Temat zaprezentowany został przez 20 specjalistów z 7 krajów z punktu widzenia teoretycznego oraz praktycznego, w językach angielskim, esperanto lub polskim; poruszone zostały także aspekty polityki językowej oraz nauczania; swoje miejsce otrzymały również języki migowe.

Intercultural studies are important in today’s globalizing world to facilitate mutual understanding and collaboration on a global scale. The second volume of the series “*Cross-linguistic and Cross-cultural Studies*” from the Institute of Ethnolinguistics of AMU presents the role of the international planned language Esperanto in this multicultural world. It shows how a language created for international communication mediates between languages, literatures and cultures and the challenges it faces in a culturally diverse international language community. The volume features 16 authors from 11 countries, studies in English or Esperanto with Polish summaries.

* * *

La dua volumo de la eldonserio “*Cross-linguistic and Cross-cultural Studies*” de la Etnolingvistika Instituto de AMU prezentas la rolon de la internacia planlingvo Esperanto en la multkultura mondo: kiel la lingvo kreita por internacia komunikado peras inter lingvoj, literaturoj kaj kulturoj; kiujn defiojn ĝi alfrontas en diverskultura internacia parolkomunumo – dank’al 16 aŭtoroj el 11 landoj.



Ĉu ekzistas Esperanta kulturo? – ofte aŭdeblas. Al tiu demando donas abundan – sed ne-elĉerpan – respondon tiu ĉi libro. La Esperanta kulturo elformiĝis dank’al sia internacia parolkomunumo. Ĝi riĉiĝas daŭre el la kulturoj de siaj parolantoj, do temas pri *inkluziva kulturo*. La 15 ĉapitroj de 13 aŭtoroj el 10 landoj prezentas la Esperantan kulturon ekde artoj tra la ĉiutaga kulturo ĝis la komunaj valoroj de esperantistoj.



Interlingvistiko, origine scienco stariganta normojn por helplingvoj, plivastigis sian esplor-kaj studobjekton dum cent jaroj da sia ekzisto. Ĝi iĝis interdisciplina sciencobranĉo, kiu kovras ne nur historion, teorion kaj praktikan esploron de planlingvoj, sed krome lingvoplanandon, lingvonormigon, multingvecon, lingvopolitikon kaj aliajn aspektojn de komunikado, inklude de internacia uzado de etnaj lingvoj. Larĝe difinata kompreno kaj malfermas al interlingvistiko novajn horizontojn kaj ebligas pli profundan specialiĝon en unuopaj aspektoj.

La lernolibro de Věra Barandovská-Frank estas rezulto de dudekjaraj spertoj de studado kaj instruado en kunlaboro de la instruistino kaj la studentoj. La prezentata materialo respegulas iliajn preferojn kaj dezirojn pri enhavo de la enkonduka interlingvistika kurso.

La du volumoj de la serio *Interlingvistikaj Studoj* estas elŝuteblaj el la retejo de la *Interlingvistikaj Studoj* de la Adam-Mickiewicz-Universitato (AMU):
<http://interl.home.amu.edu.pl/interlingvistiko/eldonajoj.html>

Master's degree specialization in Interlinguistics within Linguistics and Information Management

in the academic year 2023/24 at Adam Mickiewicz University, Poznań, PL

After 25 years of post-graduate Interlinguistics Studies at AMU, an on-site master's degree program is starting with Interlinguistics conducted in Esperanto combined with information management in English. We welcome students who wish to acquire competence in intercultural and international communication, to perfect their knowledge of Esperanto and English, to gain both information management and translation skills and to experience life in Poland for two years. The program provides a solid base for employment in a broad variety of international environments.

For more information: <https://kml.amu.edu.pl/en/interlinguistics/> kaj http://interl.home.amu.edu.pl/interlingvistiko/magistraj_apr22.html

Applications from 01 June, 2023: <https://rekrutacja.amu.edu.pl/en/studies-cataloge/linguistics-and-information-management-specialty-interlinguistics,562>

Interlingvistika specialiĝo kadre de la magistra studdirekto lingvistiko kaj informmastrumado ankaŭ

en 2023/24 en la Adam-Mickiewicz-Universitato, Poznano, PL

Surbaze de la 25 jaraj bonaj spertoj de la *postdiplomaj Interlingvistikaj Studoj* en AMU, startos surlokaj magistraj studoj pri interlingvistiko en Esperanto, kombinitaj kun informmastrumado en la angla. Ni bonvenigas studentojn kiuj volas akiri scion kaj spertojn pri internacia kaj interkultura komunikado, perfektigi sian scion de Esperanto kaj la angla, akiri lertecon en tradukado kaj komputila informtraktado, aldone sperti la vivon en Pollando dum du jaroj. Bona bazo por posta laboro en internacia entrepreno.

Informoj: <https://kml.amu.edu.pl/en/interlinguistics/> kaj http://interl.home.amu.edu.pl/interlingvistiko/magistraj_apr22.html

Aliĝo ekde la 1a de junio: <https://rekrutacja.amu.edu.pl/en/studies-cataloge/linguistics-and-information-management-specialty-interlinguistics,562>

Teksty, które otrzymałam do zaopiniowania stanowiły dla mnie, jako recenzentki, pasjonującą lekturę. Temat wiodący jest jeden grzeczność językowa, ale jak bardzo różni się ta grzeczność w wybranych krajach. Okazuje się, że o grzeczności językowej decyduje przede wszystkim osadzenie jej w określonych kręgach kulturowych i obyczajowych. Inaczej wyraża się ona w języku chińskim, koreańskim, khmerskim, węgierskim, hiszpańskim czy dialekcie tunezyjskim. Gorąco polecam tę lekturę zarówno tym czytelnikom, którzy z różnych powodów znajdują się w tych państwach, jak i tym, którzy sięgną po te teksty li tylko w celach poznawczych.

Prof. Halina Zgótkowa
Poznań, Polska

The coverage of the volume is extensive, making it a uniquely useful book both for ordinary linguist readers interested in these issues and in specific institutional contexts where academics are pursuing ethnolinguistic diversity in particular.

Prof. Probal Dasgupta
Kolkata, India